

ALICJA MARIA LENCZEWSKA [ZBAWIENIE: na YOUTUBIE](#)

(Ap 1,3) „Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa, ostrzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska”

✠ SŁOWO POUCZENIA

lata: 1989--2010

SŁOWO POUCZENIA

Spisane przez Alicję Lenczewską w latach 1989-2010

Alicja Maria Lenczewska, urodzona 5 grudnia 1934 w Warszawie, emerytowana nauczycielka, mieszkanka Szczecina. W 1985 roku podczas udziału w rekolekcjach animatorów Odnowy w Duchu Świętym na Świętej Górze w Gostyniu, podczas Eucharystii, otrzymała niezwykle dar mistycznych spotkań z Jezusem. Od tego momentu jej życie zaczęło się diametralnie zmieniać. Jezus prowadził i pouczał Alicję, nakazując by rozmowy między Nimi były zapisywane.

Tak powstały dwa niezwykle dzienniczki: Świadection i Słowo Pouczenia.

Świadkowie i osoby, które znały Alicję zgodnie przyznają, że była osobą taktowną, ciepłą, wymagającą przede wszystkim od siebie, pobożną, otwartą na drugiego człowieka, potrafiła słuchać i pomagać. Czynnie uczestniczyła w życiu kościoła: była domową animatorką Odnowy w Duchu Świętym w kościele św. Jana Chrzciciela przy ul. Bogurodzicy w Szczecinie, organizowała wiele spotkań modlitewnych i pielgrzymek. W 2004 roku złożyła śluby wieczyste, była członkiem Wspólnoty Rodziny Serca Miłości Ukrzyżowanej.

Dnia 20.11.2011 Roku, po gwałtownym nasileniu objawów choroby nowotworowej przekazała oryginał maszynopisu wyrażając zgodę na kserowanie i upowszechnianie według możliwości i rozeznanej woli Bożej, opracowywanie i wykorzystywanie jego fragmentów oraz na wydanie drukiem w obiegu oficjalnym z zachowaniem zasady, że są to teksty natchnione i nie mogą być użyte do celów komercyjnych. Odeszła do domu Pana 5 stycznia 2012 r. w Hospicjum im. św. Jana Ewangelisty w Szczecinie.

ŚWIADECTION i SŁOWO POUCZENIA – bez rozgłosu, ale zawsze w bliskiej relacji z Panem Jezusem, spisywała w latach 1985–2010. Trzeba podkreślić, że od momentu nawrócenia i pojawienia się dialogów z Panem Jezusem aż do odejścia do wieczności Alicja podlegała stałemu kierownictwu

duchowemu doświadczonych kapłanów, systematycznie przystępowała do sakramentów, intensywnie uczestniczyła w życiu Kościoła. Żyła skromnie, była człowiekiem modlitwy i dziecięcego zawierzenia. Trudy codzienności i cierpienia choroby przyjmowała w duchu ofiary wynagradzającej.

Słowo Pouczenia

Wstęp do Pouczeń

To, co zapisujesz jest po to, aby ludzie zrozumieli, że Ja chcę mówić do każdego, by pokierować nim, ustrzec od zła i wprowadzić na drogę zbawienia. Że jestem przy każdym człowieku, w każdej chwili jego życia. Że trzeba pragnąć Mnie usłyszeć, słuchać i wykonywać to, co wskazuję - pragnąć żyć według pouczeń Moich. Nie jesteś osobą, wyjątkową. Jesteś jak wielu: słaba, wpłątana w układy tego świata, z których cię wyprowadzam do życia wiecznego dzięki temu, że chcesz Mnie słuchać i być Mi posłuszną. W przeciwnym razie ginęłabyś jak inni w grzechu i upadku, jak ginęłaś wielokrotnie zanim serce twoje zwróciło się do Mnie. Słyszenie w sercu Mojego głosu nie jest darem nadzwyczajnym, wyjątkowym. Każdy go otrzymał w Chrzcie świętym i każdy może rozpoznać pouczenia Moje, jeśli będzie ich pragnął i oczekiwał. Jeśli będzie usiłował żyć według nich. Wtedy dam obfitość wielką, bo jestem Ojcem kochającym i troszczącym się o zbawienie każdego dziecka Mojego. Za każdego przecież oddałem życie Moje na Krzyżu, aby ocalać, aby prowadzić, aby zbawić.

(Pt. 3.IV.92. g. 12,35) Uwaga: Cytaty z Pisma Świętego otrzymywane były przez tzw. przypadkowe otwarcie Biblii, po uprzednim zapisaniu słów, modlitwie i prośbie o dopełnienie pouczenia.

Pt. 23.VI.89. g. 11,35 Droga krzyżowa

I. Stacja: Sąd Nie bój się sądu ludzkiego, ale Mojego sądu. II. Stacja: Krzyż Weź Krzyż, który ci dałem, w nim Jest zbawienie twoje. III. Stacja: Pierwszy upadek Upadniesz wielokrotnie, ale zawsze Ja będę z tobą, by Cię podnieść. IV. Stacja: Matka Moja Mama jest zawsze przy tobie, by cię pokrzepić. V. Stacja: Pomoc Dam ci pomoc, gdy będziesz słabła. VI. Stacja: Miłosierdzie I otrę twą twarz z potu i łez - przez twego bliźniego to uczynię VII. Stacja: Drugi upadek Każdy następny upadek będzie bardziej bolesny, ale przecież dojść musisz tam, gdzie zmartwychwstanie twoje. VIII. Stacja: Spotkanie Nie myśl o sobie, myśl o innych. IX. Stacja: Trzeci upadek Ostatni twój upadek człowieczy ujawni ci najgłębiej twoją słabość i moc Moją. X. Stacja: Ogołocenie Oddaj wszystko, nie zwlekaj - abym już teraz mógł odziać cię we Mnie. XI. Stacja: Przybicie do krzyża Pozwól na to, aby Miłość Moja trysnęła z twoich ran. XII. Stacja: Śmierć I umrzyj dla siebie, abym żył w tobie dla wszystkich dzieci Moich. XIII. Stacja: Zdjęcie z krzyża Mama Moja cię utuli i w Jej ramionach znajdziesz ukojenie. XIV. Stacja: Grób Twój ziemski świat to pusty grób, z którego wyjdiesz do wieczności... XV. Stacja: Zmartwychwstanie ... by zmartwychwstać i radować się Mną na wieki.

Amen

1

Alicja Lenczewska

Sob. 24.VI.89. g. 6,45 Bądź dla bliźnich twoich Miłością - Jak Ja: cichy i pokornego serca, który nie złamie trzciny nadłamaną, a tłący się knotek zamienia w pożar miłości.

Pt. 14.VII.89. g.23 Trzeba w życiu kierować się wyłącznie dobrem duszy: i bliźnich i unikać wszystkiego, co ma choćby pozór zła. Badaj swoje intencje: czy o wygodę i przyjemność ci chodzi, czy o ubogacenie wewnętrzne innych ludzi. Pozory grzechu są grzechem.

Łk 4,12 „...Jezus im odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana Boga swego.”

Czw. 27.VII.89. g. 13,25 Niech nie miotają tobą fale, które unoszą innych. Ty masz trwać jak skała, o którą rozbije się każdy niepokój, każde zło, każde zwątpienie, czy odejście. Tą skałą ma być w tobie ufność, miłość i oddanie. Nade wszystko oddanie i zawierzenie Boga twojemu, który jest niezmienny, wieczny. Który jest Pokojem i Miłością i Mądrością. Ty masz być taka. Cokolwiek jest wokół ciebie, w tobie ma być Moj pokój i Moja miłość. Bądź bezpiecznym portem dla każdego zbłąkanego serca. Przygarniaj, uciszaj Moim pokojem w tobie. I napelniaj Moją miłością - karm zabiedzone dzieci Moje.

2 Kor 6,4-7a „Okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobludną, przez głoszenie prawdy i moc Bożą...”

Pt. 4.VIII.89. g. 9,30 Droga Krzyżowa

I. Broń Mego dobrego Imienia w braciach Twoich i Mojej sprawiedliwości we własnej duszy. II. Przyjmując krzyż, Mnie przyjmujesz. III. Chroń Mnie, bym nie był sponiewierany w sercu twoim. IV. Matkę ci dałem, byś Jej sercem Mnie kochała. V. Bądź Cyrenejczykiem świadomym wielkości swego czynu. VI. Ocieraj Moją twarz, a jej obraz pozostanie na twarzy twojej. VII. Każdy upadek jest szansą powstania, by ukochać jeszcze bardziej. VII. Pokrzepiaj i wspieraj Mnie w bliźnim twoim. IX. Podnoś Mnie w sercu swoim na wyżyny nieba. X. Okrywaj Mnie welonem twej czułości. XI. Ulecz Moje Rany pocałunkami miłości Twojej. XII. Ranę Mego Serca zakryj sercem twoim. XIII. Zdejmij Mnie z krzyża twoją wiernością i posłuszeństwem. XIV. I Wyjdź ze swej ludzkiej ciasnoty do Nieba, którym jestem Ja w duszy twojej. XV. I adoruj Mnie tam w darze z siebie samej na wieki.

Amen.

Gdy w zjednoczeniu ze Mną odprawiasz drogę Krzyżową, jesteśmy jednością we wzajemnym darze z siebie: ty dla Mnie a Ja dla ciebie.

Pn. 7.VIII.89. g. 19,30 Zaprzyj się swoich uczuć i odczuć i trwaj w oddaniu siłą twej woli. Oto droga zjednoczenia – jak modlitwa w Ogrójcu.

2 Kor 13,5 „Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze: siebie samych doświadczajcie! Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was?”

2

Słowo Pouczenia

Sob. 12.VIII.89. g.12,5 Pragnę, abyś była... wespół ze Mną - każdego dnia - w drodze krzyżowej za świat. Tu jest pełnia twej miłości, pełnia twego życia we Mnie. Pełnia radości. Tylko tu jesteś na swoim miejscu, które ofiarowałem tobie dając ci istnienie. Pnp 1, 2-4. 7-8

N. 13.VIII.89 g. 22,20 Potrzebne jest dziecięce oddanie i ufność oraz zapal miłości gotowej na wszystko. I potrzeba też twojej stanowczości i samozaparcia. Determinacji w zawierzeniu i wierności. Wkładaj cały swój wysiłek, by dochować wierności i unikać wszystkiego, co tą wierność osłabia. Nie oszczędzaj siebie. Swoimi wyrzeczeniami rozpalaj ogień miłości w duszy twojej. Gorąca miłość wymaga troski i wysiłku wytrwałego. Nie żałuj go dla Mnie ani dla tych, których we Mnie spotykasz. Każdy spotkany człowiek jest darem ode Mnie po to, abyś ogarnęła go miłością Moją, jaka w tobie płonie. Jak płonie, zależy to od ciebie. Od twojego wkładu

w żar tego ognia. Potrzebny jest dar twojego wysiłku i twojego samozaparcia, jak potrzebne były chleb i ryby Apostołów, abym je rozmnożył dla nakarmienia tłumów. Tak będę mnożył to, co ty dasz z siebie i zadziwi cię ogrom zwielokrotnienia Mojej mocy miłości w tobie. Nie żałuj swego wysiłku, by być wszędzie tam, gdzie Ja jestem i czynić to, co Ja czynię. Niech twoje serce czuwa i pała, i trzuci się w codzienności.

Jk 2,26 „Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków”

N. 27.VIII.89. g.9,15 Każda twoja modlitwa powinna być Moją modlitwą w Ogrójcu, aby wypełniło się powołanie twoje. Odmawiaj sobie wiele rzeczy, które bardziej są przyjemnością niż pożytkiem. Wybieraj to, co trudniejsze z miłości do Mnie; ale to, co pożyteczne dla dusz bliźnich twoich. Nie znęcaj się nad sobą i nie zadawaj sobie bólu celowo. Lecz przyjmuj z ufnością każde cierpienie, jakie cię dotyka ze strony ludzi, sytuacji, czy twojego ciała. Cierpienia wewnętrzne też. Pozostaw wszystko Mojej woli i pragnij, aby się wykonało. Żyj bogactwem Moich słów z Krzyża. Wielka katecheza jest w nich zawarta i esencja Mojego Testamentu.

Mt 27 »46 „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” Łk 23,34 „Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.” Łk 23,43.46 „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju.”

*„Ojcze, w Twoję ręce powierzam ducha mego” J19,26-27.28,30 „Niewiasto, oto syntwój... oto Matka twoja”
„Wykonało się.”*

Rachunek sumienia: Nie zatrzymuj się przy faktach zewnętrznych. Przyjrzyj się jak wyglądało twoje pragnienie. Czy było takie jak Moje? Czy ono poruszało twoje serce i czy nim oddychałaś cały dzień? W których chwilach, sytuacjach zapominałaś. Kiedy było ci trudniej, najtrudniej? Co niszczyło twoje pragnienie? Zauważ to, co było najgroźniejsze. Oddaj Mi. Proś o wspomnienie Moją Mamę, świętych, aniołów. I żałuj, i proś, bym naprawił, bym dopełnił twą ofiarę dnia, godziny, chwili. Nie powinno być czasu pustego. Nie powinno być zapełniania czasu byle czym. Nie powinno być zajmowania się sobą, innymi, które nie ubogaca duszy. Nie powinno być próżnych rozmów i myśli. Nie powinno być ulegania zachciankom ciała, umysłu, serca. To wszystko gasi pragnienie, które jest twoim życiem. Gasi twoje życie. I gasi życie tych, dla których żyjesz.

Pn. 28.VIII.89. g.9,35 Gdy rozpoczynasz dzień, z pragnieniem oddania Mi go, rozpoczynaj oddanie tego, co jest intencją stałą, intencją dnia, chwili. Oddanie wszystkich, których spotkasz, wszystkiego, co będzie, co nadchodzi. I proś o żarliwość pragnienia, o ogień miłości, o łyżę miłości, o narodziny Miłości, Proś za wszystkich i o wszystko, co drogie twemu sercu.

3

Alicja Lenczewska

Zawierz i zaufaj. I trwaj w miłości i pokoju z Maryją i Jozefem, z twoimi bliskimi w niebie, ze świętymi, z aniołami. Bądź otoczona ich modlitwą i ich miłością. Bądź w jedności z nimi i ze Mną. Aby się wykonało w czasie, w którym jesteś: w twym sercu i wszędzie to, co jest pragnieniem Boga w Trójcy Jedynej.

Rz 15,21 „... zgodnie z tym, co napisane: Ci, którym o Nim nie mówiono zobaczą Go i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go”

Śr. 30.VIII.89. g.9,50 Skrucha jest tym, co pozwala abym przemieniał cię w Światłość. Brak skruchy jest ciemnością w tobie, która Mnie zakrywa i wiąże. Skrucha i miłość - oto, czym powinnaś być cała, aby stawać się Mną. Skrucha wobec twojej ludzkiej nędzy i zachwyt pełen miłości wobec Mojego Miłosierdzia i Mojej

Świętości.

Pt. 1.IX.89. g. 8,45 Bądź Mi wierna w małych wyrzeczeniach codziennych. Nie ma rozwoju duszy w miłości bez zapierania się siebie - swego egoizmu w każdej sytuacji dającej taką możliwość. Twoim życiem i upodobaniem Ja jestem. Nic poza Mną nie jest dla ciebie dobre. Są tylko rzeczy konieczne dla twego organizmu biologicznego. Kontempluj Miłość w skrusze i uwielbieniu - to twój program i radości codzienne.

Ps 69, 33-34 „Patrzcie i bądźcie radosni ubodzy, niech ożyje wasze serce, którzy szukacie Boga. Bo Pan wysłuchuje biednych i Swoimi więźniami nie gardzi.”

Pt. g. 22.50 Pełnia macierzyństwa czy ojcostwa duchowego może nastąpić tylko wówczas, gdy zjednoczona jesteś ze Mną jak Moja Matka pod Krzyżem. Gdy współprzeżywasz ze Mną Ofiarę za wybawienie dzieci Moich. Moje ojcostwo ocalające wszystkich, którzy chcą je przyjąć, zrealizowało się przez Ofiarę Krzyżową g.męczeństwo krwi. Macierzyństwo Mojej Mamy przez męczeństwo Serca i współofirowanie Siebie. Aby prowadzić innych trzeba uczynić to, co Maryja i być tam, gdzie Ona była, gdy się wykonywało Dzieło Zbawienia. Prowadzenie innych to nie pouczanie. To wspólne ze Mną ofiarowanie się za nich. To wytrwała modlitwa i trud wyrzeczeń w ich intencji. To umiłowanie Boga w nich i wspólne z nimi trwanie w miłości Mojej. I nie jest konieczna bliskość fizyczna, ale bliskość i opieka duchowa podyktowana czystą miłością oddającą się w Moje ramiona. Wiedz, że postęp twoich dzieci duchowych zawsze uwarunkowany jest twoim postępowaniem w umiłowaniu Mnie miłością ofiarną budowaną na zaparciu się siebie. Wtedy tylko dzieją się cuda nawróceń i uzdrowień wewnętrznych, które nie są skażone ludzkimi przywiązaniami.

Pn. 4.IX.89. g. 10 Jakże mało znaczy to, co Jest na powierzchni twego życia. A jakże wiele to, co dzieje się w głębinach twojej duszy.

Rz 1,17c „A sprawiedliwy z wiary żyć będzie”

Śr. 6.IX.89. g.22,15 Niebo to Ja. Będąc w niebie jesteś we Mnie już bez ograniczeń, jakie stwarza teraz ciało. Będziesz dotykać Mnie i obcować ze Mną całym twym jestestwem i wszystko w tobie będzie niebem: radością i odczuciem pełni ciągle rosnącej. I zachwytem coraz doskonalszym. Pokojem i ukojeniem. Zawsze będzie radość doskonała, piękno doskonałe, dynamiczne i ciągle bogatsze. Nasycenie szczęśliwością. Będziesz chłonać Miłość i będziesz kochała i pragnęła kochać. Niebo to Ja. Poza mną jest piekło: ból oddzielenia i wieczny głód. Wieczny nienasycony głód i niepokój, i lęk, i ucisk. Zobacz, Moje dziecko: cały świat jest we Mnie. I ty, maleńka drobina w tym świecie jesteś we Mnie - ukochana, upragniona, chroniona.

4 koniec pierwszej nauki

konferencja druga dla Sióstr Sercanek.

Słowo Pouczenia

Popatrz: cały jestem dla ciebie. Nikt i nic nie umniejszy tej Mojej miłości. Moja wszechmoc polega też na tym, że dla każdego Mojego dziecka jestem cały. Każdy ma całą Moją miłość, całe Moje piękno! Jestem niepodzielny - choć jestem dla wszystkich.

Pragnę nauczyć cię tak kochać i tak przyjmować Miłość: Każdemu dawać pełnię Miłości i przyjmować dar Miłości bez lęku, że ktoś ci go odbierze, umniejszy. Miłość nie ma żadnych granic i nigdy jej nie zabraknie: ani tej, którą otrzymujesz, ani tej, Którą dajesz. Szczodrym sercem dawaj i szczodrym przyjmuj - z hojnością królewską, bo królewski dar otrzymujesz i królewski rozdajesz. Bądź pewna Mojej miłości, bo to daje pokój i radość, i pobudza do szczodrości. I choć krwawić będzie twoje serce Moim bólem, radość i pokój będą w

tobie, bo masz Mnie. I dzielić się będziesz Mną i nigdy ci Mnie nie zabraknie. Nigdy nie zabraknie ci Miłości. Ja Jestem Miłością wszechobecną, wszechogarniającą, nasycającą wszystkich, którzy pragną ją przyjąć i pozwolą ją sobie dać.

Czw. 7.IX.89. g.6,45 Dar proroctwa to wielki dar. To dar, który w całej pełni doskonałości otrzymała Maryja. Ona jest Matką proroków, opiekunką, wychowawczynią, wzorem. Słowo, które przychodzi od Boga jest ci zwiastowane i gdy napotyka twoje „FIAT”, wciela się w ciebie, żyje w tobie i rośnie karmiąc się tobą i wchłaniając ciebie w swą moc. Chodzisz z nim i w nim, i dojrzewa w tobie w intymnej miłości ukryte w twym sercu. Kochasz je i żyjesz nim. Karmisz je sobą i karmisz się nim. I nie jest ważny czas, bo przecież dotknęła cię wieczność. A potem jest ból porodu - wydania Słowa na świat. Na zewnątrz, gdzie nie ma już wód płodowych twojej czulej miłości. I pochylasz się nad nim, gdy już jest. Zachwycasz się jego pięknem, jego świętością. Lecz porodziłaś je, by oddać ludziom, oddać światu. I lękasz się, i boli cię: co z nim uczynią? Ale wiesz, jak Maryja, że trzeba ofiarować, i czynisz to wystawiając swoje serce na miecz - odkryte, gołe serce wobec ostrości świata. I potem patrzysz jak Ona patrzyła: w Nazarecie, w Kanie, i na drodze krzyżowej, i pod krzyżem... Patrzysz na mękę Słowa, którego nie możesz osłonić już sobą. Cierpisz, kochasz, wierzysz. Wiesz, że w Słowie, które, przez ciebie zrodził Bóg jest moc Miłości, moc Prawdy, moc Pokoju. Że ono nie umrze, ale żyć będzie na wieki w sercach, które przemieni i zrodzi do życia Miłością - dla Miłości.

Ap 1,3 „Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska.”

N. 10.IX.89. g.3,50 Jeśli przekazałaś Słowo Moje światu, nie możesz, nie wolno ci korygować relacji pomiędzy Słowem a światem, bo żyje ono już swoim życiem. Ono kształtuje tę relację i wyzwala reakcje serc ludzkich obnażając i ujawniając prawdę o nich. Prawdę o ich miłości Boga, bliźniego i siebie samych. Czyż nie tak się stało, gdy Słowo było Człowiekiem? I czyż nie po to przyszedłem na świat, aby także świat postawić w Prawdzie? Dokonać konfrontacji pomiędzy światem, a Bogiem - Prawdą i Miłością? I ujawniła się prawda o Bogu i o ludziach. O tym, jaki jest Bóg i jacy są ludzie. Ujawniło się to przez wzajemną relację: Boga wobec ludzi i ludzi wobec Boga. Ta relacja trwa nadal, a w szczególny sposób potęguje się, gdy Słowo staje przed człowiekiem i nie może on go ominąć nie zauważywszy. Wtedy reaguje jak chce i wolno mu - według wolnej woli, jaką otrzymał. Ale jest odpowiedzialny za swe reakcje i zda z nich sprawę przed sprawiedliwością Ojca i wobec Mojego Miłosierdzia - jeśli w Skrusze do niego zawoła. Taka jest wola Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Amen.

Mt 10,40-42 Nagroda za oddanie się Jezusowi.

Pn. 11.IX.89. g.4,50 Dałem ci dwa rodzaje Łask: - łaskę obcowania ze Mną, - i łaskę służby.

5

Alicja Lenczewska

Pamiętaj o tym i żyj tym coraz głębiej. Wiedz, że kto ma, będzie miał coraz więcej, a kto traci to, co otrzymał, utraci wszystko i znacznie więcej niż mu dano. Każdy z moich darów jest nie tylko łaską, ale też zobowiązaniem. Jest łaską, bo darowuje ci to Moja Miłość, aby uczynić cię Moim dzieckiem, Moim dziedzicem, oblubienicą Boga. Jest zobowiązaniem, bo wzywa cię do оголошення coraz większego, do odejścia od wszystkiego, co nie jest mną samym. Jest koniecznością dzielenia się wszystkimi z braćmi – a najbardziej tym, co składałam w twoim sercu: Mną samym. Te łaski są umożliwieniem wypełniania przykazania miłości Boga i bliźniego. One są talentami, z wykorzystania, których zdasz sprawę Ojcu po powrocie do Domu. Módl

się i czuwaj. Jednocz się z twoim Bogiem i jednocz się z twymi braćmi. Jednocz się, aby czynić Jedno z tego, co rozbite. Aby wszystko wróciło do Domu Ojca, co z niego wyszło drogami grzechu pierworodnego na ziemię wygnania. Powracaj. I niech twój powrót nie będzie samotny. Wracaj w wielkim orszaku. Jak królowa, za którą idzie wielki tłum, naród, jaki prowadzi za sobą. Jak matka, która zrodziła pokolenia.

Mk 16 Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Śr. 13.IX.89. g.23,30

Mt 26,41 „Czuwajcie i módlcie się abyście nie ulegli pokusie: duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe.”

Czw. 14.IX.89. g.6, 20 Podwyższenie Krzyża Świętego Wszystko w życiu jest łaską: Jedni mają łaskę zdrowia, drudzy cierpienia. Jedni wygody życia, drudzy trądu. Jedni urody fizycznej, drudzy kalectwa. Jedni inteligencji, drudzy niedorozwoju. Wszystko w życiu jest łaską, daną po to, by prowadziły do Mnie. Jak myślisz, czyja miłość jest piękniejsza: tego, który kocha by otrzymywać, czy tego, który kocha, by dawać? Jak myślisz, który dar miłości jest większy: ten, co przychodzi łatwo, czy ten, który wymaga wysiłku? Jak myślisz, który człowiek mniej narażony jest na szatański grzech pychy: czy ten, który posiada urodę ciała i bystrość umysłu? A który wyzwala w innych więcej dobra i sam nie grzeszy? Pomyśl też nad tym, kogo trzeba bardziej kochać: siebie czy Boga? Ciało swe, czy duszę swą? Ze względu, na kogo i ze względu, na co, oceniać to, co otrzymałaś, co spotyka cię w życiu? Jak to wykorzystać, by pożytek był większy, co może przynieść większe dobro, trwalsze dobro? Pomyśl nad swymi reakcjami w różnych okolicznościach i rozważ, o czym one mówią. Poznaj siebie: swą duszę i jakość miłości twego serca. Konfrontuj to z tym wszystkim, co obiecujesz, a co czynisz w swym sercu i co uzewnętrzniasz. Czemu i komu służy twoje ciało, twój umysł, Twoje serce, twoja dusza.

1 Kor 15, 1-2 „Przypominam

*,
bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którąście przyjęli i w której też trwacie. Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam rozkazałem... Chyba żebyście uwierzyli na próżno.”*

Zdaj też sobie sprawę, jaka jest twoja odpowiedzialność wobec tego, co ci powiedziałem, co wiesz. Czy tylko umysł twój to przyjmuje, czy także serce. Na jak długo? Czy są owoce w twym wnętrzu i wokół ciebie? Czy ich pragniesz, czy może zapomniałaś pragnąć?

Pt. 15.IX.89. g.22,30 Matki Bożej Bolesnej Święte rzeczy rodzą się wyłącznie z łez i trudu. A najświętsze z krwi.

Pn. 18.IX.89. g. 12,15 W kościele obok mnie usiadła starsza osoba, od której czuć było bardzo przykry zapach. Chciałam zmienić miejsce. Wtedy Pan powiedział: O wiele większy odór wydzielają dusze ludzkie trwające w grzechu, a jednak nie odchodzę i trwam przy nich, aby je uwolnić. Módl się i znoś to z miłości do niej. W jej duszy też jestem. Pomyśl, jaka woń wydziela się z twojej duszy, gdy uważasz, że jesteś czystsza.

6

Słowo Pouczenia

Wt. 19.IX.89. g.12,20 Módl się, dziecko, za światy, aby Mnie poznał zanim objawię Swą potęgę sprawiedliwości. Módl się i płacz, i pokutuj za nich i za siebie, bo wielka jest nędza każdego wobec Mojej świętości. Wielka jest ślepota i grzech wszędzie. Wielka bieda wasza.

Sob. 23.IX.89. g.16,10 Pełnia ofiary to ból i poniżenie. Tak jak w Mojej Ofierze za ciebie i za wszystkich.

Rz. 12, 1-2 „A zatem proszę was, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej”

N. 24.IX.89. g.17,40 Nie dobieraj sobie środków uświęcenia, pokuty, ofiary. Bądź otwarta na Moje działania i przyjmuj te, które Ja ci daję. Te są, bowiem najlepsze dla ciebie i najstosowniejsze w danej chwili. Tylko pragnij, tylko proś o dar i łaskę Mojego prowadzenia oraz rozpoznania, przyjęcia i wykonania tego, co jest ci dane ku twemu uświęceniu i wspomaganiu innych. Trwaj w modlitwie i zapomnieniu o sobie. Oddawaj wszystko i siebie Bogu swojemu.

Lk 5, 27b-28 „Rzekł do niego: Pójdź za mną. On zostawił wszystko, wstał i chodził za Nim.”

Wt. 26.IX.89. g.10,30 W stosunku do twoich bliźnich kieruj się miłosierdziem a nie sprawiedliwością. Ty nie jesteś w stanie osądzić niczego sprawiedliwie. Mogę uczynić to tylko Ja. Nikomu z ludzi nie nakazywałem oceniać i karać. Wręcz przeciwnie: przestrzegałem przed tym i zakazałem. Przyszedłem, jako Człowiek, by nauczać miłosierdzia. Pokazałem to całym Moim życiem i Moim nauczaniem. To jest wzór dla każdego i Moj nakaz. Poprzez Moje miłosierdzie patrz na każdego i odnoś się do każdego. Tych, którzy czynią zło, którzy błędzą, otocz największą miłością i miłosierdziem - w swym wnętrzu i w zewnętrznych przejawach twego stosunku do nich. Kochaj ich, módl się za nich i pokutuj, aby uleczyć krzywdę, jaką wyrządzają sobie i innym. I aby wynagrodzić ich zdradę Miłości. Stałem się Człowiekiem i jestem wśród ludzi po to, abyś oddając Mi wszelki ból, jaki odczuwasz stykając się ze złem w drugim człowieku i w świecie, mogła jednoczyć się ze Mną, trwać we Mnie i miłować Miłością Miłosierną każdego. Ja Jestem Miłosierdziem danym światu i każdemu człowiekowi. Jestem Miłosierdziem, które pragnie ogarnąć cały świat, wszystkie serca, by ocalać, uzdrawiać, przemieniać. Wędruj wraz ze Mną po ścieżkach świata i twego życia i czyn, co Ja czynię - zawsze ten sam Jezus Chrystus Miłosierny, Bóg Człowiek. Szczytem miłosierdzia jest okazać je swym prześladowcom. Szczytem miłości jest ich miłować szczerze. Przyszedłem na świat i jestem, aby tego uczyć.

I 23,35 Wszystkie stacje Drogi Krzyżowej są urzeczywistnieniem i obrazem ludzkiej sprawiedliwości, która na mękę i śmierć skazała Boga. Są też urzeczywistnieniem i obrazem Bożego Miłosierdzia, które wybacza, miłuje i uszczęśliwia. Moje ukrzyżowanie pokazuje, jaki jest człowiek i jego czyny oraz jaki jest Bóg i Jego czyny. Krzyż jest znakiem grzeszności człowieka i świętości Boga. Przebicie Mojego Serca stanowi centrum, gdzie krzyżują się te dwie rzeczywistości.

Taka jest prawda i różnica między Bogiem i człowiekiem po grzechu pierworodnym. W człowieku, który odrzuca Boga i Jego Prawo jest tylko egoizm gotowy zaspokoić swe żądze każdym kosztem. Wiedz i pamiętaj, do czego jesteś zdolna, jako człowiek grzeszny, oraz wiedz i pamiętaj, co ofiaruje ci Bóg.

Głębia skruchy, jaką ciągle powinnaś przeżywać sprawi, że narodzisz się na nowo, jako nowe stworzenie miłujące Boga całym swym sercem, całym umysłem i ze wszystkich sił, a swego bliźniego jak siebie samego. I będzie to stan przyjęcia wielkiej łaski, jaką pragnę cię wypełnić.

7

Alicja Lenczewska

Pamiętaj o tym zawsze i niech znak krzyża tkwi w twym sercu i przed twymi oczyma, aby powstrzymywał w tobie to, co ludzkie i otwierał cię na przyjęcie tego, co Boże. Gdy twe myśli będą koncentrować się wokół ciebie samej, pamiętaj o tym, co powiedziałem ci o znaczeniu krzyża, a to uchroni cię przed pychą i próżnością, które zawsze czają się w ludzkim sercu. Twoim wrogiem jest egocentryzm, a twoją bronią jest krzyż. Mój

Krzyż, na którym zawsze Ja jestem, by cię bronić, uwalniać, ocalać. By każdego dnia i każdej chwili dawać ci niebo przebywania w Mojej Miłości. Ogromna katecheza zawarta jest w znaku krzyża: cała prawda o człowieku i o Bogu. Poznaj głębię tej prawdy, by uwolniła cię od więzów grzechu pierwotnego, które wrosnięte są w twoją ludzką naturę. Moja Miłosierna Miłość jest nieskończenie większa niż suma zła jakiegokolwiek istniało i istnieć będzie. Zło zawsze jest słabsze niż Miłość. Potęga Mojego Zmartwychwstania jest niewspółmierna ze śmierciąadaną przez zło tkwiące w człowieku, dotykające człowieka. Nikt nie uczyni zła duszy, która jest Mi powierzona i oddana. Nie lękaj się, zatem zła, tkwiącego w twojej zranionej grzechem naturze i w naturze innych ludzi. Ufaj Miłości, trwaj w Miłości. Wszystko zawierzaj Miłości. Na wszystko odpowiadaj miłością. Aby w tobie i przez ciebie zawsze zwyciężała Miłość, jak zwyciężyła na Krzyżu. Życie jest krzyżem, ale na tym krzyżu rozpięta jest Miłość nieskończenie większa i potężniejsza niż krzyż życia.

Lk 1,68-75 Benedictus

Śr. 27.IX.89 godz. 6:20 Świątość duszy i jej dominowanie nad ciałem uzyskuje się poprzez stan skruchy wpływającej z nauki Krzyża. Ta skrucha, jeśli jest szczerą, prowadzi do odrzucenia zachcianek ciała, umysłu i serca i umartwia wszystko, co nie uświęca duszy. Nie ma drogi do świętości bez trwania w głębokiej skrusze, bez umiłowania Boga ze wszystkich sił, ukochania wszystkiego, co stworzył. Żyjąc w skrusze i miłości – twoje życie będzie pełne prostoty dziecka, oddania dziecka, ufności dziecka i miłości oblubienicy. To będzie pełnia ascezy i pełnia zadośćuczynienia pokutnego. Nie narzucaj sobie ćwiczeń ascetycznych ani zadań pokutnych – one pojawią się samoczynnie, gdy twoje serce ogarniać będzie coraz głębsza skrucha będąca owocem poznania Prawdy i umiłowania Miłości.

Prz 8,9-10 „Treścią mądrości jest bojaźń Pańska, rozsądkiem, poznać Świętego.”

Czw. 28.IX.89 godz. 20:20 Chwała Boża realizuje się na ziemi innymi metodami niż chwała ludzka. Chwała Boża wypełnia się przez cichość, uniżenie, miłosierdzie, pokój, przez łagodną dobroć. Bardzo często nie zauważalna w zgiełku świata. Wielkość chwały Bożej w człowieku spełnia się poprzez cierpliwość, wytrwałość, wierność. Weryfikuje ją czas, a umacniają trudy, cierpienia i przeciwności. Podziwia ją niebo, a lekceważy świat. Nie da się pogodzić chwały ludzkiej z chwałą Bożą, bo są one przeciwieństwami. A zatem musisz wybierać według otrzymanej wolnej woli, – jeśli twoja wiara jest na tyle mała, że wolną wolę zatrzymałaś sobie zamiast z ufnością Mi ją oddać, bym Ja wybierał dla ciebie wszystko, co sam uznaję za najlepsze. Czy ufasz wystarczająco Mojej Miłości i Mojej Wszechmocy? Czy kochasz wystarczająco, by zapragnąć Mojej chwały?

Pt. 29.IX.89 godz. 23:45 Łaska Boża jest zawsze większa niż oczekiwania, a sposób jej objawienia o wiele doskonalszy niż ludzkie przewidywania.

Czw. 5.X.89 godz. 12:10 Moje Rany cielesne były dopełnieniem i zobrazowaniem ogromu cierpienia wewnętrznego, gdy całe zło świata wtargnęło do Mojego Serca. O wiele większe było cierpienie duszy niż ciała. Stygmaty są autentycznym bólem przede wszystkim duchowym. Taka jest prawda i taki jest udział w Moim cierpieniu wynagradzającym i odkupiającym. Godząc się na przyjęcie Moich Ran trzeba zgodzić się na przyjęcie tego, co zawierała Moja Godzina i całe Moje życie człowiecze.

8

Słowo Pouczenia

Pt. 6.X.89 godz. 8: 50 (podczas X stacji Drogi Krzyżowej) Nic ci nie jest potrzebne, tylko Miłość Moja, która cię chroni, karmi i ubogaca. W twoim ubóstwie jest bogactwo Moje, które twoim się staje. Raduj się nim i

Miłością Moją tak, jak radowali się wielcy synowie Moi i święte córki Moje. Zaufaj do końca i w Moje dłonie oddaj wszystko i każdy dzień, abyś doszła do zupełnego огоłocenia na ziemi i pełnego bogactwa w niebie.

Rz 8,35.37 „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód, czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? We wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował”

Pn. 09.X.89 godz. 12:20 Powiedziałem ci dziś o powołaniu do kapłaństwa lub zakonu. Podstawą powołania powinno być gorące umiłowanie Boga, ukochanie Mnie ponad wszystko i wszystkich. Miłość, dla której pozostawia się wszystko, zapomina o sobie i przyjmuje każdy trud i cierpienie. Idąc za głosem powołania nie trzeba spodziewać się ani pragnąć łatwiejszego życia, mniejszego cierpienia i trudu niż w świecie, komfortu psychicznego czy fizycznego. Odejście od świata do służby przy Mnie nie może być podyktowane chęcią ucieczki od trudu życia w świecie i zła, jakim świat jest wypełniony. Świat nie jest piekłem, a życie w kapłaństwie lub w zakonie nie jest niebem. Niebo lub piekło każdy człowiek nosi w swoim sercu: Niebo, gdy dusza jego zatopiona jest we mnie, piekło, gdy porzuca Mnie i żyje według reguł narzuconych przez świat. Niebem Ja jestem, a piekłem wszystko, co jest poza Mną. I można żyjąc w świecie żyć jednocześnie w Niebie Miłości albo żyjąc w zakonie czy kapłaństwie tkwić w piekle oziębłości i umiłowania siebie. Droga, na którą powołują Moich wybranych zawsze jest drogą Moją i Maryi – tak samo trudną i bolesną, wymagającą zaparcia się siebie i wytrwałości. A im powołanie wznioślejsze i pragnienie świętości większe, tym bardziej droga usłana jest wieloma bolesnymi oczyszczeniami – cierpieniem ciała i duszy. Wielkiej miłości potrzeba, by je pokonywać. Wielkiego oddania i zawierzenia Bogu – swemu Oblubieńcowi i Ojcu. Jeśli serce nie jest pełne takiego oddania, umiłowania i zawierzenia, lepiej poczekać, lepiej pozwolić, aby serce dojrzało niż postąpić pochopnie, a potem uciekać jak Jonasz od miłości Boga do miłości siebie, do egoizmu. Gdy Ja wzywam Moje wybrane dziecko, a ono pragnie Mnie usłyszeć, pokochać i odpowiedzieć na Moje wołanie w sercu, wtedy nadejdzie czas upragniony: czas zaślubin, które Ja przygotuję. I nadejdzie czas dzielenia trudu, ofiary i radości wraz ze Mną – Zbawicielem Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym.

Mk 12, 28-34 Największe przykazanie

Wt. 10.X.89 godz. 8: 50 (podczas XII stacji Drogi Krzyżowej) Nie ma zjednoczenia w miłości poza zjednoczeniem w Krzyżu. Jeśli pragniesz zjednoczenia ze Mną, podążaj jak Ja ku Golgocie – mężnie i mądrze. Bądź Mi świadkiem i opowiadaj się za Prawdą i Sprawiedliwością Moją zawsze. I przyjmuj, jako swoje stacje Drogi Krzyżowej te ludzkie reakcje i czyny, jakie wobec ciebie zostaną podjęte ze strony bliźnich twoich. Dąż do tego Krzyża, który jest na końcu twojej drogi, a który jest pełnią Ofiary i pełnią Miłości. Gdy przyjmujesz pełnię cierpienia w krzyżu – wejdiesz w pełnię Miłości z Krzyża. Tam zjednoczysz się ze Mną i poznasz Miłość Moją.

Flp 4,9 „Czyńcie to, czego nauczyliście, co przejęliście i co zobaczyliście u Mnie, a Bóg pokoju będzie zwami.”

Śr. 11.X.89 godz.10:45 Dziecko Moje, jeśli trwasz wraz ze Mną w bólu i miłości, jeśli trwasz przy Mnie jak Maryja, to nie jest bezczynność. To wielki czyn miłości i miłosierdzia. I wielki wysiłek twój pochłaniający uwagę i siły. Czyny duchowe są ważniejsze i donioślejsze niż czyny materialne. Twoje apostołstwo jest apostołstwem modlitwy i łez – cierpienia duszy twojej. Tak, jak apostołstwo Mojej Mamy.

9Konferencja 3 Siostry Sercanki

Początek konferencji na 24 maja 2019 roku *Alicja Lenczewska*

Pt. 13.X.89 godz.10:00 Droga Krzyżowa

• Ucz się ode Mnie przyjmowania niesprawiedliwości ludzkiej dla sprawiedliwości Bożej. II. Ucz się przyjmowania krzyża codziennego dla chwały niebieskiej. III. Ucz się miłosierdzia dla upadających, bo ty także upadasz stale. IV. Ucz się od Matki Mojej wierności i posłuszeństwa woli Ojca. V. Ucz się przyjmowania pomocy od bliźnich twoich, bo w tym jest pomoc Moja dla ciebie. VI. Ucz się wdzięczności za wyświadczone ci dobro, a także za to, co wydaje ci się złem. VII. Ucz się i wyciągnij wnioski z upadków twoich, które dopuszczam. VIII. Ucz się jak budować dobro słowem i świadectwem życia swojego. IX. Ucz się samozaparcia i wysiłku w podążaniu za wolą Ojca. X. Ucz się oddawania wszystkiego, co miłe twemu ciału, sercu i myślom dla chwały Bożej w tobie. XI. Ucz się cierpienia za braci z wiarą, nadzieją i miłością. XII. Ucz się oddania życia swego dla pozyskania wielu dla życia wiecznego. XIII. Oddaj się przez ręce Maryi Bogu twojemu. XIV. Niech umrze w tobie wszystko, co należy do świata. XV. Ze Mnie tylko czerp siły do zmartwychwstania Miłości w tobie.

Amen.

Oto przykazanie Moje dla postępujących za Mną: Nie będziesz się chęłpić czynami moimi choćby przez ciebie dokonane były.

Sob. 4.XI.89. godz. 15:15 Czyścicie to nie miejsce przebywania, lecz stan duszy.

N. 5.XI.89. godz. 11:15 Trzy części Różańca to trzy wymiary rozwoju twojego współżycia z Bogiem:

I Nowicjat miłości i oddania na służbę – część radosna. II. Ofiara z siebie za braci; głębia oczyszczenia wewnętrznego (zjednoczenie w bólu) – część bolesna. III. Zjednoczenie z Bogiem w chwale i moc Ducha Świętego – część chwalebna.

Wszystko jak Maryja i Razem z Nią. I. 1. Jak przyszedłem do Maryi przez Swego Anioła, tak przychodzę do ciebie, by zwiastować ci dobrą nowinę: pragnę żyć w tobie i przez ciebie ukazać się światu. Twoja decyzja jest początkiem Mego życia w tobie. A stanie się to przez Ducha, który twoje wnętrze uczyni domem Moim, gdy powiesz swoje „fiat”.

2. Wtedy poślę cię do ludzi, byś swoją radość i prawdę poczęcia się w tobie życia Bożego zaniósł im. Byś była wśród nich, wspomagała ich i obdarzała Moją Miłością, która w tobie dzięki temu będzie rosła.

3. Pragnę, aby świat ujrzał Mnie w tobie: w twoim sercu, na twoim obliczu, w dotyku twoich dłoni, w blasku twoich oczu. Pragnę, aby rozpoznawano Mnie w twej delikatności, czułości, miłosiernym pochyleniu się nad ich biedą i tęsknotą za Miłością prawdziwą.

III Ofiaruj im Mnie. Nie zawłaszczaj. Dziel się Moim życiem w tobie z nimi. Dziel się sobą – tym wszystkim, co masz, co otrzymujesz, jako mój dar dla ciebie i dla nich przez twoje serce i twoje dłonie.

IV Znajdź Mnie ciągle na nowo: w świątyni twojego serca, w świątyniach serc twoich braci, w świątyniach, jakie Bogu twojemu postawiono na ziemi. Tam pragnę powiedzieć ci o Mojej miłości. Tam odkryję ci tajniki Prawdy i głębię Mądrości. Tam będę sycił cię Sobą, by przygotować cię na pełnię współżycia ze Mną: na zaślubiny w bólu i miłości.

10

Słowo Pouczenia

I 1. Nie lękaj się ofiary. Miłość, która niezdolna jest do ofiary nie jest miłością. Jest obłudą i kłamstwem.

Uklękni przed Ojcem i przyjmij Jego wolę z miłością do Boga i twych barci. Przyjmij wraz ze Mną ból, który stanie się zbawieniem dla nich i uświęceniem dla ciebie. To cię oczyści i uwolni wielu.

2. Wydaj swoje ciało i swoją duszę na ubiczowanie. Przyjmuj z miłością uderzenia. Zatop je w Miłości. Za każdy cios odpłać miłością. Módl się, aby miłość w tobie była większa niż rany serc, które rodzą zło i czynią niesprawiedliwość.

3. Przyjmij uległą koronę cierniową poniżenia, ironii, niesprawiedliwości. Wybaczej i kochaj. Twoją bronią jest modlitwa, a osłoną Ja jestem. Ja jestem twoją jedyną chwałą, blaskiem twojego imienia i prawdą o tobie. Ja jestem, choć jestem ukryty, nie oni, których widzisz.

4. I idź, trwaj w twojej drodze za Mną. Bądź wierna w twojej małej codzienności i bądź wierna, gdy ogrom Mojego Krzyża przygniecie cię do ziemi. Droga krzyżowa twojego życia trwa i są na niej te wszystkie stacje, które były na Mojej Drodze Krzyżowej. I jestem Ja: twoje życie, i jest Maryja: twoje wspomnienie, i są ludzie: współuczestnicy twego trudu.

5. Nie lękaj się oddania swego życia ludzkiego dla ocalenia życia Bożego w tobie i twych braciach. Nie lękaj się umiłowania do końca. Zaprzyj się siebie i oddaj się bogu, aby wykonało się przez ciebie wielkie Dzieło Boże, do którego cię powołałem i stworzyłem. Jesteś na Górze Przemienienia, tu rozgrywa się ostatni akt twego oczyszczającego bólu. Tu umiera w tobie stary człowiek. Tu rodzi się w tobie Moje Zmartwychwstanie.

I I 1. Twoja godzina ciemności uwieńczona została blaskiem Mojej chwały – Mojego Zmartwychwstania w tobie. I żadna straż, żadne kłamstwa, żaden kamień nie zatrzyma i nie zniszczy płomienia Mojej Miłości oblubieńczej, jaka w tobie zapłonęła. Jaką cię ogarnąłem i w jakiej spłonęło wszystko, co było kamieniem, strażą i zakłamaniem w twoim sercu. Już nie ty jesteś – Ja jestem tobą.

II Niebo otworzyło się w twojej duszy, bo Ja jestem twoim Niebem, twoją radością i twoją chwałą. Cóż może uczynić ci za to, co jest na zewnątrz – poza tobą, skoro twoja dusza i ty cała jesteś w Niebie Mojej Miłości.

12 Trwaj jak Apostołowie z Maryją w jednoczącej Miłości, aby Duch Święty zstępował na ciebie nieustannie ze Swoją mocą leczącą wszelkie zło, wszelką słabość, wszelki ból. By zstępował przez ciebie na twych braci, na nędzę i ciemność świata. A Ja i Ojciec Jedno jesteśmy w Duchu Świętym.

13 W Niebo zostałeś wzięty ze swą duszą i ciałem, bo stałeś się jak Baranek zabity i złożony na ofiarę odkupienia Bogu twojemu. Bo przyjąłeś Mój ból i Moją Ofiarę w swoje ciało i w swoją duszę.

14 I koroną chwały uwieńczoną została twoja głowa, bo przyjąłeś koronę cierniową Mojej hańby i Mojego poniżenia w świecie. I chwała Moja w tobie świeci blaskiem, który rozjaśnia ciemność świata, by prowadzić do Mnie tych, którzy nie widzą drogi. Jesteś już jak Ja poza czasem i poza rzeczywistością ziemską, choć chodzisz po tym świecie i pochylasz się nad jego biedą. Amen.

Śr. 8.XI.89 godz. 23:20 Niech cię nie smuci to, że z twoich ofiar radość mają inni, a ty ciągle pozostajesz w cieniu i umęczeniu. Taka jest rola matki. Twoją radością jest tylko radość tych, za których się trudzisz i cierpisz. Nie czyń porównań. Niech ślad zazdrości nie plami twojego serca. Pozostań czysta i oddana Mi do końca w twym ofiarowaniu za braci. Jak Ja, jak Moja Mama. Ukojenie twego umęczenia jest tylko we Mnie. Tylko we Mnie radość twoja: w ciszy serca zanurzonego we Mnie – ubóstwie i огоłoceniu zupełnym. Tam znajdować będziesz najpełniej – jak święty Franciszek.

Dlaczego smutek ogarnia twoje serce? Czyż nie jestem czule pochylony nad tobą – jak zawsze? Dlaczego szukasz pełni tam, gdzie jej nie ma? Powróć! Przytul się do Mnie. Nasyć się Mną, uraduj. Oto jestem: twój Bóg i twój Oblubieniec – twoje Wszystko!

Pt. 17.XI.89 godz. 9:15 Wielkie łaski Moje otrzymasz wtedy, gdy miłość twoja stanie się podobna do Miłości Mojej. Nie pokazuję ci nędzy ludzkiej po to, byś ją oceniała, by budziła się w tobie chęć krytyki, – ale po to, abyś ogarniała Miłosierdziem, czyniła pokutę i składała ofiary przebiegane. Pragnę ukształtować w tobie serce matki, która tylko kocha i wynagradza za błędy i upadki dzieci. Taka jest Miłość Moja, którą wlewam w twoje serce, aby się stało Moim sercem. Kochać to wynagradzać przyjmując czyjąś nędzę, grzech i błąd na siebie, aby go uwolnić i oddać czystego w Moje ramiona. Kochać to zabierać wszelkie zło, a darować Dobro. Miłość spełnia się w duszy i jest aktem czysto duchowym dokonującym się w intymnym spotkaniu duszy ludzkiej z Bogiem- Miłością. Czyny i postawy zewnętrzne są tylko skutkiem, jego emanacją zewnętrzną. Miłość rodzi Bóg, gdy dusza trwa w Nim i oddaje Mu siebie.

Sob. 18.XI.89 godz.23:00 Adoracja to dać się pochłoniąć Bogu i wchłoniąć Go w siebie. To jest sensem i celem twego istnienia. To jest twoim istnieniem prawdziwym. Każda sekunda twego ludzkiego życia jest ci dana po to, abyś napelniała się mną. Nigdy nie naprawisz tego, co tu stracisz nie korzystając z szansy, jaka ci daje. Zawsze będziesz uboższa we Mnie ile tu zmarnujesz. Najwięcej, lub nawet wszystko traci ten, co idzie za głosem egoizmu i zapatrzenia w siebie. Najwięcej zyskuje ten, kto oddaje Mi wszystko i siebie samego.

Wt. 21.XI.89 godz. 7: 45 (podczas Xiv Stacji Drogi Krzyżowej) Im prędzej pogrzebiesz to, co w tobie cielesne, tym prędzej dusza twoja będzie uwolniona. Tym bardziej Ja w tobie stanę się wolny, by dać życie tym, za których się modlisz.

Sob. 25.XI.89 godz. 12:40 Moja Miłość zawsze cię otacza i broni z ogromną gorliwością. Z gorliwością i oddaniem, aż do ofiary z Siebie na Krzyżu, by cię ocalić na życie wieczne w pełni szczęścia. Moja Miłość jest ofiarna, troskliwa, zawsze obecna, szanująca twoją wolność i dlatego tak wieloma sposobami zabiegająca o twoje ocalenie i dobro. Moja Miłość pragnie dawać ci nieskończone szczęście od chwili twego zaistnienia po wieczne czasy. Wszelki trud, wszelkie zranienia i wszelki ból, jakich zaznajesz na ziemi są ci dane i dopuszczone, by cię ocalić i ubogacić na wieczność w Moim Domu. Bronię cię i otaczam, by cię uchronić i ocalić przed tobą samą: przed tym, co jest w tobie twoją skłonnością do zła, nieroztropnością i twoją ślepotą. Bronię cię przed twoją cielesnością: egoizmem, pychą i próżnością posługując się sytuacjami zewnętrznymi, aby przywoływały cię na drogę zbawienia i świętości. Aby uczyły cię roztropności, miłości i miłosierdzia wobec braci, którzy w podobnym trudzie i bólu podążają ku swemu przeznaczeniu we Mnie. Z niczym nie da się porównać na ziemi Miłości i Szczęścia, jakie chcę dać tobie – i z niczym, do czego zdolna jest ludzka wyobraźnia.

godz. 15:40 Twoje życie rozstrzyga się w twoim wnętrzu. Tam Ja czekam i zabiegam o twoje przyłgnięcie do Życia Prawdziwego. Tam ty decydujesz i rozstrzygasz o twojej odległości ode Mnie: o tym czy łączysz się ze Mną w Jedno, czy uciekasz na zewnątrz, do świata, do rzeczy stworzonych. Czy wybierasz ducha świata, za którym kryje się Duch Zły, czy zanurzasz się w Duchu Świętym. Nie trzeba fizycznie odrywać się od świata, aby przyłączyć się do Mnie. Trzeba dokonać i ciągle dokonywać tego w duszy swojej. Trzeba pragnąć Mnie i sycić się Mną. Ja jestem twoim Pokarmem prawdziwym, bo we Mnie jest życie prawdziwe – życie wieczne nieznające śmierci, bólu, umierania. Ból, i umieranie, i śmierć pochodzą od świata, od grzechu, od oddzielenia ode Mnie.

Słowo Pouczenia

Pragnij Życia samego, Miłości samej. Karm się i napełniaj. Niech wciela się w ciebie Bóg w nieustającym akcie miłości wzajemnej, abyś ty rodziła się ciągle dla Miłości.

N. 26.XI.89 godz. 15:20 Skrucha i pokora jest podstawą twojej świętości. Jeśli spotyka cię zło: niesprawiedliwość, cierpienie – to pierwszym twym odruchem niech będzie pokorny rachunek sumienia z twoich czynów serca, myśli, ust i dłoni. Stań przed Moją sprawiedliwością i Miłosierdziem w prochu twej nicości i poczuciu zła, jakie w tobie jest. W sobie szukaj przyczyny tego, co spotyka cię w życiu. I pragnij zadośćuczynić Mejej Sprawiedliwości. Pros o światło poznania Prawdy i o Miłosierdzie nad twoją nędzą. Nie unos się gniewem, nie pragnij dochodzić swego, nie dopatruj się zła u innych i niesprawiedliwości u Boga i ludzi. Nie uskarżaj i nie użalaj się, że krzywda cię spotkała. Spotkała cię łaska Moja i Moje Miłosierdzie, bo pragnę przywołać cię na powrót na drogę Moją z twoich ślepych zaułków. Dziękuj Bogu swojemu za łaskę przywołania, za łaskę skruchy, za łaskę zadośćuczynienia pokutnego, jaką ci daję. Czyń porządek w duszy swojej i proś bym usunąć z niej wszystko, co nie jest czystą miłością boga i bliźniego. Walcz z egoizmem twoim, grzechem i brudem twej duszy, a nie z ludźmi, którymi się posłużyłem, by cię przywołać. Oni nie są twoimi wrogami. Twój wróg czai się u progu twej duszy i z nim walczę Ja: Miłość Nieskalana, poprzez to wszystko, co spotyka cię w życiu. I nawołuję cię i pragnę twego oczyszczenia, twej świętości. Pragnę byś zrozumiała i współdziałała ze Mną w uwalnianiu cię od więzów twojej grzeszności ku wolności we Mnie coraz doskonalszej.

Flm 18-19 „Jeśli zaś wyrządził ci, jaką szkodę lub winien cokolwiek, policz to na mój rachunek! ... Jauiszczę odszkodowanie – by już nie mówić o tym, że ty w większym stopniu winien mi jesteś samego siebie.”

Sr. 29.XI.89. godz. 11:50 Jeśli grzęzniesz w tym, co zewnętrzne – w twojej ludzkiej codzienności, to znaczy, że twoja modlitwa wewnętrzna umarła i staje się tylko martwą formą, w której nie ma żywego obcowania ze Mną. Powróć, więc do sanktuarium twej duszy – do świętego zjednoczenia ze Mną w miłości i radości. Ja przywrócę ci siły i żarliwość miłości. Ja nasycę cię Sobą i odrodzisz się do świętego obcowania ze Mną w twym życiu codziennym. I będziesz wówczas Martą i Marią jednocześnie. Martą w służbie bliźnim i sobie samej oraz Marią w miłosnym zapatrzeniu we Mnie i wypełnieniu się Mną. Wtedy wszystko w tobie będzie święte: święte będą twoje czyny i kontakty z ludźmi. Święta będzie jedność ze mną i Niebem całym.

Mt 22, 37.39b „On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.”

godz. 12:50 - Wszelkie sytuacje trudne, zwłaszcza te „beznadziejne” dane są ci po to, abyś zwracała się do Mnie o pomoc. Pragnę prowadzić cię i nieść poprzez twoje ziemskie życie. Pragnę, abyś nieustannie była zwrócona do mnie. Abyś liczyła na Mnie, a nie na siebie i braci twoich. Pragnę poprzez twoją słabość objawić Moją obecność przy tobie i w świecie – Moją dobroć, łaskawość i moc. A nade wszystko chwałę Boga – Króla i Pana wszelkiego stworzenia. Słabość niech stanie się twoją radością, bo jest chwałą Moją w tobie i przez ciebie objawioną innym – zwłaszcza tym, którzy zatracili swoją ufność i wiarę w Moją Wszehmoc i Miłosierdzie. Ufaj swojemu Bogu, a On cię ocali i poprowadzi do Źródła Życia.

Czw. 30.XI.89 godz. 23:45 Niech cię nie niepokoją trudności zewnętrzne, ani twoja nędza duchowa. Niech one właśnie przybliżają cię do Mnie. Nie stworzyłem cię doskonałą, ani nie pozbawiłem cię trudu i cierpienia, abyś nie była samowystarczalna, lecz ciągle potrzebująca Mojego wsparcia i miłości.

Alicja Lenczewska

Pragnę cię obdarzać, a mogę czynić to tylko wtedy, gdy ty pragniesz przyjmować. Nie mając nic w sobie potrzebujesz wszystkiego ode Mnie. I wtedy dzieje się cud napełnienia Mną: przeistoczenie we Mnie. I wszystko inne, czego potrzebujesz ze świata także jest ci dodane. Wszystko, co nie ubogaca twojej duszy jest niepotrzebne, jest balastem i przeszkodą. Także służba innym, jeśli nie jest tą służbą, jaką Ja wybrałem dla ciebie, by ciebie i innych rozwijać wewnętrznie. Także wspólność z ludźmi – choćby święci byli, – jeśli nie jest miejscem wybranym przeze Mnie dla ciebie, by tam rośło twoje serce. Nie sądź, że ty jesteś im potrzebna. Gdy ubożesz duchowo nie ubogaczasz także ich. A przecież cokolwiek czynisz i gdziekolwiek jesteś powinnaś troszczyć się jedynie o dobro dusz: swojej i innych. Troska o ciało ma jedynie sens, gdy przynosi korzyść duszy. Czy nie szkoda czasu na kompromisy? Na pozorne dobro? Czy nie szkoda, by duszę – świątynię Boga – zapełniać czymś, co nie jest Bogiem?

Konferencja czerwiec 2019 rok

Łk 5, 27b-28 „Rzekł do niego: Pójdź za Mną! On zostawił wszystko, wstał i chodził za nim.”

Sob. 9.XII.89 godz. 21: 30 (podczas dni skupienia Odnowy w Duchu Świętym) - Podczas wspólnych modlitw uwielbienia i dziękczynienia, odczułam i zobaczyłam Jezusa ukrzyżowanego bardzo sponiewieranego, poranionego: był czarny od brudu i zakrzepłej krwi – strzęp ludzkiego ciała. Był przy mnie taki, i odczułam Jego pytanie:

† Czy chcesz być taka jak Ja (tak poniżona, tak zbita, pobrudzona, wzgardzona) za nich ...? ... Będiesz – to jedyna droga dla ciebie, – bo wielkim szczęściem obdarzyć cię pragnę, a do niego dojście jest tylko tędy.

godz. 22:30 - Obraz i bliskość takiego Jezusa były w moim sercu nadal. Nakładały się na to, co widziała wzrokiem: na ludzi, otoczenie, sytuację. Czułam Jego ból. † Nie lękaj się. Ja jestem twój Bóg, twoje Wszystko. Będiesz mną i objawi się w tobie Mój ból i Moja Ofiara: święta, zbawiająca, odkupiająca. Dam ci siłę, wytrwałość, moc poniesienia Mojego bólu i prawdy o Mnie wobec tych, co wątpią, lekceważ i potępiają Moje wołanie: wołanie Miłości Ukrzyżowanej, które ujawnię światu. Ufaj oblubienico Moich Ran i Mojego przebitego serca.

Pn. 18.XII.89 godz. 7:20 Pragnij Boga twojego. Pragnij ze wszystkich sił, całym sercem, całym umysłem, każdą chwilą twego istnienia. Wypatruj, nasłuchuj, przyjmuj. Na miarę twego pragnienia przyjdę, wypełnię, nasycę, obdarzę Sobą ... stukrotnie, tysiąckrotnie. Ale zawsze odpowiednio do tęsknoty i pragnienia twej duszy i do twego wysiłku poszukiwania Mnie. Dałem ci oczy, uszy, serce, dłonie, nogi rozum wszystko po to, abyś poszukując Mnie, dosięgając, wzmogła swoje pragnienie coraz bardziej. Miłość nie poznaje się wzrokiem ani słuchem, ani intelektem. Nie można jej wziąć w ręce ani dojść do takiego miejsca, gdzie ona jest. Miłość jest płomieniem życia wypełniającym twą duszę na miarę twego pragnienia. I na miarę twego pragnienia przenika cię i wylewa się poza ciebie, na zewnątrz rodząc życie w innych. Miłość jest życiem, które pulsuje w tobie, a jego ciepło porusza twe ciało i twą duszę. Pragnij i nasycaj się tym ciepłem, abym mógł dać ci więcej: gorąco i żar ognia. Abym płonął w tobie zapalając innych. Nie zatrzymuj się w swym pragnieniu. Miłość jest dynamiczna. Jest energią życia duszy i wszystkiego, co istnieje. Jest odpowiedzią na twoje pragnienie. Nie ważne, co czynisz. Ważne jest jak kochasz, jak pragniesz kochać Miłość i wszystko, co tworzy w tobie i wokół ciebie.

Łk 12,49 „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął.”

Gdy Mnie poznajesz – idziesz wszędzie tam, gdzie możesz poznać Mnie jeszcze bardziej. Czynisz wszystko

to, co przybliży cię do Mnie. Czynisz to wszystko, bo Mnie pragniesz osiąść, nasycić swe serce Moją Miłością. Spotykasz się z ludźmi, wśród których jestem. Gdy już doświadczysz, gdy poznasz Miłość Moją, gdy rozpoznasz Mnie w sercu swoim – wtedy też idziesz. Nie idziesz już jednak, by mnie znaleźć, ale by znaleźli inni – twoi bracia i siostry, których kochasz jak Ja.

14

Słowo Pouczenia

Bo Ja kocham ich twoim sercem już wtedy, i leczę ich rany twoimi dłońmi, którymi ich dotykam. I twoimi ustami karmię ich słowa życia Mojego. Nie idziesz już ty na poszukiwanie Boga. Idę Ja w tobie, by odnaleźć Moje dzieci.

Pt. 29.XII.89 godz. 10: 00 (przy XIV Stacji Drogi Krzyżowej) Na miarę śmierci twojej cielesności zmartwychwstaniesz duchowo.

Czw. 11.I.90 godz. 23:00 Teraz Moje cierpienia realizują się w Moich umiłowanych, wybranych dzieciach. W nich chodzę po tej ziemi, jak kiedyś po ziemi palestyńskiej. Moi najbardziej umiłowani i bliscy Mojemu Sercu wypełniają swoim życiem moje zbawcze posłannictwo. W kim mógłbym pójść, by zbawić świat? Kogóż mógłbym posłać, jeśli nie ich? Któż zechciałby cierpieć i trudzić się z miłości do braci i Boga swojego? - Oni: Moi słudzy, oddani Mi i ufający. Doświadczeni boleśnie, niosący Mój Krzyż i moją Miłość. W nich powtarza się Moje życie: Mój trud i Moje cierpienie dla uratowania i zbawienia świata. Módl się za kapłanów. Wielu jest świętych wśród nich i oni potrzebują umocnienia, bo świętość w pocie i we łzach się rodzi. Ale jeszcze więcej jest zagubionych, zniewolonych przez świat i grzesznych. Ci potrzebują ratunku: ocalenia dla własnych dusz i dusz tych, których oni mieli ocalić, a nie uczynili tego. Wielkiej modlitwy i wielkich ofiar potrzebują Moi synowie, którzy nie stali się światłością świata i solą ziemi, a którzy niszczą sól i gaszą światłość w braciach swoich. Błagaj o Miłosierdzie i opamiętanie dla nich. Największy Mój ból to oni – potomkowie Mojego wybranego syna, któremu Judasz było na imię, i potomkowie kapłanów, którzy na śmierć Mnie skazali. Oni nadal to czynią, co czynili ich ojcowie. Czynią to tym, w których objawiam się światu. Trwa i powtarza się historia Izraela w świecie Chrześcijan. Trwa i powtarza się los cierpiących sług Jahwe. Aż przyjdą, by ich krzyż cierpienia zamienić na Krzyż Chwały.

Łk 4, 18-19. 21b oraz 5,27-28. 30a

Sob. 27.I.90 godz. 22:35 - Pan dał mi poznać, że droga rozwoju to rozwój miłości: od miłości służalczej przez dziecięcą do oblubieńczej – wobec Niego. W miłości służalczej przyjmuję Jego wolę, bo On jest moim Panem. W miłości dziecięcej pragnę być przy Nim i spełniać Jego wolę, bo kocham Go jak Ojca. Bo On mnie broni i wspomaga. W miłości oblubieńczej moim jest Jego życie we wszystkim, czym to życie było na ziemi. A najbardziej w Jego bólu i trudzie zbawczym. Nie mogę nie cierpieć skoro On cierpiał i cierpi nadal w sercach ludzkich. Jego pragnienia są moimi pragnieniami.

Mt 28,20b „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.”

Pt. 2.II.90 godz. 13: 25 Uroczystość Ofiarowania Pana Jezusa. Jeśli ktokolwiek oczekuje, bym przyniósł mu możliwość sukcesu i uprzywilejowania na tym świecie, to niech baczy, aby nie zawiódł się tak jak zawiódł się Izrael oczekujący Mesjasza przynoszącego mu tryumfowanie i potęgę ziemską. I niech baczy, aby nie odrzucił Boga prawdziwego czekając jak Izraelici na boga zrodzonego z nieczystości własnego serca. Amen!

Czw. 8.II.90 godz. 5:00 Chcąc iść za Mną i naśladować Mnie nie trzeba wymyślać sobie umartwień. Trzeba przyjmować i spalać w Miłości to zło, które jest, które dotyka cię każdego dnia i ten trud, jakim jest

wypełnione ludzkie życie. Każda stacja Mojej Drogi Krzyżowej jest odniesieniem do twojego życia, a ich kolejność do drogi rozwoju Miłości i samozaparcia w tobie. Kontempluj i wiedz, że na końcu jest Zmartwychwstanie – twoje i tych, których obejmujesz miłością braterską. Twoje zmartwychwstanie będzie na miarę twej ofiarnej miłości dla braci.

15

Alicja Lenczewska

Droga krzyżowa człowieczego życia to czyścić na ziemi. Kto go przyjmie wzięty będzie do Nieba jak Maryja. Ona jest wzorem dla każdego człowieka: Jej „fiat” na wszelką wolę boga, Jej macierzyńska miłość wobec Moich dzieci i Jej obłubieńcze zjednoczenie ze Mną.

Pt. 9.II.90 godz. 10:30 Zakon to nie przynależność, lecz stan serca zaślubionego Bogu.

N. 18.II.90 godz. 10:10 Jeśli idziesz do drugiego człowieka beze Mnie to niepotrzebnie idziesz. Jeśli chcesz mu pomagać swymi siłami tylko, to dodasz swoją słabość i grzeszność do jego słabości i grzeszności. Jeśli zwracasz się do innego, by go zawrócić na drogi Moje, a nie błagasz w skrusze, abym Ja ciebie nawrócił, to zgorzyszysz jego duszę twoim faryzeizmem i pychą. Jeśli chcesz okazać drugiemu miłość, a nie okazujesz jej Mnie ponad wszystko – to zamkniesz go we własnym egoizmie. Jeżeli pragniesz dać światu Mnie, a nie dajesz Mi bez reszty siebie, to dasz im tylko swoją obłudę i próżność. Nawracajcie się, dzieci moje, na Moją drogę, jaką ukazałem wam w kazaniu na Górze i Moim własnym życiem. Idźcie i głoscie światu Ewangelię – sami będąc świadkami ewangelicznego życia – jak Maryja. Amen J 17,26b, „Aby miłość, którą Ty mnie umiłowałeś w nich była i Ja w nich.”

Pn. 19.II.90 godz. 9:20 Dotąd twoja droga była między ludźmi i oni cię wspierali. Byłaś jak powój, który pnie się do słońca pociągany jego światłem i ciepłem po pniu innej rośliny. Zabiorę ci teraz ten pień, byś umocniła swe łodygi czerpiąc siłę tylko ze mnie. Niech moja Miłość i twoje pragnienie wystarczą. Niech one staną się dla ciebie znacznie większą ostoją i skałą nieporuszoną żadnym wiatrem przychodzącym ze świata i żadną burzą twej duszy.

Mk 10,18b „Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg”

Wt. 20.II.90 godz. 9:00 Jeżeli nie kochasz taką samą miłością tych, którzy cię miłują i tych, którzy cię nienawidzą, to nie ludź się, że kochasz kogokolwiek oprócz siebie samej.

godz. 12:45 - Wczoraj dowiedziałam się o konflikcie między dwoma kapłanami. Dziś na Mszy Świętej byłam w katedrze o godz. 7: 30. Uderzyły mnie czytania: Jk 4,1-10, PS 55, Mk 9,30-37

Przed południem poszłam do kościoła Pallotynów, by się modlić za tych skłóconych ludzi. Kościół był pusty i cichy. Odebrałam Słowa: „Uważaj, abyś walcząc w swej obronie nie miał diabła za sojusznika.”

2.Jednocześnie było poznanie obrazowe: Dwie walczące postacie, a w środku pomiędzy nimi Chrystus rozdzielający ich Sobą. Ciosy kierowane na przeciwnika uderzają Chrystusa, i jest on bity przez obydwu.

Wokół w roli kibiców wyjące i podskakujące z radości postacie szatanów. Dalej płacząca Matka Boża z twarzą zasłoniętą dłońmi. Jeszcze dalej zastygli w przerażeniu aniołowie i święci.

3.Bardzo cierpiałam widząc to. Przepraszałam Pana, błagałam o Miłosierdzie i opamiętanie dla walczących. Obiecowałam Panu, że na najbliższej Mszy Świętej złożę z siebie ofiarę za nich i było mi przykro, że stanie się to dopiero jutro. Chciałam za obydwu przyjąć Jezusa w Komunii Świętej. Kiedy tak trwałam w bólu i modlitwie w pustym kościele, niespodziewanie przygotowano ołtarz do Mszy Świętej. Wszedł jeden

mężczyzna i zajął miejsce w pierwszej ławce, oraz kapłan w złotym ornacie. Miał złoty pierścień na prawej dłoni i sprawował Ofiarę Chrystusa po łacinie.

16

Słowo Pouczenia

Gdy nadszedł moment Komunii Świętej kapłan złamał drugą połowę Hostii Kapłańskiej z ołtarza na trzy części, z których podał mi dwie jednocześnie. Po chwili kościół znów był pusty, a w nim tylko ja z Panem Jezusem zdziwiona cudem Jego łaski.

Pn. 26.II.90 godz. 19:55 Potrzeba ci modlitwy, która jest oddechem duszy: Nieustannym napełnieniem duszy mną, tak jak oddychając napełniasz płuca powietrzem, by żyć. Świat jest pełen Mojego bólu. Oddychając Mną, oddychasz Moją miłością i Moim bólem. Straszny jest świat depczący Moją cierpiącą Miłość. Taki jest świat - pełen grzechu i taka jest Moja Miłość – Moje Miłosierdzie dla świata, który je ukrzyżował. Świat ukrzyżował Mnie powtórnie w sercach moich dzieci. Gdy Moja agonia w świecie dobiegnie końca przyjdą dni ciemności, by pochłonąć tych, którzy Mnie ukrzyżowali. I zrzuci ziemia z siebie plugastwo grzechu. Spali ogniem i zmyje wodą. I nastanie świt Zmartwychwstania mojego i jasny dzień zmartwychwstania miłości. Świat wypełniony będzie Miłością Zmartwychwstałą – Czystą, Świętą. W niej żyć będą Moje dzieci Miłości Czystej, dzięki tym, którzy umrą za ich ocalenie. I żyć będą w miłości dzięki tym, którzy w bólu oddadzą życie dla Miłości. Każde ziarno twojego umierania rodzi owoce życia – jest czymś zmartwychwstaniem ... Moim zmartwychwstaniem w duszy ludzkiej. Amen

N. 4.III.90 godz. 22:30 - Zapytałam: Czy są we mnie jakieś niewłaściwe przywiązania? † Tak, do siebie samej.

h. Jak od tego odejść? † W żadnej sytuacji nie brać siebie pod uwagę, nie liczyć się ze sobą, tylko z Moją wolą. Raduj się Moją wolą jakakolwiek jest. W niej Ja jestem.

Pt. 9.III.90 godz. 11:25 Droga Krzyżowa: I. Spójrz jak Ja przyjąłem niesprawiedliwość ludzką. Czyż Prawda Boża nie jest w tobie większa niż sąd ludzki? Czyż sąd boga twojego nie jest dla ciebie ważniejszy, a Miłość Moja większa? II. Zaprzyj się siebie i weź krzyż twój codzienny. Jeśli go odrzucisz – odrzucisz Miłość Moją, która na ziemi jest ukrzyżowana po to, by zajaśniała pełnią chwały w duszy twojej. III. To nic, że upadniesz. Że zaznasz bólu i upokorzenia upadków. Z nich przecież świętość twoją zrodzę, jeśli zapagniesz, bym Ja cię podnosił i oczyszczał. IV. Popatrz: Matkę ci dałem, aby była podporą twego serca i aby przez Jej Niepokalane Serce płynęła Miłość Czysta, jaką dla ciebie rodzę w duszy twojej. V. I ludzi także przyśle, aby byli twymi pomocnikami z niesieniu trudu codzienności twojej. Zaznasz Mojej opieki i Mojej realnej pomocy przez ich obecność przy tobie. Zauważ to. VI. Nie tylko pomoc ich rąk otrzymasz, ale także w nich dostrzeżesz Miłosierną Miłość Moją, która pochyla się nad tobą, by otrzeć twą twarz z potu, łez i brudu życia ziemskiego. g Zaufaj Mi także wtedy, gdy upadniesz powtórnie. Spójrz w Prawdzie na twoją nędzę i słabość, i przyłgnij całym sercem do Mnie, by Miłość Moja cię podniosła i napełniła Mocą Ducha Świętego.

h Nie lękaj się. Idź i głos Prawdę o Mojej Miłości. Krzycz i wołaj, by zapagnęli zbawienia przez Krzyż Mój i Moje Zmartwychwstanie. By przyjęli Zmartwychwstanie Moje. IX. Dziecko Moje, nie zapomnij o swojej słabości. W pokorze proś o przebaczenie i w pokorze przebacжай braciom twoim. Bądź dla nich Miłosierdziem, jak ja dla ciebie jestem. X. Oddaj wszystko, co nie jest Miłością Bożą w tobie. Oddaj swoją ludzką nędzę i grzeszność, i te wszystkie szaty egoizmu, pychy i próżności, jakimi tą nędzę okrywasz. Stań naga przed Bogiem twoim, abym mógł przyodziać cię w świętość Moją. XI. Przyjmij z miłością ból, jaki zadają ci twoi bracia. To ból oczyszczenia twej duszy dokonany rękami ludzkimi z woli Ojca. Pozwól ukrzyżować się jak Ja, aby pełnia Miłości dla braci zajaśniała w tobie.

XII. Pozwól, aby przebili twoje serce, – aby zadali śmierć twojemu ciału. Cieleśności twojej. Umrzyj dla siebie, aby dusza twoja wolna była w bogu, aby Bóg wolny był w duszy twojej. Pozwól, aby przez ranę twego serca płynęła Krew Moja – Krew zbawienia dla wielu. XIII. Nie jesteś sama. Nie pozostaniesz na krzyżu boleści. Zejdiesz z niego odrodzona i święta. W ramionach Matki znajdziesz pokój Mój i Miłość Moją. XIV. Pragnij, bym oddzielił cię – uwolnił – od twej cielesności: przywiązań do świata i siebie samej. Czas zmartwychwstania nadchodzi. Wyjdź i ukarż światu Czystą Miłość. Ukarż światu Mnie zmartwychwstałego w tobie. XV. Oto jestem w tobie Czystą Miłością - idź i czyn bliżnim, co Ja tobie uczyniłem. Bądź dla nich taka, jaki Ja jestem dla ciebie. Niech poznają w tobie wybaczącą Miłość Moją I Moje Miłosierdzie pochylone nad nimi w drodze krzyżowej ich życia na ziemi. Amen.

N 11.III.90. g.22:50 Pan pozwolił mi zrozumieć jak wygląda droga prowadząca do świętości. To jest droga nieustannego czuwania i nieustannej walki ze słabościami własnej ludzkiej natury i z pokusami, do których szatan nakłania duszę. Wysiłek, by te pokusy rozpoznawać, zanim zaciemnią duszę i rozum. Świętość jest owocem zwycięstwa w kolejnych potyczkach i głównej bitwie, jaką jest życie na ziemi. Linia frontu znajduje się wewnątrz człowieka - w jego duszy. I niezależnie od pomocy Bożej w postaci łaski decyzja o wygranej zależy wyłącznie od człowieka – od jego wysiłku i wyboru. Nie ma świętości bez wysiłku, dlatego Pan stwarza okoliczności, gdzie można wykazać się wysiłkiem w walce, oraz decyzjami określającymi wybór. Te okoliczności ciągle zmuszają do coraz doskonalszego wysiłku na miarę świętości, jaką Bóg chce dać duszy, które pragnie Mu być wierna. Trudności, krzywdy, cierpienia - wszystko, co trudne i bolesne stanowi te okoliczności, by walczyć nie z tymi okolicznościami i nie z ludźmi je tworzącymi, ale z sobą, by zwyciężyła Miłość w duszy nad egocentryzmem. To znaczy, by w duszy zwyciężył Bóg. Najlepszym sposobem walki jest oddanie Bogu siebie i swej woli, by On tą walkę prowadził. Wtedy cały wysiłek polega na zawierzeniu, dziękczynieniu i przyjmowaniu z miłością wszystkiego i wszystkich, jako okoliczności uświęcenia danego przez Boga. Dlatego droga dzieciństwa Bożego - dziecięcego oddania się - jest najkrótszą drogą do świętości. Tzw. sytuacje trudne, ludzie trudni, klęski, są szansą dla rozwoju i świętości duszy a także są sprawdzianem tej świętości. Wszelkie prześladowania, z jakimi w swym życiu spotykali się święci, były okolicznościami, dzięki którym stali się oni świętymi, (bo nie było w nich buntu i ucieczki).

Pt.16.III.90. g.8 Człowiek jest niczym - jest o tyle, o ile pozwoli, że Ja jestem w nim. Dałem Ciało i Krew, abyście byli Mną - wszyscy, którzy przystępujecie do stołu Ofiary.

Sob. 17.III.90. g.8: 30 Patrz na każdego człowieka Moim spojrzeniem (jakie ukazałem ci), - spojrzeniem cierpiącej Miłości, która umiera, by go ratować dla życia prawdziwego. Dotykaj ich dusze Moją Miłością i Moim Miłosierdziem, by ocaleli, by wlać promień życia Bożego w ich wnętrza. Czyń to..., by twoje życie było owocne, byś wiele owoców zrodziła dla Nieba. Nie myśl o czynach zewnętrznych. Twoim czynem jest siał zbawienie w duszach Moim spojrzeniem Miłości cierpiącej za nich. Ja jestem tym spojrzeniem, i uwierzMi, że wiele stanie się dzięki niemu. Twój ból miłości to ból rodzenia dla Miłości. Każdego, kogo obejmiesz tym spojrzeniem serca porodzisz dla Mnie na wieki. A tych, którzy już są Moi, porodzisz dla świętości. Amen.

Mt 22,37-40 Największe przykazanie

N 18.III.90. g.18:30 Moje słowa są oknem, przez które możesz zobaczyć świat ducha. Ja jest tym światem. Poza Mną jest nicość i grzech. Spoglądaj przez to okno często. Gdy się wpatrzysz - dostrzeżesz wiele i poznasz wiele.

Słowo Pouczenia

Modlitwa jest spoglądaniem przez okno Słowa. Jest patrzeniem we Mnie. Patrząc we Mnie dostrzeżesz w Prawdzie wszystko, co stworzone i swych braci też. Wszystko, co istniało w czasie i przestrzeni, co istnieje w ludzkiej terażniejszości. Oddałem za ocalenie dzieci Moich więcej niż Moje Ciało. Oddałem Moje Zmartwychwstanie w Eucharystii.

Wt. 20.III.90. g.13: 30 Nie patrz w siebie tylko we Mnie - to cię uzdrowi. Oświeć twoją zranioną naturę abyś przylgnęła do Rany Mojego Serca, skąd płynie Krew twojego oczyszczenia i uświęcenia. Ukryj się tam, aby twoja grzeszność wybielała jak śnieg. Czas, w jakim żyjesz w ciele, dany jest dla twego oczyszczenia - odzyskania świętości pierwotnej. Leczenie zaczyna się od wydobywania na światło. Potem jest już tylko zabliznianie ran. I nabieranie sił do przyjęcia następnego odkrycia zła i następnych zranień. Tak będzie cały czas, aż do progu Nieba. Jeśli nie wystarczy ci samozaparcia, by wszystko przyjąć tu - resztę uleczę w czyszczeniu, ażebyś mogła wejść do Nieba z czystym sercem, bo inaczej nie jest to możliwe.

Czw. 22.III.90. g.6:50 Niech cię nie obchodzi kapłan, który sprawuje Moją Ofiarę. Nie obserwujgo, nie ocenia. Nie wybieraj sobie Ofiary, którą sprawuje kapłan ulubiony przez ciebie. Nie dla niego tam idź. Przychodź tylko dla Mnie - dla dokonania daru z siebie na ołtarzu i przyjęcia Mojego daru w Komunii. Sercem swoim i duszą dostrzeż Mnie: Moją świętość, Moją Miłość i Mój ból. Kochaj i wynagradzaj jak Ja. Kochaj i wynagradzaj tym żarliwiej, gdy odczuwasz ból Mój powiększony przez niedbałe sprawowanie Mojej Ofiary. Kochaj i wynagradzaj brak Miłości u tego, który dotyka Moje Ciało i Pije Moją Krew. Nie oceniaj! Nie porównuj! Uciszyć łzami swojego serca ból Mój i osłonić Miłością Miłosierną duszy twej Mojego syna, Który Mnie rani. Niech pała twoje serce i niech milczą twoje usta. I pros i błagaj w skrusze, bym wybaczył, gdy on nie wie, co czyni i gdy nie wiesz, co czynisz, sprawując w sercu swoim w rozprasaniu i niedbałości Ofiarę Moją. Przepraszaj za siebie i za braci twoich i wynagradzaj cierpienie Moje w was. Dziecko Moje, bądź Mi Magdaleną, Janem i Matką Moją, gdy oddaję Ciało Moje i Krew Moją za życie wasze. Za wasze zmartwychwstanie.

Wt. 3.IV.90. g. 7:30 Ja walczę w duszy każdego człowieka o jego duszę i jego szczęście wieczne. Bronię waszą - ludzi - jest wolna wola. Mają bronią jest miłość. Wasza wolna wola codziennie skazuje Mnie na różnorakie poniżenia i męki. A szatani, z którymi w tym współdziałacie /najczęściej nieświadomie/ zadają mi rany. Ja nie bronię Siebie. Bronię duszę i by ją osłonić wystawiam Siebie na uderzenia. Bronię każdą duszę wszelkimi sposobami. Pragnę bronić łagodnie i prowadzić łagodnie. Ale gdy dusza wyrwa się i walczy o swoją własną zgubę, używam środków drastycznych i pozwalam, aby zakosztowała kontaktów ze złem, do którego tak ślepo dąży. Wtedy jest wielkie cierpienie ukrzyżowania: duszy wraz ze Mną w jej własnym wnętrzu. I wtedy, gdy to przyjmuje i przejrzy, rodzi się jej zmartwychwstanie do życia. Ja w niej zmartwychwstaję, bo Ja jestem Życiem jedynie. Ale jest też tak, że niejedna dusza wygrywa tę walkę o nią samą - i ta wygrana jest jej śmiercią i Moją śmiercią w niej -bez zmartwychwstania. Śmiercią Miłości, a więc piekłem - nieraz na czas jakiś, nieraz na wieczność całą.

Ps 127, 1-2 Pomyślność pochodzi od Boga Ps 128, 1-6 Szczęście rodzinne bogobojnych.

Pn. 9.IV.90. g.22:50 Dotknęła cię niesprawiedliwość ludzka. Popatrz jak łatwo jest wyrządzić krzywdę oceniając coś, gdy zna się tylko małą część i to zniekształcającą czymś kolejnym osądem. Popatrz jak ludzie wydają wyroki przypisując sobie pełnię rozeznania. Ucz się tego niedowierzania sobie i niedowierzania ludzkim osądem, ponieważ nigdy nie są oparte o pełnię prawdy. Ty też nie jesteś w pełni sprawiedliwa, bo

nie znasz wszystkich uwarunkowań czyjegoś działania i intencji, jakie kryje jego serce. Bądź więc ostrożna, mówiąc o innych i powściągliwa w mówieniu w ogóle.

19

Alicja Lenczewska

Tak wiele zła i zamętu czyni język za mało kontrolowany i zdyscyplinowany. Przyjrzyj się Maryi. Wiele wiedziała i doświadczała i wiele milczała wobec ludzi, a wszystko składała przede Mną. Ty czyn podobnie, bo dla tych, którzy pragną podtrzymać swoją rację twoje argumenty są niczym, a wręcz przeciwnie: pobudzą ich do ostrzejszych wystąpień i agresji - może.

N. 15.IV.90. g.14: 3O Bardziej ukazuje się miłość i oddanie, gdy jest się z kimś w jego cierpieniu niż w jego radości. W jego klęsce niż w jego zwycięstwie. Widzisz: do zwycięzcy wielu się garnie, do przegrywającego tylko ten, kto prawdziwie kocha.

Wt. 17.IV.90. g. 5:10 Znak zewnętrzny Moich Ran jest nikłym odbiciem zranienia, bólu i agonii serca zanim zostanie przebite, by wypłynęły z niego: Krew Ofiary i Woda Odkupienia. Nie zapominaj o tym, że ty widzisz niewiele, a czasem nic z tego, rzeczywiście jest, powstaje i tworzy się. Zanim coś nabierze kształtów widzialnych dla oczu długo musi rosnąć w ukryciu w sercach, by wykwitnąć na zewnątrz swym pięknem.

Śr. 25. IV.90. g.7: 2O Miłość i oddanie się Bogu - realizuje się przez miłość i oddanie się ludziom.

g. 22:30 - Podczas Mszy świętej po zewnętrznej ścianie kielicha spłynęła łza - po konsekracji, tuż przed podniesieniem kielicha. Nie wiem, co to znaczy. Wszystko na stole ołtarza było żywe, jakby poruszające się i emanujące na zewnątrz drżeniem światła. Odczułam Słowa: Na ołtarzu Eucharystycznym podczas Ofiary skupia się Energia - moc stwarzająca i podtrzymująca życie milionów istot. Ukryta przed okiem ludzkim Moja Święta Moc. Ukryta, aby dać możliwość zasługi wiary i ufności. Błogosławieni, którzy nie widzą, a wierzą. Którzy nie odczuwają, a pełni są wdzięczności i uwielbienia, którzy nie doznają, a pragną ukochać całym swoim ludzkim sercem. Błogosławieni są, którzy trwając w ciemności wiary pełni są światła i rozsiewają je na zewnątrz. Błogosławieni, którzy nie dostrzegają, a jednak widzą. W Moim kielichu jest tylko Moja Krew - są też łzy Matki i łzy tych wszystkich, którzy współofiarują się ze Mną i piją z Mojego Kielicha Ofiary Zadośćuczynienia.

Flp 2,5-11 "To drżenie niech was ożywia; ono też było W Chrystusie Jezusie."

Była to też Moja łza, nad światem dążącym do samounicestwienia. Wołam i płaczę w milionach serc dzieci Moich: Pomóście powrócić do życia braciom waszym. Pomóście waszymi łzami otrzeć Moje łzy i łzy Mojej Matki - Królowej świata.

Śr. 9.V.90. g.9:40 Gdy stajesz do modlitwy przede Mną, gdy zwracasz się swym sercem do Nieba, brama Niebios stoi otwarta przed tobą, a ty jesteś w niej. I będąc jeszcze na ziemi uczestniczysz w życiu świętych i w życiu Boga samego. Dusza twoja jest w Niebie - w łonie Ojca, który stworzył Niebo i ziemię i wszystkie istoty żywe. Jesteś wtedy karmiona światłem Ojca niezależnie od tego, do kogo z mieszkańców Nieba się zwracasz. Wszystko, bowiem żyje i istnieje w Ojcu i On jest jedynym dawcą życia, które istnieje. Gdy stoisz w modlitwie na progu Nieba przez ciebie płynie błaganie i ból świata i przez ciebie spływa Miłosierdzie Boże na ziemię. Każda modlitwa jest wymianą nędzy świata na Miłosierdzie Boże. Jest kanałem, dzięki któremu ta wymiana istnieje. Czystość i świętość twojej modlitwy sprawia, że kanał jest drożny. Że Bóg może zsyłać Swoje łaski przez ciebie i zalewać świat miłością Swoją. I oczyszczać, i zbawiać, i przemieniać świętością Trójcy Świętej. Dzięki modlitwie ocalone będzie to, co oddasz Bogu, trwając przed Nim.

N.13.V.90. g.23:40 Dziecko Moje, jeśli kiedykolwiek wzywałem cię do współuczestniczenia w Mojej Drodze Krzyżowej i do ukrzyżowania, to zawsze było to wezwanie dopełni uczestniczenia w Miłości. Krzyż jest nie tylko znakiem cierpienia, jak rozumie większość ludzi. Krzyż jest przede wszystkim znakiem Miłości. Miłości tak wielkiej, że gotowej przyjąć śmierć fizyczną dla pełni życia w Miłości. Ciężarem i dosłownym cierpieniem jest tylko krzyż odrzucany, przyjmowany z konieczności, z niechęcią i oporem. Bo przecież życie na ziemi zawsze jest wpisane w Krzyż, ale od sposobu przyjęcia tego krzyża zależy, jaki on będzie: czy będzie tylko cierpieniem, czy przede wszystkim miłością we Mnie. Krzyż przyjęty z miłością dla Miłości jest upojeniem Miłością tak wielkim, że cierpienie i trud zadawane naturze człowieka nikną w bezmiarze Miłości przenikającej duszę. O ileż większa była we Mnie miłość niż cierpienie, skoro spowodowała odrodzenie życia w Zmartwychwstaniu. O ileż większa jest radość zjednoczenia ze Mną w ukrzyżowaniu, niż człowieczy ból dotyczący tego, co cielesne. Wiele z tego, co dotyczy człowieczego życia na ziemi, wygląda inaczej, gdy patrzeć na to z Nieba oczyma duszy ufającej Ojcu.

Sob. 23.VI.90. g.22,5 Ja nie daję łaski dla tego, że ktoś zasługuje. Nikt z ludzi nie zasługuje wystarczająco na to, co otrzymuje. Daję wówczas, jeśli ktoś pragnie przyjmować, Maje łaski i przyjmuje drogę, jaką go prowadzę, by uzdolnić do służenia tymi łaskami. Droga prowadząca do znaczących i wielkich łask /mających szerokie znaczenie, jako znak Mojego działania/ jest bolesna i trudna, bo potrzeba głębokiego oczyszczenia duszy i ciała, by łaska Moje nie została użyta na własną chwałę, gdyż to prowadziłaby do zguby zamiast do świętości. Dlatego, gdy ktoś pragnie całkowicie oddać Mi siebie na służbę, gdy pragnie charyzmatów i łask potrzebnych do wypełnienia tej służby, to musi być otwarty na wszelkie Moje sposoby przygotowania go. Mają łaska obejmuje także siły potrzebne do heroicznego trwania i ufności. Daję je, gdy Moje dziecko pragnie ponad wszystko wiernie Mi służyć i wypełniać Moją walę. Gdy pragnie kochać jak Ja ukochałem. Nie myśl o swej niegodności, a tym, że nie zasługujesz. Raduj się, bądź wdzięczna i w uniżeniu służ Moimi darami, aby rosło Królestwo Miłości.

Pn. 25.VI.90. g.7:10 Nie lękaj się trudu i bólu drogi oczyszczenia. Twoja otwartość na nią to jedyny warunek do zjednoczenia ze Mną i ubogacania przeze Mnie. O świętości decyduje przyjmowanie drogi oczyszczenia, ja prowadzę. Niewielu jest świętych, bo niewielu chce przyjąć trud i cierpienie oczyszczające, tak wielu poprzestaje na zwykłych łaskach, bo uciekają od krzyżowej drogi prowadzącej do świętości: od cierpień wewnętrznych i zewnętrznych, tygłem wytapiającym złoto.

Czw. 12.VII.90. g. 6:50 Przyjęcie Moich darów tu na ziemi wymaga zapierania się tego wszystkiego, co wiąże z grzechem buntu przeciw swemu Stwórcy, Co przeciwstawia się uległości. Nie sądzę, że ktokolwiek wypracował w sobie świętość. Owszem wielu usiłowało ćwicząc się w czynach moralnych i cnotach, by osiągnąć świętość. Jeśli to czynili z miłości do Mnie i jeśli byli miłosierni wobec braci swoich osiągnęli ją. Ja miałem otwarte drzwi ich duszy i mogłem budować w nich świętość. Jeśli jednak ktoś pragnie być święty, by zaspokoić swoją żądzę górowania nad innymi- prowadzę go do świętości przez upokarzające oczyszczenia. Przez ból i trud, które są konieczne do ukształtowania w nim pokory, prostoty i miłosiernego spojrzenia na współbraci. Jeśli starcza mu samozaparcia by to przyjąć ociąga to, do czego jest powołany. Wtedy mogę wypełniać jego duszę czystą Miłością. Ja buduję świętość każdego dnia tworząc kolejne sytuacje urabiające duszę, by była coraz bardziej otwarta na przyjęcie Moich darów i by była otwarta dla bliźnich i dzieliła się z nimi Moimi darami. Przez dusze płynie wtedy nieustający strumień Miłości, po którym wznosi się ona do

Nieba, i po którym Niebo zstępuje na ziemię, by ogarniać innych.

21

Alicja Lenczewska

N. 29.VII.90 10:20 Nie ulegaj złudzeniu, że kochać to być blisko, obdarowywać sobą i rzeczami materialnymi, odciażać w trudzie codziennym i schlebiać! Tak pojmowana miłość przynosi krzywdę, bo okłamuje i ciebie i innych, i zamyka na bogactwa duchowe, wieczne, jakie Ja mam dla każdego, a które każdy powinien osiągać drogą wyrzeczeń, modlitwy i ofiary w takim trudzie codziennego życia, jakie jest jego udziałem, tym trzeba pomagać, bo miłość to pomoc w drodze do zbawienia i do świętości, a nie szukanie zadowolenia w życiu doczesnym. Taką miłość pokazałem Moim życiem i pokazała ją Maryja, tak wygląda Miłość Czysta.

Pt. 31.VIII.90. g. 20:20 Życie pustelnicze to stan duszy, a nie warunki zewnętrzne. Owszem warunki zewnętrzne pomagają, ale jednak nie stanowią o tym. Dusza pustelnicza, to dusza pogrążona we Mnie w nieustającej modlitwie i intymnym obcowaniu, dla której warunki zewnętrzne nie są istotną przeszkodą. Żarliwość miłości i oddania zwyciężają wewnątrz, które jest pustelnią tylko dla Mnie dostępną. Pustelnią wypełnioną tylko ciszą i Miłością niezależną od świata zewnętrznego, bo wszystko, co zewnętrzne tonie w tej ciszy i Miłości. Najpierw staraj się o ten stan świadomości i wszystko, co dociera do ciebie przez zmysły zanurzaj w pustelni swej duszy, uspokajaj i poddawaj Memu miłosnemu spojrzeniu. Potem łaska Moja zdominuje twoją świadomość i stan ten będzie w tobie trwał nieprzerwanie. A na zewnątrz będzie wypływać z ciebie światło pokoju i miłości miłosiernej. I nikt cię już zranić nie zdoła, ani nie zaniepokoić. Bądź Moją pustelnicą przebywającą we wnętrzu świątyni twej duszy i adoruj tam nieustannie miłości twojego Oblubieńca. Potrzeba dusz tak oddanych Mi, abym w nich mógł żyć wśród ludzi i błogosławić im. Pierwszą taką duszą była Maryja. Potem byli święci, w których świat rozpoznawał Mnie. Teraz pragnę ciebie i innych, w których płonie Moja Miłość zapalona przez Ducha Świętego, by zbawić wielu. Nie lękaj się swojej słabości. Ważne jest tylko twoje pragnienie i przyjmowanie drogi, jaką cię prowadzę.

2 Kor 13, 1 „...Radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech Będzie z wami.”

N. 16.IX.90. g. 9,45 Twój Karmel i twoja pustelnia do obcowania intymnego ze Mną jest w twojej duszy. Tam jest kaplica najświętszego Sakramentu, gdzie jestem żywy i spragniony twej adoracji. Przychodź tam do Mnie w każdej chwili, gdy wolna jesteś od działań zewnętrznych. Przychodź, gdziekolwiek jesteś i zanurzaj się w Miłości, która zawsze cię pragnie i zawsze jest ci oddana. I przynoś w sercu swoim tych wszystkich, których pragniesz uszczęśliwić, i o których się troszczysz. Przynoś wielu, także tych, których pokazuję twym oczom i twojemu sercu. Twemu wytchnieniu od trudów i aktywności zewnętrznej, nie jest potrzebny czas tylko Ja. Nie czas dla ciebie tylko czas dla Mnie, a taki czas jest zawsze. Zawsze znajdziesz odpocznienie w Sercu Moim, gdy się w nim zanurzysz. Wtedy Ja dam odpoczynek i siły, i radość twemu ciału i twej duszy.

Lk 9,29 „Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmieniła, a jego odzienie stało się lśniąco białe.”

Pn. 17.IX.90. g.10:45 Nie ogarniesz swym rozumem istoty Miłości, ale pragnieniem serca możesz ogarnąć i przyjąć.

N 23.IX.90 g 23:45 Ofiara to rany, to zgoda na przyjęcie ran. I nie dziw się, że odczuwasz to, co Ja odczuwałem w obcowaniu ze światem. To, co odczuwałem wtedy, odczuwam dziś w ludziach, którzy Mi się ofiarowali. Ofiara jest jedna. Ta sama, którą Ja złożyłem, składasz ty. Te same są rany. Uczestniczysz w Moim Misterium

życia i śmierci - w Moim Misterium ofiary.

22

Słowo Pouczenia

Trzeba, abyś stała się wyjałowiona ze wszystkiego, jak opłatek, który stanie się Hostią gotową do konsekracji. Trzeba abyś była tak naga, tak prosta i tak biała - pozbawiona jakiegokolwiek zabarwienia sobą czy światem. I tak bezwolna wobec Mnie jak rzecz. Wtedy odmówię Moje Błogosławieństwo nad tobą i będzie przeistoczenie. Ja ciebie będę konsekrował. Abyś była dla innych jak Hostia... Nie ochraniaj siebie. Pozwól się zniszczyć i zużyć jak Hostia w Komunii. Jak Ja na Golgocie. Abym Ja żyjąc w tobie i ofiarując się w tobie zmartwychwstał i żył w nich - w tych, którym pozwolisz, aby czerpiąc z ciebie unicestwiali cię w twej doczesności istnienia. Prawdziwa Komunia to umieranie dla świata, by żyć dla wieczności, by dać życie innym. Komunia człowieka z Bogiem to przeistoczenie. O ile jest to Komunia prawdziwa - nie pozorna. Ja przyjąłem komunię z tobą i z każdym, gdy stałem się Człowiekiem. I jestem, abyś ty przyjęła Komunię ze Mną. Nie tylko tą zewnętrzną, ale komunię duszy, serca, umysłu, ciała - wszystkiego, czym jesteś? Komunia człowieka z Bogiem to Miłość Oblubieńcza – Jedno - Zmartwychwstanie do życia w Bogu.

Czw. 27.IX.90 g. 23:20 Trzeba, moje dziecko abyś nie tylko pilnowała swego języka, ale także swych myśli. Jest konieczne kierować swe myśli ku dobremu, ku życzliwości wypływającej z Mojej Miłości. Jeśli tego nauczysz się i prosić będziesz o to, nie będzie problemu z pilnowaniem języka, by nie ranił innych, bo myśli wypełnione Moją miłością nie pozwolą na to. Oddawaj Mi swe myśli podczas porannej modlitwy i proś, aby wszystkie rodziły się we Mnie, by wypełniały twój umysł i twoje serce przez cały dzień. Gdy pojawią się pokusy i trudne sytuacje zanurzaj swój umysł i swoje serce we Mnie i proś o pokój w myślach i o miłość w sercu, aby nie było w tobie pustki i zła. Myśl o Mnie: o Mojej dobroci, mądrości, wszechmocy. Zanurzaj we Mnie swój umysł, aby przeniknęły go Moja mądrość i miłość. Nie staraj się wszystkiego do końca zrozumieć i poznać. Staraj się natomiast wszystko przyjąć z pokojem, miłością i wdzięcznością, bo wszystko służy dobru: twojemu i innych. Jest darem dla ubogacenia twej duszy.

Dz 14, 15 b „Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego.”

N. 30.IX.90. g 20:50 Twoim głównym problemem duchowym jest zapominanie o własnej ludzkiej słabości i spadek czujności. Upadek zaczyna się wewnątrz duszy od nawet nieznacznego poddania się zniechęceniu czy niezadowoleniu, które są początkiem utraty równowagi wewnętrznej. A kto traci równowagę, ten upada. Chwytać się trzeba Mnie ze wszystkich sił, gdy chwieje się twoja równowaga, twój pokój i twoja miłość w sercu, bo potem słabość już góruje nad tobą i jesteś wobec niej bezsilna, choć ją widzisz. Mówiłem ci o pilnowaniu twych myśli, aby ten brak czujności nie stał się przyczyną upadku. O dwóch rzeczach trzeba pamiętać stale, o twojej słabości i Mojej wszechmocy i o tym, aby ciągle pragnąć Mojej pomocy. To, że jesteś słaba nie jest złem. Zło jest w tym, że zapominasz o tym i beztrząsco posługujesz się swym sercem i swym umysłem. I beztrząsco pozostawiasz je otwarte i puste wobec tych sytuacji i oddziaływań w zakresie, jakich jesteś.

Nawet gdyby na zewnątrz nic się wokół ciebie nie działo, tkwisz w świecie duchowym, który zawsze jest aktywny i dociera do ciebie poprzez zmysły lub bezpośrednio wewnętrznie. Jeśli świadomie nie dążysz do Dobra nim wypełniając serce i umysł, to twoja dusza otwarta jest na uderzenie Zła. Powiedziałem: „Kto nie jest ze mną, jest przeciwko Mnie”, „Kto nie zbiera, rozprasza” a także przypowieści: o wymiecionej izbie, o pannach i inne. Wszystko to powiedziałem, by wzbudzić czujność i chronić przed upadkiem. Po to stworzyłem człowieka słabym, aby ze mnie czerpał moc. Po to wzbudziłem w ludzkim sercu głód Miłości, aby

karmiło się Moją Miłością. Po to uczyniłem ludzi ubogimi, aby opływali w Moje bogactwa. Po to stworzyłem was nicością, abyście wszystkim byli we Mnie. Krzywdzisz siebie i krzywdzisz innych, jeśli świadomie lub niefrasobliwie lekceważysz fakt swojej słabości i dar Mojej Miłości i Mojej Mocy. Dar Mnie samego, którym jestem dla ciebie.

23

Alicja Lenczewska

To jest jedyny problem twój i każdego z was rodzący owoce zła, z których się spowiadacie nie widząc ich źródła i nie dostrzegając winy tam, gdzie ona jest.

Rz 2,17-21a

Pn. 1.X.90. Oddanie Mi siebie, to pójście na służbę i przyjmowanie wszystkiego z miłością i wdzięcznością w Imię Moje. To jest zadanie twojego każdego dnia. Wszystko inne jest drugorzędne. Nawet modlitwa, bo jeśli przysyłam kogoś, to trzeba intymną modlitwę przerwać, a trwać we Mnie w tej sytuacji, jaka jest, gdy twój bliźni jest z tobą.

Ten przepływ Mojej Miłości, jaki zaistnieje wtedy pomiędzy Mną a nim za twoim pośrednictwem jest także modlitwą, jest modlitwą, jakiej najbardziej pragnę od ciebie i od każdego.

Odrzuć swój egoizm i przyjmuj Moje Miłosierdzie dla wszystkich, którym możesz służyć; którym masz służyć. Służenie Mi jest przecież służenie ludziom - ich duszom, a kochanie Mnie jest kochaniem ludzi - nie tych, których ty wybierasz, lecz tych, których Ja stawiam przed tobą.

Ps 100 Służcie Panu z weselem

Wt. 2.X.90. g.6,35 Już wielokrotnie mówiłem o grzechu samodzielności. Żyjesz na tej ziemi po to, aby wyzbyć się grzechu samodzielności i nauczyć się dziecięcego oddania wobec Mnie. Każda sytuacja twoja i każde spotkanie z bliźnim jest inne, jeśli świadomie trwasz we Mnie i pragniesz abym Ja był w tobie, i w tej sytuacji, i w tym bliźnim. Nie wolno ci-skoro oddałaś Mi siebie-być samodzielną, to znaczy: bez świadomego jednoczenia się ze Mną stawać wobec czegokolwiek i kogokolwiek. Czy pozwalać sobie na niepoddany Mi przepływ myśli i uczuć, słów i czynów. Nie wolno ci iść sercem czy umysłem za twoimi egoistycznymi pragnieniami, wyobrażeniami, projektami. W ogóle nie powinnaś dopuścić do tego, by coś w tobie powstawało lub docierało do twego wnętrza bez jedności ze Mną. Jest ogromna różnica między tym, gdy spotykasz się z kimś w oderwaniu ode Mnie i objawiasz tylko siebie /swoją słabość, nicość, próżność, pychę itp./, a gdy trwając we Mnie świadomie objawiasz Moją mądrość i miłość. Jest ogromna różnica! I ludzie to widzą, gdy z nimi jesteś. I gorszą się tobą, lub lgną do ciebie, bo Mnie widza w tobie. I za to także ponosisz odpowiedzialność, bo wiedząc, że tak jest niefrasobliwie pomijasz Mnie i samodzielnie czynisz w swym sercu i wobec ludzi tak wiele. Samodzielność jest głównym grzechem człowieka i ludzkości. I Adama i Ewy. I szatana. I twoim także.

Rz 2, 1-29

Czw. 4.X.90. g. 22,55 Twoje niepokoje, niezadowolenia, niecierpliwość wobec bliźnich rodzą się z tego, że czas, siły i inne dobra, którymi dysponujesz traktujesz, jako swoje własne. Że usiłujesz wykorzystywać je według własnych upodobań i planów nie licząc się z tym, że Ja chcę cię mieć zupełnie wolną. Wydaje ci się, że coś musisz i żyjesz w stresie, że nie zdążysz, nie podołasz, że ktoś ci przeszkodzi. Dlaczego? Dlaczego tak trudno stanąć ci każdego dnia do Mojej dyspozycji w pełnej wolności od tych twoich małych planów?

Oddałaś Mi swoją wolę i idziesz za Mną drogą ofiary całopalnej. Ale niszczą cię drobiazgi twojej małej codzienności, której zapominasz, że ja układam każdy twój dzień. Źle jest, jeśli zmuszasz Mnie, bym krzyżował te twoje poczynania, bo wtedy oprócz wspólnego ze Mną Krzyża Ofiary niesiesz też te stawiane przez siebie samą krzyże. Buduje i uświęca Krzyż, który Ja ci daję, bo razem z nim daję moc, by go unieść. Natomiast krzyże, które stawiasz sobie sama pozbawione są Mojej łaski i te niszczą twój pokój i twoje siły duchowe i fizyczne.

24

Słowo Pouczenia

Dziecko Moje, nie krzyżuj siebie sama, bo wystarczy ci Mojego Krzyża, którym dzielę się tobą. Wystarczy Ci Mojej łaski, bym prowadził cię i troszczył się o wszystko w twojej codzienności. Wystarczy ci też Mojej mocy, abym Ja czynił wszystko i posługiwał się tobą według Moich planów. I wystarczy ci Mojej Miłości, bym nappełnił cię radością i pokojem dziecka Bożego. O tak wiele się troszczysz, a potrzeba tylko jednego.

J 6,27 „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy.”

Śr. 17.X.90. g.8 Nie rozpatruj niczego ze względu na to, czy tobie jest potrzebne, lecz czy mnie jest przydatne dla ratowania dusz. Nie myśl o sobie, lecz o tych, których możesz i powinnaś ratować przed piekłem życia na ziemi i przed piekłem wiecznym.

Zastanów się: co dziś uczyniłaś w sercu swym i wobec tych, których przyprowadziłem do Ciebie? Jaka jest twoja ofiara, czy radosna?

Sob.20.X.90. g.9,45 Podczas modlitwy zrozumiałam, że każdy człowiek oprócz Anioła Opiekuna ma też swego kusiciela, któremu całe życie musi się przeciwstawiać. Im częściej i bardziej świadomie człowiek prosi o pomoc Pana, Maryję, duchy i dusze opiekuńcze, tym więcej zwycięstw jest mu dane. Jeśli liczy na siebie - przegrywa, bo nie sposób oprzeć się tak wielkiej potędze zła. Całe Życie jest walką i jej napięcie nigdy nie ustaje, bo każdy jest w zasięgu szatana o mocy odpowiednio wielkiej do łask i talentów danych mu od Boga. Konieczna jest ciągła czujność i błaganie o Miłosierdzie Boże. Najsilniejsze ataki zła przychodzą po doznanych łaskach i czynią największe spustoszenie, bo człowiek przeważnie wtedy jest najmniej czujny gdyż wydaje mu się, że już mu nic nie grozi, że jest silny i uprzywilejowany – zapomina o swej słabości i potrzebie ciągłego błagania o pomoc.

Śr. 24.X.90. g.10,30 Dla siebie samej nic nie pragnij, ani nie szukaj - pozwól Mi, abym ja wszystko ci znajdował i zaspakajał. Mnie tylko pragnij i woli Mojej. I ratowania dusz.

Sob. 27.X.90. g.22,15 Nie wszystko, co wiesz, dostrzegasz czy odczuwasz, powinnaś ujawniać innym. Nie usiłuj przekazywać, bo nie masz takiej możliwości poza wyraźnym życzeniem Miod. Pytaj Mnie, zatem, a gdy milczę, ty też milcz. Są rzeczy, które w intymnym współżyciu duszy z Bogiem są jej objawiane - tylko jej.

Kto chce posiąść mądrość Moją - Mądrość Miłości – musi żyć Miłością i poddać się jej. Mądrość rodzi się z życia Mną. Niech każdy sięga po nią do Źródła i niech sam pozwoli się napoić. Ty tylko pomóż przyjść. Nie wyręczaj i nie wkraczaj zbyt mocno w rolę pośrednika. Szanuj tajemnicę intymnego obcowania ze Mną w tobie i w innych. Szanuj delikatną strukturę duszy ludzkiej.

J 3,27 „Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba.” Mk 5, 43 „Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym niewiedział.”

Cenną umiejętnością jest powściągliwość.

N. 28.X.90. g.10 Im płytsze życie wewnętrzne tym większa potrzeba zwierzenia się, tym większa wylewność. Z głębokiego naczynia niewiele się wyleje, nawet przy wstrząsach - z płytkiego wszystko. Święte sanktuarium twojej duszy niech będzie otwarte tylko dla świętych, którzy wiedzą, jak się w nim zachować, bo sami żyją świętością Boga. Świadectwem nie jest twoje słowo, tylko ty sama - Miłość Miłosierna Boga w tobie, którą Ja sam objawiam według Mojej woli i mądrości. Nie niszczy tego obnażaniem się, bo ukazesz tylko swoją niemoc i niemądrość.

25

Alicja Lenczewska

Podtekstem wylewności nie jest chęć dzielenia się Bogiem, by Nim ubogacać innych. Jest najczęściej potrzeba własnej wewnętrznej próżności, a może nawet i pychy, by chwalić się swoją zażyłością z Bogiem lub by zainteresować innych sobą.

Pn. 29.X.90. g.10,40 Gdy trwasz przede Mną w modlitwie wyobraźnia nie jest ci potrzebna, bo Mnie zniekształca w twym widzeniu wewnętrznym. I nie jest ci potrzebne myślenie, by odnajdywać fakty z Mojego ziemskiego życia. Potrzebne jest tylko oczekiwanie w miłości i milczeniu. Wdzięczne i ufne oczekiwanie. Ono samo też będzie radością zanim przyjdę.

Pt. 9.XI.90. g.15,05 Nie wiąż siebie ciasnym patriotyzmem. Jedną masz Ojczyznę w Niebie i jednych Rodziców: Mnie i Maryję. Wszystko inne i wszyscy inni są tylko tymi, którzy mają cię w stronę Ojczyzny Niebieskiej ukierunkować. Pragnij ją umiłować ponad to, z czym i z kim jesteś tu związana. Moi prawdziwi uczniowie nie mogą mieć względów na sytuacje i rzeczy pochodzące ze świata: przynależności, podziały, pochodzenia. Jednego mają Pana i jeden Dom Ojczysty, któremu Są wierni. I jedno zadanie: ratować dusze przed piekłem podziałów i przed piekłem wiecznym.

g.22,25 Każdy kraj i każdy naród, jak i każdy człowiek ma swoje wady i zalety, których wartość Ja znam jedynie w pełni. Ten, który jest bardziej ubogacony pod jakimś względem od innych powinien ich ubogacać tym, czego więcej otrzymał ode Mnie. Różnice w talentach są po to, aby wzajemnie się wspomagać i dzielić. Skłonność do wywyższania siebie i podporządkowywania sobie innych jest dziełem szatańskim. Przecież powiedziałem:

„

Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili”

. Siła jest po

to, aby wspomagać i podnosić - nie żeby zniewalać, poniżać i wykorzystywać. Za skrzywdzonymi Ja się ujmę i sprawiedliwość Moja dotknie każdego. Ostatni naprawdę staną się pierwszymi.

Łk 9,62

„

Ktokolwiek przykładą rękę do pługa, a wstecz się ogląda nie nadaje się do Królestwa Bożego”

Sob. 10.XI.90. g.19 Źle jest, gdy nie ma w twym sercu modlitwy ciągłej, z której wypływałoby twoje życie codzienne: wszystkie twoje myśli, wszystkie reakcje, wszystkie czyny. Gdy jesteś w stanie modlitwy cokolwiek wypływa z ciebie jest miłością i miłosierdziem. Jest też mądrością i pokojem Moim. Gdy cichnie w tobie modlitwa - świadome dążenie do jedności ze Mną — pozostajesz ze swoją ludzką pustką i wydobywa się z

ciebie cień grzechu pierworodnego. A może być nawet tak, że przez tą pustkę przedostaje duch i uzewnętrznia się w tobie. Nie jesteś już tą samą osobą, co kiedyś, gdy żyłaś w świecie nie znając praw i głębi życia duszy i gdy zło dotykało tylko powierzchni twego serca. Teraz serce twoje otwarte jest na życie duchowe i na działanie Ducha Świętego, ale jest też otwarte na działanie innych istot duchowych, które nie wnoszą pokoju i miłości. I nie możesz już, jak kiedyś beztrudnie żyć na świecie, bo teraz zagrożenie twoje jest jeszcze większe. Powiedzione jest, że gdzie wzmógł się grzech, tam rozlała się też łaska. Prawo to jednak działa również w drugą stronę: gdzie rozlała się łaska - wzmogło się działanie duchów złych i ich pokus. Nie może być w twoim sercu i w twych myślach pustych chwil, czasu nijakiego. Nie może być zaabsorbowania tym, co zewnętrzne, co płynie ze świata bez świadomego trwania we Mnie - bez wewnętrznego stanu modlitwy. Uważaj więc, dziecko Moje, by intensywność twego życia wewnętrznego rosła, by nie było spadku wewnętrznego napięcia miłości i oddania Boga twojemu. Póki żyjesz na ziemi nie możesz spocząć w tym dążeniu i wysiłku. Spocząć możesz tylko we Mnie, gdy dam odpocznienie twej duszy pogrążonej w modlitwie.

J 14, 13-14 "A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, Ja to spełnię"

26

Słowo Pouczenia

N. 11.XI.90. g.22.05 Wszystko, co w tobie dobre i twórcze rodzi się ze Mnie: z obcowania ze Mną w modlitwie, z jedności ze Mną w życiu twoim. Nie z wiedzy o Mnie, nie z zasad moralnych i zakazów dekalogu. Nie z twoich postanowień i uczestnictwa w obrzędach religijnych. Wszystko powstaje z Miłości, bo tylko Miłość, jest twórcza. Jednocz się z Bogiem-Miłością, aby rozkwitła dusza twoja wszystkimi barwami miłości. Nic nie zastąpi ci Mnie żywego i prawdziwego, który jestem w duszy twojej i rodzę dobro w twych myślach, słowach i czynach. O tyle rodzę, o ile jednoczysz się ze Mną i oddajesz Mi siebie.

Wt. 13.XI.90. g.7.45 Droga Krzyżowa I. Nie oczekuj niczego od ludzi, a wszystkiego ode Mnie. II. Nie lękaj się, nie bój się. Przecież jesteś tylko Cyranejczykiem. III. To nic, że oni cię sponiewiera ją. Ja cię wywyższyc pragnę. IV. Matka jest przy tobie. V. Trzeba innym pomagać, nieść ich krzyże. Ja przez ciebie będę to czynił.

VI. Bądź miłosierna dla innych, jak Ja jestem dla ciebie. Przywracaj im Moją twarz. VII. Upadek nie Jest grzechem. Grzechem jest brak pokładania. Nadziei we Mnie VIII. Bądź Moim świadkiem wbrew słabości twojej. IX. Moc rodzi się z nadziei, nadzieja z Miłości. X. Spójrz w prawdę o sobie i oddaj Mi swój wstyd i ból. XI. Tylko twoje ciasto przybite będzie - dusza uleci do Nieba. XII. Umieranie z miłości jest wyzwoleniem dla ciebie i wielu, z którymi połączyła cię Miłość Moja. XIII. Żyjesz pełnią życia, gdy umiera cielesność twoja. XIV. Raduj się nadzieją zmartwychwstania w Miłości. XV. Oto jestem światłością w tobie.

Czw. 22.XI.90. g.12 Twój zakon kontemplacyjny i klauzurowy jest w twej duszy - tak, jak był w duszy Mojej Matki. Tam był pierwszy i najdoskonalszy zakon kontemplacyjny Boga - zjednoczenia z Nim. I najdoskonalsza klauzura serca - zamkniętego przed duchem świata, i niosącego Mnie światu. Twoja klauzura też ma być taka. I dlatego Matka Moja wzywa cię i prowadzi, bo Ona jest twoją Przełożoną, Matką i Wzorem. Nałóż klauzurę na twoje serce, aby nic ze świata nie zniszczyło Nazaretu, jaki w nim tworzę.

Rz 1.17b

„

A sprawiedliwy z wiary żyć będzie.”

N. 25.XI.90. g.24.05 Chrystusa Króla Miłość nie jest zapłatą, lecz darem. Nie jest zapłatą za zasługi, lecz

darem mimo braku zasług. Jest darem niosącym oczyszczenie i uświęcenie — darmo danym.

g. 15,30 Najbardziej z osobą ukochaną wiąże nie to, co od niej otrzymujesz, lecz to, co jej dajesz. Twoja ofiarność pobudza i doskonali miłość twoją, bo dar twojego serca wraca do ciebie uświęcony i ubogacony przeze Mnie. Takie jest prawo Miłości. Ale podobne jest też prawo zła. Skierowane ku komuś wraca zwielokrotnione przez szatana - ojca zła - i atakuje duszę. To, co powiedziałem nie dotyczy tylko czynów, ale intencji i myśli przede wszystkim.

Pn. 3.XII.90. g.22,10 Pragnę, aby twoją regułą, która prowadzić cię będzie za Mną, była miłość serca, a nieustalone modlitwy i działania.

Pt. 7.XII.90. g. 13 (podczas X stacji Drogi Krzyżowej) Dziecko ukochane, spójrz na Moją drogę ofiary. Wyzbyłem się wszystkiego: wszystkich sił, tego, co okrywało Moje Ciało nawet. Pozostałem sam i ogołocony zupełnie. Wtedy dopiero odbyło się ukrzyżowanie – ofiara ostateczna, w czasie, której oddałem jedyny Mój Skarb, jaki Miałem na ziemi: Moją Matkę. Też Ją wam oddałem zanim oddałem życie za wasze ocalenie życia.

27

Alicja Lenczewska

Spójrz na to wszystko, co poprzedziło ukrzyżowanie: ubóstwo, trud całego życia, cierpienia duszy i ciała spowodowane niewdzięcznością i zawiścią ze strony tych, których ukochałem. Do których przyszedłem, by ponieść tę ofiarę życia i śmierci. Zastanów się nad tym wszystkim i pomyśl o twoim życiu, o twojej drodze. Ile jeszcze brakuje ci do dziesiątej stacji? Bo tego, by stanąć ogołocona i samotna wśród tych, którzy cię nie rozumieją i nie chcą? I by za nich pozwolić się ukrzyżować - przyjąć ofiarę ostateczną?

Ile potrzeba jeszcze trudu, bólu i samotności, by być jak Ja? By być jak Moja Matka, której życie było takie samo, jak Moje, choć dla ludzkich oczu wyglądało inaczej. Trzeba jeszcze dni i godzin, może i lat, abyś doszła do X stacji - może ostatkiem sił, ale z sercem wypełnionym miłością i pragnieniem poniesienia ofiary za tych, których ukochałaś. Ufaj w moc tej ofiary, ona zrodzi życie dusz czystych i świętych.

Pt. 14.XII.90. g.8 (podczas III Stacji Drogi Krzyżowej) Oddaj ból twoich upadków za tych, którzy trwają w upadku i znajdują w tym upodobanie.

g.21,40 Zanim cokolwiek zaczniesz: myślą, słowem lub czynem, pierwszym odruchem twoim niech będzie zwrócenie serca ku Mojej Miłości i umysłu ku Mojej Prawdzie. Wszystko, cokolwiek przeżywasz w sercu swoim dziel ze Mną: ofiaruj Mi z tego to, co najbardziej istotne.

Śr. 26.11.90. g.13,55 Pomagając innym w nawróceniu uważaj, abyś nie nawracała na swoją drogę do Mnie, zamiast na tą, którą Ja dla każdego przygotowałem. Przywiązanie do ciebie niekoniecznie jest przywiązaniem do Mnie. Uważaj, abyś chcąc otworzyć czyjeś serce nie zamykała go jeszcze bardziej. Dlatego nie dziel się tym, czego ktoś nie potrafi jeszcze zrozumieć. Co obce jest jego sercu.

Jest takie miejsce na drodze do Mnie, od którego trzeba już iść samemu. I jest taki etap wzajemnej miłości, gdzie nie może być świadków. A gdzie, ty jesteś coraz doskonalszym świadkiem nie ujawniając nic. Wszystko w tobie ukazuje Mnie, choć ty nic nie wyjawiasz z tajemnicy obcowania ze Mną. Rozumieją to ci, którzy przeżywają podobny stan w duszy swojej. I rozumieją to bez słów.

Wt. 1.I.91. g. 23.10 Nie analizuj swego charakteru, upodobań, skłonności. Nie zatrzymuj uwagi na sobie. Nie męcz siebie sobą samą. Porzuć siebie, a cała zwrócona bądź na Mnie i na twych bliźnich. To nie znaczy, że

ma się to objawiać w czynach zewnętrznych. Nie musi. Ale musi objawiać się w ukierunkowaniu myśli i serca. To, że stworzyłem cię typem kontemplacyjnym nie znaczy, że masz kontemplować siebie: swoje czyny, odczucia, postawy, sytuacje. Człowiek kontemplacyjny ma kontemplować Boga i służyć bliźnim swoim sercem. Kontemplować Boga w ciszy modlitewnej, w cierpieniu w odpoczynku, w pracach codziennych i czynach na rzecz ludzi. Służyć ludziom modlitwą, miłością i uczynkami miłosierdzia.

Czw. 3.I.91. g.22 Najtrudniej jest wiernie trwać przy Mnie i wykonywać wszystkie zobowiązania wobec Mnie i ludzi, mając cały czas do swej dyspozycji i nie mając żadnej kontroli z zewnątrz. Najpierw prowadziłem cię przez kierownictwo ludzi

,

potem przez zadania służby — teraz natomiast pragnę abyś ty sama ulegając miłosnym natchnieniom Ducha zupełnie samorzutnie szła wytyczoną drogą pilnując sama siebie.

Sob. 5.I.91 g.12 Pośrednicy i opiekunowie duchowi są po to, aby przyprowadzić do Mnie:, aby pomoc otworzyć serce na Moją miłość, oczy na Moją obecność, uszy na Mój głos. Aby Moje dziecko wróciło w Moje ramiona i w Moje objęcia Mocy i Miłości, bym Ja sam bezpośrednio mógł wlewać w jego serce Mądrość Bożą.

28

Słowo Pouczenia

g.23,15 Jedyna aktywność, jaka jest pożyteczna, to aktywność służby dla ratowania dusz. Jeśli w miarę jak zamiera ciało nie rośnie duch, i jeśli w miarę jak ograniczane są kontakty ze światem zewnętrznym nie rośnie kontakt ze Mną to śmierć jest prawdziwą tragedią, bo jest ona śmiercią duszy - wieczną śmiercią.

N. 6.I.91. g.11,4 Objawienie Pańskie Powolne zamieranie ciała i powolne ograniczanie kontaktów ze światem zewnętrznym jest po to, by duch twój coraz bardziej otwierał się na świat duchowy i coraz aktywniej w nim żył. Swoim największym czynem Jest przyjmowanie tego, co Ja czynię w tobie — bezpośrednio w duszy i przez sytuacje zewnętrzne. To, co dyktuje twoja własna aktywność jest zawsze skażone twoim egoizmem. To, co ja czynię, choćby bolesne było - - a może właśnie, dlatego - jest darem Miłości, a przyjęte z miłością prowadzi do Nieba i rodzi niebo w twojej duszy.

Pn. 7.I.91. g. 11,20 W trojaki sposób ludzie reagują na sytuacje trudne zawierające element zła i bólu: - odpowiadają buntem i złością - uciekają, - przyjmują w duchu ekspiacji w jedności ze Mną i ofiarują swoje cierpienie za bliźnich - szczególnie za tych, którzy są przyczyną ich cierpienia. Ta trzecia droga prowadzi do zbawienia wszystkich uczestników cierpienia: tych, którzy je zadają i tych, którzy przyjmują. I jest drogą pozbawioną egoizmu i pragnienia zemsty. Jest drogą czystej miłości - Moją Drogą. Kto pragnie być Moim uczniem i Moim apostołem musi przyjąć tę trzecią drogę walki ze złem. To droga walki ze złem przede wszystkim w sobie - a poprzez to, także ze złem, przychodzącym z, zewnątrz jako próba. Zło docierające z zewnątrz dopuszczane jest w celu ujawnienia twego wewnętrznego zła, którego nie chcesz dostrzec. Wszędzie i zawsze jesteś posyłana, aby modlitwy i cierpieniem ofiarowanym za dusze ludzkie zbawiać je i ratować ten świat od zagłady.

X. 2,55 Żeby być człowiekiem mądrym trzeba żyć w ascezie. Mądrość jest ponad dobrocią, bo człowiek mądry zawsze wybierze dobro i to, co prowadzi do najwyższego Dobra - do Miłości. Ponieważ człowieka uczyniłem synem Moim, nie chcę traktować- go jak niewolnika czy przedmiot. Uczyniłem go partnerem Moim

w miłości, a więc zupełnie wolnym w dokonywaniu wyboru. Miłość musi być darem całkowicie dobrowolnym. W przeciwnym, bowiem wypadku nie jest miłością. Dlatego świat, w którym umieściłem człowieka stwarza idealne warunki wyboru dla każdego i w każdym etapie jego rozwoju. Grzech jest pomyłką w wyborze, która najczęściej spowodowana jest głupotą. Ale jest też winą, bo głupota jest zawiniona zaniedbaniem. Głupota i zaniedbanie wzajemnie się warunkują i oddzielają od Mądrości i Miłości — od Boga. ASceza jest potrzebna, bo ona prowadzi do właściwego wyboru. Do wybierania tego, co jest wartością prawdziwą. Obejmuje wszystkie sfery życia: - myśli, uczucia, wole tzn. wszystkie władze duszy. - pragnienia ciała, całe życie zmysłów i organizmu biologicznego. Nie jest ona udręczeniem człowieka, ale wyborem wyższego dobra podyktowanym miłością. Miłość domaga się czynów, a spełnianie ich napędza radością i niesie pokój.

Hi 2,10b „Dobra przyjęliśmy z ręki Boga, czemu zła przyjąć nie możemy”

Nie ma wyboru bez alternatywy. Stąd zło i dobro, w zakresie, których przebiega linia ludzkiego życia. Od ciebie zależy, po której stronie będziesz.

Pt. 11.I.91. g.14,45 Starość, uczy pokory i oddania się Bogu. Pokory uczy też własna grzeszność. Pokora jest tym, co decyduje o twoim niebie. O tym, jakie będzie to twoje niebo.

29

Alicja Lenczewska

Pt.1.I.91 g.23,15 Świątość to przyjęte cierpienie z miłości do Boga i braci.

Czw. 28.II.91 g.9,50 CÓŻ obchodzi cię, co czynią inni. Ważne jest, abyś ty nie ustawała w czynieniu dobra dla nich.

Pt.1.III.91 g.5,5 Całe życie i wszystkie wydarzenia powinny uczyć człowieka mądrości, po to, by nie marnował łaski czasu i łaski Ofiary. By wzrastał w Miłości i czynieniu dobra. Moja Droga Krzyżowa jest streszczeniem i znakiem twojego życia, które od niej różni się tym, że jest rozciągnięte w czasie.

Wt. 5.III.91 g.10,20 Droga Krzyżowa.

I Wszyscy ciągle oceniacie i wydajecie na siebie wzajemnie wyroki. A ich sprawiedliwość jest taka, jaka była, gdy Mnie sądzono. II. Dlaczego muszę walczyć z tobą o każdy krzyż, który mam dla twego i innych zbawienia? III. Musisz upadać, aby podnosiła cię twoja pokora i sprawiedliwość względem braci, IV. Chcę, abyś była matką dla każdego dziecka Mojego. V. i Cyranejczykiem, VI. i Weroniką. VII. Niech świadomość twojej słabości towarzyszy ci w życiu codziennym, VIII. ...i wtedy, gdy zapragnę uczynić cię Moim narzędziem wobec braci twoich. IX. Pragnij, a to cię podniesie, byś czyniła dobro i dawała miłość. X. Opuść siebie, XI. i zjednocz się z Krzyżem Moim, XII. i pozwól, bym zwyciężył twoją miłość własną. XIII. Pokój twój jest w ramionach Matki, XIV. i w radości odejścia od cielesności świata, XV. by nieść mu wraz ze Mną Zmartwychwstanie Moje.

Amen.

Wt. 19.III.91. g.8,45 (podczas XIII Stacji Drogi Krzyżowej) Człowiek rodzi się po to, aby przejść drogę krzyżową oczyszczenia swej skażonej grzechem natury. I niesie krzyż - znamię swej grzeszności. Krzyż będący skutkiem własnego egoizmu – zaślepienia egoizmem, szukającym ciągle siebie samego zamiast Boga. I idzie pod górę, ku swemu przeznaczeniu, by osiągnąć obiecane mu uwolnienie - o ile idzie za głosem Boga. Wysiłek to wymaga i zaparcia się swojej egoistycznej natury. A im wyżej, wysiłek musi być większy, bo oczyszczenie jest głębsze, sięgające coraz bardziej jądra duszy zranionej grzechem. Śmierć egoizmu - który

jest krzyżem człowieka - uwalnia od tego, co św. Paweł nazwał cielesnością. Wtedy jest dopiero zdjęcie z krzyża, gdy wszystko, co cielesne jest martwe. Gdy nie ma już żadnych pragnień dotyczących siebie samego, a gdy jest tylko pragnienie Boga, obejmujące cały świat. Zdjęcie z krzyża w ramiona Matki, która jest Matką czuwającą przy człowieku w jego pielgrzymce do Nieba.

(podczas XIV Stacji) Ostateczne uwolnienie od tego, co cielesne, co przychodzi od grzesznej natury i czego ona pożąda od świata. Powrót do świata, by zbawiać obdarowując Bogiem - Miłością, z którym stanowi się Jedno. I to jest już Zmartwychwstanie - XV Stacja. A raczej pierwsza Nowej Drogi, która już nie jest Drogą Krzyżową, ale drogą Wolności w Zmartwychwstaniu z Chrystusem.

Mt 1,21b „On, bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.”

30

Słowo Pouczenia

Czw. 21.III.91 g.8,45 Jeśli serce i umysł nie są wypełnione Bogiem wchodzą do nich zło i głupota.

Pn. 22.III.91 g. 12 Kochać potrafi tylko ten, kto czuje, że jest kochany.

Wt.23.IV.91. g.11,30 Cierpienie jest tylko jedno: brak zaspokojenia potrzeby miłości. Nikt i nic nie uciszy serca twojego - tylko miłość Moja. Nie zagłuszaj w sobie wołania o Miłość. Trwaj w nim przede Mną. Niech rośnie i niech się potęguje, albowiem dam ci na miarę twego pragnienia i jeszcze więcej.

Pt.26.IV.91. g.10 Ja ciągle wychodzę ci naprzeciw i uprzedzam twoje prośby. Czy nie powinnaś tego czynić wobec braci twoich?

g. 15 Najwięcej zagrożeń posiada człowiek w samym sobie. Sytuacje zewnętrzne to wydobywają, byś dostrzegła i w pokorze zwróciła się do Mnie o pomoc abym uwolnił cię z grzechu i zła, które tkwią w głębi twojej duszy. Raduj się, gdy na światło dzienne wydobywa się to, co jest nocą twojej duszy. W Moim świetle noc znika. Sytuacja trudna, zwłaszcza przychodząca z nienacki obnaża stan twojej duszy: dobro lub zło, jakie w niej tkwi. Konieczne są, więc w twym życiu sytuacje, w których poznasz prawdę o sobie. A poznajesz ją po to, byś oddawała Mi to, co jest twoją słabością i abym Ja mógł przemieniać cię oczyszczając twą duszę z brudu i ran grzechu pierwotnego.

g. 22 Pan pozwolił mi zrozumieć, że mojej grzesznej natury nie jest w stanie zmienić żaden mój wysiłek postanowień, ascezy, nawet wielogodzinnej modlitwy i dobrych uczynków. Może to uczynić jedynie cud Boży, jeśli pokornie będę podejmować te wszystkie wysiłki czekając ufnie na Jego Miłosierdzie. Odczułam też, jak ogromnie kocha Pan takiego pokornego nędzarza, który uzna swoją nędzę i tylko w Nim pokłada nadzieję.

Wt. 30.IV.91. g. 28,20 Moim największym cierpieniem nie są rany, jakie zadali Mi ludzie, ale bezskuteczność Mojej Ofiary dla tak wielu. Ja nie płaczę nad Moimi ranami, płaczę i rozdarte jest serce Moje z powodu ogromu bólu Moich dzieci, które odrzuciły Zbawienie i Miłość.

Czw.2.V.91. g.9 Gdy pojawiają się w twoim sercu krytyczne i złe myśli - módl się za ludzi, których dotyczą. Na każdą taką myśl odpowiadaj żarliwą modlitwą, a pokusa zniknie. Nieżyczliwość w twoim sercu zabija zarówno ciebie, jak i tego, do kogo się odnosi.

Pt. 3.V.91.g. 21,10 NMP Królowej Polski Nieżyczliwe myśli o kimś popychają tego człowieka ku złu, otaczają złem i utrudniają wydobyć się ku dobru. Myśli dobre wspomagają i kierują ku Dobru. Nieżyczliwość w sercu niszczy i ciebie i tego, komu jesteś nieżyczliwa. Życzliwość buduje.

Pielęgnuj w sobie życzliwość, miłość i miłosierdzie, i wysyłaj je wobec innych. Najbardziej wobec tych ludzi, którzy są zagubieni, zniewoleni złem. Ranią ci ludzie, którzy sami cierpią wewnętrzne rozdarcie. Tych trzeba otaczać miłością, by zaleczyć ich rany. Jakże kochałem tych, którzy Mnie skrzywdzili i jakże bardzo odczuwałem ból tego zła, które ich pożerało. Jakże bardzo chciałem cierpieć, aby ich uwolnić od ich cierpienia. Mój krwawy pot w Ogrójcu, to pot pragnienia, współczucia i miłości. Tak bardzo pragnąłem ponieść Ofiarę, aby wyzwolić ludzkość - każdego człowieka od zła, jakie go rani i niszczy. Tak bardzo pragnąłem, aby ta Ofiara już się stała. To wewnętrzne cierpienie Moje było niewspółmiernie większe niż cierpienia fizyczne Mojej Męki, niż cierpienia i trud całego Mojego życia w ciele i w świecie nękanym przez szatana. Mój kielich gorzkości to ogrom i ohyda zła niszczącego dusze Moich dzieci stworzonych do świętości, to ich cierpienia piekielne i męki czyścicowe.

31

Alicja Lenczewska

Sob. 18.V.91. g.8,45 Patrz w Moje Miłosierdzie i pragnij go dla siebie i dla wszystkich - dla świata. Świat zbyt daleko odszedł ode Mnie, aby mogło go uratować cokolwiek innego niż Moje Miłosierdzie.

Syr 14,5a „Kto jest zły dla siebie, czyż będzie dobry dla innych?”

Czw. 23.V.91. g.13 Ludziom trzeba służyć z miłością niczego od nich nie oczekując. Trzeba z miłością wspomagać, choćby źli i niewdzięczni byli. Trzeba wstawiać się za nimi do Ojca, choćby skutku nie widać było. Taka jest powinność tego, kto pragnie być Apostołem Miłości Mojej. Jeśli kochasz tylko tych, którzy tobie okazują miłość, jakaż jest zasługa twoja i czym wyróżniasz się na tle świata tonącego w egoizmie swoim?

Pt. 24.V.91. g. 12,20 Niestrudzony jestem w zabieganiu o to, aby każdego doprowadzić do Nieba w najgłębsze głębin Miłości Ojca. Niewyczerpana jest wielość Moich działań wobec każdego, by nie naruszając jego wolnej woli wyprowadzić z grzechu do jak największej świętości. Nieszczęściem ludzi jest to, że zapatrzeni w siebie, niszcząc te Moje usiłowania, niszczą siebie i świat.

Pt. 27.V.91. g. 20,30 Zwątpienie jest zawsze otwarciem furtki dla szatana i zamknięciem drzwi dla Mnie.

Śr. 29.V.91. G.10,55 Wszystkie stresy i złe samopoczucia wywodzą się z zapatrzenia w siebie z egocentryzmu. Wszystkie żale, pretensje, osady, agresje także. Krzyżem, na którym każdy człowiek wisi jest jego egocentryzm. To was krzyżuje. Tym krzyżujecie się wzajemnie. Wyjdź poza swój egocentryzm i egoizm, a zobaczysz, że jesteś w niebie.

Czw. 30.V.91. g.11,55 Boże Ciało Jeśli ktoś wyrządzi ci krzywdę, módl się za niego nie, dlatego, że ciebie zranił, ale ze względu na to, że czyniąc zło krzywdzi i niszczy swoją duszę. Módl się, zatem, żeby ocalona została jego dusza i tych, którzy się tym zgorszyli. Proś z miłością i pokojem w sercu o Moje Miłosierdzie nad wami wszystkimi, którzy grzeszni jesteście.

N. 2.VI.91. g.8,45 Jeśli daję ci łaskę nawrócenia: łaskę wiary i miłości to nie po to, abyś ją wykorzystywała tylko dla siebie, by tobie było lepiej na tym i na tamtym świecie. Dałem ci tę łaskę po to, byś żyjąc w niej stała się ratunkiem dla innych, dla tych, którzy takiej łaski nie otrzymali. Abyś swoimi modlitwami, ofiarami i czynami miłosierdzia wypraszała ocalenie dla nich. Nie myśl o sobie, myśl o tych, których uratować możesz i dla których ratowania uświęcam ciebie, jako Moje narzędzie działania w świecie. Wykorzystuj, więc gorliwie każdą sytuację, każdy trud i cierpienie (tak wewnętrzne jak i zewnętrzne) i każdy czas, by ratować dusze i nieść zbawienie Moje światu, który łaknie ocalenia i czeka na ocalenie.

Raduj się i dziękuj, gdy daję ci tę możliwość. Proś, bym ją dawał obficie póki trwa czas łaski.

Ps 85 Bliskie jest nasze zbawienie

Czw. 27.VI.91. g.21,5 Dziecko Moje, pamiętaj o tym, że wszelka żałość, nieżyczliwość, niecierpliwe i ostre odnoszenie się do bliźnich pochodzi od złego ducha. Wszelkie rozdrażnienie i niepokój także. Strzeż się tego, bo to znak, że uległaś wpływom kusiciela i zniewolona jest dusza twoja. Uciekaj wtedy w ramiona Matki i wzywaj Miłosierdzia Mego. Żyjesz w świecie i tu ciągle narażona jesteś na wpływ szatana, który cię śledzi i usiłuje wdrzeć się do duszy twojej. Twoje bezpieczeństwo jest we mnie. I jest ono doskonałe, jeśli ufnie oddajesz się Mojej prowadzącej Cię Miłości. Uległa bądź wobec woli Mojej.

32

Słowo Pouczenia

Każdy odruch buntu i samodzielności to także tchnienie piekła, które cię dosięgło, bo to znak, że Mi nie ufasz, że bardziej pokładasz nadzieję w sobie niż we Mnie. Maryja jest nie tylko twoim wzorem. Ona jest przy tobie, by pomagać ci stawać się coraz bardziej otwartą na Moje prowadzenie i przemianę serca twego.

Pt. 28.VI.91 g. 11.55 Przez każdy odruch i akt miłości stajesz się podobna do Mnie Przez każdą uległość i łagodność serca także. Przez zgodę na cierpienie, jako ofiarę za braci twoich stajesz się jak Ja ofiarujący się na Krzyżu za zbawienie mych człowieczych braci.

Ga 5,1 „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli”

N.30.VI.91. g.22,15 Wezwałem cię do ascezy życia. Nie chodzi jednak abyś nakładała sobie graniczenia zewnętrzne. Ascezy serca pragnę, której źródłem jest Miłość Moja. Umiłowanie Boga i dusz ponad wszystko - ponad siebie i swoje pragnienia serca. Niech to umiłowanie Boga i dusz będzie ogniem, w którym spala się wszystko, by pozostała tylko czysta miłość. Żarliwość pragnienia takiej miłości stworzy ascezę serca i będzie wypełnieniem pokuty, która jest zadośćuczynieniem za wszystko, co sprzeciwia się Miłości. Bądź wolna od narzucanych sobie ograniczeń, ale wszystko czyn z miłości i dla Miłości. Serce pragnące wszystko oddać dla ocalenia Miłości w duszach powie ci, jak żyć w każdej chwili i zachowania twoje będą dobre, bo przecież Ja tym sercem pokieruję.

Mk 5,36 b „Nie bój się, wierz tylko!”

N. 14.VII.91. g.0: 35 Częstochowa † Tu jest miejsce płaczu Mojego Serca, bo tak wielu nie kocha Mnie i nie chce poznać Mnie – Boga Miłości. Moja Droga krzyżowa tutaj jest miejscem wesołych rozmów i alejką spacerową. Sanktuarium Mojej Matki jest obiektem turystycznym.

Pt. 19.VII.91. g.8,25 † Dziecko Moje, nie odsuwaj się od ludzi, którzy są ci niemili i od miejsc, gdzie ponosisz trud. Idź nie tam, gdzie jest ci przyjemnie i nie do tych, gdzie ci schlebiają, idź tam, gdzie jesteś potrzebna, gdzie możesz wnieść pokój i Miłość Moją. Gdzie trzeba pomóc i nieść ulgę sercom umęczonym. Idź jak szedłem Ja nie bacząc na siebie, lecz na dobro najbardziej poranionych dzieci Moich. Czyż ich uleczenie nie było ważniejsze dla Mnie niż Rany Moje?

Śr. 24.VII.91 g. 12,15 Droga Krzyżowa

I. Jaka jest twoja sprawiedliwość? II. Jaka jest twoja ofiara? III. Jaka jest twoja pokora? IV. Jaka jest twoja współpraca z Moją Matką w ratowaniu dusz? Jaka z ludźmi? V. Jaka jest twoja gorliwość w służbie? VI. Jakie jest twoje miłosierdzie? VII. Co czynisz, by chronić od upadku siebie i innych? VIII. Z jakim nastawieniem

serca upominasz innych? Jak przyjmujesz upomnienia? IX. Jaka jest twoja wytrwałość? X. Jakie jest twoje oddanie? XI. Jak reagujesz na krzywdę? Jaka jest twoja łagodność i cierpliwość? XII. Jaka jest twoja miłość? Komu ją okazujesz, dlaczego? XIII. Jaka jest twoja wdzięczność? Komu i za co najbardziej jesteś wdzięczna? XIV. Jaka jest twoja ufność i twój pokój? XV. Co jest twoją radością? Co nadzieją?

3Odpowiedzi na te wszystkie pytania znajdowałam w spojrzeniu Chrystusa ukazującym prawdę o mnie i o Nim.

33

Alicja Lenczewska

N 28.VIII.91 g. 18,50 Co uczyniłaś dziś dla Miłości? - Co ja mogę uczynić? † Możesz kochać: ludzi, których znasz

,

których ci ukazuję, o których cierpieniu wiesz. Bądź łagodna dla ludzi i dla siebie. Nie osądzaj. Nie buduj twoich postaw na własnych sądach ani na sądach innych ludzi. Twoje postawy serca i umysłu buduj na Mojej Miłości, którą znasz i o której wiesz tak wiele. Ja chcę kochać twoim sercem, czyż nie po to je stworzyłem?

J 5,14b „Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło”

† Czystość serca to czystość intencji. Pragnij mieć tylko jedną intencję: wszystko i wszystkich zanurzyć w Bogu, który jest Miłością Nie jest ważne, co ty lubisz, ale czemu służysz. Służenie Królestwu Miłości wprowadza cię do tego Królestwa. Twoją drogą krzyżową jest życie w świecie. Taka jest i powinna być wartość ludzkiego życia. Okazałem ją, jako najwyższą wartość i wzór dla tych, którzy chcą Mnie naśladować. A zatem, co dziś uczyniłaś dla Miłości? Nie sądz, że ofiara to jakieś stanie pod Moim Krzyżem, które ty tworzysz w swojej wyobraźni. To konkretne sytuacje twojego życia - bolesne dla ciebie, w których identyfikujesz się z tą postawą serca, jaką Ja miałem na Krzyżu kochając wszystkich i wybacząc wszystkim – modląc się za nich.

Pn. 29.VII.91 g.19,20

4Różne wątpliwości pojawiają się w związku z prorocstwem... † Wątpliwości? Jakie? - Bo często nie przystaje ono do rzeczywistości. † Do jakiej rzeczywistości? Czy rzeczywistością nazywasz ludzkie wyobrażenia i przewidywany przez nich czas? Błędem w odnoszeniu się do prorocत्व jest umiejscowienie ich w swojej wyobraźni i w czasie.

Prorocтва są ponad tym, co pragną im przypisać ludzie. Mają swój czas i swoje oblicze. Trzeba mieć je przed oczyma jak światło reflektora, by rozpoznawać to, na co zostało skierowane. I by iść za tym światłem. Zasięg tego światła może znacznie przekraczać zasięg twego wzroku i twej wyobraźni. Nie trzeba się zniewalać własną ograniczonością i do niej dopasowywać wartość prorocтва i sąd o nim wydawać.

Mt 23,13 „Biadawamuczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie Królestwo Niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą”

5 Dlaczego tak ostre słowa? † Bo wielu odrzuciło słowa prorocтва, gdyż nie mieściły się w ich możliwości rozumienia lub pragnieniach. Rozumienie prorocтва jest łaską i o nią trzeba w pokorze prosić. I w pokorze stanąć przed światłem prorocтва, jako Słowa Bożego. - Jak rozpoznać czystość prorocтва? † W modlitwie - trwającej tak długo, aż dam odpowiedź. - Trudne i odpowiedzialne jest rozeznawanie... Trudne i odpowiedzialne jest całe życie człowieka i każda jego sekunda. Uproszczenia i uniki nie zmniejszą tej

odpowiedzialności, lecz ją zwiększą. Lepiej jest, więc trudzić się w rozeznawaniu niż odrzucać. I lepiej w pokorze uznać brak rozeznania niż wydawać sąd negatywny. Wiele znaków i Słów płynie z Nieba. Płyną jak deszcz mający ożywić serca, a tak wielu osłania je parasolami nieufności, lenistwa i krótkowzrocznej pychy. Jakaż odpowiedzialność tych, którzy rozpostarli parasole nad ginącymi z pragnienia, choć stoją pośród deszczu.

Wt. 6.VIII.91. g. 22,30 Przemienienie Pańskie

34

Słowo Pouczenia

Ofiary muszą być składane z lekkością motyla i z radością. Wtedy są takie, jakich pragnę. Przyjmowanie ofiary z ciężkim sercem niszczy moc tej ofiary.

Czw. 8.VIII.91. g.10,55 Ukazuję ci zło po to, abyś poznając jego niszczącą siłę, wstawiała się do Ojca o miłosierdzie nad światem, który zdąża do zagłady. I abyś była świadoma, za co podjęłaś się ofiary i pokuty. Ale ukazuję ci głębię zła także po to, abyś ukazywała je innym nazywając jednoznacznie zło - złem, a dobro – dobrem. Świat opętany jest przez szatana erotyzmu i seksu. Módl się i pokutuj, przyjmując wszystkie trudy i cierpienia, wszystko cokolwiek przychodzi na ciebie i co przeżywasz za wyzwolenie i ocalenie dzieci tego świata. I za tych, którzy pragną być Apostołami Czystej Miłości. Trzeba, abyś była w tej „Sodomie”, dopóki nie spełni się ofiara twoja. Duszą bądź zawsze przy Mnie i zawsze w Niebie.

1 Kor 2,2 „Postanowiłem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego”.

N 11.VIII.91. g.7,45 Nie chodzi o to, abyś szukała sytuacji, gdzie możesz spełniać czyny miłosierdzia. Nie chodzi o nadzwyczajne czyny. Chodzi o to, abyś w sytuacjach, jakie są i w sercu swoim z miłością pochylała się nad każdym. Ażebyś tego usilnie pragnęła i o to prosiła. Chcę, aby w torbie była tylko Miłość. Masz odróżniać zło od dobra i to ukazywać innym, ale w twoim sercu, na twoim obliczu i w całej tobie ma być Miłość. Może współczucie, może zasmucenie też, ale przede wszystkim Miłość – mądra, delikatna, wytrwała, ofiarna.

Pn. 12.VIII.91. g. 15,20 Miłość to Ja - Jezus Chrystus — Miłość, która stała się Człowiekiem i która powraca i przychodzi do ludzi w Duchu Świętym. Nie prosz, zatem abym nauczył cię kochać. Prosz i zabiegaj o to, abym był w tobie: abyś ty była Mną a Ja tobą. Miłość to nie umiejętność kochania, okazywania dobroci i miłosierdzia, której można się nauczyć i wyćwiczyć, by ją świadczyć ludziom. Miłość to Ja wypełniający twoje serce, które gdy jest Mi oddawane w nieustającym akcie uwielbienia i wdzięczności - jest Moje całe i wszystko, co z niego wypływa jest Mną. Wtedy Ja przez twoje serce idę do ludzi i obdarowuję ich Sobą. Przylgnij do Mnie, pragnij Mnie i pozwól, abym pochłonął cię całkowicie. Nie zginie wtedy twoja tożsamość, lecz odnajdzie się w tej doskonałości, jaka została ci dana w akcie stwórczym i do jakiej jesteś powołana w życiu wiecznym.

Czw. 15.VIII.91. g.17,50 Wniebowzięcie Matki Bożej Przez Matkę Moją powtórnie przyjdzie zbawienie na świat. Ufajcie Jej wezwaniom i wypełniajcie je tak, jak mówi w miejscach objawień danych od Boga - wszystkich uznanych przez Kościół i w Medjugorje, które dane jest na ten czas szczególnie.

Mk 13,24-27 Przyjście Chrystusa

Pt. 16.VIII.91. g.9,50 Nie jest możliwa służba ludziom w duchu Ewangelii bez karmienia się Mną w ciszy

serca.

Pn. 19.VIII.91. g.8,50 Mt 19, 16-21 Bogaty młodzieniec „...Jeśli chcesz być doskonały, idź sprzedaj, co posiadasz i rozdaj ubogim a będziesz miał skarb w Niebie. Potem przyjdź i chodź ze Mną.”

Nie odnosi się to tylko do wymiaru materialnego, jak powszechnie jest rozumiane. Rozdaj wszystko, co otrzymałaś od Ojca obficie niż inni. Rozdaj tym, którzy pod tym względem są ubożsi od ciebie. Daj więc swoje siły tym, którzy są słabsi, swój czas tym, którzy mają nadmiar obowiązków. Daj mądrość, jaka została ci udzielona tym, którzy otrzymali jej mniej. Daj pokój, jaki na ciebie spływa tym, którzy nie posiadają go tyle, co ty. Rozdawaj nieustannie te wszystkie dary dobroci Ojca, jakimi w obfitości obdarza cię każdego dnia. Nade wszystko wiarę, nadzieję, miłość.

35

Alicja Lenczewska

Dzieląc się tym z ubogimi, będziesz doskonałym świadkiem Moim. Dziel się, zatem pokorą z pysznymi. Łagodnością z brutalnymi. Cierpliwością z agresywnymi, radością ze smutnymi. Obdarzaj ubogich, którym najbardziej brakuje Boga, a ty im Go możesz dać. Ja jestem największym twoim bogactwem - rozdawaj więc, dziel się Mną. Ubogacaj każdego wszystkimi sposobami, jakie są w zasięgu twoich możliwości. A wiele możliwości masz! Masz serce, które może kochać, umysł, który może wysyłać życzliwe myśli, usta do przekazywania pocieszeń, dłonie, by nieść łagodność i pomoc, oczy, by rozdawać pokój i radość. W każdej chwili możesz dawać skarby zarówno tym, którzy są daleko, jak i tym, wśród których przebywasz. Masz także najdoskonalsze narzędzie, jakim możesz posłużyć się zawsze, by nieść pomoc biednym tego świata i cierpiącym w czyściecu - a jest nim modlitwa i ofiara.

Wt. 20.VIII.91. g.23,35 W bólach rodzi się świętość człowieka i w bólach rodzi się dusza dla nieba. Dlatego walka odbywa się w sercu - ostatnia zasadnicza walka o twoje życie w Bogu. Dziecka Moje, rodzić swoją duszę dla nieba musisz sama. Nikt tego za ciebie nie uczyni. To ogromny przywilej dający ci prawo synostwa i dziedzictwa Bożego. Żadne inne stworzenie poza człowiekiem tego nie otrzymały, ani w niebie ani na ziemi. Każda dusza ma swoją tajemnicę obcowania ze Mną niedostępną innym tak na ziemi jak i w niebie.

Śr. 21.VIII.91. g. 1,15 Mówisz, że chciałabyś, żebym tylko Ja był w twoim, sercu, Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że będąc w twoim sercu, będę czynił to samo, co czyniłem chodząc po świecie? Czy zechcesz przyjąć to, co Ja przyjąłem, gdy byłem Człowiekiem? Może to wyglądać inaczej, ale będzie to samo, bo Ja jestem zawsze taki sam jak wtedy i zawsze to samo czynię. Zastanów się, więc zanim odpowiesz, aby świadome konsekwencji było twoje pragnienie.

Pt. 23.VIII.91. g. 9,30 /podczas XII i XIII Stacji Drogi Krzyżowej/ W tym świecie trzeba umrzeć, by żyć w wieczności - i im bardziej ofiarnie, tym lepiej. Ja zdejmuję cię z kolejnych krzyży, na który wiesz cię grzeszność twoja. Gdy zdejmę cię z ostatniego, będziesz już w Niebie choćbyś jeszcze żyła na tym świecie.

Sob. 31.VIII.91. g.20,50 Nie to jest prawdziwe, co ty odczuwasz, ale to, co Ja wiem o tobie. Jesteś w drodze. W pielgrzymce życia do miejsca świętego, by się uświęcić i uświęcać innych. Taki jest cel każdej pielgrzymki: nie żeby poznać, lecz żeby się uświęcić przez pokutę, modlitwę i ofiarę.

Ps 55,23 „Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma; nie dopuści nigdy, by miał się zachwiać sprawiedliwy.”

N. 1.IX.91. g.19 Grzech śmiertelny zabija Mnie w sanktuarium duszy człowieka, który zgrzeszył. Jeśli trwa w

grzechu, jestem w jego duszy martwy i jego dusza jest martwa. Jest to taki stan, jaki był po Mojej śmierci na Krzyżu, bo istotnie krzyżując Mnie w sobie, krzyżuje swoją duszę. Ale dokąd jest na świecie, ma możliwość zmartwychwstania duszy przez pojednanie ze Mną. Gdy Mnie zapragnie, wówczas zmartwychwstanę w jego duszy i ocalę go dla życia wiecznego. Ocalenie może też przynieść czyjaś modlitwa lub ofiara, bo spowoduje, że zdąży pomyśleć o Mnie i zapragnąć Mnie zanim stąd będzie zabrany. Dusza żyje dzięki Miłości. Gdy odrzuca Miłość jest w stanie umierania w lęku i cierpieniu. Po odejściu z tego świata dusza zna Prawdę i ma pełną świadomość swego stanu. Czyściec jest cierpieniem spowodowanym znajomością swego stanu i Boga z nadzieją powrotu do Niego. Piekło jest taką znajomością bez tej nadziei. Od stopnia zatwardziałości człowieka zależy ile i jakich modlitw i ofiar potrzeba w jego intencji, by otrzymał łaskę skruchy i nawrócenia. Wielką zatwardziałość przełamać mogą wielkie ofiary. Dlatego dawany jest czas, by dzięki wytrwałym ofiarom dzieci Moich jak najwięcej dusz zostało uratowanych. I dlatego wylewane są obfite łaski, by otworzyć oczy i serca tych, którzy są ślepi i trwają w ciemności i by umocnić tych, którzy są światłem Moim na ziemi.

36

Słowo Pouczenia

Pn. 2.IX.91. g.8,40 Jedno westchnienie czystego serca więcej znaczy niż wiele modlitw zapatrzonych w siebie.

Sob. 7.IX.91. g.16,10 Ja chcę iść do ludzi jak szedłem na Ziemi Izraelskiej: w ubóstwie, pokorze i ofiarowaniu wszystkiego za ich zbawienie. Tak chcę czynić w tych, którzy przyjęli Moje wezwanie i całą swą ufność pokładają w Ojcu. Moja droga jest drogą pełni ofiary z Siebie: swojego ja, swojej ambicji, swojej ważności, swoich potrzeb. Czy chcesz przyjąć ten ogrom bólu, jaki jest nieunikniony w zetknięciu Mnie ze światem w twoim sercu i w twoim ciele?

Ps 32,8 „Pouczę cię i wskażę drogę, którą pójdziesz; Umocnię Moje spojrzenie na tobie.”

Czw. 12.IX.91. g.19,25 Każdy żyje na świecie tyle czasu, ile jest konieczne do uświęcenia jego duszy. Nie ma porównania między ludźmi. Każdy ma właściwy dla siebie czas, właściwe dla siebie warunki uświęcenia. Trzeba, więc rozpoznawać swoją drogę do Boga i ufnie poddawać się prowadzeniu Mojemu. Powołaniem każdego jest wspomaganie bliźnich w ich drodze zbawienia: świadczenie dobra i miłości Mojej. Nie sądź, że można uzyskać świętość myśląc o sobie i zajmując się sobą. Trzeba myśleć o Bogu i w pokorze serca pragnąć Go. Oraz troszczyć się o bliźnich, by nie pomarli w grzechach swoich.

Wt. 17.IX.91. g.14,40 Droga Krzyżowa

I. - Co jest Twoją sprawiedliwością w moim życiu?

† Kochać i przebaczać. II. - Co jest moim krzyżem?

† Pokonać zło własnego serca. III. - Co jest moim pierwszym upadkiem?

† Samolubstwo. IV. - Kto jest moją matką?

† Każdy, kto o cokolwiek cię prosi, (jeśli nie ma w tym zła). V. - W czym pomagać?

† Pomagać bliźniemu wyzwolić się z egoizmu duszy i ciała. VI. - Co to jest miłosierdzie?

† Odwaga czynienia dobra. VII. - Co jest moim wtórnym upadkiem?

† Zapatrzenie w siebie. VIII.- Jak pouczać?

† W Imię Moje - według Mojej woli.

6Co jest Twoją wolą, Jezu? † Miłość i pokój. IX. – Co jest moim następnym upadkiem?

† Upór. X. - Co powinnam oddać?

† Siebie. XI. - Co ukrzyżować?

† Serce. XII. - Co ma umrzeć?

† Egoizm. XIII. - Co oznacza zdjęcie z krzyża?

† Powrót do Matki - do pierwotnej miłości. XIV. - Co oznacza pogrzeb?

† Powrót do Ojca - do życia wiecznego w Nim. XV. - Co to jest zmartwychwstanie?

† Radość!

Rz 8,2 „Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci”

37

Alicja Lenczewska

Główna różnica między ludźmi polega na tym, że choć wszyscy są grzesznikami - jedni znajdują zadowolenie w upadku, a drudzy w cierpieniu. Ci pierwsi zmierzają ku piekłu, a ci następni ku niebu. Tak, więc upadki mogą prowadzić do świętości.

Śr. 18.IX.91. g.10,45 - Co jest moim grzechem przede wszystkim? † Nieposłuszeństwo. - Jak to zmienić? † W każdej sytuacji i chwili pragnąć wypełniać wolę Moją. Cierpienie, które może zbawić jest łaską i trzeba się nim radować.

Wt. 1.X.91. g.23,30 (podczas Drogi Krzyżowej) Nie jest ważne, co ty odczuwasz, ale czy spełnia się wola Moja. Szatan nie tylko podsuwa myśli, aby czynić rzeczy złe, ale - co jest o wiele bardziej niebezpieczne - nakłania i podsuwa pomysły, by czynić rzeczy w istocie dobre, ale z taką przesadą i w taki sposób, że rodzą zło i niszczą to, co mogło być na chwałę Bożą. Miłość mierzy się zdolnością do ofiary.

Ga 1,10a „A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga?”

Wt. 8.X.91. g.7,50 Jeśli cierpisz, oddaj swoje cierpienie, abym mógł uczynić rzeczy święte w duszach tych, którzy są powodem twojego bólu. Świadomość tego niech da pokój i radość twemu sercu. Nie myśl o tym, że brak ci człowieka, który mógłby wesprzeć cię w chwilach trudnych. Ale masz Boga, który prawdziwie jest twoim wsparciem i ostoją. I który czuwa przy tobie dzień i noc. Jeśli otrzymujesz wyższy dar nie cofaj się do mniejszego.

g.14,30 (podczas Drogi Krzyżowej) Upadek może być łaską, jeśli prowadzi do opamiętania. Gdybym przez dopuszczanie powszednich upadków nie utrzymywał twego serca w pokorze, inne, o wiele gorsze upadki zniszczyłyby twoją duszę. Cisza grobu jest pozorna - śmierć ciała daje pełnię życia duszy.

Pt. 11.X.91. g.9:00 Żadna aktywność ludzka nie ma wartości, jeśli nie wprowadza do serc Królestwa Bożego. Jest stratą czasu, który jest darem Bożym danym po to, aby rosła Miłość Boża w duszach ludzkich. Usuwanie cierpienia bez prowadzenia do Boga jest bezsensem, bo cierpienie jest łaską daną dla nawrócenia. Nie jest pożyteczne, zabieganie o dobra doczesne, o ile nie prowadzi to do dóbr wiecznych. Dlatego też cokolwiek czynisz, czyn w Imię Moje, aby zbawienie Moje przyszło na świat. Wtedy każda inicjatywa twoja stanie się schodami do Nieba, po których będziesz wstępować ty i wielu, których przyprowadzisz.

Dz 18,9b-10a „Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, bo Ja jestem z tobą...”

Sob. 12.X.91. g. 22:50 Kochać ludzi, to nie znaczy przeżywać stany emocjonalnej radości z powodu tego, że zaspokoili twoje pragnienia. Kochać ludzi to znaczy świadczyć im dobro, które prowadzi ich do Nieba, niezależnie od uczuć i emocji, jakie zjawiają się w twoim sercu.

Pt. 18.X.91. g. 22, 50 Rz 12,19a „Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości.”

Dlaczego chcesz odebrać Mi swoje serce i sama nim rozporządzać skoro Mi je dałaś? Dlaczego tak łatwo pozwalasz, aby niszczyła cię pokusa. Otwierasz swój umysł na myśli, które są pokusą i męczysz się pozwalając im zawładnąć sobą. Nie czyn tego więcej i strzeż swego serca, aby stale wypełniała je Moja Miłość i Mój Pokój. Uchroniłem cię przed zadaniem sobie śmierci, ale wiedz, że twoja wolna wola jest ponad Moją Miłością dającą ci życie.

38

Słowo Pouczenia

Sob. 19.X.91. g. 10,50 Twoim schronieniem jest Moje Serce a osłoną - ramiona Matki. Chcę, abyś żadnej mocy ani żadnych sposobów obrony nie szukała w sobie. Bóg twój jest jedyną ostoją i w Nim miejsce twoje: spokojne, bezpieczne, dobre. Dusza należy do Boga, a skoro dostęp do niej ma ktoś inny, to znaczy, że pozostało coś, czego nie oddałaś i przez co on wchodzi, by cię niszczyć lub czego nie oddajesz ciągle z prostotą i ufnością dziecka. Ta walka wewnętrzna jest kosztem, jaki ponosi człowiek za swoją samodzielność, za odłączanie się ode Mnie, choć przyszedłem na świat i jestem z ludźmi po to, aby przywrócić im jedność z Bogiem. Ja, jako Człowiek, nauczyłem się posłuszeństwa przez to, co wycierpiałem. Ciebie też to nie ominie, ani nikogo z tych, którzy pragną być synami.

Łk 12 Męstwo w ucisku

Czw. 23.X.91. g.10,45 Umartwiać się to znaczy czynić martwym swój egoizm. Lub jeszcze bardziej w ogóle go nie zauważać, nie brać pod uwagę siebie tak, jakby twoje „ja” z jego potrzebami i problemami nie istniało. Wtedy zło nie wejdzie do twojej duszy; nie znajdą oddźwięku podszepty zazdrości, próżności, poczucie krzywdy, żalu, pychy itp. Nie zrodzą się niszczące uczucia inspirowane przez anioła buntu. Wtedy będzie pokój i wszystkie owoce Ducha Świętego poczynawszy od łagodności a skończywszy na umiłowaniu cierpienia w świecie dla radości wiecznej w Niebie - twojej i innych. Ukochaj cierpiące dusze braci twoich, nadśłuchuj ich wołania i dostrzegaj łzy, które kryją w sobie. Pragnij otrzeć te łzy, uciszyć ten krzyk, ukoić to cierpienie. Pragnij czynić to, abym Ja to samo mógł uczynić twojej duszy.

2.XI.91. g.23,15 Dzień Zaduszny Ja przyszedłem do ludzi, jako ich Brat, aby Mnie umęczyli i abym umarł od zadanych ran. Ale śmierć dosięgła tylko Mego ciała - tego, co wziąłem ze świata. To w swym oblędzie egoizmu i ślepoty świat zabrał, bo Ja to oddałem - chciałem oddać gdyż Moja Miłość przewyższała nieskończenie ból ran i umierania. Czy ty chcesz, abym nauczył cię tak kochać? Jeśli tak, to trzeba kochać, mimo, że ranią i zabijają. Ranią i zabijają w tobie to, co ze świata, co cielesne i skażone grzechem pierwotnym - najbardziej twoją miłość własną. Jeśli chcesz osiąść Miłość Czystą i jeśli chcesz ofiarować ją innym, to trzeba pragnąć czynić jak Ja uczyniłem w z wdzięcznością przyjmować możliwość ofiary.

Ps 76,12a „Złóżcie śluby i wypełnijcie je przed Panem, Bogiem waszym.”

N. 3.XI.91. g. 5,45 Miłość czysta to miłość uwolniona od miłości własnej. Cała tragedia ludzkości i każdego człowieka jest owocem miłości własnej. Wy całym sercem, całym umysłem i ze wszystkich sił kochacie samych siebie i to was zaślepia tak dalece, że wyrządzacie krzywdę sobie. Największą krzywdę sobie samym i wskutek tego innym. Wszystko chcecie czynić w imię swoje i dla swego imienia. Jesteście niewolnikami

samych siebie - to święty Paweł nazywa cielesnością waszą. I nie chodzi mu o ciało, ale o zniewolenie ducha, który wskutek tego jest tak ślepy, tak głuchy, że nie dostrzega Prawdy i nie przyjmuje Dobra. Okłamuje samego siebie i przyjmuje Zło. Źródłem waszych emocji jest miłość własna i one są tym łańcuchem, którym pęta was szatan. W Miłosierdziu swoim ciągle objawiam wam tę samą prawdę, bo Prawda jest jedna. Pokazuję ją wam i uczę was wieloma sposobami z nieskończoną cierpliwością i miłością, bo ciągle oddajecie się tej samej ślepotcie miłości własnej, która was zabija i dla której zabijacie innych. Módl się o zdolność przejrzenia i życia w Prawdzie, o uwolnienie od siebie samej, byś mogła przyjąć Moje Prawo Miłości i żyć według pierwszego przykazania, bo z niego wynikają pozostałe i wszystkie dobro.

39

Alicja Lenczewska

Módl się o to za innych i nie żałuj trudu i ofiar, by im pomóc uwalniać się od ślepoty, jaką daje zapatrzenie w siebie. Ono jest jak krzywe zwierciadło zniekształcające wszystko, co w człowieku i w świecie uczyniłem dobre i piękne. Módl się o to i błagaj, i pragnij stale, albowiem tylko Ja mogę cię uwolnić, gdy na to pozwolisz. Sama nie uczynisz nic i Ja nie uczynię nic, jeśli brak będzie twojego przyzwolenia. A uczynię tym więcej i tym prędszej, im gorętsze będą twoje wołania i twoje pragnienie Mnie samego, albowiem Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. We Mnie jest twoje uwolnienie i uwolnienie tych, za których się wstawiasz.

Pwt 6, 1-9 „Będiesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił”.

Pn. 4.XI.91. g.8,20 Podczas modlitwy Pan dał mi zrozumieć, na czym polegała wielkość św. Jana Chrzciciela: Na tym, że pragnął umniejszać się, by wzrastał Ktoś inny. Odwrotnie niż synowie Zebedeusza i wielu kanonizowanych, którzy pragnęli być największymi świętymi i używali w swoich dążeniach słowa „naj...” w stosunku do siebie na tle innych. Bardziej w duchu Chrystusowym, w duchu Maryi i w duchu św. Jana, który był największy wśród zrodzonych z niewiasty, jest pragnąć bardziej świętości dla innych niż dla siebie. Siebie umniejszać, by inni rośli, cieszyć się, gdy ktoś jest lepszy ode mnie, choć ja pragnę uczynić wszystko, by służyć Panu najlepiej, jak to jest możliwe dla mnie. To jest coś odwrotnego niż pycha, niż egoizm i próżność. I coś więcej niż brak zazdrości i chęci dominowania. Może właśnie to kryje się w słowach Chrystusa: "ostatni będą pierwszymi" - ci, którzy pragnęli oddać coś z siebie: to, co najgłębiej ukochali, czy tego, kogo najbardziej miłują, by tym radowali się inni, by to posiedli i wzrastali w świętości na chwałę Pana. Maryja oddała Jezusa nam, a On Ją nam oddał. Czyż największą radością twoją nie powinna być radość innych? Oddając wszystko, wszystko zyskujesz. Pragnąc świętości innych, uświęcasz siebie. Służąc panujesz.

Śr. 13.XI.91. g.15,25 Każda otrzymana łaska i dar Ducha Świętego powinny cię pobudzać do wdzięczności i jeszcze większej skruchy, bo nigdy nie jesteś godna, by je otrzymać i by być narzędziem Moim wobec innych ludzi, twoich braci. Nie bądź dumna z tego, co czynisz z łaski i woli Mojej, ale w uniżeniu odczuwaj nicość swoją i Miłosierdzie Moje, bo ono jest przyczyną twego istnienia i wszystkiego, czym jesteś. Oto pokora doskonała: we wszystkim widzieć dar Mój i Miłosierdzie Moje, które zechciało posłużyć się tobą dla chwały Mojej i dla świadectwa Mojego działania w świecie. Wobec ludzi wyznawaj, że to nie ty, lecz łaska Moja czyni wszystko. Niczego, co dobre nigdy nie przypisuj sobie, lecz wszystko zawsze łasce Mojej.

Dz 1,7-8 „Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie Moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei i w Samarii, i aż po krańce ziemi.”

g. 23,25 Przed każdym podejmowanym działaniem, twoich rąk, umysłu czy serca zwracaj się do Mnie, abym tełnał w nie Mego Ducha, aby wypełniło je Boże życie, i aby służyło rozszerzaniu się Królestwa Bożego wszędzie, gdzie jesteś i gdzie sięga myśl twoja.

Sob. 16.XI.91 o g.10,10 Pokora to także dostrzeganie stanu... nędzy własnej i nędzy każdego człowieka, i nieustające dziękczynienie za każdy dar podnoszący cię do godności dziecka Mojego, Mojego świadka i apostoła wobec twoich braci w grzechu i w powołaniu do świętości. Każdy człowiek jest, bowiem grzeszny i jednocześnie każdy powołany jest do świętości. Dlatego też różne dary wam daję, abyście wzajemnie byli sobie potrzebni w przeciwstawianiu się grzechowi, jaki tkwi w każdym z was i w dążeniu do Nieba. Im większe dary Moje, tym bardziej zobowiązują do skruchy, pokory i dziękczynienia. Radość twoja z powodu łask, jakie otrzymujesz niech będzie w twym sercu większa niż smutek z powodu twej grzeszności, bo Miłość Moja większa jest niż twój grzech. Raduj się łaskami, jakie otrzymują inni dziękuj za nie, aby uchronić serce swe od ziarna

40

Słowo Pouczenia

zazdrości rodzącego gorycz. Dostrzegaj i raduj się wszystkim, co Moje w każdym ludzkim sercu.

Pn. 18.XI.91. g. 6,20 Bł. Karoliny Kózkówny — patronki ACM Światłem, siłą i radością twoją jest Miłość - Bóg, który żyje w tobie. Który tobie i twym braciom pragnie udzielić Siebie - udzielać Siebie ciągle coraz bardziej i coraz głębiej. Radość twoja będzie tym większa im więcej osób będzie w niej uczestniczyć. Nie ma drogi do Mnie bez otworzenia serca dla innych i wspomagania ich, by osiągnęli to, co jest celem ich istnienia: życie w Bogu. Ja jestem Bogiem Trójosobowym. Moim życiem jest Miłość: rodzenie Miłości, obdarzanie Miłością, przepływ Miłości (przyjmowanie). Życie we Mnie to uczestnictwo w rodzeniu Miłości, obdarzaniu miłością, przyjmowaniu miłości. To pulsowanie i przepływ miłości w twoim sercu i poprzez twoje serce.

J 10,34 „Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisanowaszym Prawie: Jarzekłem: Bogami jesteście.”

g. 8,00 † Co dziś uczyniłaś z miłością Moją? † Co uczyniłaś z Miłością darowaną ci dziś?

Czw. 5.XII.91. g.5,20 Barbarzyństwo dzisiejszych ludzi polega na tym, że niczego nie chcą zgłębić a po wszystkim się prześlizgnąć - co gorsza w poczuciu zadowolenia z siebie i posiadania pełnego rozeznania.

Pt. 6

XII.91. g.11,10 /podczas Drogi Krzyżowej/ SPRAWIEDLIWOŚĆ Moja zawsze jest ta sama, ale inna dla każdego człowieka, bo inna jest dusza każdego i okoliczności, w jakich żyje. Inna jest przede wszystkim droga każdego prowadząca go do świętości, bo jest na miarę tego, jakie jest powołanie i jaki zamysł Boży względem jego miejsca w Królestwie Bożym. Dlatego też najważniejszym, co może uczynić człowiek, jest jego otwarcie się na Mój głos i Moje wezwanie przekazywane na różne sposoby, ale zawsze odpowiednio do możliwości właściwych każdemu człowiekowi. Całą swą istotą fizyczną i duchową chłoń Moje światło, jakie jest ci dawane w każdej chwili i okoliczności. Nie zniewalaj się przykładem i pouczeniami świętych. Odszukuj w nich tylko to, co jest zgodne z twoją drogą powołania, z twoją strukturą duszy i sposobami, jakimi Cię prowadzę. Wiele nieporozumień i zła wynikło z tego, że niektórzy doceniając doskonałość drogi, jaką ich prowadziłem, uznali, że jest to jedyna droga najdoskonalsza dla każdego i zawsze. A tak nie jest. Moje bogactwo przejawia się też w różnorodności. Wszystkie drogi, które zgodne są z Ewangelią prowadzą do Mnie, Wszystkie te, które rodzą błogosławione owoce przemiany duszy twojej i innych, są Boże i święte. To

jest jedyny probierz Prawdy.

Jakiegolwiek wywyższanie jednych nad drugimi i jakiegolwiek narzucanie własnych lub czyichś przeświadczeń jest objawem zaślepienia pychą, która nie pozwala dostrzec Mnie - prostego i pokornego, który stoję pochylony nad każdą istotą ludzką, by ją przygarnąć w sposób jedyny, niepowtarzalny, dający jej pełnię radości we Mnie.

KRZYŻ. Jeśli na swojej drodze życia spotykasz krzyż, to trzeba go wziąć i ponieść z miłością i pokojem ofiarowując Mi swój trud i swoje cierpienie. Krzyż ofiarowany Mi w taki sposób namaszczonej jest Moim błogosławieństwem i w nim zawarte jest wielkie dobro dla ciebie i twych współbraci. Jeśli go odrzucisz, krzyż cię nie ominie, bo jest wpisany w twoje życie na ziemi. Przygniecie cię wtedy cięższy krzyż, bo nienamaszczony przeze Mnie. Najcięższy jest krzyż wzgardzony i odrzucony. I tego też nie unikniesz, choćbyś zużyła całe swoje ludzkie możliwości. Żyjesz przecież na ziemi, na której ludzie postawili krzyż i zawiesili na nim Boga. Krzyż będzie twoim udziałem, ale rozważ, że może to być krzyż błogosławiony albo wzgardzony. I nie bądź tak pyszna, by samodzielnie wyszukiwać sobie krzyży, sądząc, że doprowadzi cię to do świętości lub że pomożesz innym. Do świętości prowadzi tylko pokorne i radosne przyjmowanie Mojej woli, bo w niej zawarte jest najwyższe dobro dla ciebie i innych.

41

Alicja Lenczewska

UPADEK. Twoja skażona grzechem natura niejednokrotnie, powali cię: przyprawi cię o ból lub zada ból innym, raniąc ich i zwiększając zakres cierpienia. Nie tylko to jest upadkiem, co ty zauważasz, czego się wstydzisz, co cię boli. Wszystko, co w twoim obcowaniu z ludźmi rani ich, co jest przyczyną ich smutku, cierpienia i łez, jest twoim upadkiem - o ileż większym, jeśli w swoim zaślepieniu pychą i egoizmem niedostrzeżonym. Jakże wielkim upadkiem twoim jest napełnianie czyjegoś serca żalem, niepokojem, złością - pchnięcie kogoś, by on upadł, by gasła w nim miłość. Jest to twoim upadkiem także wtedy, gdy trwasz w błędzie i wydaje ci się, że masz rację, że tak trzeba czy można. Strzeż się tego, bo to największy twój upadek spowodowany brakiem pokory i miłości, i wielkie zło uczynione innym.

POMOC jest ci potrzebna. Uświadom sobie to i pamiętaj, że bez pomocy pozostaniesz w upadku i pograżysz się coraz bardziej. Ze inni nie otrzymując pomocy także ginąć będą. Pragnij pomocy i bądź pośredniczką pomocy dla innych. Najbardziej dla duszy - dla jej ocalenia i uświęcenia. Nie gardź pomocą, z jaką chcą przyjść do ciebie bliźni, jaką chce otoczyć cię Matka, jakiej chce udzielić ci Duch Boży przez pośrednictwo ludzi i aniołów. Dostrzegaj dobro, które do ciebie płynie, wylewaj je na innych.

POUCZENIE otrzymujesz, by nim żyć. Jeśli wiesz, a nie żyjesz według tego, co wiesz - to cię oskarża. Nie wypełniaj pouczeniem swojego umysłu, lecz swoje serce, byś pragnęła żyć według pouczeń, jakie otrzymujesz i by życie twoje było pouczeniem dla innych, a miłość najlepszą lekcją.

OFIARA, aby była czysta, święta i Bogu przyjemna, wymaga przygotowania przez ogołocenie ze wszystkiego, co łączy ze światem i zamyka w nim. Wymaga też ogołocenia z miłości własnej, by jedynym cierpieniem było cierpienie innych, a jedyną miłością umiłowanie Boga i dusz w Bogu. Wtedy życie może zostać zamknięte, by do świata wróciło to, co z niego i do Boga to, co wieczne i nieśmiertelne. I wtedy ofiara jest płodna w narodziny dusz dla Nieba. Amen.

Sob. 7.XII.91. g. 11,20 Zranienia otrzymane od bliźnich wykorzystaj do uświadomienia sobie tego, że równie często i głęboko ty ranisz innych. Błogosław ludzi i Boga za to, że otrzymałaś poznanie tego, jak bardzo

ułomny jest człowiek i jak wielkiego miłosierdzia potrzebuje i od Boga i od ludzi. Każdy człowiek - ty także. Cechą świętości jest łagodność, a tą rodzi pokora, której trzeba uczyć się całe życie.

Lk 2, 39-40 Powrót do Nazaretu

Pn. 9.XII.91. g. 9,25 Uzdrawienie jest owocem wiary i oczyszczenia z grzechów.

Lk 5,17-26 „...On widząc ich wiarę, rzekł: człowieku odpuszczają ci się twoje grzechy... Mówię ci wstań, weź swoje łoże i idź do domu.”

Sob. 14.XII.91. g. 10 Pycha jest podstawową cechą szatana. Ile w was pychy, tyle w was szatana. Człowiekiem włada Bóg albo szatan w takiej części, w jakiej swymi czynami duszy i ciała służy jednemu lub drugiemu. Rozpoznaniem nie są deklaracje czy formalna przynależność, ale czyny umysłu i serca, w Piśmie nazywane owocami. A zatem ile w tobie pokory, prostoty i dobroci - tyle Boga. Gdyby ludzie uznali swoją słabość i z prostotą dziecka zwracali się do Ojca, ufając Mu w swoich codziennych sytuacjach życia - moc i świętość Moja wypełniłyby ich i świat, a Duch Święty przemieniłby wszystko w Królestwo Miłości. I tak się stanie z każdym, kto wytrwa w tej postawie dziecka Bożego.

Ps 36 przewrotności człowieka i o Bożej Opatrzności.

42

Słowo Pouczenia

N. 15.XII.91. g.7 Ile oddasz będąc na ziemi, tyle i stokroć więcej otrzymasz w Niebie.

N. 29.XII.91. g. 12 Dziecko Moje, zważ na to, że motywem wszelkich twoich czynów wewnętrznych, jak i zewnętrznych, wszelkich twoich reakcji na to, co cię dotyka w jakimkolwiek sposób (pozytywny czy negatywny) ze strony twoich bliźnich, na to, co przynoszą wydarzenia, w jakich uczestniczysz - powinna być miłość. Miłość do twojego Boga i go wszystkiego, co stworzył. Nie osądzaj nikogo: ani bliźniego, ani siebie. Kochaj miłością współczującą, wspomagającą, czule otulającą wszystko, co dane jest ci dostrzec i poznać. Idź przez świat jak Ja, by zbawiać przez Miłość do wszelkiego stworzenia. Nie potępiaj w sercu swoim nikogo, lecz zbawiaj miłością - choćby ukrzyżowana była miłość Twoja.

Ef5, 1-2 „Bądźcie, więc naśladowcami Boga, jakodzieci umiłowane i postępujcie drogą miłości, boi Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu.”

Śr. 1.I.92. g.5,25 Jeśli czyny twego serca, tak wewnętrzne jak i zewnętrzne (ujawniane światu) rodzą się z czegokolwiek innego niż z czystej miłości, to znaczy, z Boga, to powstrzymaj się, bo będą to czyny złe - zrodzone z upadłej natury ludzkiej. I zranisz nimi siebie i bliźnich twoich. I zasmucisz serce twego Boga.

Sob. 18.I.92. g. 16, 20 - Podczas adoracji w kościele, gdy użalałam się nad opuszczeniem i ubóstwem Pana w tabernakulum, otrzymałam słowa: „O wiele większe opuszczenie i poniżenie cierpię w duszach poddanych prawu grzechu, które jest prawem diabła. Tam jestem zanurzony w nieczystościach i zgniliźnie grzechu i oddycham odorem rozkładu duszy. Tam cierpię bardziej niż podczas Mojej Męki ziemskiej, a Moje święte Oblicze pokrywa błoto i wydzieliny znieprawionej duszy ludzkiej. Najbardziej cierpię jednak w poddanych grzechowi duszach, które ślubowały Mi miłość, a którym otworzyłem Serce Moje, by w nim zamieszkały konsekrowane na wieki. Jad ich grzechu pali serce Moje od wewnątrz i najgłębiej obraża Moją świętość. To Moje cierpienie, jakiego w nich doznaję za ich życia ziemskiego stanie się ich cierpieniem, gdy odejdą z tego świata, gdy poznają, co uczyniły z Moją świętością w sobie. Dlatego tak bardzo potrzeba modlitwy i ofiar, by otrzeć Moje Oblicze w duszach ludzkich, i by ochłodzić trawione bólem Serce Moje. By ocalić tych, którzy

zadając mękę Bogu swojemu gotują ją sobie.”

Czw. 6.II.92. g.1,50 Największe zło w Moich rękach zamienia się w dobro. Tak, jak stało się z Moim ukrzyżowaniem - największym grzechem ludzkości. Dlatego nie lękaj się zła. Idź mu naprzeciw ze Mną w sercu oddana Mi całkowicie i oddająca Mi to, co jest ci dane poznać i doświadczyć. Jam zwyciężył zło i nie ma go tam, gdzie Ja jestem. Nie ma zła tam, gdzie Ja jestem, choćby twoje ciało, twój umysł i twoje serce odczuwały inaczej. Ufaj bardziej Memu słowu niż własnemu ciału, własnemu umysłowi i własnemu sercu. Ufaj Miłości i Mądrości Mojej, która jest we wszystkim i ponad wszystkim.

Pn. 10.II.92. g. 8,10 Twoja słabość nie jest dla Mnie przeszkodą w posługiwaniu się tobą według woli Mojej. Przeszkodą jest wyłącznie brak oddania się Miłości Mojej i niechęć poddaniu się woli Mojej. Wystarczy, jeśli pragniesz być narzędziem Moim, a staniesz się nim, jak stała się Maryja. Noś Mnie w swoim wnętrzu jak Ona i strzeż i raduj się i zapatrz się we Mnie, abyś rodziła Mnie ciągle dla świata i dawała ludziom. Jak Ona. I abyś nie odwróciła się także wtedy, gdy oni krzyżować Mnie będą - w tobie lub w innych. Pragnij trwać wiernie w powołaniu, które ci dałem i raduj się nim. Oto Ja jestem mocą twoją i Ja wypełniać będę powołanie twoje do służby dla Królestwa Miłości na ziemi. Święta jest w tobie wola Moja i święte są czyny, które dokonuję przez ciebie. Święty jestem Ja, którego niesiesz mimo słabości twojej i twojej skażonej grzechem natury ludzkiej.

43

Alicja Lenczewska

Raduj się tym i dostrzegaj jak wielkich czynów dokonuję przez ciebie mimo nędzy twojej. W innych dostrzegaj także, a może przede wszystkim to, co ja czynię przez nich. Dostrzegaj Moje czyny i raduj się tym, a nie ich grzeszność i nędzę, które tak często cię smucą. Ja jestem Panem i Moja wola wypełniona będzie, mimo zła i nędzy świata. Błogosławieni są ci, którzy pragną ją przyjąć i stać się świadkami Miłości Mojej i Mojego Miłosierdzia. Ufajcie! Jam zwyciężył zło i Królestwo Miłości otwarte jest dla każdego.

Śr. 12.II.92. g.12,45 Żyj w pełni chwilą teraźniejszą nie wybiegając myślą w przód ani w tył, a nie będziesz marnowała czasu, który jest ci dany. Cokolwiek jest, jest to dar chwili ode Mnie dla ciebie. Odnajdź Mnie, rozpoznawaj, adoruj, okazuj wdzięczność. Radź się Mnie i razem ze Mną czyn i przeżywaj wszystko. Każda chwila jest świętą, bo każdy Mój dar jest święty. Każde miejsce jest święte, bo jest Moim darem dla ciebie i w nim Ja jestem z tobą. Wszędzie zachowuj się jak w świątyni: módl się i czyn dobro.

Czw. 13.II.92. g.6,35 Jakże często ci, którzy żyją ze Mną w komunii pogardzają innymi i izolują się od ludzi, których nazywają grzesznikami. A przecież w ludzkiej postaci przyszedłem do potrzebujących Mnie najbardziej. W ludzkiej postaci chcę to czynić teraz posługując się tymi, którzy Mnie przyjmują. Bo przyjmują Mnie nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla tych, którym Mnie najbardziej brak. I chcę być rozpoznany i ciągle rozpoznawany w tych, którzy choć są nędzni i słabi, uświęceni są Moją obecnością w nich. Potrzeba, abym szedł w Moich świadkach do tego, co zginęło z Królestwa Miłości na ziemi.

Pt. 14.II.92. g. 10,45 (podczas Drogi Krzyżowej) III. Nie chciałem upaść. Robiłem wszystko, co mogłem, aby nie upaść. Ale słabość człowieka jest wielka i nie mogłem, jako człowiek jej opanować. Gdy upadłem, bili Mnie, kopali, pogardzali Mną. Nie było takiego, kto chciałby Mi pomóc wstać. A Ja sam nie mogłem, jeszcze bardziej osłabiony ich znęcaniem się nade Mną. A przecież trzeba było, abym nie zginął w drodze, lecz szedł dalej. Mówię ci to, abyś zastanowiła się nad tym jak postępujesz widząc człowieka upadającego. Co czynisz w swym sercu, swymi dłońmi, by nie udręczyć go, lecz podnieść. Myśl i modlitwa to też czyn. Bardziej

skuteczny niż wysiłek rąk pozbawiony łączności ze Mną.

- Staraj się powstrzymać od wyrażania opinii w sytuacjach lub na tematy, gdzie prawdziwie nic mądrego nie potrafisz powiedzieć, Mądrość jest Moim darem. Jeśli nie daję ci jej w danej chwili milcz. W milczeniu zawarta jest wielka mądrość, znacznie większa niż w mówieniu tylko, dlatego, że wydaje ci się, iż powinnaś coś powiedzieć na dany temat lub w danej sytuacji. Wiele słów niszczy mądrość, rozbija ją i gubi. Trzeba ważyć słowa, bo one są nośnikiem określonych wartości: Mądrości Bożej, albo głupoty ludzkiej. Mówię ci o tym przy IV Stacji, bo mądrość Maryi wyrażała się Jej milczeniem. Opanowanie w mowie nie może być zamknięciem ust, lecz powinno być owocem ascezy myślenia. Asceza myślenia to zasluchanie i zapatrzanie w Moją Mądrość, która, gdy będziesz z nią obcować powstrzyma twoją porywczosć w osądzaniu i zamknie ci usta lub je otworzy, gdy zechcę płynąć przez ciebie. Nie zawsze, gdy coś cię uderza, powinnaś reagować na zewnątrz. Zawsze natomiast powinnaś we Mnie szukać Mądrości, Prawdy i Miłości, by w nich znaleźć odpowiedź dla siebie lub dla innych.
- Jakże wielu ludzi zgubiło się lub ośmieszyło tym, iż uważali się za kompetentnych w każdej sytuacji. Jak wielu czyniło zło przez swą aktywność. Pożyteczne jest zarówno działanie jak i powstrzymanie się od działania, zależnie od tego, czy jest ono inspirowane przez Moją Mądrość.

VII. Niejeden upadek jeszcze cię czeka. Mądrością jest nie gniewać się ani na siebie, ani na innych, ale u Ojca szukać ratunku.

44

Słowo Pouczenia

VII. Bądź wolna w duszy swojej od wszystkiego, co pochodzi ze świata.

VIII. Nikt nie wyrządzi ci krzywdy, jeśli dusza twoja będzie we Mnie.

Krzywdę możesz wyrządzić sobie wyłącznie ty sama, jeśli oddalisz się ode Mnie. Wtedy właśnie to, co czynią inni, staje się dla ciebie krzywdą i w nich ją upatrujesz.

Śr. 19.II.92. g.10,20 Sercem można więcej dobra uczynić niż dłońmi. Porównaj to, co stało się na V i VI stacji Mojej Drogi Krzyżowej. Spójrz także na to jak ukazana jest droga, ofiary całkowitej, którą pokazuje całą Droga Krzyżowa, a szczególnie stacje X. XI. XII. - trzeba oddać to, co się posiada — troskę o warunki życia, 7 trzeba oddać swoje ciało - troskę o siebie, - oddać wszelkie dobra otrzymane od świata i ludzi - w sferze niematerialnej, (opinia, tytuły itp.), - i dopiero wtedy można oddać w całkowitej wolności swoją duszę Bogu w najwyższym akcie miłości i ekspiacji. Ostatnie stacje są znakiem powrotu duszy do Tego, który ją stworzył, a ciała do ziemi, z której zostało wzięte. Powrót do odwiecznego porządku i ukojenia, jakie uczynił Bóg w Swej mądrości. Ucz się w prostocie serca ukazywać prawdę o Mnie. Nie dociekaj tego, co będzie - przyjmuj to, co jest.

Mk 12,17b „Oddajcie, więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga.”

Wt. 3.III.92. g. 8,5 † Dziecko Moje, dopóki jesteś w ciele trzeba znosić ból cielesności i żyć duchem. Żyć w Duchu świętym i karmić się Mną w Eucharystii, aby dusza twoja miała zawsze bezwzględne pierwszeństwo nad ciałem i aby było ono jej podległe we wszystkim. Dopóki jesteś na ziemi trzeba spełniać te potrzeby ciała, które są niezbędne do życia i które ubogacają duszę. Nie jesteś jeszcze duchem czystym, ale jesteś człowiekiem. A zadaniem człowieka jest ciągły wybór i wysiłek, by żyjąc na ziemi rozwijać swą duszę i jednoczyć się coraz bardziej z Bogiem. Cierpienia i trudy życia ziemskiego są po to, aby przybliżyć się do

Boga i aby człowiek nie zatrzymywał się przy tym, co ziemskie, lecz szukał wartości w tym, co nadprzyrodzone. Wszystko, cokolwiek robisz na tym świecie powinno służyć przybliżaniu się siebie i innych do nadprzyrodzonego życia w Bogu

Twoje myśli i pragnienia serca przede wszystkim. Każda chwila, jaka jest ci dana powinna temu służyć.

g. 8,20 - Dlaczego, Jezus, w Twoim Kościele jest więcej kobiet niż mężczyzn? † Bo mężczyźni bardziej pragną robić karierę, a kobiety kochać.

Śr. 4.III.92. g. 11,30 środa Popielcowa I. Stacja Drogi Krzyżowej: Sprawiedliwość Moja sprawiedliwość polega na tym, aby czynić dobro każdemu człowiekowi - które uświęci go i doprowadzi do chwały życia w niebie. Cokolwiek czynię i dopuszczam wobec ludzi i każdego człowieka, czynię wyłącznie w tym jedynym celu. A ponieważ jestem Mądrością, wszystko to jest mądre i doskonale w każdym szczególe. Sprawiedliwość Moja nie jest oparta na karze, lecz na miłości. Dlatego wielką miłością otaczam tych, którzy zblądzili i nawołuję ich do powrotu takimi sposobami, jakie są skuteczne. Kary wymierza sobie każdy człowiek sam przez swoją samowolę wobec Mojego Prawa Miłości, jakie dałem i objawiłem światu, i jakie wpisane jest w duszę każdego. Odwrócenie się ode Mnie jest największą krzywdą, jaka może spotkać człowieka.

g. 14,25 II. Stacja Drogi Krzyżowej: Przyjąć Krzyż Dziecko Moje, Krzyż jest znakiem zbawienia. Przez przyjmowanie go w codzienności życia ziemskiego zdąża się do osiągnięcia zbawienia i życia ze mną w wieczności.

45

Alicja Lenczewska

Ta prawda dotyczy każdego człowieka. Ale jest jeszcze coś więcej, co dotyczy tych, których wybrałem do służby przy Mnie: Odkupicielu całego rodzaju ludzkiego. Ci przeznaczeni są do szczególnej łaski: niesienia krzyży innych braci swoich - tych, którzy nie są w stanie unieść własnego krzyża, którzy potrzebują pomocy. Dlatego też wybrani Moi pomocnicy doznają wielu cierpień i wiele trudów w życiu doczesnym, aby wszystko to wraz z własnym ciałem i duszą złożyć Ojcu niebieskiemu na odkupienie za wszystkich ludzi. Tak jak uczyniłem to Ja: Mesjasz - Jezus Chrystus. Przyjmowany przez nich krzyż jest ich uświęceniem, albowiem nie ma świętości bez przyjmowania krzyża własnego i krzyży innych - z pokojem i miłością w sercu. Nie potępiaj więc tych, którzy upadają. Nie osądzaj! Weź krzyż, pokutuj i módl się za nich, aby powstał i poszedł drogą zbawienia — wsparci na twoim miłosierdziu, na Miłości, jaką dla nich wlewam w serce twoje.

Pn. 9.III.92. g. 9,0 III. Stacja Drogi Krzyżowej: Pierwszy upadek Dlatego dałem człowiekowi słabą naturę, by przyłgnął do Mnie i we Mnie szukał oparcia i mocy. Każdy upadek - nawet najmniejszy, spowodowany jest odejściem ode Mnie i oparciem się na sobie. Nie można oprzeć się na tym, co nie istnieje o własnych siłach, co nie stoi o własnych siłach. I nie można powstać o własnych siłach, bo takich sił nie ma w żadnym człowieku w wystarczającym stopniu. Pragnienie powstania to już wołanie o pomoc. To już zwrócenie się do Mnie, bo wszelkie dobro i wszelka prawda pochodzą, ode Mnie. Wszystko, cokolwiek spotyka człowieka, co z nim się dzieje może być wykorzystane ku dobru. Ku jego dobru i ku dobru innych. Także upadek, gdy prowadzi do skruchy, pokuty i zadośćuczynienia. A zwłaszcza, gdy powoduje przyłgnięcie do Mnie i poddanie się Mojej woli i Mojej Miłości. Upadki dopuszczane są dla opamiętania i nawrócenia na drogę pokory i ufności wobec Mnie.

Śr. 11.III.92. g. 8,45 IV Stacja Drogi Krzyżowej: Spotkanie z Maryją Najpierw potrzebne jest wspomnienie duchowe, z którym przychodzi Matka w każdej sytuacji: w ucisku, trudzie, w cierpieniu, w upadku. Ale także potrzebna jest Jej obecność w codzienności: w czasie pracy, wypoczynku, radości, w spotkaniach z bliźnimi. Potrzebna jest Jej pomoc, by zachować duszę w czystości i uświęcić swe ciało i całą swoją naturę ludzką. Miłość Matki jest opoką dla tych, którzy czują się sierotami w świecie. A któż nie jest osierocony w swym sercu, które przecież pragnie czystej i doskonałej miłości, jaką może dać tylko Matka. Matka, która zawsze Mnie przynosi każdemu ludzkiemu dziecku. Która wygładzi każda krzywdę dziecka Swego.

Pt. 15.III.92. g. 13,45 V Stacja Drogi Krzyżowej: Pomoc w niesieniu Krzyża Jeśli pragniesz unieść własny krzyż, spójrz na krzyże innych i pomóż im je dźwigać. Im bardziej służyć będziesz sercem i dłońmi, tym lżejszy wyda ci się twój własny krzyż. A gdy go ofiarujesz za innych, wtedy on będzie niósł ciebie do Mojego tronu w Niebie. I nie broń się, gdy spada na ciebie cudzy krzyż, gdy ktoś zmusza cię do przyjęcia go. Spójrz: tyle jest krzyży niechcianych, odrzuconych, splamionych wzgardą ludzką, wdeptanych w błoto tego świata. Trzeba je podnieść, trzeba ocalić, trzeba złożyć u stóp Ojca, bo Krzyż to świętość, to ocalenie tych, którzy otrzymali ten najpiękniejszy dar Mojej Miłości - Miłości Ukrzyżowanej.

Wt. 17.III.92. g. 20,25 VI. Stacja Drogi Krzyżowej: Otarcie twarzy Jezusa Spójrz w swoje serce: ile w nim Miłosierdzia? Ile odwagi i samozaparcia, by okazać życzliwość i pomoc człowiekowi pogardzanemu przez innych? Ile pokory, by pochylić się i dotknąć człowieka zbrukanego - z szacunkiem i miłością dotknąć? Miłosierdzie różne ma oblicza, ale najbardziej prawdziwym jest pokora i miłość, które pociągają do czynów heroicznych. One to przywracają piękno obliczu ludzkiemu: twemu i tego, komu je otarłaś. Bo wtedy widać Boga w człowieku. Cóż warta pomoc bez miłosierdzia?

Czw. 19.III.92. g. 18,5 VII Stacja Drogi Krzyżowej: Powtórny upadek

46

Słowo Pouczenia

Upadkiem osób powołanych do bliskiego współżycia ze Mną i sprawowania Moich tajemnic w Kościele, jest pycha duchowa. Ona, jako subtelna pokusa dumy wobec innych z Mojego wyróżnienia i z Moich łask pojawia się w sercu dążącym do świętości. Ona także po oczyszczeniu serca w spowiedzi świętej pojawia się, jako zadowolenie z siebie i poczucia wyższości nad innymi. Ona też odrywa oczy ode mnie i każe patrzeć na siebie. Ważne bardzo są więc akty pokory, polegające na tym, aby wszystko, co dobre w sobie widzieć, jako Mój dar a Moją łaskę darmo daną. Aby okazywać wdzięczność Bogu za wszelkie dobro, jakie czyni posługując się tobą i jakiego doznajesz od innych. Gdy płynie przez ciebie Miłość Moja, gdy wylewa się na innych z mocą przez twoje dłonie i twoje serce - dziękuj w skrusze, bo dzieje się coś, czego nie jesteś godna, czego nie rozumiesz, co nie od ciebie zależy. A co możesz zniszczyć wpuszczając pokusę pychy do swej duszy i zatruć jej odorem, woń Mojej świętości, jaką cię wypełniłem.

Wt. 24.III.92. g.11,40 VIII Stacja Drogi Krzyżowej: Pouczenie Boże Rozważ, pomiędzy jakimi stacjami umieściłem Moje pouczenie. I dostrzeż to, że choć upadłem, jako człowiek słaby, przygnieciony grzechem ludzkim, to przecież pouczenie płaczących nade Mną pochodziło wprost z serca Boga. Niech cię nie obchodzą słabości tych, przez których cię pouczam. Przyjmuj z czystym i otwartym sercem to, co do ciebie mówię ich ustami, co czynię ich rękoma, by poprowadzić cię drogą służby i miłości. Módl się i kochaj. Swoją miłością ofiarną zakrywaj ich słabości i umacniaj świętość w nich i w wielu przez ich serce, aby i twoja dusza doznała uświęcenia i pokoju we Mnie.

Pt. 27.III.92. g. 20,35 IX Stacja Drogi Krzyżowej: trzeci upadek Twoim trzecim upadkiem jest ciągle powtarzanie tych samych upadków i stres z tego powodu lub zubożenie. A trzeba, abyś dogłębnie poznała swoją słabość i niemożność pokonania jej bez Mojej łaski. Trzeba, abyś nauczyła się cierpliwości wobec siebie samej i z pokorą przyjmowała świadomość własnej nędzy. Oraz także abyś nauczyła się cierpliwości wobec słabości tych bliźnich i miłowania ich takimi, jacy są. Ukochać drugiego, mimo jego nędzy, można jedynie wtedy, gdy dogłębnie pozna się nędzę swoją. Nie załamuj się, więc lecz usilnie dąż do ciągłego powstawania i podnoszenia innych wyczekując Mojego Miłosierdzia z nadzieją i pokojem w sercu. Największym upadkiem jest bowiem brak nadziei i woli powstania.

Sob. 28.III.92. g. 5,30 Chcę, abyś była dobrą uczennicą i służebnicą Moją: abyś służyła swym braciom myślą, mową i uczynkiem. Abyś kochała ich myślą, mową i uczynkiem.

KOCHAĆ MYŚLĄ to znaczy każde zło i słabość, jakie dostrzegasz u swego bliźniego, o jakich się dowiadujesz, zanurzać w Miłosierdziu – modlić się, wybaczać i pragnąć jego powstania. Zwłaszcza to zło, jakie ciebie dotyka i rani, obejmować Miłosierdziem. Jeśli ktoś upadł w błoto i szamocze się w nim, nie sposób, aby nie obryzgał innych, zwłaszcza tych, którzy są najbliżej. Nie uciekaj wtedy, aby oczyścić się i nie sięgaj po błoto, by jego ochlapać odpłacając mu, bo jemu nie pomożesz i sama się pobrudzisz. Kochaj, by miłość osuszyła kałużę, w jakiej jest i błoto, jakim się skalał. Gorąca miłość sprawi, że błoto wyschnie i odpadnie tak z niego jak i z ciebie.

KOCHAĆ MOWĄ to nie rozsiewać wśród innych tego, co złe. Nie powtarzać tego, co wiesz, co poznałeś i zobaczyłeś z nędzy ludzkiej bliźnich twoich - tych bliskich i tych dalekich. I nie narzekać! Mówić tylko to, co służy dobru zwłaszcza ostrzegając innych przed złem, aby szli za Mną zwróceniem twarzy w stronę Światła i nie odwracali się w stronę ciemności. Wielkie zasługi ma ten, kto zakrywa swoją miłością i swoim milczeniem grzechy braci. A jeszcze większe ma ten, kto ukazuje dobro w braciach swoich, bo ukazując Dobro, Mnie ukazuje obecnego w każdym człowieku i każdej sytuacji. Cóż zresztą wiesz o sercu brata swego, by je oceniać i wydawać opinię?

47

Alicja Lenczewska

KOCHAĆ UCZYNKIEM to mądrze służyć pomocą - według woli Mojej, abyś nie popadła w skrajność wyniszczającą twą duszę. Wszelkiej biedzie nie zaradzisz, bo dwoje rąk masz tylko. Służ, więc tak, by ręce twoje sprawne były i by uniosły to, co podejmujesz. Gdy chwycisz zbyt wiele w swe dłonie wszystko ci wypadnie i nie uniesiesz nędzy czyjejs, a może także swojej własnej. Może więcej zła będzie niż dobra, gdy podniesiesz i upuścisz. Kochaj mądrze, by nie wyręczać, lecz wspomagać w niesieniu cierpienia i krzyża - z miłością, w zjednoczeniu ze Mną. Uświęcone cierpienie i uświęcony trud - oto wartość pobytu człowieka na ziemi. Tak, więc kochaj myślą, mową i uczynkiem wszystkich bliźnich twoich, bo takie jest posłannictwo tego, kogo wybrałem na Mojego ucznia i apostoła. Niech twoim celem pójścia za Mną nie będzie tylko twoja własna doskonałość i świętość. Niech twoje oczy i twoje serce nie będą zwrócone na siebie samą. Patrz we Mnie i kochaj bliźnich swoich, by Miłość zrodziła w tobie heroizm serca. Tylko Miłość zdolna jest do heroizmu. Tylko Miłość rodzi heroizm - ofiarowanie siebie za bliźnich jak Ja: twój Mistrz i Oblubieniec.

Wt. 31.III.92. g.22. X Stacja Drogi Krzyżowej: Ogołocenie Nie ma ofiary bez ogołocenia. Najpierw trzeba oddać to, co zewnętrzne, co materialne. Bo wydaje ci się, że jest twoje i że przyozdabiając twoje ciało dodaje ci wartości. Trzeba oddać także to, co służy twemu egoizmowi i twej próżności - co nie jest konieczne dla twego istnienia i wypełniania misji, jaką otrzymałeś ode Mnie, co od ludzi pochodzi. To trzeba oddać

pozwalając im żeby zabrali. I nie zważać na to, co z tym uczynią. Oddaj wszystko w swoim sercu i bądź wolna wobec świata i wobec ludzi, aby jedynie Miłość rządziła tobą, ubogacała cię i przyozdabiała. Abyś jej służyła wyłącznie. I nie bój się obnażenia prawdy o tobie. Stań przed ludźmi i przed Bogiem z nagim sercem i nagim sumieniem, z odkrytą prawdą w twojej twarzy. Bo Miłości niczym nie trzeba osłaniać i niczego jej dodawać.

Czw. 2.IV.92. g.23,10 Ogołocenie to też odejście od uzależnienia twojej wiary, miłości i nadziei od Moich pociech duchowych, od powodzenia w świecie i od twojego samopoczucia fizycznego. Wiesz, że jestem. Że jestem Miłością, Mądrością i Wszechmocą, że cię kocham. To niech ci wystarczy do życia w wierze, pokoju i radości. I do ufego pójścia za mną tam, gdzie prowadzi cię Miłość Moja ofiarowana za dzieci tego świata.

g. 23,40 Doskonałość człowieka nie polega na tym, aby wybierał sobie najbardziej chwalebne dzieła i pragnął odegrać w nich ważną rolę. Najdoskonalszy jest ten, kto wypełni to, do czego został powołany choćby rola jego wydawała się marna w oczach świata. Moja ocena doskonałości człowieka opiera się na jego gorliwości, z jaką wypełnia to, do czego go przeznaczyłem i przygotowałem. Każda rzecz, jaka powstaje z woli Mojej jest równie ważna, choć jedna i może być mała a inna wielka. Istotne jest to, aby była dobrze wykonana. Świętością jest pokora, która skłania do radowania się tym miejscem, jakie Ja wyznaczyłem w planie zbawienia. Tam najpełniej można Mnie spotkać. W miejscu, do którego pociąga pycha czeka szatan udający Boga.

Pt. 3.IV.92. g. 8,35 Nie szukaj tego, co wielkie - szukaj woli Mojej XI Stacja Drogi Krzyżowej: Przybicie do Krzyża Już niczego nie chceś tu (na ziemi), lecz wszystkiego oczekuj tam (w niebie) - dla ciebie i dla braci twoich. We Mnie oczekuj. Niebem Moim się otaczaj z aniołami i świętymi Moimi i z Matką Moją. Nie żyjesz dla ciała i cielesności duszy twojej. Żyjesz dla Ducha. Jemu ciało oddaj i podporządkuj - do końca, do przebicia i ukrzyżowania tego wszystkiego, co łączy cię ze światem i co pochodzi od niego. Oddaj to, a ból oddania ofiaruj za braci, aby oni mogli odłączyć się od tego, co zamyka ich w świecie, w ciele i co zamyka drzwi dla Nieba Mojego w ich duszach. Oto powołałem cię, stworzyłem i wyposażylem do ofiary całkowitej ukrzyżowania w świecie, samotności i oddania każdej kropli krwi za braci, aby oni trafili tam, gdzie jestem Ja Zmartwychwstały na wieki. Radość ofiary Jest twoim pokarmem i życiem twoim zanim powiem: „wykonało się”.

48

Słowo Pouczenia

Wt. 7.IV.92. g. 8,35 XXI Stacja Drogi Krzyżowej: Wywyższenie na Krzyżu Jeśli chcesz cokolwiek dokonać dla Królestwa Bożego - dla swego i innych zbawienia - to nie masz lepszego narzędzia jak krzyż, by to uczynić. To jest jedyne, najdoskonalsze narzędzie, jakie daje Ojciec umiłowanym dzieciom Swoim, które chcą współdziałać ze Mną. Wywyższenie Miłości jest na krzyżu. Krzyż to jedyne miejsce, gdzie miłość jest autentyczna, wywyższona i gdzie podnosi i unosi wszystkich. Tylko krzyż wywyższa twoją duszę ponad zniewolenie cielesnością. Krzyż oczyszcza, uzdrawia, uświęca duszę twoją i dusze tych, których ze sobą tam uniosłaś. Oddanie ducha Ojcu w akcie ofiary za bliźnich może najdoskonalej i najowocniej dokonać się w tym najwyższym miejscu ziemi, jakim jest krzyż i wznieść ku Niebu to, co na nim zawisło. Moje Serce tam zostało otwarte dla świata? Tam jest miejsce, gdzie bije źródło Wody Życia i gdzie płynie Krew Zbawienia. Przybliż się do Źródła, aby z niego czerpać życie dla braci.

Czw.9.IV.92. g. 10,45 Dziecko Maje, niech cię nie zasmuca to, że nie widzisz postępu w rozwoju twojej duszy. Ona rośnie każdego dnia na mocy Miłości Mojej, bo oddałaś Mi siebie. Rośnie w ukryciu jak roślina, w której

nie zauważasz zmiany, gdy się jej przyglądasz. Dopiero po czasie dostrzegasz, że jest większa, że wypuszcza nowe gałązki. Aż pewnego dnia zobaczysz kwiat i radować się będziesz jego pięknem i jego wonią. Promienie słońca to uczyniły i twoja wytrwałość codziennego nawilżania.

Pt. 10.IV.92. g.6,20 (podczas Drogi Krzyżowej) I. Nie ośmielaj się osądzać dzieł Moich, albowiem niczym jest twój rozum wobec Mojej mądrości. II. Nie odbieraj nikomu krzyża, lecz go umacniaj, aby uniósł. III. Nie ubolewaj nad cudzym upadkiem, lecz wspieraj modlitwą i pokutą twoją. IV. W opiece Matki pokładaj nadzieję. V. Czyń, co możesz, a resztę w pokoju duszy pozostaw Bogu. VI. Nie bądź skąpa w czynieniu miłosierdzia. VII. Upadki są po to, by z nich powstawać w skrusze serca. VIII. Żyj wolą Moją i karm się pouczeniem Moim. IX. Rutyna też jest upadkiem. X. Pozwól Mi ogołocić tych, których kochasz. Niech oni ujrzą swą nagość, by wyzwolić się od siebie samych. XI. Oddaj Mi rany twoje, i bliźnich i świata, bym uleczył Miłością. XIX. Dusza twoja niech spoczywa w Bogu, bo Jego Jest. XIII. Masz Matkę, która przedstawi cię Bogu. XIV. Światu pozostaw, co od niego pochodzi. Amen!

g.8,45 XIII Stacja Drogi Krzyżowej: Powrót do Matki Matka cię zrodzi do nowego życia. Oddaj się Jej, gdy nadejdzie dzień twoich narodzin. Ona w Swych dłoniach uniesie cię, by złożyć twą duszę przed tronem Ojca. Do życia na ziemi zrodziła cię matka ziemską, do życia w Niebie rodzi cię Moja Matka. Nie lękaj się, więc chwili twojego przejścia. Miłość Matki cię otoczy i przeprowadzi do chwały Nieba.

Wt. 14.IV.92. g.8,45 Wielki Wtorek XIV Stacja Drogi Krzyżowej: Pogrzeb Wszystko, co łączy cię ze światem poza Miłością i Miłosierdziem niech stanie się martwe. Oddaj to ziemi, bo do niej należy. A twoja dusza niech wzięci do Nieba, do Mojej Chwały w Bogu-Ojcu. Choć będziesz tu jeszcze - będziesz w Niebie i wszędzie, gdzie sięgnie myśl twoja, sięgnie Niebo, bo ono będzie w tobie - w każdym poruszeniu serca i myśli twojej. Módl się, pragnij i czuwać dzień i noc, by nie zgubić matki łaski, jaka jest ci dana w powołaniu twoim. Amen!

49

Alicja Lenczewska

Pt. 17.IV.92. g. 2,10 Wielki Piątek † Wielu rozważa Moją Mękę zawartą w tajemnicach, bolesnych Różańca Świętego i w stacjach Drogi Krzyżowej, i głównie skupiają się na Moich cierpieniach cielesnych. A jednak nie one były największe i nie w nich dokonała się Moja Ofiara. Moja Ofiara dokonała się w Duszy Mojej podczas modlitwy w Ogrójcu i potem w ciemnicy, gdzie szatan miał swobodny dostęp do Mnie w sferze Ducha, a Moja łączność z Ojcem była oddalona. Wtedy wszelkie zło uczynione przez ludzi – przeszłe i przyszłe - otoczyło Mnie i przenikało Moją Duszę, a Ja musiałem to wytrzymać i pokonać, bo taka była wola Ojca i tak chciałem. Cierpienia fizyczne, które były okrutne i które świat ujrzał, były tylko bladym odbiciem cierpień Mojej Duszy. Cierpienia fizyczne są ograniczone wytrzymałością ciała. Gdy granica jest przekroczona - ciało umiera. Dasza nigdy nie umiera, a nasilenie cierpień duchowych nie ma granic - granicą jest wielkość zła i oddalenia od Boga. Byłem sam z Miłością Ojca w Duszy wobec zła świata i Piekła. Moja bronią była Miłość. I wtedy i tam dokonała się konfrontacja i nastąpiło zwycięstwo. Ono było w Duszy Mojej zawsze dla Mnie, przecież czas nie istnieje, a dany jest tylko światu i stworzeniom. Świat i stworzenia spotykają się ze Mną w czasie. W czasie się pojawiają i znikają i przechodzą do wieczności, gdy wypełniona zostanie miara, jaka jest im dana. W czasie przyszedłem na ziemię, jako Człowiek, by objawić Miłość. By ukazać zwycięstwo Miłości. Jedynie Miłość jest zwycięska. Wszystko w zetknięciu z Miłością musi spłonąć i ulecieć do Nieba jak wonny dym kadzidła albo zamienić się w popiół i pozostać w ciemności piekła. Przyszedłem ogień rzucić na świat. I płonie. I będzie płonął aż wszystko ogarnie i zamieni w wonny dym chwały albo w popiół potępienia.

Pn. 27.IV.92. g. 8,25 Dziecko Moje, pamiętaj o tym, że twoja służba wobec braci ma nieograniczone

możliwości. Nie mówię o możliwościach rąk i rozumu, bo te mają swoje granice i rozsądek nakazuje, by ich nie przekraczać w trosce o swoje zdrowie i skuteczność tego, co podejmujesz. Lepiej, bowiem mniej wykonać dobrze niż zatracić siebie i zgubić kontakt ze Mną w pogoni za coraz to nowymi czynami rąk i umysłu. Nie będą one wówczas owocne, zawiedziesz braci i zniszczysz siebie. A także zniszczysz to jedyne, co chciałem twoimi dłońmi i twoim umysłem uczynić dla ich dobra. Mówiąc o nieograniczoności służby chcę ci powiedzieć o nieograniczonych możliwościach serca - duszy twojej, o nieograniczonej żadnymi uwarunkowaniami miłości. Miłość nie ma granic: możesz czerpać ją z Mojego Serca i nigdy jej nie zabraknie. I możesz coraz bardziej kochać braci, aż do ofiary z siebie za nich. Do nieograniczonego brania ze Mnie, by im dawać ciągle więcej i więcej. Źródło się nie wyczerpie, a twoje serce będzie rosło, by ogarnąć cały świat coraz jaśniejszym i gorętszym płomieniem Miłości.

Śr. 20.V.92. Każde dzieło Boże ma swój charyzmat, a żadne nie ma wszystkich charyzmatów. Dlatego potrzebna jest jedność i harmonia, aby się uzupełniać i razem tworzyć pełnię łask. Podobnie jest z ludźmi. Każdy posiada cząsteczkę doskonałości Bożej po to, aby razem z innymi tworzyć całość doskonałości, jaką Bóg urzeczywistnił w Swoim stworzeniu. Pokolenia, które następują po sobie w czasie uzupełniają to, co w Swym planie przewidział Ojciec Niebieski. Każdy człowiek przychodząc na świat wnosi sobą coś, czego jeszcze brak w Bożym dziele stworzenia. I będzie to trwało tak długo, aż wypełni się wszystko, czego zapragnął Bóg, aby Jego dzieło było skończone w swej doskonałości. Czas jest narzędziem tego procesu, którego nie powstrzyma żadna siła ludzka ani szatańska. Ponad całym stworzeniem panuje wola Boża, a stworzenia, które się jej przeciwstawiają nie niszczą planu Stwórcy, lecz siebie samych, oddzielając się od źródła Życia. Istoty ludzkie rozum otrzymały po to, aby poznawać Boga. Jego wole i doskonałość stworzenia, i by współdziałać z Nim w wypełnianiu się Jego woli. W tym, bowiem jest pełnia radości i szczęścia, do jakiej każda istota ludzka, została powołana.

50

Słowo Pouczenia

N. 24.V.92. g. 9 Każdy grzech ludzki czyni wyrwę w Moim Królestwie Miłości. Strzeż się i pilnuj abyś nie uległa pokusie w chwili nasilenia próby, która trwa nieustannie - całe twoje życie ziemskie. Proś Maryję, aniołów i świętych w Niebie o ochronę, byś budowała Królestwo Moje, a nie szkodziła mu swymi grzechami. Każdy grzech jest budowaniem królestwa szatana na ziemi i w sercach ludzi, każda nieprzyjaźń i nieżyczliwość także. Ludziom źle czyniącym potrzebne jest Miłosierdzie i pomoc przez wstawiennictwo Matki Mojej, a o to prosić zawsze możesz. I jest konieczne, byś to czyniła, współczując im w ich cierpieniu, z którego nie zawsze zdają sobie sprawę. Módl się i pokutuj za tych, którzy uczynić tego nie potrafią, bo ulegli złu, jakie dziś tak bardzo panuje w świecie.

Sob. 20.VI. 92. g. 23,20 Wszystko jest owocem modlitwy. Jaka modlitwa - takie życie: stan twojej duszy i ciała, oraz twoje czyny - ich przydatność dla budowania Królestwa Bożego w duszach ludzkich, dla ratowania tych, co giną w grzechach swoich. Wszystko, cokolwiek czynisz swoim sercem, umysłem lub dłońmi - aby miało sens i wartość - musi zaczynać się od modlitwy i kończyć się modlitwą, i trwać w niej. Modlitwa to jedność ze Mną. A przecież Ja jestem początkiem i końcem wszystkiego, co istnieje: Alfą i Omegą. Beze Mnie nic uczynić nie możesz - nic, co zawiera wartość pozytywną. Wielu ginie, świat pogrążony jest w ciemnościach, bo brak modlitwy, brak jedności ze Mną. Wysiłki, praca, energia tak bardzo wielu ludzi obdarzonych obficie Moimi darami - tworzy złe owoce, zatrute jadem piekła, które zawsze jest tam, gdzie brak zwrócenia się do Mnie w ufnej i szczerej modlitwie, Gdzie brak oparcia się na Mojej mądrości i woli. Ile modlitwy? Tyle miłości,

mądrości i pokoju w twoim sercu. Ile przyjąłś ode Mnie podczas modlitwy, tyle możesz dać - tego, co warto dawać - drugiemu człowiekowi. Od siebie nie masz nie do dania. Możesz przekazywać, braciom swoim jedynie: ! - Moje dobro, - swoją pustkę, - lub zło piekła.

I tak się dzieje zależnie od tego, jakie jest twoje życie modlitwy: jej ciągłość, głębia i żarliwość. I nie sądz, że możesz coś zgromadzić w swoim sercu i potem samodzielnie się tym posługiwać. Dobro, miłość, mądrość jest energią, która płynie z Boskiego Źródła o ile jesteś z nim połączona w modlitwie.

Pt. 21.VIII.92 g.21 Ofiara to konkretne czyny, postawy, zachowania w sytuacjach trudnych, w konfrontacji z ludźmi, którzy ranią. I nie trzeba oczekiwać na jakąś abstrakcyjną Moją łaskę cierpień. Gdy zgodzisz się w sercu swoim na rany, które zadadzą ci ludzie przestaniesz się ich lękać, unikać, zamykać się w sobie. Staniesz się wolna i będziesz kierować się Miłością kochając jak Ja za nic i mimo ran, by obdarzać i zbawiać.

Łk 18,1. 7 „Powiedział im też... że zawsze powinni się modlić i nie ustawać. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?”

Pn

.

31.VIII.92. g.8 Nie zrażaj się nigdy słabościami ludzkimi Moich posłańców, gdy dokonują rzeczy świętych w Imię Moje. Nie powątpiewaj w moc Moją w nich. Ludzka słabość i ułomność nie przeczy świętości i prawdzie, rzeczy wielkich, gdy się nimi posługuję, by okazać moc i chwałę Moją. Ja, jako Człowiek upadałem wielokrotnie na Drodze Krzyżowej, bo ciało ludzkie jest słabe. A pouczenie Moje na ósmej stacji dokonane zostało między dwoma upadkami po to, aby ukazać moc Ducha niezależną od słabości ciała. Każdy człowiek podlega słabościom natury ludzkiej. To jest oścień według właściwości, jakie każdy otrzymał, a którym duch jego powinien przeciwstawiać się w trudzie i znoju całe życie. Trzeba mieć cierpliwość w znoszeniu tego i ufność w Miłosierdzie Boże. Mieć cierpliwość wobec siebie i jeszcze większą wobec bliźnich, którzy cierpią z powodu słabej i grzesznej natury ludzkiej, w jakiej ich święta dusza jest zamknięta podobnie jak twoja.

51

Alicja Lenczewska

Nie lękaj się słabości własnych i bliźnich twoich. Patrz w ich duszę i w swoją duszę stworzoną na obraz i podobieństwo Boże. Dostrzegaj świętość, dostrzegaj Moje działanie i Moje światło, które jest w każdym człowieku i w tobie. I przyjmuj je ufnie, z sercem radosnym, bo Moja Miłość i Miłosierdzie większe są od małości ludzkich.

Mk 1, 22-25 „Jezus im odpowiedział: Miejcie wiarę w Boga... ..dlatego powiadam wam: Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie. A kiedy stajecie do modlitwy, przebacście, jeśli macie, co, przeciwnemu, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze.”

Sob. 12.IX.92. g.5,10 Miłość to zdolność do ofiary. Dojrzeć i pogłębiać się w trudach i cierpieniach. W przeciwstawianiu się pokusom, w czasie, którym musi trwać, by dojrzałość nie była pozorna, powierzchowna, oparta na uczuciach egoistycznych. Wydarzenia, w jakich uczestniczysz w codzienności twojej są przypowieściami, przez które mówię do ciebie.

N. 13.IX.92. g. 17,45 Obdarzać Dobrem mogą tylko ludzie szczęśliwi, bo tylko oni mają Dobro w swym sercu i dlatego są szczęśliwi. Zjednocz się ze Mną i raduj się Mną, a wtedy wszystko, co z ciebie wypłynie będzie

Miłością. I obficie płynąć będzie. Modlitwa to chłonać Boga ze wszystkich sił i radować się, że jesteś i że On jest. To coraz głębsze poznanie siebie i wszystkiego w Nim - uwolnienie od uwarunkowań narzuconych przez świat, innych i samego siebie.

Ef 6,18b „Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością.”

Pt. 18.IX.92. g.6 Męczeństwo nie musi oznaczać cierpienia i nie powinno. Powinno oznaczać miłość aż do zatury tego, co cielesne, co odbierają zmysły ciała i pożądliwość serca. Męczeństwo, aby miało wartość ekspiacji musi być czystą miłością. Jakże bardzo jest ono dziś potrzebne w świecie, który zniewolony jest cielesnością ciała i duszy aż do granic opętania. Miłość, Moje dziecko, to nie przywiązywanie ludzi wzajemnie do siebie, lecz uwalnianie. Prawdziwie kochać można tylko w pełnej wolności od oczekiwań i pragnień nie tylko w odniesieniu do wymiaru ciała, ale nade wszystko do pożądań duchowych. Czysty dar z siebie jest wtedy, gdy nic nie pragniesz dla siebie: żadnej satysfakcji, żadnej zapłaty, żadnej wdzięczności, żadnych uczuć. Tylko wtedy możesz czynić prawdziwe dobro, bo tylko wtedy nie rodzi się w twym sercu to, co niszczy ciebie samą, a pośrednio i innych: to jest żal, rozczarowanie, niechęć. A może nawet osądzanie prowadzące do potępiania innych. Męczeństwo jest szczytem miłości. Bo to ma być śmierć egoizmu i zwycięstwo czystej miłości. Aby iść do ludzi z darem serca trzeba mieć serce wole: uwolnione od wszelkich pożądań. Trzeba zburzyć tę „Jerozolimę”, jaką wybudowałaś w swoim sercu sądząc, że to jest „miasto święte”. Jedno pragnienie i jedna radość jest potrzebna: pragnienie Boga i posiadanie Boga. I bycie w tym stanie duszy tam, gdzie jesteś w codzienności twojej. Obojętne czy w świątyni, czy na ulicy, bo świątynię niesiesz ze sobą w sercu swoim wszędzie. Nie myśl o innych w kategorii ich relacji wobec ciebie. Czy wzajemnej relacji opartej na oczekiwaniach, doznaniach emocjonalnych, powinnościach. I nie oceniaj. Staraj się zrozumieć i wesprzeć, by coraz bardziej stawali się wolni wobec ludzi (także wobec ciebie) i wobec świata, i coraz bardziej znajdowali radość we Mnie. Tą radość, która nie jest zagrożona niczym i której nic nie jest w stanie zniszczyć.

Lk 18, 1. 7-8a „Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę.”

52

Słowo Pouczenia

Śr. 28.X.92. g.16,40 Nic ci się nie należy... ode Mnie, ani od ludzi... a to, co otrzymujesz przyjmij z radością: każdy dzień i to, czym go wypełniam, posługując się ludźmi i sytuacjami. Każdy dzień jest stopniem, na który wstępujesz zbliżając się do Mnie - do ostatecznego spotkania ze Mną. Co przynosisz w swoim sercu wstępując nań? Czym ubogacasz swoje serce? Kogo Mi przyprowadzasz ze sobą, kogo przynosisz w sercu swoim? Każdy dzień jest talentem miłości otrzymanym ode Mnie i pragnieniem Moim jest, by był pomnożony w sercach wielu i w sercu twoim.

Mk 1,15 „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się...”

Sob. 31.X.92, g.21,50 Trzeba, abyś się ćwiczyła w oddawaniu Mi wszystkiego, co pojawia się w twym umyśle i w twym sercu - natychmiast! Aby wykształcił się w tobie odruch, który nie dopuści zła do twego wnętrza, jakkolwiek silny będzie jego napór i natarczywość. Ćwiczę twoją wolę i umiejętność czynienia tego, co wiesz, aby nie było w tobie rozbieżności pomiędzy świadomością, a czynami serca i umysłu. Długa i pełna trudu jest droga pomiędzy tym, co się wie, a tym, co się czyni. Trzeba, aby wykształcił się w tobie odruch reagowania miłością na wszystko, co cię spotyka tak w twoim życiu wewnętrznym, jak i wśród ludzi. Wtedy

dopiero staniesz się autentyczną Apostolką Czystej Miłości i wtedy twoja służba i twoja ofiara osiągną pełną wartość.

N. 1.XI.92. g.5,50 Jeśli coś czyni się szybko, to powierzchownie. Jeśli podejmuje się wiele, to się sypczy. Ale jeśli niewiele i powoli to jeszcze nie znaczy, że głęboko. W życiu wewnętrznym, podobnie jak i w działaniach zewnętrznych (które powinny być owocem tego pierwszego) czas jest narzędziem pogłębiania i doskonalenia. Dusza, bowiem dla swej przemiany i rozum dla nabycia mądrości potrzebują obcowania ze Mną w rozciągłości czasu, jaki dany jest człowiekowi i światu.

g. 8,0 Młodość pełna jest czynów bez zastanowienia, starość zastanowienia bez czynów. Wiek dojrzały wymaga jednego i drugiego.

Pn. 2.XI.92. g. 8,40 W podejmowaniu każdego czynu serca, umysłu lub rąk potrzebna jest roztropność, aby nie ulec złudzeniu, że czyni się Moją wolę, gdy pojawiają się myśli i pragnienia działania - jakże często inspirowane przez własny egoizm (pychę lub próżność) lub przez złego ducha. O dar rozeznania módl się nieustannie i trwaj przede Mną w pokorze, aby spłynęły na ciebie Mądrość i Pokój. Serce i umysł człowieka atakowane są ciągle przez zło, by powstał niepokój i błędy. I wielkiego wysiłku potrzeba, aby nie ulec, aby nie dać się omamić podstępny zakusom zła ukrytym pod pozorami dobra i racji. Czuwajcie i chrońcie we Mnie wasze serca i umysły. Pierwszym krokiem w kierunku Mądrości jest dostrzeżenie własnej naiwności i głupoty.

Wt. 3.XI

92. g.8,20 (podczas Drogi Krzyżowej) Nie szukaj pomocy u ludzi, ale przyjmuj z miłością i wdzięcznym sercem, gdy Ja przez ludzi będę ci ją dawał. Szukaj pomocy zawsze tylko u Mnie i ufnie oczekuj przyjmując to, co jest ci dane. Oczy zwracaj ku Niebu, aby żyć w Miłości na ziemi. Świat jest miejscem uświęcenia świętych i zagłady grzesznych, którzy nie pozwalają sobie pomóc.

Śr.4.XI.92. g.10,40 - Dziś, Jezu, mówisz w Ewangelii o wyrzeczeniu. Czego mam się wyrzec? † Siebie. - Na czym to ma polegać? † W konkretnych sytuacjach dbaj tylko o dobro innych - dobro dusz nade wszystko. O twoje dobro Ja sam zadbam. Nie oceniaj siebie, lecz z pokojem i ufnością oddawaj się Miłosierdziu Memu.

53

Alicja Lenczewska

N. 3.XI.92. g.17,40 Przebywaj ze Mną we wnętrzu swoim, a wtedy każda relacja wobec drugiego człowieka będzie miłością. I doświadczysz jak wielkim posłannictwem jest wszędzie wnosić Miłość. Nie oczekuj i nie organizuj specjalnych sytuacji, bo zgubisz teraźniejszość, jaka jest ci dana, by ujawniła się Moja Miłość przez ciebie. Miłość zawierająca Pokój i Mądrość.

Dz 9, 17b „Pan Jezus, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abyś przejrzał i został napelniony Duchem Świętym.”

Czw. 19.XI.92. g.5,55 Badaj, dziecko Moje, intencje twego serca, czy źródłem ich jest Miłość Moja, czy twój egocentryzm. Wystawiaj serce swoje na promienie Mojej Miłości, bym leczył je nieustannie i ubogacał.

Śr. 2.XII.92. g. 16 Święta i pełna chwały jest modlitwa mieszkańców Nieba. Modlitwa dzieci ziemi może być tylko wzdychaniem. I dobrze, jeśli jest wzdychaniem z głębi serca. Znacznie gorzej, jeśli jest tylko słowami, chociażby bardzo pięknymi.

Czw. 3.XII.92. g. 10,30 Trzeba być obydwojema jednocześnie: Marią wobec Mnie, Martą wobec ludzi.

N. 13.XII.92. g.20,20 Wasza niemądrość i grzeszność Mnie nie dotyka, tylko was samych. Ja wam współczuję, bo was kocham. Bo wasza nędra jest tak wielka, że wzbudza jedynie Moje Miłosierdzie. Każdy je otrzyma i będzie ocalony, jeśli nim niewzgardzi lub jeśli znajdzie się ktoś, kto będzie za nim błagał o Miłosierdzie.

Czw. 17.XII.92. g.23 Dał mi Pan zrozumieć, że kochać Go - wypełniać pierwsze przykazanie miłości - można tylko, dlatego, że On pierwszy nas umiłował. A zatem, żeby Go móc kochać trzeba doznać Jego Miłości. Nie poprzez to, co dla nas uczynił, co nam dał, ale przez bezpośredni kontakt z Nim, przez doświadczenie Jego samego. Oczywiście ma się wolną wolę, ale wtedy daje ona tylko dwie możliwości: pójść drogą św. Jana Apostoła, albo Judasza byłego Apostoła. Słowne nakłanianie do tego, by Boga kochać jest próżnym gadaniem. Jedynie sens ma stwarzanie sytuacji, w których można Go doznać. A takie sytuacje mogą stwarzać tylko ci, którzy sami Go doznają. To doznanie Boga jest tym, co przemienia. Po czym już nic, tak naprawdę, nie można pragnąć, tylko Jego. I od kiedy wszystko zostaje uporządkowane według właściwej hierarchii wartości. Niczego nie trzeba się wyrzekać, bo wszystko jest na swoim miejscu. To znaczy: Pan jest Wartością a wszystko inne o tyle ma wartość, o ile służy zbliżaniu się do Niego. A ponieważ Miłość jest emanacją, stąd też sprawia, że pragnie się, aby innych też to szczęście spotkało i usiłuje się im pomóc.

N. 20.XII.92. g.12,20 Dziecko Moje, oblubienico Moja, troszcz się bardzo i zabiegaj o bezpośredni kontakt ze Mną. O to spotkanie w Miłości, którego doznałaś tak wiele razy. Pielęgnuj zażyłość wewnętrzną ze Mną, jako największy skarb, jaki można znaleźć będąc na ziemi. To wewnętrzne obcowanie ze Mną rodzić będzie w tobie wszystkie dary i owoce Ducha Świętego, a nade wszystko POKÓJ i MIŁOŚĆ, które przemieniać będą ludzi i świat wokół ciebie i za twoim wstawiennictwem. Przygotowuj się na moment wyprowadzenia cię z „Nazaretu” i oczekuj go. Wiele zależy od twojej gorliwości i wierności trwania we Mnie. Czas biegnie coraz prędzej, a w nim spiętrza się wszystko to, co musi runąć i być oczyszczone ogniem z Nieba. Potrzebni są Apostołowie niosący ludziom Mój Pokój i Moją Miłość, aby ich wesprzeć i ocalić. Potrzeba takich wielu: ludzi o czystych sercach i czystych dłoniach, którzy nie plamią się pożądlivością świata, w których nie ma nic swego zły duch wprowadzający śmierć i zamieszanie wszędzie, nawet wśród sług Kościoła Mego. W tym ostatecznym czasie szatan szczególnie atakuje Kościół od wewnątrz, niszcząc i zniewalając dusze poświęcone Bogu. Uderza w pasterzy, by rozproszyć owce.

54

Słowo Pouczenia

Trwaj w Sercu Moim i módl się za nich, by ocaleli i by dzięki nim ocalało wielu. Ogniową próbę przechodzi Kościół i słudzy Moi, bo trzeba, aby ujawniło się, co jest zbożem, a co kąkolem, gdyż czas żniw nadchodzi.

Mt 23,13 „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze oblubnicy, bo zamykacie Królestwo Niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą”.

Wt. 29.XII.92. g.4,35 Trzeba, abyś tu nadal była, przede wszystkim tobie samej, bo jeszcze nie nadszedł czas twojego największego rozwoju duszy - największego zbliżenia do Mnie, jakie jest możliwe. Trzeba także, dlatego, abyś wysługiwała łaski dla innych. Dla tych, którym możesz pomóc będąc wśród nich, wśród ludzi. Pomoc z czyścica lub Nieba ma inny wymiar. Pomoc duszy ofiarnej żyjącej w ciele niejednokrotnie jest niezastąpiona. Ofiaruj swą tęsknotę za odejściem tym dzieciom Moim, które kurczowo trzymają się życia ziemskiego w nim upatrując jedyny sens swego istnienia. Raduj się możliwością ofiary tak wielkiej i tak pomocnej duszom zagubionym w ułudzie, jaką roztacza świat. Sensem życia na ziemi jest przygotowanie się do życia w wieczności i pomoc w przygotowaniu się innych. Zabiorę cię wówczas, gdy osiągniesz kres swych możliwości i gdy twoja służba zostanie wypełniona.

Lk 19,11-28 Przypowieść o minach

Pt. 1.I.93. g.11.5 Każda minuta, która nie jest przeżywana wspólnie ze Mną, jest czasem zmarnowanym. Miną wyrzuconą w błoto. Dosłownie!

1 J 2,15. 17 „Nie miłujcie świata, ani tego, co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.”

Śr. 6.I.93. g. 14,30 Objawienie Pańskie Każdy, kogo powołałem do postępowania drogą Ewangelii w Mojej bliskości, powołany został nie tylko dla siebie samego, ale aby wraz ze Mną przywoływać te dzieci Moje, które są oddalone ode Mnie, zwabione ułudą świata i kłamstwem szatana. Aby pomagać im powracać na drogę Prawdy i Miłości i wysługiwać im zbawienie. Niech cię nie zraża ich wygląd, postępowanie, zachowanie wobec ciebie czy innych. Jeśli twój brat dostał się w pazury drapieżnego zwierza - choćby nawet wskutek własnego braku roztropności i posłuszeństwa wobec Ojca - i wydaje krzyki niemiłe dla twego ucha, lub szamocze się potracając cię boleśnie; czy wówczas zajmiesz postawę obojętnego widza urażonego jego zachowaniem i krytykującego go? Potępiającego? Czy raczej z troską i współczuciem starasz się go uwolnić i wyratować i czy nie wzywasz pomocy kogoś, kto jest silniejszy od ciebie i na kogo możesz liczyć? Czyń podobnie wobec każdego, kto uwikłany jest w pajęczynę Zła, jaką osnuty jest świat, a której nici w mniejszym lub większym stopniu, dosięgają wszystkich ludzi. Z troską, miłością i współczuciem wstawiaj się za każdym 9tym usilniej, im większemu złu ulega. Trzeba dostrzegać zło i ratować ludzi z gorliwością i samozaparciem, i nigdy nie odwracać się z niechęcią lub obojętnością od człowieka, który kieruje swe kroki w stronę ciemności. Po to dałem ci poznać Moją Miłość i po to obdarowałem cię wieloma łaskami, abyś wszędzie, gdzie jesteś, wstawiała się za braćmi i pomagała im. Po to jesteś na świecie wśród ludzi, aby to czynić z miłością. Modlitwą i ofiarą góry możesz poruszyć - także góry zła, jakie nagromadziły się w czyimś sercu.

i. Kor 15, 57-58 „Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przetobraciamoinajmilsi, bądźcie wytrwali nie zachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.”

55

Alicja Lenczewska

Nie potępiać nikogo, choćby wielkie zło czynił, to minimum, do którego zobowiązany jest każdy Chrześcijanin! Ci, których powołałem na Apostolów Miłości Mojej, zobowiązani są do służby, modlitwy i ofiary w intencji ludzi poddanych Złu i czyniących zło. Proś Ojca Niebieskiego o umiejętność takiej reakcji wobec każdego, a szczególnie wobec tych, od których ty lub ktoś bliski twemu sercu zaznał zła. Twoją powinnością jest nie tylko nie potępiać, ale zbawiać. Razem ze Mną i tak jak Ja.

Pt. 8.I.93 g. 14,30 Droga Krzyżowa

I. Dusza twoja wolna jest od skutków wszelkiej niesprawiedliwości albowiem należy do Mnie i nie dotyczą jej żadne sądy ludzkie, które zawsze są ułomne, zaślepione subiektywizmem. Duszę twoją i każdego, uwolniłem od skutków ludzkich sądów, przyjąwszy ludzki sąd i jego wyrok dotyczący Mojej Osoby. Żaden sąd, żadna opinia ludzka, nie zmienia stanu i wartości duszy, która oddana jest Bogu. Podobnie żaden wyrok wyznaczony przez ludzi nie odnosi się do duszy, lecz do cielesności człowieka i jego związku ze światem. A zatem dotyka ludzi oddanych cielesności i światu a nie oddziałuje na ludzi żyjących życiem duchowym, którymi kieruje Bóg i którzy ukryci są w Nim i z Niego czerpią życie swoje. II. Przyjęte z miłością zło, które niszczy twoje ciało i odbiera to, co może dać ci świat, ubogaca i uświęca twoją duszę i udoskonala twoje życiewewnętrzne.

III. Słabość ciała jest ograniczona, jego trwanie również. Rozwój i radość duszy żyjącej w Bogu jest nieskończona. IV. Kontakt i obcowanie z ludźmi ograniczone są czasem przestrzeni, możliwościami mózgu, serca i ciała. Uwarunkowane egocentryzmem i egoizmem. Powierzchnowe. Cieleśne. Kontakt duszy z Bogiem przenika całego człowieka, nasycza go Miłością, zaspokaja wszelkie pragnienia i najgłębsze tęsknoty. Daje poczucie pełni i szczęścia coraz większego, niezależnie od warunków zewnętrznych. V. Mądrością jest pozwolić Bogu na działanie. VI. W odruchach serca i czynach miłosierdzia ujawnia się Bóg. VII. To, co gorszy ludzi żyjących ciałem i światem, dla ludzi uduchowionych jest motywem do wzrostu gorliwości w oddaniu Bogu siebie i tych, co upadli. VIII. Celem życia jest słuchanie Boga w obu znaczeniach tego słowa. IX. Świętość osiąga się przez świadomość upadków i coraz większe pragnienie powstawania z nich, siebie i innych. X. Nikt nie odbierze ci dóbr, które masz w duszy, a jedynie to, co dał ci świat. XI. Zła nie zwycięża się walcząc z nim, lecz przejmując na siebie jego skutki - z miłości, by uchronić innych. XII. Tym, co cię krzyżuje jest twój egoizm. XIII. Nie jest możliwy jednocześnie kult tego, co daje świat i ludzie, XIV. i kult tego, czym jest Bóg (życie jednym i drugim równorzędnie). Musi obumrzeć jedno, by zrodziło się drugie.

Sob. 9.I.93. g. 6,20 Najważniejsze jest, aby odejść od zgiełku świata i własnych emocji i by otworzyć duszę na rozumienie Mojego działania w tobie i w świecie. To otworzy możliwość życia prawdziwego, na które nie będzie miał wpływu świat i twoja cielesność. To będzie początek tego życia, który jest celem twej wędrówki ziemskiej.

N 10.I.93. g.22,30 Jakiegokolwiek cierpienie, które mogłoby spotkać człowieka na ziemi nie jest wystarczająco duże, by zrównać jego grzeszność. Każda chwila i wszystko jest darem Bożego Miłosierdzia. A na nie człowiek odpowiada niewdzięcznością.

Pn. 11.I.93. g.8,30 Nadzieja jest skrzydłami, miłość sterem, a wiara wzrokiem. Ból natomiast jest proporcjonalny do oddalenia ode Mnie i zwrócenia się ku sobie.

Wt. 12.I.93. g. 22,30 Upadki mają tę wielką wartość, że ukazują prawdę o twoim stanie duszy. Podobnie zapominanie o Mnie w momentach ważnych a niespodziewanych.

56

Słowo Pouczenia

Sob. 16.I.93. g.8,25 Poznawać Mnie można tylko przez własne doświadczenie - przez przeżywanie osobistego kontaktu ze Mną. Im głębsze jest poznanie Prawdy, tym mniejsza możliwość przekazania. Prawdę poznaje się przez stan duszy - nie poprzez umysł. Dlatego też głębsze porozumienie można znaleźć tylko z tymi, którzy znajdują się w podobnym stanie duszy - ale wtedy przydatność słów jest minimalna. Droga do poznania Prawdy jest przez Miłość. Im jest głębsza, tym mniej posługuje się zmysłami ciała i umysłem. Jest przeżyciem, poznaniem duchowym powodującym przemianę wszystkiego, czym jesteś, co postrzegasz i co czynisz. Najwięcej możesz powiedzieć milcząc, okazując zrozumienie i czyniąc dobro. Bardziej zbliża do Prawdy wspólna modlitwa niż wspólna rozmowa. Bardziej objawia się Miłość przez zrozumienie i czyny miłosierdzia niż przez słowa i gesty wyrażające uczucia.

Pn. 18.I.93. g.9,10 Bądź czujna i rozpoznawaj, gdy mówię do ciebie posługując się ludźmi lub sytuacjami, bo może być też tak, że w czyichś słowach jest Mój głos. Mój głos zawsze jednak odzywa się w głębi serca wskazując na coś, co dociera do ciebie poprzez zmysły ciała.

Czw. 21.I.93. g.8,45 Bądź też czujna, by rozpoznawać działanie Zła budzące w sercu niepokój, zniechęcenie lub inne uczucia negatywne. Oczyszczenie i uzdrowienie wewnętrzne wymaga twojego świadomego

reagowania: odrzucania wszystkiego, co niszczy pokój i miłość i przyłgnięcia do Mnie ze wszystkich sił. Wołaj do Matki w chwilach trudnych.

Mk 3,10 „Wielubowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć.”

Pn. 25.I.95. g. 9:00 Nawrócenie św. Pawła Ja, tak, jak Moja Matka objawiająca się w Fatimie i Medjugorju, wzywam wszystkich do nawrócenia, modlitwy i pokuty

,

aby ocalić jak najwięcej istnień ludzkich i jak najwięcej połaci ziemi od totalnego zniszczenia przez szatana, który sieje w sercach ludzi niezgodę, nienawiść i agresję. Czyńcie pokutę i módlcie się za tych, którzy ulegli nienawiści, i za ich ofiary. I ufajcie Bogu w Trójcy Świętej jedynemu, aby w sercach waszych, w słowach, które mówicie i w waszych czynach był Pokój i była Miłość. Tylko w ten sposób przeciwstawicie się tej niszczącej fali wzajemnych nienawiści i niezgody, jaka przelewa się przez świat, ogarniając go coraz bardziej. To nowe dzieło szatana po fali totalitaryzmu faszystowskiego i komunistycznego. Teraz chodzi o to, aby walczyli wszyscy ze wszystkimi, wykorzystując różnice etniczne, narodowościowe, wyznaniowe, czy jakiegokolwiek inne. Strzeżcie się wypowiadania słów, które sieją niepokój i przeciwstawiają ludzi między sobą. Jest czas zamętu w świecie i w sercach ludzkich, bo orędzia, jakie zostały światu dane, by powrócić na drogi Boże, by modlić się wspólnie i by czynić pokutę, pozostały zlekceważone przez świat i tych, którzy kierują państwami i głoszą różne ideologie wywierając wpływ na całe społeczności ludzkie. Orędzia wzywające do nawrócenia przyjęły jednostki - pojedynczy ludzie i ci są krzewicielami pokoju. Ci są nadzieją ocalenia dla wielu z tego zamętu, jaki się zaczął i jaki narasta wbrew pozornym hasłom, czy usiłowaniom do scalania i pokoju. Nic nie zostanie scalone i nie będzie pokoju bez nawrócenia - bez Boga. Przeciwnie: niepokój i rozbiecie będą narastać i rozprzestrzeniać będzie się to, co dzieje się w Jugosławii, która zlekceważyła wezwania Mojej Matki i objawiającej się tam. Niech to, co tam się dzieje, będzie przestrogą dla świata, któremu grozi to samo i jeszcze więcej, jeśli wezwania do nawrócenia pozostaną bez echa. Niech to będzie przestrogą i upomnieniem dla każdego, kto pragnie budować swój dom i swoje życie bez zawierzenia Bogu, bez modlitwy i życzliwości dla innych ludzi. Niech będzie także wezwaniem do pokuty, modlitwy i czynów miłosierdzia dla tych, którzy trwają przy Mnie i pragną nieść orędzie Miłości i Pokoju. Amen.

Wt. 26.1.93. g.10.25

57

Alicja Lenczewska

Każda chwila i każda okoliczność jest dobra, by modlić się wspólnie. Obecny czas wymaga łączenia się z braćmi w wierze i wspólnego trwania w modlitwie: zawierzania świata i siebie nawzajem Bogu w Trójcy Świętej, który jest jedynym oparciem i ocaleniem. Gdy spotykacie się i gdy jesteście razem, módlcie się i rozważajcie znaki, jakie niesie Słowo Moje i sytuacje wydarzające się w waszym życiu i w świecie. Odczytujcie te znaki w świetle nauki płynącej z Ewangelii i z głębi waszego wnętrza oddanego Bogu w modlitwie. I trwajcie w ufności i Pokoju! Amen.

Ps 107, 1-3 Dziękczynny hymn ocalonych

Pt. 29.I.93. g.7,45 Będzie lepiej - o wiele lepiej - jeśli swą uwagę skoncentrujesz na Moim Miłosierdziu i potrzebach ludzi, którym możesz je okazać, zamiast na sobie samej: swej grzeszności, swych, odczuciach, swej

samoocenie. W twoich wewnętrznych napięciach ulgę przyniesie odwrócenie się od nich, by okazywać miłość czynną innym ludziom: biednym i nieporadnym, bo tacy wszyscy jesteście. Wszyscy potrzebujecie wzajemnie okazywanej sobie dobroci. To uleczy bardziej twoje zranione serce niż poszukiwanie Mojej pomocy w odosobnieniu i trwaniu w zniechęceniu wobec ludzi i siebie samej. Wystarczy ci Mojej łaski i Moja opieka zapewni ci dość czasu i możliwości na skupienie, ciszę wokół ciebie i ciszę serca twojego, jeśli Moje Miłosierdzie będzie w centrum twojej uwagi i pragnień. Czyż nie tak wyglądała Moja misja na ziemi? Rozglądnij się wokół siebie, a zobaczysz tych, którzy są obok, a potrzeba zatroszczyć się o nich. Pomoc serca bardziej jest potrzebna niż pomoc rąk. Tu, gdzie jesteś.

Sob. 30.I.93. g.11,30 Przyjaciółmi nie są ci, którzy ci schlebiają, lecz ci, którzy z miłości ukazują ci twoje słabości i błędy, o których niejednokrotnie nie wiesz.

Wt. 16.II.93. g.22,30 Straszny jest człowiek sam dla siebie i dla innych, gdy pozostawiony jest swej własnej głupocie i grzeszności i gdy odsłonięty jest wobec Zła. Ocean modlitwy jest potrzebny, aby zalać dno własnej nędzy i bezsilności.

j. Kor 2,14 *„Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jegopoznania.”*

Pt. 19.II.93. g.8,40 Błogosławiony jest ból, który otwiera twe oczy na Prawdę, który leczy twą duszę i sprawia, że ciało i świat nie są przeszkodą, lecz miejscem (środkiem, narzędziem) odnalezienia Boga i twojego miejsca w Nim. Błogosławiony jest ból, który odrywa od mroku egocentryzmu i cielesności, by otworzyć świat przeświecony Bogiem. Błogosławiony jest ból rodzenia do życia w Prawdzie i Miłości.

Łk 12,32-34 *Dobra trwale „Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę! Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczy, skarb niewyczerpany w niebie*

gdzie złodziej nie dostaje i mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.”

Czw. 1.IV.93 g. 9,54 Serce w pełni Mi oddane jest sakramentem dla świata.

Czw. 6.IV.93. g.19,30 Wielki Czwartek Świętego poznaje się po tym, że wszystkiego dotyka jak świętą Hostię. Poganina po tym, że Świętą Hostię dotyka jak każdą inną rzecz.

Pn. 26.IV.93. g.7,10 Sens mają tylko te rzeczy, które przybliżają do Mnie ciebie lub innych - te świadome czyny twego umysłu, serca i rąk. Na tym polega sens życia na ziemi i twego istnienia w ogóle.

58

Słowo Pouczenia

Szukaj takiego sensu we wszystkim, zanim odrzucisz lub wybierzesz coś z rzeczywistości, która jest i cię dotyka. Zanim po coś świadomie sięgniesz, by przyjąć do swego serca, by zabrało czas darowany ci od Boga.

Łk. 22, 28-30

N. 2.V.93. g. 0,20 Dał mi Pan łaskę zrozumienia, czym jest miłość: Kochać to znaczy pragnąć czynić dobro i czynić dobro nie zważając na to, jaki jest ten ktoś (drugi człowiek) i jak odnosi się do mnie oraz do wartości, jakie ja uznaję. Czynić dobro tylko ze względu na kogoś. Wszystko dać nic nie chcąc dla siebie - więcej - tracąc wszystko, co moje. Mądrze - aby obdarzyć prawdziwym Dobrem: by ocalić duszę. To jest czysta Miłość

10 zupełnie inna niż to, co uznawane jest za miłość nawet w bardzo szlachetnym ujęciu. Chrystus kochał tych, którzy pluli na Niego, znęcali się nad Nim, lekceważyli Go. Każdemu czynił DOBRO i każdego obdarzył największym Dobrem - życiem wiecznym w szczęściu - wiadomo, za jaką cenę własną. Nie chcąc w zamian nic dla Siebie. Jeśli mam być miłosierna dla kogoś, to nie, dlatego, że widzę w nim Chrystusa i lituję się nad Nim. Lecz dlatego, że mój bliźni jest nędzny i cierpiący podobnie jak ja i podobnie jak ja zamotany we własną głupotę i grzeszność. Mogę okazywać Miłosierdzie (autentycznie i w pokorze) tylko wtedy, gdy dogłębnie poznam jak bardzo ja sama potrzebuję Miłosierdzia od Pana. Jakże wielkiego Miłosierdzia potrzebują ci, którzy nic o tym nie wiedzą. I jak wiele trzeba dla nich czynić, by powrócili do Chrystusa. Dobrem - czyli miłością - jest tylko to, co rodzi człowieka dla Chrystusa.

N, 16.V.93. g.9,30 Dziecko Moje, trzeba abyś zrozumiała, że gdy ofiarujesz się za innych i prosisz abym uwolnił ich od zła, to wtedy dzieje się coś takiego, jak działo się ze Mną, gdy ofiarowałem Ojcu Siebie, aby ludzi ocalić od zła, jakiemu byli poddani. Nie nadszedł jeszcze czas, aby zło zostało unicestwione. Ono jest i jeśli opuszcza jednych - zwraca się ku innym - najczęściej ku tym, którzy świadomie godzą się na poniesienie ofiar dla dobra bliźnich (Cierpienia świętych). Wiedz, że modląc się za kogoś i ofiarując Bogu siebie w duchu ekspiacji i wspomnienia, jesteś narażona na zwielokrotnione ataki szatanów, którzy opuszczając tamtych całą swą wściekłość kierują ku tobie. Nie jest możliwe, aby w takiej sytuacji wystarczyła ci zwyczajna pobożność i przyjaźń ze Mną. Wtedy musisz dla ocalenia swej duszy - całą siłą trwać przy Mnie, kryć się w Moich Ranach i obmywać Moją Krwcią. Wzywać Mojego Miłosierdzia dla siebie i dla tych, za których ofiarujesz siebie Bogu. Trzeba nie wypuszczać z rąk Różańca i adorować Mnie w Najświętszym Sakramencie. Jeśli czujesz, że nadchodzą ataki szatana, gdy ogarnia cię ciemność i ucisk w duszy odmawiaj natychmiast „Pod Twoją obronę”, bo to jest egzorcyzm. I zachowaj pokój wiedząc, że twój ból i umęczenie rodzą wielkie dobro, i że są błogosławieństwem dla wielu dusz, a zwłaszcza tych, za których się wstawiasz i zobowiązałaś. Wtedy w tobie powtarza się Moja Męka przynosząca zbawienie. I mimo tego, co odczuwasz, jest to czas ogromnej łaski i wielkiej jedności ze Mną, który w tobie i przez ciebie wypełniam Moją misję Mesjasza.

Kol 4,18b „...Pamiętajcie o Moich kajdanach! Łaska niech będzie z wami!”.

Sob. 22.V.93. g.21,30 Dwa są źródła twoich upadków, to znaczy twojego oddalenia ode Mnie: 1. Twoja natura porywcza – twoje „ja” nie do końca Mi oddane. 2. Delikatne podszepty złego, którym ulegasz zanim sobie to uświadomisz, bo twoja czujność bywa uśpiona. Pierwsze możesz usuwać przez brak zaufania do siebie i usilne pragnienie spełniania woli Mojej. Drugie przez stałą świadomość zagrożenia przez pokusy ukryte pod pozorem dobra i racji. Wszystko to stanie się proste, gdy poddasz twe serce tęsknocie, jaką wzywam cię do Siebie. Gdy stanie się ona źródłem, napojem i przystanią dla twojej utrudzonej duszy. Gdy w niej rozpoznasz Mnie - jedyną Miłość twoją.

59

Alicja Lenczewska

N. 23.V.93. g.5,15 Poddaj się tęsknocie do twego Boga, niech ona, przetrawi dusze twoją, abyś nieustannie czuła Mnie i pragnęła coraz bardziej. Twoje pragnienie będzie zaspokajane. I będę je podsycał, byś mogła wciąż bardziej wypełniać się Mną — Miłością pochłaniającą i rodzącą.

g. 7:20 Kochać to obdarzać Bogiem, a nie sobą.

g. 11 Święci to ci, którzy wypełnili całą Moją wolę względem nich: wszystko to, co w nich i przez nich chciałem stworzyć i tylko to, co w nich i przez nich chciałem dokonać.

Niewielu jest świętych na świecie z dwóch przyczyn: 1. Odrzucanie Mojej woli lub wypełnianie jej z ociąganiem się, opornie i leniwie, częściowo. 2. Przyjęcie Mojej woli z gorliwością i zapałem, lecz wypełnianie jej ponad miarę, z przesadą przekraczającą mój zamysł i zniekształcającą go.

Pierwsi idą za Mną powoli, w oddaleniu, zatrzymują się, gubią. Drudzy biegną wyprzedzając Mnie, wpadają w pułapki, ranią się, bo wydawało im się, że wiedzą którędy ich poprowadzę. Źródłem pierwszej postawy jest lenistwo i przywiązanie do świata. Źródłem drugiej pycha duchowa lub brak roztropności. Doskonałe jest tylko to, co jest dziełem Moim - wykonanym w całości według Mojego zamysłu i planu. Twoim zadaniem nie jest tworzyć, czy prowadzić. Twoim zadaniem jest rozpoznawać i pragnąć abym Ja tworzył i prowadził posługując się tymi wszystkimi talentami, jakie otrzymałaś - zarówno w odniesieniu do ciebie samej jak i do tych, którzy są ci dani.

2 Kor 9,8 „A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki.”

Wt. 25.V.93. g.17,15 J 17,4 „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania”.

Chwałę Bogu oddaje się wyłącznie przez wypełnianie Jego woli. Bałwochwalstwem jest kult, jeśli nie jest źródłem i owocem przemiany życia według Ewangelii.

Czw. 3.VI.93. g.22,15 Cierpienie łączy o wiele mocniej i głębiej niż tryumfy. Oczyszcza miłość i czyni ją świętą. Dlatego zjednoczenie duszy z Chrystusem musi dokonywać się przez ukrzyżowanie. Miłość zmusza Mnie do tego, abym obcinał wszystkie dzikie pędy duszy umiłowanej a pielęgnował w niej to, co szlachetne i piękne - jak troskliwy i mądry ogrodnik.

Pt. 4.VI.1993 g. 12

:

5 Umiłowane dziecko Moje, czuwać przy Mnie ukrzyżowanym w milionach serc ludzkich. Czuwać przy Mnie porzuconym w ciemnicy dusz, które o mnie zapomniały. Czuwać przy Mnie, który chodzę wśród ludu Mojego i wołam z utęsknieniem. Wróćcie do Ojca, bo przecież dałem wam zbawienie. Dlaczego nie chcecie go przyjąć otumanieni i zaślepieni ułudą i kłamstwem? Dlaczego gasicie światło Ducha Mojego, jakie zaświecił w waszych duszach chrzest święty? Dlaczego skazujecie wasze nieśmiertelne dusze na zagładę? Czuwać przy Mnie i pochylać się wraz ze Mną nad ślepych i głuchych dziećmi Moimi i bierz dla nich dary Miłosierdzia Mego, po które same nie potrafią wyciągnąć rąk swoich. Jakże bardzo spragniony jestem dusz czystych, które zechcą wraz ze Mną nieść Krzyż Zbawienia! Nie oskarżaj! Módl się za wszystkich i wynagradzaj za wszystko.

Czw. 10.VI.1993. g. 22,10 Boże Ciało Ja wszystko daję w nadmiarze, hojnym sercem. I wiem ile słaba natura ludzka przyjąć może, ile przetworzyć na dobro.

60

Słowo Pouczenia

Nie lękaj się słabości twojej, ufnie Mi ją oddawaj wyczekując Mojej pomocy i Mojego Miłosierdzia. Powtarzaj szczerym sercem akty oddania i akty miłości, których cię uczyłem, abym mógł czynić w twej duszy wszystko nowe, przeświecone Moją Miłością.

Sob. 12.VI.93. g. 17,20 - Ile razy popsulałam to, co chciałaś uczynić, Jezu, posługując się mną? † Nie popsulaś.

Nic i nikt nie popsuje tego, co Ja chcę stworzyć. Popsułaś jedynie to, co mogło zaistnieć w tobie, gdybyś była bardziej uległa Mojej woli.

Tomasz a Kempis: „O naśladowaniu Chrystusa” cz. III, R. 49 „Opragnieniu życiawiecznego i wielkości dóbr obiecanych tym, co wytrwale walczą.”

Pn. 14.VI.1993 g. 8,20 Pragnienie pokuty to drugi składnik miłości do Boga obok tęsknoty. Jest jednak jeden warunek: umartwienia trzeba przyjmować z radością i miłością wobec tych, za pomocą których jesteś doświadczana. Od tego zależy wartość i skuteczność pokuty - środka twego oczyszczenia i oczyszczenia tych, którym pragniesz to wysłużyć. Nie może tobą kierować nienawiść do siebie i swojego ciała, - co niejednokrotnie cechowało różnych pokutników, - lecz miłość do Mnie i do wszystkiego, co stworzyłem: do ludzi i siebie samej.

Wt. 22.VI.1993 g. 23 Oczyszczenie duszy dokonuje się przez Miłość i Prawdę. One rodzą skrucę doskonałą i ta oczyszcza z wszelkiego zła. Serce staje się czyste, gdy wypełnia je Miłość i Prawda. Miłość uzdalnia do wszelkiej ofiary, a Prawda rodzi pokorę i to jest świętość. Nie trzeba szukać cierpienia, bo nie stworzyłem cię do cierpienia, lecz do miłości. Cóż może dać cierpienie, gdy za mało będzie miłości? Może zniszczyć zamiast ubogacić. Pragnij i szukaj Miłości a cierpienia przyjmuj i nie zważaj na nie i nie pamiętaj o nich. Ofiaruj i zapominaj radując się, że Miłość jest Twoim życiem i że możesz obdarzać nią każdego, - Miłością, która większa jest niż każde cierpienie i niż śmierć, która rodzi zmartwychwstanie twoje i innych.

Mt 20,18-19 Trzecia zapowiedź męki i zmartwychwstania „Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni, skażą Go na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie.”

N. 4.VII.93. g. 21:30 Trzeba przejść przez własną nicość i nicość świata, aby dojść do Mnie, który jestem Wszystkim. I aby tylko Mnie we wszystkim spostrzegać i miłować - we wszystkim stworzeniu i w sobie samej. I aby iść poprzez kolejne dni jakiegokolwiek będą. Iść w oddaniu Bogu swojemu w zachwycie i wdzięczności. Wtedy każde miejsce będzie święte, bo wszędzie będziesz obcować ze Mną w ciszy i radości twojej duszy. Codzienność i świat nie są przeszkodą. Przeszkodą jest twoja dusza: jej pragnienia i pożądania, które oddzielają cię od miłosego przebywania ze Mną pośród każdej sytuacji, jaką niesie dany ci czas.

Syr. 18,8-14 Nicość człowieka

Pn. 5.VII.1993 g.8,5 Każda rzecz zbliża do Mnie, jeśli jest przeżywana razem ze Mną. Narodzić się na nowo to znaczy wszystko dzielić ze Mną i wszystko przyjmować i czynić dla Mnie - dla Mojego zwycięstwa w duszach. Rzeczywistość, w jakiej wówczas uczestniczysz jest ta sama, co wpierw, lecz jakże inna w swej istocie. Nie jest ważne, co czynisz, lecz ile miłości w tym, co czynisz. Miłości - to znaczy Boga. Każda sytuacja i każda chwila jest łaską Moją i twoją szansą zbliżenia się do Mnie.

Pt. 9.VII.93. g. 22,35 - Wielki jest ból, gdy wszystko wyrывa się do Boga, a ludzka ograniczoność nie pozwala. Ponieważ ty nie możesz wznieść się do mnie, dlatego Ja uniżam się, by być z tobą.

61

Alicja Lenczewska

N. 18.VII.1993. g.17,45 Nie to jest najważniejsze, co ty chcesz dla Miłości Mojej uczynić, lecz to, co czynisz według woli Mojej wbrew swoim upodobaniom i chęciom. To jest cenne w oczach Moich, bo świadczy o tym, że ukochałaś bardziej wolę Moją niż siebie: swoje racje i pragnienia. Przełamuj opory i obawy, jakie tkwią w

tobie i jakie cię kuszą, byś prawdziwie poznała, że Moje brzemie jest lekkie a moje jarzmo słodkie.

Pn. 19.VII.93 g 20:20 „W bólach rodzić będziesz” - to słowo Moje odnosi się nie tylko do macierzyństwa cielesnego. Odnosi się ono także do macierzyństwa duchowego a nade wszystko do twego własnego rodzenia się dla Nieba i rodzenia dla Nieba tych, których nosisz w sercu swoim!

Śr. 28.VII.93 g.10,30 - Wczoraj, podczas odprowadzania Drogi Krzyżowej Pan dał mi zrozumieć, że całe życie ziemskie człowieka służy do tego, aby wyzbył się skazy grzechu pierworodnego, którym jest pycha i aby przygotował swą duszę do życia w Bogu.

Życie tu, jest I etapem czyśćca. Dlatego mamy słabą i ułomną naturę, aby przez własne upadki nauczyć się pokory. I aby widząc siebie w prawdzie być dobrym i wybaczącym wobec bliźnich. Wobec ich upadków, którymi niejednokrotnie ujawniają prawdę o nas. Też w trudzie i cierpieniu niosą swoją nędzę i też ich ranimy. Dlatego konieczne jest idąc za Chrystusem - dobrem odpłacać za zło. Zależnie od tego, jak przejdziemy ten I etap czyśćca, będzie wyglądał II etap - ten po śmierci, gdy już nie będzie można bronić się przed poznaniem prawdy o sobie oskarżając innych. I gdzie trzeba będzie dopełnić cierpienia oczyszczenia duszy, których tu nie chcieliśmy przyjąć.

Wt. 7.IX.93. g.13,30 /podczas Drogi Krzyżowej/ Nawet największe twoje wysiłki i uciekanie się do opieki z Nieba nie uwolnią cię całkowicie od twojej słabości i wynikających z niej upadków. Walcz ze słabościami twej natury i unikaj upadków, ale wiedz, że najważniejsze, czego chcę cię nauczyć to umiejętność powstawania przez pokorę, skrucę i wynagradzanie uczynionego zła. Przez heroiczną ufność w Miłosierdzie Moje i pokój serca oddanego Bogu.

Wt. 14.IX.93. g.8,15 Święto Podwyższenia Krzyża Dziecko Moje, pilnuj swego serca, aby nie było w nim brudu nieczystości, żalu i obwiniania bliźnich twoich. Cokolwiek złego dojrzysz w świecie i w ludziach, ucisz serce swoje i zwróć je w modlitwie błagalnej do Mnie, bym ocalił te dzieci Moje, które błądzą, a które ty kochasz i pragniesz im pomóc. Skuteczność twojej służby w Dziele Miłości zależy nie od ilości modlitw i wielkości ofiar twoich, - choć one też mają wartość - lecz od czystości serca twego. Nie osądzaj i nie żal się, lecz zbawiaj łzami miłości i pokuty tak jak czyniła to Moja święta Matka,

g.17:30 Miłość pochodzi od Boga i jest ona najwspanialszym dobrem, jakie otrzymuje człowiek i jakim może dzielić się z bliźnimi. Przeciwnością Miłości jest złość i pochodzi ona od szatana. Każda złość rodzi złe owoce i niszczy duszę. Złość jest objawem bliskości szatana i ulegania mu.

Największym grzechem jest świadome uleganie złości, noszenia jej w sercu i kierowanie jej ku bliźnim, a nawet ku wszystkiemu, co zostało stworzone przez Boga. Jeśli radość ci sprawia zło, jakie dotknęło kogoś (choćby tego, kto sprawił ci ból), jeśli przyjemnością jest dla ciebie oglądanie okrucieństwa, krzywdy i lęku, to wiedz, że sercem twoim rządzi szatan, który tam zamieszkał i który będzie w tobie coraz aktywniejszy, by zniszczyć świętość twej duszy i zatruć swym jadem tych, z którymi się stykasz.

62

Słowo Pouczenia

Jeżeli pojawia się w twoim sercu złość i jakiegokolwiek jej owoce (niezadowolenie, zazdrość, pretensje, nieczystość, rozdrażnienie, niecierpliwość, podejrzliwość itp.), to wiedz, że przystąpił do ciebie szatan i chce działać przez ciebie, chce uczynić cię swoim narzędziem wobec bliźnich twoich i wobec świata. Jeśli chcesz zachować serce swoje w czystości nie pozwól na żaden cień złości w nim.

Wzywaj Imienia Mego, uciekaj się w obronę Matki Mojej, pragnij dobra dla wszystkich i okazuj Miłość Moją każdemu.

Ef 3, 2-3 „...bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem.”

Pt. 17

IX.93. g.8,30 (podczas XI i XII stacji Drogi Krzyżowej) Sytuacje trudne są sprawdzianem ile jest w tobie miłości Bożej, a ile miłości własnej - egoistycznej. Ujawniają też jak wygląda twoja hierarchia wartości i hierarchia pragnień: czy daleko ci do takiego stanu, aby twoją jedyną wartością i jedynym pragnieniem był Bóg w tobie i w bliźnich twoich. Co gotowa jesteś oddać w tym celu, o co się żalisz, o co walczysz?

Sob. 30.X.93. g.5 Jeśli przychodzi na ciebie pokusa rozżalenia z powodu niewdzięczności, jakiej doznałeś od ludzi, którym okazałeś dobroć, to przyjmij tą niewdzięczność, jako zadośćuczynienie za tak wiele niewdzięczności, jakiej Ja doznałem będąc Człowiekiem i jaką nadal doznaję. Nikogo i nigdy nie spotka większa niewdzięczność, niż Mnie spotyka. Nikomu nie uczyniono większej krzywdy za uczynione dobro. Spójrz na krzyż. On zawiera w sobie dwojakie znaczenie: - Pierwsze - to miłość i dobroć Boga świadczona ludziom, - Drugie - to niewdzięczność i zło, jakim ludzie odpłacają. Gdy jest ci trudno i nie możesz odepchnąć od siebie pokusy rozżalenia, to pomyśl, jak wiele razy ty okazujesz niewdzięczność wobec Mnie - nawet za tak bardzo konkretne i namacalne dobra, które dostrzegasz i rozpoznajesz swoim umysłem i sercem. Męstwo to także zgoda na niewdzięczność, na zło i krzywdę zaznane od ludzi. Męstwo to odwaga w okazywaniu miłości, to świadczenie o Miłości. To troska o dobro drugiego człowieka tak wielka, by nie lękać się ofiar i cierpienia własnego. Tchórzem jest ten, kto osłania siebie. Kto dla zaspokojenia własnych pragnień, ambicji, pożądań nie liczy się z innymi narażając ich na cierpienie, trud, ofiary. Lęk miej w sercu jeden: czy nie narażasz kogoś na zło, czy ty nie jesteś powodem czyjegoś bólu, utrudzenia, smutku. Czy nie marnujesz dobra, jakie mogłaś uczynić innym i nie zamknęłaś w sercu swoim Miłości, która pragnie przez ciebie wylewać się na wszystkich braci twoich.

Rz 11,25a „Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości, co do tej tajemnicy - byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania”.

Czw. 18.XI.93. g.20,45 bł. Karoliny Kózkówny Czuwaj, dziecko, by nie zaskakiwały cię pokusy. Walkę toczy szatan o każdą myśl twoją i każde poruszenie serca. Wszystko, co budzi smutek, żal, niechęć, niepokój pochodzi od niego. Wszystko to jest atakiem na twoją duszę, by zniszczyć czystość i świętość, do których cię prowadzę. Dlatego pragnę miłości i adoracji, by cię schronić. Dla ciebie tego pragnę, bo wtedy jesteś bezpieczna. W duszy pełnej Boga nie ma miejsca dla pokus podsuwanych przez szatana. Człowiek sam w sobie nie jest zły. Jest tylko bardzo słaby i ślepy. I tak, jak pierwsi ludzie w Raju, musi wybierać między posłuszeństwem Bogu a posłuszeństwem szatanowi. Kolejne wybory i decyzje kształtują go i rodzą, jako dziecko Moje albo, jako dziecko Złego. Życie na ziemi to czas walki o duszę. Nie ma schronienia od tej walki, ani wytchnienia - jedynie we Mnie, gdy twoje serce pulsuje Miłością. Wiedz także to, że każde przeciwstawienie sobie ludzi, każda nieprzyjaźń, każdy podział i wzajemna nieżyczliwość, jest dziełem szatana. Szczególnie, gdy dotyczy to ludzi, którzy powołani zostali do współdziałania w budowaniu Moich dzieł miłości, by pociągać i umacniać innych. Ci atakowani są najbardziej.

Alicja Lenczewska

Wszyscy ludzie powołani są do budowania Królestwa Bożego na ziemi. Wszyscy powinni stanowić Jedno we Mnie, Wszystkich powinna łączyć Miłość. To, co jest temu przeciwne pochodzi od szatana i jest jego dziełem przynoszącym zniszczenie i ból. Obserwuj świat i rozpoznawaj znaki czasu. Obserwuj swoją duszę, swoje serce i umysł i rozpoznawaj, co się w nich dzieje i skąd przychodzi. Bądź czujna, dziecko Moje i walcz a odpoczywaj i nabieraj mocy tylko we Mnie.

1 Kor 13, 1-13 Hymn o miłości oraz 14-1 „Starajcie się osiąść Miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar proroctwa”

Pt. 19.XI.1993 g.5:00 Dziecko Moje, niech ci się nie wydaje, że wiele należy ci się od ludzi za twoją służbę i twoje ofiary. Wypełniasz swoją powinność uczennicy Mojej - jakże nieudolnie i z jakimi oporami niejednokrotnie. Wdzięczna bądź ludziom, że przyjmują to od ciebie i dziękuj Bogu, że posługuję się tobą - mimo twoich słabości i upadków, które przecież brudzą twoje serce i umniejszają to, co mogłabyś uczynić. Pomyśl o tym, ile dobra mogłoby zaistnieć, gdybyś nie marnowała otrzymywanych ode Mnie dóbr - Mojej Miłości nade wszystko - przez nieczystość twojego serca i brak pokornego błagania o Miłosierdzie Moje nad tobą. Jakże wielkim dłużnikiem Moim jesteś, i przecież nigdy nie wyrównasz tego długu. Jakże wielkim dłużnikiem jesteś wobec ludzi, których zraniłaś lub zasmuciłaś. Ogromną łaską Moją są te momenty i te sytuacje, gdzie możesz spłacać ten dług, choć w maleńkiej częstotliwości.

Ps 100 „Służcie Panu z weselem”

Plač twojego serca uzdrowi cię i odepchnie pokusę pychy i próżności, którymi szatan chce zniszczyć twoją duszę. Miłosierdzie Moje osłoni cię! Nie zrażaj się tym, ile ludzie marnują z tego, co czynię przez twoją posługę wobec nich. Czy przez posługę innych. Troszcz się o to, byś ty nie niszczyła Moich darów, jakie dla nich otrzymujesz.

Śr. 24.XI.93. g.20 Obietnice składane Bogu mają moc. Ja o nich pamiętam zawsze, nawet wtedy, gdy ty zapominasz. Są one ważne i brzemienne w skutki zawsze - jeśli świadomie się ich nie wyrzekniesz. Ale w takiej sytuacji są brzemienne w skutki obietnice złamane. Złamanie (z własnej woli) obietnicy danej Bogu jest tragedią człowieka i nigdy nie zazna on uspokojenia w sercu swoim.

Ps 119,1-2 „Szczęśliwi, których droga nieskalana. Którzy postępują według Prawa Pańskiego. Szczęśliwi, którzy zachowują Jego upomnienia, całym sercem Go szukają.”

Pt. 17.XII.93. g.8,55 Żadne działania zewnętrzne na rzecz innych, zwiększenie udziału w obrzędach religijnych, podróże do miejsc uświęconych Moimi łaskami, nie zastąpią trwania przede Mną w modlitewnej ciszy serca i we łzach skruchy. To jest pierwszą powinnością ucznia Mojego, który pragnie stać się Apostołem Miłości. Maryja trwała w ciszy i modlitwie, aż zstąpił na nią Duch Mój i zapłodnił Jej wnętrze Miłością, by żyła w Miłości i pielęgnowała Miłość, zanim odda ją światu. Apostołowie trwali - wszyscy razem z Maryją - a serca ich wypełnione były modlitwą tak żarliwą, że ogień Ducha Świętego ogarnął ich i nappełnił mocą rodzącą czyny święte, odmieniające dusze ludzkie, by przyprowadzić ich do Królestwa Bożego — stali się Apostołami Miłości. Czy dość jest w twym sercu łez skruchy i obcowania ze Mną w Miłości, by czyny twe święte były? By rodziły świętość w tych, do których idziesz, wśród których jesteś?

2 Kor 4,18b „To, bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne trwa wiecznie.”

Słowo Pouczenia

I Dałeś mi, Jezu, łaskę poznania, a nie dałeś mi łaski przemiany, by w pełni żyć Twoją Prawdą i Miłością. † Ból rodzenia trwa całe życie ziemskie i czyścowe, aż staniesz się godna, by wejść do Domu Ojca, by tam w pełni żyć w Prawdzie i Miłości. Pokutuj i raduj się, że możesz, że ta łaska jeszcze trwa, że możesz płakać nad swoją grzesznością i grzesznością świata. Że możesz wysługiwać łaskę zbawienia i świętości dla bliźnich twoich. Raduj się, że ta łaska jest ci dana w każdym kolejnym dniu.

N. 19.XII.1993 g.7,45 - Jak przygotować się do spowiedzi? † Płakać nad każdym poruszeniem serca, które nie było miłością. Czas nagli. Spójrz ile minęło go w twoim życiu bezpowrotnie... i bezowocnie, choć tyle było krzątania twojej wokół ciebie samej, wśród innych. Dziecko Moje, gdzie jesteś? Czemu pozostawiasz Mnie samego w duszy twojej, czemu uciekasz ciągle ode Mnie na zewnątrz? Czas nagli i jest go coraz mniej i trzeba naprawdę pozostawić wszystko i zacząć tą jedyną pielgrzymkę, jaką masz odbyć i odbywać codziennie: pielgrzymkę w głąb własnej twojej duszy, by odnaleźć w niej Oblubieńca, do którego przecież od tak dawna i tak bardzo tęsknisz. Dziecko Moje, słowa, które powiedziałem tobie, mówiłem do innych. Pozostaw słowa. Poddaj się tęsknocie. W niej zawarte jest wołanie Moje. I idź za nią ku głębi nieskończonej, jaka otwarta jest w twojej duszy. Tam jest płomień wieczny, który zapaliłem dając ci istnienie z Istnienia Mego. Wyrusz w tą jedyną podróż, która trwać będzie wiecznie - z Oblubieńcem twoim. Niech twoje serce skąpane będzie we łzach miłości i zachwytu. Zewnętrzna warstwa twojej duszy i twoje ciało boleć będą i to będzie twoja ofiara złożona na Ołtarzu Miłości - którą pragniesz złożyć. Nie ma powrotu. Przejdiesz i pozostawisz to wszystko. Zniknie w drżeniu serca pod Moim dotknięciem. Twoja jedyna pielgrzymka do Ziemi Świętej w twojej duszy rozpoczęła się i trwa: Misterium spotkania.

Pn. 20.XII.1993 g. 9:00 Wszystko na tym świecie jest święte z wyjątkiem ludzi, którzy odrzucili Mnie i Moje Prawo. Cały świat jest świątynią Boga i jest miejscem spotkania ze Mną. I każdy czas jest nieustającym nabożeństwem - czasem modlitwy serca i oddawania chwały Bogu. Dlaczego mury świątyni dzielą twoje życie na czas i przestrzeń poświęcone Bogu i na czas i przestrzeń, gdzie nie dostrzegasz Boga i nie pamiętasz o Mnie? Twoja mała codzienność i banalne czynności też mogą być święte, i mogą uświęcać teraźniejszość. I zwyczajne miejsca, gdzie jesteś, mogą stać się świątynią, gdy w nich trwać będzie Misterium Spotkania twojej duszy ze Mną. Mała codzienność i szarość otoczenia i twoje czynności powszednie mogą stawać się wielkimi dziełami, świętymi czynami budującymi Królestwo Miłości. Królestwo Miłości powstaje z rzeczy małych, których wielkość dostrzegają tylko oczy i serca pokorne - to znaczy prawdziwie święte. Nie oczekuj na czas, na sytuację, kiedy, to będziesz mogła dokonać czynów wielkich. Nie dokonasz nic, jeśli nie dokonujesz ich teraz, jeśli nie stać cię na heroizm miłości i świętości w szarości życia i zdarzeń codziennych: w spotkaniu z dzieckiem i przechodniem i domownikiem. W Nazarecie Misterium Spotkania trwało wiele lat zanim z niego wyszedł Bóg, by ujawnić Swe Dzieło.

Śr. 22.XII.1993 g. 4:00 Kto nie chce zmierzyć się z własnym sercem ten ucieka w działalność zewnętrzną, w przebywanie wśród ludzi. A kto ma serce pyszne poszukuje wśród nich czynów wielkich, wynoszących go w ich oczach ponad innych. Czego szukasz w swoim życiu? Czy tego, by świat cię zauważył i docenił? Czy szukasz Mnie - pokornego i o cichym sercu, bo przecież taki ukazałem się światu? Jeśli, dziecko Moje, szukasz Mnie prawdziwie uspokój swoje myśli, swoje działania, swoje kontakty z ludźmi. Stań przede Mną i spójrz w swoje serce

Zamilknij i patrz. Patrz w Moje

obecności i razem ze Mną. Nie przerażaj się tym, co widzisz, ogromem pracy, który cię czeka i jaki na pewno przerasta twoje siły. Bądź ufna i spokojna, przecież Ja jestem z tobą. Ja będę czynił to

65

Alicja Lenczewska

wszystko w twojej obecności. Będę to czynił łagodnie i konsekwentnie, jeśli będziesz obecna wraz ze Mną, jeśli nie uciekniesz na zewnątrz. Dostrzeż najpierw piękno twojego serca. To piękno, które jest odbiciem Mojego blasku, i rozpoznawaj Mnie w nim. Jakże ogromna radość powinna cię ogarnąć z daru tak wspaniałego. I jak wielkie pragnienie, by dar ten pozostał nieskalany. Pragnienie by serce twoje - twoja dusza - było nieskalane i czyste jest najważniejsze ze względu na Mnie, ze względu na ciebie samą i ze względu na braci, którym trzeba służyć, ze względu na świat, który trzeba uświęcić. Będziesz wpatrywać się we Mnie w twoim sercu, ja będę czynił w nim ład. Dzień po dniu - przez wiele, wiele dni. I czas ten będzie najbardziej owocnym czasem twojego życia i życia tych, którym pragniesz służyć, o których się troszczysz. Serce czyste sprawi, że zwielokrotniona będzie skuteczność twojej posługi wobec braci, bez wielu słów, bez wielu działań zewnętrznych, bez zabiegania i szamotania się w świecie. Pokój i ład twojego serca zrodzą moc, która przemieniać będzie ciebie, i innych i świat. Miłość Moja jest tą mocą, bo ona jest w sercu czystym i z niego emanuje.

g. 14:30 Nie o wielość czynów chodzi, lecz o świętość, tego, co czynisz.

Pt. 24.XII.1993. g. 00:5 Wigilia Bożego Narodzenia Moje dziecko, ucisz swoje serce i spójrz na Mnie. I powstrzymaj i oddal wszelkie myśli, jakie atakują twój umysł i niszczą pokój twego serca. Nie lękaj się ich i nie zajmuj się nimi. To nie są twoje myśli. To są strzały złego ducha, który chce wprowadzić swój jad do twojej duszy, poprzez umysł i poprzez serce. Już wiesz..., bo nauczyłem cię rozpoznawać tchnienie zła, jakie pragnie cię osaczyć i usidlać. Wiesz, że wielka wojna została wydana twojej duszy, że nadchodzą kolejne ataki uderzające w twój umysł, w twoją pamięć, wyobraźnię, uczucia. Nie lękaj się tego. Bądź czujna i nie pozwól, by, jakakolwiek zła myśl pozostała w tobie i znalazła oddźwięk w twym sercu. Moje Imię jest bronią skuteczną: Jest uspokojeniem. Z nim powraca pokój i łagodność, i miłość i radość. Trwaj w chwili obecnej. Pozostaw to, co było i nie wybiegaj ku temu, co może się zdarzyć. Pozostaw i oddal domniemania. Raduj się darem chwili, która trwa: jej pięknem i jej ciszą. Łaską spotkania ze Mną w tym darze. Radością jest kochać wszystkich. Nerwowość jest objawem braku Boga w sercu. I jest skutkiem podrażnienia twojej duszy przez wpływ złego ducha. Zauważ jeszcze to, że objawia się ona najczęściej w sytuacjach i wobec osób, z którymi się nie liczysz, i których nie szanujesz zbyt, bo wydaje ci się, że jesteś lepsza i mądrzejsza od nich, że są od ciebie zależne i że możesz sobie na to pozwolić. Impulsywne, nerwowe reakcje świadczą nie tylko o niskiej kulturze, ale przede wszystkim o ukrytej w sercu frustracji: niezadowoleniu, poczuciu krzywdy, żalu wobec ludzi, którzy nie spełnili twoich oczekiwań o nieświadomym pragnieniu zemsty. A gdy spojrzysz głębiej w swoje serce dojrzysz korzenie tej frustracji, którymi jest pycha: wygórowane mniemanie o sobie i pogarda wobec innych ludzi. Takie są prawdziwe korzenie twoich nerwowych, niekontrolowanych, zachowań, którymi urażasz bliznich. Jest to objaw twojego wewnętrznego rozdarcia duszy, do której ma dostęp kusiciel, bo za mało w niej Boga. Bo za mało pokory i wewnętrznej zgody na przyjęcie woli Mojej. Na przyjmowanie wszystkich wydarzeń, jakie cię spotykają, jako Mojej łaski i Mojego pouczenia podyktowanego miłością i troską o uświęcenie twojej duszy. To, ażeby twoją duszę doprowadzić do świętości jest dla Mnie ważniejsze niż posługiwanie się tobą, jako Moim narzędziem wobec ludzi. Ponieważ cię kocham i troszczę się o ciebie, nie dopuszczam do takich twoich działań i takich sytuacji, które umacniałyby w twoim sercu pychę: wysokie mniemanie o sobie i

niskie o innych. Gdybyś zechciała trwać przy sercu Moim w uniżeniu i miłości i gdybyś w głębi duszy wybaczyła - nie tyle ludziom, których podświadomie ciągle oskarżasz - co Bogu swojemu to, że nie spełnia woli twojej, jakże inaczej wyglądałoby twoje serce, jakże wielki i głęboki pokój i jedność wypełniłyby twoje wnętrze. Jak wielka łagodność ogarnęłoby całą twoją naturę i jak wielka miłość do całego stworzenia.

66

Słowo Pouczenia

Byłabyś szczęśliwa, a przecież tylko człowiek szczęśliwy w głębi swej duszy jest łagodny, cierpliwy - subtelny w swych reakcjach, i czule obdarzający dobrocią i miłością każdego i zawsze. Dziecko Moje, czy wyruszyłaś już w głąb swej duszy, by w niej znaleźć Ziemię Świętą? By łzami obmyć swoje serce tak bardzo obolałe - w Moich ramionach je obmyć? Czy już rozumiesz i już pragniesz tylko takiego pielgrzymowania? Świętego czasu - Misterium Spotkania z Oblubieńcem twoim? Jesteś sumieniem tych, do których słowa Moje trafiają. Człowiek żyjący pustelniczo - we Mnie - staje się sumieniem świata. W jego duszy szatan toczy walkę o zbawienie ludu Mojego. W duszy ofiarującej się trwa walka o dusze tych, za których się ofiarowała. Od kapłanów i dusz zakonnych zależą losy świata. Nie od ich czynów zewnętrznych, ale od zwycięstwa w duszy własnej w walce, jaką prowadzi szatan o ludzi, dla których ich powołałem. Odkąd ofiarowałeś Mi siebie za innych twoje sumienie już nie jest twoje. Od czystości twego serca i twego sumienia zależą inni: ich zbawienie i ich świętość. Taka jest zależność pomiędzy tobą i ludźmi, i taka odpowiedzialność. Ponieważ mądrości Boga nie można pojąć, trzeba Mu zaufać jak dziecko.

Wt. 28.XII.1993. g. 13 Nie ukrywaj swoich słabości, albowiem słabość ukrywana panuje nad tobą. Natomiast nad słabością, ujawnioną ty panujesz.

Pn. 3.I.1994 g.8:15 Nie ma sytuacji trudnych i ludzi „trudnych”. Są tylko sytuacje i ludzie będący w sprzeczności z twoją wolą. To, jak reagujesz na nich objawia twoje poddanie woli Mojej, oraz to, jaka miłość dominuje w twym sercu: Moja czy twoja własna. A jak reagujesz na ludzkie opinie o tobie, na oceny krytyczne, to ujawnia czy ważniejsza jest dla ciebie miłość własna i uznanie ludzi, czy naśladowanie Mnie i służenie woli Mojej. Czy kochasz nade wszystko siebie, czy wolę Moją. Zastanów się jak odnosisz się do tego, kto cię pochwalił i do tego, kto cię zganił. Czy jednakowo? Kogo bardziej kochasz, komu okazujesz większą życzliwość, albo nieżyczliwość? Co żywisz w sercu wobec osób, które przeciwne są twoim upodobaniom i działaniom - twojej woli?

Flm 17-21 „Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie! Jeśli zaś wyrządził ci jakąś szkodę lub winien cokolwiek, policz to na mój rachunek! Ja uiszcę odszkodowanie - by już nie mówić o tym, że ty w większym stopniu winien mi jesteś samego siebie...”

g.15:10 Cemu służy modlitwa, jeśli nie wzrasta w twym sercu miłość wobec „nieprzyjaciół” - wobec tych, którzy przeciwni są twojej woli? Czy Ja rzeczywiście jestem twoim Panem, czy raczej pragniesz, abym służył spełnianiu się twojej woli? Czy ty jesteś sługą dla twych bliźnich, czy raczej oczekujesz i żądasz, by oni tobie usługiwali? Dziecko Moje, spójrz razem ze Mną w swe serce i w Moich oczach odczytaj prawdę o sobie; o twym sercu i twych czynach. I proś o miłosierdzie Moje nad tobą.

Ef 4,1-3 „Azatem zachęcam was... abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha, dzięki więzi, jaką jest pokój”.

Wt. 4.I.1994 g.4:25 Pragnę oczyścić twoją duszę, abyś mogła uczestniczyć w Mojej Ofierze życia i śmierci

na ziemi. Dziecko Moje, trwaj wiernie przy sercu Moim, aby wypełniło się wszystko w twojej duszy i w twoim ciele, do czego powołałem cię dając ci istnienie i pustelnię twego domu.

67

Alicja Lenczewska

Czw. 6.I.1994. g. 22:35 Objawienie Pańskie Dwie są najważniejsze czynności w życiu wewnętrznym duszy twojej - rozeznawanie natchnień i rachunek sumienia. Od rozeznawania natchnień zależy czy idziesz za głosem i wolą Moją w twoich myślach i czynach codziennych. Trzeba, zatem w uciszeniu i ufności nasłuchiwać głosu Mego i wypatrywać miłości i pokoju w tym, co pojawia się w twoim sercu i umyśle. A potem badać owoce wpatrując się razem ze Mną w swe serce. W Moim spojrzeniu rozpoznasz prawdę o tym, co uczyniłaś w swym sercu i wobec ludzi na zewnątrz. I wtedy składaj to wszystko u Moich stóp z miłością, skrucą i dziękczynieniem bym przyjął, naprawił, uświęcił. Niech twoja spowiedź przede Mną w twojej duszy trwa, aby nie pozostawało w cieniu twojej samodzielności i oddaleniu od Mojego światła. I nie żałuj na to czasu, bo od tego zależy sens i wartość twoich czynów podejmowanych wobec ludzi i siebie samej. Od tego zależy spełnienie się w tobie planów Bożych-twojej świętości na ziemi i w Niebie.

Mk 16, 19-20 Wniebowstąpienie „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.”

N. 9.I.94. g.1:20 † Nie wiąż swego serca z tym, co materialne, co pochodzi od ludzi i Świata, aby w chwili odejścia twoja dusza nie była ociężała i spętana. Niech twoje serce trwa w teraźniejszości, w chwili obecnej. W tej łasce, jaką daję ci teraz. Intensywnie ją przeżywaj i raduj się nią. Taka postawa jest przygotowaniem do życia w wiecznej teraźniejszości, jaka cię czeka w Domu Ojca. Taka postawa uczyni cię wolną. Człowiek na ziemi zniewolony jest przez żal o to, co było i przez lęk przed tym, co może nastąpić. Na każdą chwilę i to, co się w niej pojawia patrz i przeżywaj bez tych obciążeń. Z sercem wolnym i czystym od zanieczyszczenia doznaniem przeszłości i obawami o przyszłość. Na tym polega dziewictwo serca ludzkiego tak cenne w oczach Moich. To, co mówię nie jest w sprzeczności z czerpaniem nauki z doświadczeń przeżytych, ani z roztropnym przygotowywaniem tego, co masz uczynić posługując się darem rozumu. Aby zachować pokój serca odrzuć żale i lęki, bo to są tchnienia złego ducha. Nimi właśnie szatan posługuje się, by zniewalać ludzi i ludzkość. Swoje obowiązki względem Mnie i ludzi wykonuj rzetelnie. Najlepiej jak potrafisz przygotuj się do tego, ale bez lęku o owoce i oceny innych. To w pokoju serca pozostaw Mnie. Nadmiar podejmowanych zobowiązań i działań oraz pośpiech, które niszczą pokój twój i innych, i rytm obcowania duszy ze Mną są zawsze dziełem szatana. Każdy dzień i każdą chwilę traktuj tak, jakby właśnie od nich zależała twoja wieczność - wieczność, która nie jest wiecznością tego świata.

Łk 21,34 „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych. Żeby ten dzień nie przypadł na was zniemacka.”

Słowa: pijaństwo i obżarstwo, odnieś też do pożądań duchowych.

Pn. 10.I.94. g.10:05 † Przed każdą chwilą, jaką nadchodzi stawaj z prostotą i niewinnością dziecka ufnie i radośnie przyjmując to, co jest ci dane: istnienie twoje i miłość Moją. Niech nie będzie w tobie nawet cienia niezadowolenia, czy nieżyczliwości, aby serce twoje zachowywało dziewiczą czystość. Nie dopatruj się zła, a gdy je widzisz zakrywaj Miłosierdziem Moim, aby nie kalało ciebie i innych. Dziewictwo to stan duszy. Twojego serca i umysłu. A jako owocu także ciała i czynów zewnętrznych. Maryja była i jest Dziewicą, bo

zawsze miała dziewiczą duszę, której nie dotknęło zło. Jej serca i Jej ciała nie skalał żaden grzech. Każde cierpienie i trud Jej człowieczego życia przyjmowane były ufnie, jako wola Ojca, w której zawarta jest mądrość i miłość, i ofiarowane były, jako dar dla Dzieła Odkupienia. Dlatego Ona została ustanowiona waszą

68

Słowo Pouczenia

Matką i jest dla was wzorem do naśladowania, a także Pośredniczką łask, które przynoszą zbawienie i Świętość.

Mk 16,15-18 Ostatni rozkaz „I rzekł do nich; Idźcie nacały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą; w imię Moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by, co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie.”

Sob. 22.I.94.g.22:50 Jest ogromne zagęszczenie zła i niszczy ono Moje dzieci, idą jak owce na rzeź, prowadzone przez szatana na smyczy pożądań ciała i serca. Idą jak ślepe owce nie widząc, że otacza je coraz większa ciemność. Że omotane są coraz ciaśniej. Jest czas panowania szatana nad światem i nikt nie jest pozbawiony jego podstępnych pokus. Każdy człowiek wystawiony jest na próbę i musi wybierać pomiędzy wiernością Mojemu Prawu Miłości, albo zaspokajaniem żądz, jakie podsuwa szatan. Jest czas próby, zagrożenia i decyzji. Szatan jest bezsilny wobec tych, którzy nie dają mu przyzwolenia, którzy odrzucają wszystko, na czym spoczął cień zła i niezgodności z Ewangelią. W tych ciemnościach, jakie za przyzwoleniem ludzi coraz bardziej spowijają świat jedynym światłem jest heroiczna wiara i wierność Mojej nauce oraz powierzenie się opiece Mojej Matki, która zmiażdży głowę węża. Dlatego Ona tak bardzo nawołuje i wzywa do modlitwy i do pokuty, bo jedynie w tym jest ocalenie. I jedynie to ma sens teraz, gdy wybija ostatnia godzina dana ludzkości, i gdy czas miłosierdzia niebawem zamknięty będzie sądem. Zaślepienie kłamstwami szatana Moje dzieci, jak Ewa w Raju wyciągają ręce po to, co przyniesie im ból oddzielenia od Miłości. W żadnym czasie od dnia Mojego przyjścia na świat ludzkość nie była tak zaślepiona przez własną pychę i tak manipulowana przez moce piekielne. Rozeznawać trzeba natchnienia: myśli i uczucia; poruszenia serca i umysłu, od jakiego ducha pochodzą, i nie ufać sobie. I bardzo nie ufać sobie! Wszystko trzeba rozstrzygać przede Mną i ze Mną. I pragnąć woli Mojej w pokorze serca i umysłu. Wszystko poddawać konfrontacji z Ewangelią, zwłaszcza to, co łączy lub dzieli z innymi ludźmi. Oddalić trzeba swoje urazy, swoje ambicje, by w Imię Moje zachować pokój i rozszerzać miłość dla ocalenia siebie i innych.

Łk 22,31-32. 35-36 „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę: ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustąpiła twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj tych braci.”

„I rzekł do nich: Czy brak wam było, czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby, i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. Lecz teraz - mówił dalej, - ktoma trzos, niech goweźmie; tak samo torbę; a kto niema, niech sprzeda płaszcz i kupi miecz!”

Pn. 24.I.94 g.15:10

Ps 32 Szczęście płynące z odpuszczenia win „Rzekłem: Wyznaję nieprawość moją wobec Pana, a Tyś darował winę mego grzechu. Tyś dla mnie ucieczką: z ucisku mnie wyrwiesz, otoczysz mnie radościami ocalenia. Pouczę cię i wskaże drogę, którą pójdziesz; umocnię Moje spojrzenie na tobie. Cieszcie się Sprawiedliwi i weselcie w Panu, wszyscy o prawym sercu, wznoscie radosne okrzyki!”

Sob. 29.I.94. g.7:15 Każdy czyn człowieka podyktowany pychą zrodzi zło i obróci się przeciw niemu. Każde działanie ludzkości zrodzone przez pychę i pogardę wobec mądrości i miłości Boga gotuje jej zagładę. Na miarę posiadanej pychy świat dąży do samozniszczenia, albowiem Dobro i Życie jest tylko w Bogu. Poza Bogiem jest tylko śmierć i cierpienie.

69

Alicja Lenczewska

g. 11:10 Rozważanie tajemnic radosnych Różańca Świętego

I Zwiastowanie Duch Święty zstąpił na Maryję, by wypełnić Ją Bogiem i by stała się Nim brzemienna. A stało się to, gdy samotnie trwała w skupieniu i modlitwie. Pierwszym posłańcem był Anioł, bo Aniołowie są tymi dobrymi duchami, które są najbliższe ludzi, by im pomagać w dobrym, chronić przed złem i przekazywać wolę Ojca. Ich zadaniem jest wskazywać Boga i pociągać na drogę prowadzącą ku Niemu. Pobudzać serce ludzkie do wszelkiego dobrego czynu: do otwarcia się na przyjęcie Boga i ufne oddanie się Jego Miłości i Mądrości. Nie zapominaj, więc o Aniołach, którzy są najlepszymi twymi przyjaciółmi, Trwaj w skupieniu i modlitwie w ich otoczeniu, aby Bóg wypełnił cię Sobą. Abyś była zdolna przyjąć Jego wolę.

II Nawiedzenie Gdy Duch Święty sprawił, że we wnętrzu Maryi zamieszkał Jezus - Syn Boży, za Jego natchnieniem Maryja wyszła ze Swego domu. Bo nie sposób, by człowiek zniósł w samotności i zamknięciu tak wielkie wydarzenie, tak wielką radość. Gdzież się jednak udała? Nie poszła do sąsiadów i na ulicę, by pochwalić się Swą radością. Nie zwierzała się przypadkowo spotkanym ludziom ani krewnym mieszkającym opodal. Udała się w góry. W trudną i daleką drogę, by wznieść się niejako ponad to otoczenie, które nie było w stanie zrozumieć i przyjąć Jej Tajemnicę: łaskę daną od Boga. Udała się do krewniej, z którą łączyło Ją nie tyle pokrewieństwo krwi, co pokrewieństwo sytuacji i serca. Pokrewieństwo w otwarciu się i poddaniu woli Bożej. I nie opowiedziała jej szczegółów wydarzenia, tylko wyśpiewała hymn uwielbienia Boga. Wyśpiewała Swą radość, ufność i nadzieję. By przyjąć drugiego człowieka nie trzeba wnikać w szczegóły jego życia, lecz trzeba dostrzec w nim Boga i Jego uwielbić - tak, jak uczyniła to Elżbieta. Trzeba też panować nad odruchami nierozumnej natury, która skłania do zalewania innych wynurzeniami o sobie. Gdy pragniesz otworzyć głębię swego serca idź do tego, z kim możesz uwielbiać Boga.

III Narodziny Przez wiele dni w ciszy serca Maryi wzrastał Jezus. Jej skupienie, Jej rozważa, Jej pokorne poddanie się woli Ojca sprawiły, że nie został przedwcześnie wydany na zewnątrz, że mógł rozwinąć się i osiągnąć w Niej tę pełnię, jaka była potrzebna, by ujrzał Go świat, i by ujrzeli Go inni ludzie. Powściągliwość Maryi sprawiła, że każdy, kto przyszedł do Jezusa zobaczył Go takim, jakim Jest, jakim pozwoliło mu ujrzeć Jezusa jego serce. Ona nie zasłaniała Jezusa Sobą i nie upiększała Go Swymi słowami. Nie pragnęła, aby wzrok ludzi spoczął na Niej i w ich oczach nie szukała podziwu dla Siebie, choć przez Nią Bóg przyszedł na świat. Adorowała Syna Bożego i radowało się Jej serce, że adorują Go inni. Pozwól, aby przez ciebie rodził się Jezus i aby świat Go ujrzał, żeby sam Jezus pokazał się ludziom. Pozostaw, Go wolnym i pozostaw wolnymi tych, którzy przychodząc do Niego - przychodząc do ciebie Jezusowi przecież ty nic dodać nie możesz, ani inni nic ująć Mu nie mogą z Jego świętości i Bóstwa. Cokolwiek uczynią - uczynią to Sobie.

IV Ofiarowanie Maryja ofiarowała Swego Pierworodnego Syna. Ofiarowała Go Bogu Ojcu wiedząc, że ofiaruje Go zarazem światu - każdemu człowiekowi. Zrzekła się Swojego prawa matki: prawa pierwszeństwa i uprzywilejowania. Prawa decydowania o Swym synu i prawa ingerowania w relacje pomiędzy Nim, a Ojcem i w relacje pomiędzy Nim, a ludźmi. Uczyniła to w Świątyni, jako tym miejscu, które jedynie godne jest takiej decyzji. Oddając Bogu Jezusa w świątyni, oddała ponownie Siebie - tym razem wspólnie z Jezusem, wtapiając

Swoje życie w Jego życie związane z wolą Ojca. Świadomie przyjęła ból Ofiary Syna, która stała się też Jej Ofiarą. Przyjmując Jezusa i rodząc Go dla innych, nie można żądać i Spodziewać się uprzywilejowania. Trzeba być gotową na oddawanie Go i oddawanie siebie. Na ofiarowanie wszystkiego, co pierwotne w twym sercu i w twym życiu. To, co najcenniejsze i najpiękniejsze trzeba wspólnie z Jezusem oddać na ofiarę zadośćuczynienia za zło i zdrady czynione przez siebie i przez braci.

70

Słowo Pouczenia

V Odnalezienie Wystarczyła chwila odwrócenia oczu od Jezusa. Chwila nieuwagi zatrzymania się przy innych. Wystarczyła kropla pewności siebie i cień złudzenia, że przecież On powinien być tutaj. Wystarczył moment oddalenia się od Niego. A potem ból poszukiwań, ból samotności, Trud i niepokój trwający wiele godzin. Nie znalazła Go wśród krewnych, wśród znajomych, wśród sąsiadów i przyjaciół. Nie znalazła Go na drodze, którą szli, ani w żadnym miejscu, gdzie się razem zatrzymywali. Był w Świątyni - w domu Ojca, by nauczać i zadawać pytania. I zdziwił się, że nie wiedziała, gdzie Go szukać, gdzie jest. Nie spuszczaaj oczu z Jezusa. Nie oddalaj swego serca od Niego, także wtedy, gdy jesteś z Nim w drodze, gdy idziesz razem z bliskimi ci ludźmi, by z Nim żyć i Mu służyć. Niech ci się nie wydaje, że już nie musisz się troszczyć o Jego obecność przy tobie, bo razem wyruszyliście w drogę do Domu. Gdy odczujesz, że Jego droga i twoja droga oddzieliły się, wróć do miejsca, gdzie On jest zawsze. Gdzie pierwszy raz przyjął Go i zostałeś Mu oddana w chrzcie świętym. Wróć do świątyni razem z Maryją. On tam jest wśród kapłanów i w nich. Tam Ona ci pomoże pojednać się z Nim. Wylejesz swój ból oddzielenia i otrzymasz przebaczenie, które wróci ci pokój. Tam On przygarnie cię i da ci Swą miłość. Da ci radość komunii z Nim.

Wt.8.II.94. g.9:50 Rozważanie tajemnic bolesnych Różańca Świętego

I Modlitwa - ofiara woli Kto ofiarował swe życie Bogu i pragnie żyć według Jego woli, stanie przed „godziną Chrystusa”. Przed tą chwilą, w której pozna głębię Dobra i Zła, i w której będzie musiał dokonać wyboru i zgodzić się na konsekwencje swej decyzji. Będzie to „godzina” pokus, „godzina” ciemności, „godzina” cierpień rozrywających duszę. A jednocześnie będzie to czas łaski, czas stawania się prawdziwym uczniem Chrystusa. Czas otrzymania mocy Ducha Świętego: Heroizmu, męstwa i miłości nadprzyrodzonej. Od tej chwili pokój ogarnie twoje serce, bo godząc się na ofiarę życia i śmierci wraz z Chrystusem nie będziesz lękać się o to, co świat zechce ci odebrać, co wobec ciebie uczynią ludzie. Ty będziesz wiedzieć, co Bóg pragnie uczynić dla bliźnich twoich posługując się tobą. I radością twoją stanie się wypełnianie Jego woli – radością większą niż ból ogołocenia z tego, co pochodzi od świata i ludzi.

II Biczowanie - ofiara ciała Jeśli chcesz tak, jak Chrystus wysługiwać zbawienie dla bliźnich twoich, to przyjmij i oddaj Bogu wszystkie swoje dolegliwości i cierpienia cielesne. Oddaj każdą chorobę, każdy ból i każdą pokusę odnoszącą się do twojego ciała. Niech radością twą stanie się to wszystko, co zadaje ból twemu ciału, a co uświęca twoją duszę i dusze twych bliźnich, zwłaszcza tych, którym winna jesteś i pragniesz wysługiwać zbawienie i świętość.

III Cierniem ukoronowanie-ofiara serca Ofiara, jaką składasz Bogu pogłębia się i obejmuje dalsze sfery twojej istoty i twego człowieczego życia, oczyszczając twoją duszę ze śladów pychy i egoizmu. Dlatego wymaga od ciebie coraz większego wysiłku w zapieraniu się siebie, by zjednoczyć się z Chrystusem. Oddaj, więc także to wszystko, czego pragnie twoje ludzkie serce, a co pochodzi od świata i ludzi. Oddaj swoje imię Bogu na ofiarę całopalną i raduj się, że zostało ono zapisane w niebiańskiej księdze życia. Tam każde ziarno upokorzenia, potwarzy, ironii, i każdy ból twego serca zamienione są na godność dziecka Bożego i dziedzica dóbr Nieba.

Nie lękaj się cierni, którymi ludzie zadają ból twemu poczuciu godności. Twoja godność prawdziwa pochodzi przecież wyłącznie od twego Ojca, którym jest Bóg w Trójcy Świętej Jedyny i świat nie jest w stanie ci jej odebrać. Troszcz się, więc, by twoje imię jaśniało Prawdą i Miłością, które są w Bogu, i które od Boga pochodzą. Wynagradzaj pokorą pychę serc ludzkich i uwalniaj z pęt szatana pysznych tego świata.

IV Droga krzyżowa - ofiara trudu Łatwiej jest znieść wysiłek i cierpienia, nawet wielkie, które są jednorazowe i trwają krótko. I kiedy w zasięgu dłoni jest cel. O wiele więcej samozaparcia wymaga trud rozciągnięty w czasie, którym jest całe życie na ziemi. O wiele więcej wysiłku trzeba, by

71

Alicja Lenczewska

dochować wierności, gdy oczy nie widzą końca drogi cierpień i trudów i nie dostrzegają owoców - jakże często. Wtedy wystawiona jest na próbę wiara w obietnicę Ojca. Wystawiona jest na próbę cierpliwości wobec siebie: wobec własnej bezsilności i nędzy, wobec wytrwałości i wierności obiecanych Bogu i wobec pokory Chrystusa, który wkroczył w twoje życie. Wtedy także wystawiona jest na próbę twoja czujność, by w porę rozpoznawać pokusy, jakimi wabi świat i kłamstwa, które szepcze zły duch. By rozpoznawać ciernistą ścieżkę życia wśród pozornie wygładzonych dróg śmierci. Światłem W twym trudzie życia ziemskiego, jakie oświeci ci drogę jest Ewangelia i dziecięca ufność, która wkłada twoją dłoń w dłoń Maryi, by razem z Nią podążać za Chrystusem. I by czuć się bezpieczną i spokojną jak dziecię prowadzone przez matkę.

V Ukrzyżowanie - ofiara śmierci w świecie. Twój trud życia człowieczego ukierunkowany jest wzwyż - jeśli prowadzi śladami Chrystusa. Wtedy prowadzi na górę niezależnie od potknięć, upadków, od zachowań otoczenia wobec ciebie i opinii świata. Prowadzi na Górę Ofiary Całkowitej - ostatecznej, gdzie śmierci oddaje się to, czym zniewala szatan. Tu, u stóp Krzyża i u stóp Chrystusa Jego Krew uwalnia i obmywa- rodzi świętość twoją i tych, których tu przyniosłaś w sercu. Tu razem z Matką Chrystusa wysługujesz zbawienie dla braci. Tu z serca Jezusa przez twoje serce płynie strumień miłości odnawiającej świat. Jeśli oddałaś wszystko - WSZYSTKO otrzymujesz dla siebie i braci. Rozważaj tajemnice bolesne Jezusa i Maryi. I rozważaj tajemnice bolesne ludzkości, bliskich ci osób i twoje własne - i przyjmuj je takie, jakie są ci dane. W pokoju i ufności przyjmuj, choć może płynie pot wysiłku z twojego czoła i choć może płyną łzy cierpienia z twego serca. Choć może popłynie krew męczeństwa z twego ciała. Przyjmuj, choć może nie rozumiesz Boga, i Świata, i bliźnich i siebie. Choć ciemność spowija świat i szatan panoszy się wśród ludzi. Ból oddany Bogu wróci, jako miłość i pokój do twojej duszy i przez twoje serce wylewać się będzie na świat, by ocalać, zbawiać, Uświęcać - jak wylały się Krew i Woda z przebitego Serca Jezusa.

Sob. 12.II.94. g.21:15 Rozważanie tajemnic chwalebnych Różańca Świętego.

- Zmartwychwstanie Po Swym Zmartwychwstaniu Jezus przez wiele dni objawiał się Swym uczniom, zwłaszcza tym, których chciał uczynić Apostołami Ewangelii. Przychodził do nich w Swej ludzkiej postaci, by ich pokrzepiać i pouczać. By Jego Zmartwychwstanie stało się ich zmartwychwstaniem do życia wiarą, nadzieją i Miłością. I polecił im, aby wrócili do miejsca, gdzie zaczęła się ich droga z Nim, aby odżyło w nich pierwsze zafascynowanie powołaniem na drogę apostołską i aby w sposób nowy i pełniejszy objawić im prawdę o Sobie i powierzyć budowanie Jego Królestwa miłości na ziemi. Jeśli nawiedza cię Chrystus i zostałaś obdarowana łaską doznawania Jego bliskości, jeśli odkrywa przed tobą Swe Tajemnice i daje ci rozumienie Swojej woli, to dzieje się tak, dlatego, że pragnie uczynić cię narzędziem Bożej Miłości. Że chce posłużyć się tobą, jako Swą Apostołką wobec ludzi. I mimo radości i uniesień, jakie przeżywasz w Jego obecności całą swoją wolę i wszystkie siły skieruj na to, by jak najdoskonalej chłonać Jego pouczenia i Jego

Miłość. By nimi żyć i aby one na nowo ukształtowały twój umysł i twoje serce. Byś narodziła się na nowo w Nim i dla Niego i przez to dla całego Świata i wszystkich twoich bliźnich.

4. . Wniebowstąpienie Po czasie radosnego przeżywania obecności Jezusa przyszedł czas rozesłania. Czas wykonywania tego, co mieści się w apostołskiej służbie w Świecie. Tak, jak Apostołowie musisz zmierzyć się z realiami ludzkiego życia, ze światem i swoim własnym sercem - z tęsknotą serca i Pragnieniem, by pozostać w intymnym ukryciu z Jezusem. Nie zatrzymuj się jednak na tęsknym wpatrywaniu się w niebo, gdy trzeba podjąć trud chodzenia po ziemi: pójścia tam, gdzie wysłał cię Chrystus w tych konkretnych sytuacjach, jakie przynosi każdy kolejny dzień. Wiesz przecież, że On pozostawił ci Swoje błogosławieństwo. Miłość do Jezusa okazuje się przez gorliwe wypełnianie powołania, jakie On ci dał. Przez wierność i posłuszeństwo Jego woli i Jego nauce.

72

Słowo Pouczenia

5. . Zesłanie Ducha Świętego Apostołowie, jak każdy z was, byli zwykłymi ludźmi, lękającymi się „mocnych” tego Świata. Nie mieli dość siły, by wyznać swoją wiarę w Chrystusa i by zachować wierność Jego Słowu wobec tych, którzy mieli władzę i bogactwo, a którzy pragnęli zniszczyć wszelki ślad Ewangelii w świecie i w sercach ludzkich. Mądrość ich była jednak na tyle duża, że modlili się, że gromadzili się razem i że trwali przy Maryi. A wiara i miłość, jaką zasiał w nich Chrystus sprawiły, że głębi serca pragnęli wypełnić misję, jaką On im zlecił wobec Świata. I to wystarczyło, żeby otrzymać łaski i moc Ducha Świętego, żeby stać się herosami wiary, Świadcami Jezusa i żeby dochować wierności Ewangelii mimo sprzeciwów i prześladowań, jakie im groziły i jakich doznali tak obficie. Moc Boża większa była w nich niż nienawiść tych, od których zależało ich życie na ziemi. Jeśli więc dość mocno kochasz Chrystusa i pragniesz iść z Nim poprzez świat, by świadczyć o Miłości, to czyn jak Apostołowie: Módl się nie żeby Bóg usunął z twego życia trud i cierpienie, lecz żebyś otrzymała moc przyjęcia ich z miłości do Chrystusa i ofiarowała je Bogu z miłości za braci.

Czw.17.II.94. g.8:05 IV Wniebowzięcie Maryja wzięta została do Nieba, bo żyjąc na ziemi nie uległa żadnej pokusie prowadzącej do grzechu - świadomej zdrady Miłości Bożej. Zawsze - w każdej sytuacji - kierowała się wolą Boga i ją wybierała spośród tych możliwości, jakie mogła uczynić. Wybierała to, co podobało się Bogu, choć narażała się w ten sposób na odrzucenie przez środowisko, w jakim żyła i na sprzeciw ze strony wielu - nawet tych, którzy byli Jej bliskimi krewnymi. Wierność Bogu była Jej droższą ponad wszystko. Choć żyła bez grzechu nieustannie składała ofiarę trudu i cierpienia za grzechy innych. Spójrz na swoje życie i w swoje Serce i zastanów Się, jak daleko ci do postawy Maryi. Jak wielka różnica jest pomiędzy tym, co Podoba się Bogu, a co ty wybierasz? Z czego uwolniona musi być twoja dusza, byś mogła być wzięta do Nieba?

Pt. 18.II.94. g.10:50 V Ukoronowanie Z chwilą śmierci Chrystusa na Krzyżu Jego królowanie objęło grzechy i słabości wszystkich ludzi. Objęło też wszelkie zło, jakie stoi pomiędzy człowiekiem a Bogiem. I nie ma już przeszkód zamykających Niebo. Ukoronowanie Maryi na Królową Nieba i Ziemi nastąpiło po Jej życiu na ziemi. Po tym, jak dochowała wierności Bogu we wszystkich trudach trosk o Jezusa i posługiwania Mu. We wszystkich cierpieniach towarzyszenia Synowi Bożemu w Jego Apostolstwie Miłości i uczestniczenia w Jego Męce. Dotrzymała także wierności Bogu przez te wszystkie lata, jakie nastąpiły potem, gdy każdy kolejny dzień wypełniała tęsknota za Jezusem i oczekiwanie na odejście do Niego. Stała się Królową Wiary, Miłości i Nadziei, bo one zawsze w Niej zwyciężały. Proś, więc Maryję - twoją Królowe - aby wspomagała cię w twej drodze świadczenia o Miłości wbrew temu, co czyni świat. Razem z twoją Matką i Królową trwaj w modlitwie, by otrzymać moc Ducha Świętego. Razem z Nią idź do ludzi - Jej dzieci, a twoich braci - i

podejmuj trudy i radości twojego apostołskiego powołania, do jakiego Jezus cię wezwał. Razem z Nią stawaj pod krzyżem Chrystusa, aby Jej wierność Bogu stała się twoją wiernością - Jej królowanie twoim królowaniem.

Sob. 19.II.94. g.4:50 Dziś, jak kiedyś nad Jerozolimą, płacze Jezus nad całym światem. Jak płakał nad Sodomą i Gomorą, od których obecny świat jest gorszy. Tak, jak dawniej Bóg ocalał ludzi wiernych Mu i niekałających się grzechem, tak teraz pragnie ocalić tych, którzy strzegą Jego Miłości. Tym, czym była arka dla rodziny Noego, czym było opuszczenie mającego zginąć miasta dla Lota, jest dziś RÓŻAŻNIEC. Różaniec odmawiany wraz z Maryją przed Sercem Miłosiernego Jezusa jest ratunkiem jak arka dla twojej duszy i dusz tych, których pragniesz ocalić od nawałnicy zła, jakie zalało Świat. Różaniec wyprowadzi cię poza to, co ma być spalone na popiół, by już nie niszczyło dusz ludzkich stworzonych dla świętości w Bogu. Amen.

Łk 2,36-38 Prorokini Anna

73

Alicja Lenczewska

74

Słowo pouczenia - E P I L O G

Pn. 28.II.94. g.2:00 † Dziecko Moje, poprowadziłem cię o krok dalej w twojej wierze: z twojej służby wśród ludzi dla Mnie do służby przy Mnie dla ludzi. Skupiaj w swoim sercu ból świata, ból bliskich ci ludzi i tych, których ukazuje w twojej duszy. I przynoś to wraz z Maryją na Golgotę twoich dni, i składaj pod Moim Krzyżem, aby płynąca z moich Ran Krew unicestwiła zło i wzbudziła Miłość. Chcę, byś pełniła służbę przy Moim Sercu otwartym na krzyżu dla każdego człowieka, który jest, który był, który będzie. To nazywa się pustelnią w świecie, choć cały świat mieści się w twojej duszy. W tobie cały świat klęczy u stóp Mego Krzyża, i w tobie cały świat przyjmuje Moją Krew zbawienia płynącą z Rany Serca. Na tym polega prawdziwe kapłaństwo: czuwanie przy Bogu, by stać się łącznikiem pomiędzy Bogiem a światem, - by składać cały świat w Sercu Boga ze łzami pokuty i z radością nadziei. Wypalę na twym sercu piętno takiego właśnie przynależenia do Mnie i takiej służby wobec bliźnich, abyś była jak kapłanka czuwająca przy świętym ogniu.

Łk 11,2-4 Modlitwa „A On rzekł do nich: Kiedy się modlicie mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje Imię, niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego Chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini, i nie dopuść byśmy ulegli pokusie”

g.9:35 † Starość jest po to, aby poznać swoją ślepotę, a poprzez nią opętanie ślepotą świata zapatrzonego w siebie: ludzi zużywających całą swoją energię na adoracje samych siebie i wymuszanie na drugich tej adoracji. Jeśli zamieranie ciała nie sprawi, że dusza twoja stawać się będzie coraz bardziej żywa, bo przejrzy i poznawać zacznie Prawdę, to także wielki ból cię czeka, gdy opadnie ciało z twojej duszy i ujrzysz cały blask Prawdy, a w nim Miłosierdzie Boga pochylonego nad tobą.

Śr. 2.III.94.g. 5:00 - Mądrość zaczyna się od momentu dostrzeżenia własnej głupoty. Ale trzeba przeżyć ileś lat, by ten moment się zjawiał, i by z nim zjawiała się pokora. Wtedy czas zamilknąć, bo i tak nie da się wyrazić słowami tego, co najistotniejsze - co może objawić tylko Bóg, gdy się Go słucha i pragnie. I nie potrzeba mówić, bo każdy i tak może przyjąć tylko to, co zmieści się w jego sercu i jego pragnieniach.

Ps 131 Spoczynek w Bogu.

Pn. 7.III.94. g.22:50 - Być pod krzyżem Jezusa - a trzeba tam być zawsze - to być pod krzyżem każdego

człowieka wzywającym Miłosierdzia i dłońmi gotowymi do czynu. Jezus w jakiś sposób ukrzyżowany jest w każdym z ludzi i trzeba być tam jak Maryja, aby nie pozostał sam i w opuszczeniu wobec mocy zła. Nie można w sercu swoim mówić „nie znam tego człowieka”, bo tak powiedział kiedyś Piotr i gorzko tego żałował, gdy dotknęło go spojrzenie Chrystusa, którego się zaparł z lęku o siebie. Nonsensem jest zaprzeć się Chrystusa z lęku o siebie - Przecież ocalenie jest tylko przy Nim, a w oddaleniu od Niego - zguba.

Sob. 12.III.94. g.20 - Trzeba też być pod tym krzyżem, na którym ukrzyżowany jest Jezus we własnym moim sercu. Stamtąd On dotyka mnie Swoim spojrzeniem cierpiącej Miłości, jak dotknął Piotra. I tu trzeba gorzko zapłakać i błagać Go o miłosierdzie nad swoją ślepotą i gnuśnością. Błagać o własne nawrócenie przede wszystkim z pychy i głupoty - z mojego zapierania się Go. Trzeba dostrzec tę Ziemię Świętą, jaką jest moja dusza stworzona przez Boga, w której powtarza się ziemski los Jezusa: Jego narodziny w ubóstwie, Jego ukryte życie, Jego nauczanie, Jego cuda i Jego Męka, by mnie odkupić i ocalić.

Słowo Pouczenia

Tu trzeba się przyjrzeć wszystkim Jego czynom i cierpieniom. Ofiara Chrystusa powtarza się i trwa w każdej duszy ludzkiej i każdy z nas w jakimś stopniu czyni wobec Niego to, co uczynili tamci w Izraelu. Warto w sobie i w swych zachowaniach (wewnętrznych i zewnętrznych) rozpoznać postacie z Ewangelii.

Ps 32 Szczęście płynące z odpuszczenia win.

N. 3.IV.94. g. 23:10 Wielkanoc † Dziecko moje, powiedz dzieciom moim, że ataki Zła spiętrzają się coraz bardziej i nikt na tej ziemi nie jest na tyle osłonięty, aby nie musiał angażować wszystkich swoich sił, żeby ocaleć od niszczącej mocy zła. Jest czas selekcji, czas stawania w Prawdzie i konieczności opowiedzenia się po czyjej jest się stronie: Boga czy szatana. Im, kto otrzymał wznioślejsze powołanie ode Mnie, tym większego wysiłku wymaga wybór pomiędzy tym, co oferuje świat, a w nim szatan, a tym, co zgodne jest z Moją wolą zawartą w Ewangelii. Nie można będąc świadomie przy Mnie, deklarując Mi wierność, jednocześnie iść na jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz grzechu, który zawsze ma swoje korzenie w szatanie. Podobnie na ustępstwo na rzecz słabości natury i pokus świata. A ponieważ nawałnica Zła przelewa się przez świat - ocalenie jest tylko w modlitwie, pokucie i czynach miłosierdzia wobec braci tak samo zagrożonych w duszy swojej. Aby nie dać się zwieść szatanowi trzeba trwać w stanie Łaski Uświęcającej, w stanie modlitwy i nieustającego wzywania Mojego Imienia, tkwić w kościele żyjąc pełnią darów Moich tam otrzymywanych. Nie trzeba się lękać, ale trzeba ze wszystkich sił przyłgnąć do Ran Moich i wołać o Miłosierdzie Moje w godzinie sądu nad światem, jaka trwa i zmierza do ostatecznego rozstrzygnięcia. To rozstrzygnięcie odbywa się w sercu każdego człowieka i każdy wydaje wyrok na siebie swoją decyzją wyboru z chwili na chwilę i swoją postawą wobec braci. Rzeczy drobne, czyny pozornie mało znaczące prowadzą coraz głębiej w jedną z dwu stron; w stronę Boga, albo w stronę szatana, który jak pajak swą zdobycz oplątuje coraz ciaśniej niemi obłudy i zaślepienia tych, którzy nie są Mi wierni w codzienności swojej.

Dz 5, 12-16 Cuda działane przez Apostołów.

2 Co oznacza Słowo z Pisma? † Taka jest rola Apostołów Miłości Mojej i taka Moja obietnica na ten czas zamętu i wyboru. Nie pozostawiłem dzieci Moich bezbronnymi wobec mocy zła - ale daję moc ocalenia i ocalania współbraci - tym, którzy zechcą być Mi wierni.

Pt. 8.IV.94. g. 9:40 - Po co jeszcze żyję? † Żebyś nauczyła się kochać jeszcze bardziej Mnie i ludzi, i jeszcze bardziej zapomniała o sobie.

Sob. 9.IV.94. g. 14:50 † Nie trzeba słuchać ludzi, gdy możesz słuchać Boga. - (Pod wpływem różnych

wypowiedzi zaczęłam odczuwać lek przed słuchaniem i zapisywaniem słów). † Nikt nie zna całej Prawdy i nie ma bezwzględnej racji - tylko Bóg, który objawia taką część, jaka danej osobie w danym czasie jest potrzebna - O ile ona tego pragnie i oczekuje. Objawia w taki sposób, jaki ona może przyjąć. Dlatego ta sama Prawda w różnym czasie, różnym osobom może być objawiana inaczej. Nie jest ważna forma objawienia, lecz istota. Celem każdego objawienia jest nawrócenie i coraz głębsze przyłgnięcie do Boga osoby, która objawienie otrzymała, osób, którym je ma przekazać, lub za którymi ma się wstawiać. 1Kor 2,10-16

N. 1.V.95. g. 6 † Wiesz, jaka jest droga służby? - Służba z miłości dla Mnie, - Służba z miłości przy Mnie, - milczenie i samotność z miłości, - cierpienie z miłości (męczeństwo).

75

Alicja Lenczewska

Wszystko z miłości i ofiarowane za braci - z miłości we Mnie i z miłości do braci, z którymi jesteś jedno.

1 Kor. 10, 16-17

† Jedno jesteś ze wszystkimi ludźmi i odczuwasz ból każdego i tęsknisz za Mną w każdym i kochasz Mnie w każdym. A także odnajdujesz w każdym własną grzeszność realną i potencjalną - i żałujesz, i pokutujesz - z miłości - za siebie i braci. W tobie przez miłość znajdują się wszyscy i w tobie przez miłość wszyscy są we Mnie. Tak odbywa się powrót do pierwotnej jedności we Mnie wszystkiego, co stworzyłem z ducha. Amen!

Sob. 4.VI.94. g.20:45 † Dziecko Moje, jeśli cokolwiek, co pochodzi ze świata i od ludzi jest w stanie zranić twoje serce i zadać ból twojej duszy, to znaczy, że twoja dusza i twoje serce nie są jeszcze uzdrowione z egoistycznej miłości szukającej dobra doczesnego. Jedna jest tylko miłość dająca radość duszy i pokój serca - miłość Stwórcy, która daje istnienie wszystkiemu i radość nieskończoną zatopienia się w niej. I pragnienie, aby wszystko nasyciło się tą miłością i przemieniało w niej wszelkie stworzenie. A nade wszystko istoty ludzkie, w których jest część Boga samego: Boga-Miłości. Cały świat wypełniony jest Bogiem i zanurzony w Nim. Duszą się w sobie i umierają ci, którzy nie chcą oddychać Bogiem i wypełniać serce Jego Miłością - jak giną ci, którzy nie oddychają powietrzem, i którym brak tlenu w płucach.

Pn. 6.VI.94. g. 9:15 † Gdy radować będziesz się Mną jak dziecko, wszystko zatopione będzie w miłości Mojej. Wtedy życie twoje wypełniać się będzie ośmioma błogosławieństwami i spełni się w tobie przykazanie miłości.

27.VI. - 28.VII.94. - Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Sob.6.VIII.94. g. 22:25 Przemienienie Pańskie † Niezależnie od twoich odczuć i świadomości, przemienione zostało serce twoje. Gorycz i wyrzuty sumienia oraz łzy serca są tego świadectwem. Zbliżenie się do mnie zawsze obnaża ciemne miejsca twojej duszy i zawsze wywołuje łzy, którymi możesz zmywać tę ciemność i ciemności innych ludzi. - Nadal czuję się brudna i jakby umazana gnojem mojej grzeszności i grzeszności tych, za których modłę się i oddaję na ofiarę Panu. Jakże z tym żyć?

Ps 13 Bogu wielkiemu i łaskawemu chwała „....Podnosi nędzarza z prochu, a dźwiga z gnoju ubogiego, by go posadzić wśród książąt, wśród książąt swojego ludu. Ten, co nieplodnej każe mieszkać w domu, jako pełnej radości matce synów...”

3 Co z moją intencją stała? † Ocalenie przyniosą twoje łzy. † Powróć do słuchania i zapisywania mojego głosu i nie troszcz się, co z tym uczynią ludzie. Nie można żyć w samotności, z dala od ludzi i z dala ode Mnie. Im bardziej oddzielona jesteś od świata, tym mocniej musisz przyłgnąć do Mnie i ze Mną rozmawiać. Nie

sądź, że namacalne znaki Mojej bliskości nie są ci już potrzebne. Są ci bardzo potrzebne, tym bardziej, im więcej bólu i trudu cudzego dźwigasz w swoim sercu. - Kiedyś wydawało mi się, że jestem zawieszona między Niebem a ziemią. Już oderwana od ziemi, a jeszcze daleko od Nieba. W ciszy i spokoju. Teraz wiem, że zawieszona jestem pomiędzy Niebem, a piekłem. Niebo rozpościera się nade mną i czuję jego tchnienie, ale dotyka mnie zgnilizna i odór piekła. - Jak żyć i zachować łagodność serca? † Patrzeć tylko w Niebo i zachwycać się Mną. I współczuć braciom, i unosić ich w stronę Nieba - w duszy i sercu twoim - przez twoje łzy, modlitwy i ofiary, i przez twój zachwyt Bogiem twoim.

76

Słowo Pouczenia

4 Boże dopomóż mi, żeby tak było naprawdę. † Jest tak, choć nie widzisz tego ty, i nie widza inni. Ja widzę i wiem, co się dzieje w duszy twojej i jakie rodzą się owoce, na których dojrzałość przyjdzie czas stosowny.

Sob. 20.VIII.94. g.20:50 † Dziecko Moje, bądź rozważna i nie pozwól, aby zły duch miał dostęp do twego wnętrza poprzez myśli, jakimi cię atakuje. Znam twój ból i twoją troskę o czystość serca i czynów - twoich i bliskich ci ludzi. Jednak nie ulegaj pokusie, by to niszczyło w tobie miłość i pokój i służbę wynikającą z twego powołania. Wszystko, cokolwiek dostrzegasz i co przeżywasz otaczaj miłością i zamieniaj w miłość - ufając Mi bezgranicznie w każdej wydawałoby się beznadziejnej sytuacji. Ja wszystko zamienię w dobro, jeśli ufać Mi będziesz i prosić w prostocie serca, ofiarując to, co dane jest ci do ofiarowania w codzienności twojej. Nigdy nie żałuj dobra, które wyświadczyłaś, niezależnie ile cię to kosztowało i co inni z tym uczynili. To, co inni uczynili z dobrem, jakie otrzymali jest już ich sprawą i Moją sprawą. Ty masz dawać i ufać Miłości i Miłosierdziu Mojemu. - Pozwalasz mi, Jezu, widzieć zło w jego głębi i wewnętrznych poruszeniach wobec ludzi i to, jak są oni manipulowani przez złe duchy. Pozwalasz mi niejednokrotnie dostrzegać je i odczuwać ich obrzydliwą uciechę, gdy zwodzą ludzi i wpuszczają w „ślepe uliczki” naiwności i błędów rodzących zawiązki robaczywych owoców. Wiem, jakie będą te owoce, a pozostaję bezsilna, by ostrzec i zapobiec temu, co będzie. Paraliżuje mnie to wewnętrznie i wtedy nie potrafię zachować pokoju i życzliwości. Jest tylko lęk i wielka żalność. I nieraz zniechęcenie - prawie rozpacz. Bardzo wielki ból. Straszna jest obrzydliwość Zła i jego perfidia i straszna niefrasobliwość nasza.

5 Jak ja mam się zachować wtedy i co czynić? † Być przy Mnie, oddawać Mi to wszystko, co jest ci dane poznać. Oddawać Siebie na ofiarę wynagrodzenia i ocalenia dusz. Oddawać siebie wraz z tym wszystkim, co czujesz i przeżywasz. I przede wszystkim oddawać ludzi, których zagrożenie dostrzegasz, współczując im i kochając ich. Wszystko zanurzaj w miłosierdziu Moim, i ufaj, i nasłuchuj woli Mojej, aby nie czynić nic od siebie, a wszystko od Mojej Miłości. Są rzeczy, które wypełnić się muszą. I są sytuacje, które choć przesycone złem, prowadzą ku dobremu, bo dają opamiętanie i powrót na Moje drogi - w pokorze i większej mądrości na przyszłość. Czyż nie po to daję ci poznanie, abyś lepiej mogła służyć swoją duszą i swoim ciałem w dziele ratowania dusz? - Jezu, ACM...? † Jest w Sercu Moim. W określonym przeze Mnie czasie będzie w świecie. Nic nie trzeba robić „po swojemu”. Czas dany jest po to, by coraz lepiej rozpoznawać wolę Moją, i coraz bardziej zagłębiać się w sercu moim. Tylko w nim jest Miłość Czysta - Prawda i Nadzieja na wypełnienie obietnic.

Dz 10, 34-36 "Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuje się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. Posłał swe Słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich."

Czw. 25.VIII.94. g. 17:50 † Dlaczego, dziecko Moje, dziwi cię, że tyle jest zamętu, tyle ruchu i ciasnoty na

Mojej Ziemi. Że niczym nie różni się to, co na niej jest od wielu innych miejsc na świecie? Przykro ci, że nie mogłaś znaleźć tam ciszy, skupienia i atmosfery świętości. Świat jest właśnie taki i w takim jest ci dane żyć. I w takim trzeba zabiegać i walczyć o świętość duszy, o wierność Bogu, o Świadczenie miłości braciom. Twoja droga życia też wiedzie przez targowisko świata - jak droga w Jerozolimie, którą szedłem, by dać się ukrzyżować. Wtedy tak było i dziś jest podobnie. Ale właśnie taką drogę ma każdy z ludzi do pokonania. I mimo tych wszystkich przeszkód i utrudnień trzeba widzieć tylko jeden cel: Pójście ze Mną, by ponieść krzyż ludzkich niedoli, by ofiarować się i umrzeć wraz ze Mną za braci swoich.

77

Alicja Lenczewska

By razem ze Mną zmartwychwstać do życia w pełnym wymiarze szczęścia. Ziemia Święta - miejsce Mojego życia ziemskiego nie może być inna, bo przecież Ja przyszedłem do tego, co zginęło z Królestwa Mego Ojca, do tego, co grzeszne, chore, zagubione. Co ginie w zaaferowaniu Sobą i zapatrzeniu w siebie. To przyszedłem wydobyć na światło Mojego Miłosierdzia i ocalić dla życia w Bogu.

J 16, 20-21 „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: wy będziecie płakać i żałować, a świat się będzie wesołił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość”

Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat.

† Dlatego podróży do Ziemi Świętej powinien przyświecać jedyny cel: by zjednoczyć się ze Mną w Ofierze Drogi Krzyżowej i oddania życia na Górze Golgoty. By w twoim życiu doczesnym powtórzyła się Moja zbawcza Ofiara za wielu - uwieńczona zwycięstwem Zmartwychwstania. Jeśli ktoś nie ma takiego celu, to nie dziw się, że zachowuje się jak zwykły turysta szukający przyjemności i świecidełek świata, że siebie stawia przed wszystkim i ponad wszystkim. Nie dziw się też i nie gorsz swoimi reakcjami. Są one zawsze owocem twego wnętrza. Stanu jego czystości, pokory i ofiarności. Ujawniam ci przez nie to, co jest twoją słabością i o zmianę, czego powinnaś błagać Moje Miłosierdzie w pokoju i ufności.

Pt. 26.VIII.94. g.5:45 † Całe Moje życie ukierunkowane było ku Jerozolimie. Zdążyłem tam w Sercu Swoim i szedłem, by złożyć ofiarę odkupienia za grzech i zło. By umrzeć z miłości i dla Miłości. A ty, oblubienico Moja, po co tam przybyłaś?

Sob. 27.VIII.94. g. 13:15 † Dziecko moje, jeśli ofiarowałaś Mi siebie i pragniesz ze Mną ponieść Ofiarę Golgoty, to pozwól i w każdej chwili pozwalaj na оголошение twego serca i twego życia ze wszystkiego, czym świat i twoje pożądanie zaśmieciły i zniewoliły. Wiedz, że Moja Droga Krzyżowa trwa w tym świecie i w każdym sercu ludzkim. W twoim też. I że wygląda ona tak, jak ta, którą szłaś przez uliczki Jerozolimy: Tyle zgiełku, tyle rzeczy, tyle chaosu. Nie widać tylko śladów Mojej obecności: Mojej cierpiącej miłości, która zawiodła Mnie na Krzyż kiedyś, i która dziś także trwa. Pozwól оголащать swą duszę, aby było w niej więcej ciszy, przestrzeni, miejsca i czasu dla Mnie. Żeby była coraz mniej podobna do targowiska jerozolimskiej drogi bólu Mojego i bólu Mojej Matki. Czy to, co czynisz w sercu swoim i wokół siebie, czy to, co pragniesz i czym się otaczasz nie jest pod jakimś względem podobne do straganów ulicznych? A to, co czynisz wobec bliźnich twoich i jak ukazujesz im siebie, czy nie ma czegoś wspólnego z hałasem i natręctwem reklamujących się przekupniów? Dziecko Moje, rozważaj to i pragnij оголошения i oczyszczenia duszy twojej, aby ofiara, jaką składasz i jaką złożysz, godna była Oblubienicy twego.

Rz 8, 31-39 Hymn wdzięczności „Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?”

N 28.VIII.94. g. 11 † To, że możesz truduć się w sercu swoim i cierpieć w duszy swojej dla dobra innych niech będzie twoją radością i powodem wdzięczności wobec Boga i ludzi. I coraz większego ukochania i Boga i ludzi k. ze Mną i we Mnie.

Wt. 30.VIII.94. g. 5:30 - Prosiłam Pana o ocalenie kogoś, kto daleko był od Boga. † Każdy jest ocalony, tylko nie każdy chce to przyjąć.

Czw. 1.IX.94. g.15:20 - Co jest moją ewangelią, którą mi przekazałeś, Jezu, w tych wszystkich Słowach dotychczasowych? † Poznanie Dobra i Zła - w swoim sercu, w innych, w świecie.

78

Słowo Pouczenia

Pouczenie, co czynić, by wspomagać Dobro i przeciwstawiać się Złu. Twoim zadaniem nie jest jawne działanie wśród ludzi, lecz modlitwa i ofiara codzienna, jako wynagrodzenie za zło i pomoc w dobrym - wobec każdego człowieka, jakiego ukazuję twemu sercu i twojej duszy. W tym celu jesteś w samotności w tym celu posyłam cię do ludzi. To jest twoje powołanie i twoja misja, do wypełnienia, których otrzymujesz siły fizyczne i duchowe z łona Trójcy Przenajświętszej.

Łk 11, 5-8 Natrętny przyjaciel

9-13 Wytrwałość w modlitwie „... Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam...” „... Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Goproszą.”

† Dlatego nie postanawiaj w sercu swoim niczego wobec ludzi, którzy tak czy inaczej postępują wobec ciebie i odrzucaj uczucia, jakie pojawiają się w sercu twoim. Czyń wolę Moja i bądź dobra dla wszystkich: zatroskana o ich zbawienie i świętość. Dbaj o to, aby twoje czyny, twoje wypowiedzi i twoje myśli zgodne były z powołaniem i misją daną ode Mnie - w każdym czasie i okolicznościach, szczególnie wtedy, gdy twoja wierność wystawiana jest na próbę, gdy atakują cię pokusy. Twoje akty wewnętrzne modlitwy wstawienicznej i ofiary niech będą zależne tylko ode Mnie i zupełnie niezależne od cegokolwiek innego. Amen.

Pt.2.IX.94. g.7:20 † Dziecko Moje, kontempluj w sercu swoim słowa w sercu swoim słowa z Pisma: „Do końca nas umiłował” podczas każdej modlitwy twojej, przybliżając serce swe do tego, o czym mówi ta modlitwa i co pokazuje jej treść. Szczególnie rozważając kolejne tajemnice Różańca Świętego i stacje Drogi Krzyżowej. Pytaj Mnie i pragnij pojąć, co znaczą te słowa, ciągle: przy powszednich czynnościach dnia, problemach życiowych, podczas sytuacji, w jakich uczestniczysz, przy spotkaniach z ludźmi, podczas prac i wykonywania różnych powinności. Niech ta myśl i to pytanie kierowane do Mnie stanie w centrum twego serca i umysłu, i niech przenika cała twą istotę i wszystko wokół ciebie. Będziesz poznawać głębiny Miłości Mojej. Będziesz coraz bardziej we Mnie i coraz bardziej Ja będę w tobie. Będziesz Marią rodzącą Mnie dla świata i każdego człowieka: Apostolką Miłości Mojej.

Ap 18,1-2a „Potemujrzałem innegoaniolazstępującego zniebaimającego wielką władzę, aziemiaodchwały jego rozbłysła. I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon - stolica.”

† Nie zważaj na trudności, jakie czynił ci będzie zły duch przez swoje podszepty i insynuacje. Trwaj uparcie przy tej myśli i tym pragnieniu poznawania głębin Miłości Mojej, i błagaj o wsparcie swego anioła, swych patronów, swych krewnych i przyjaciół będących już u Mnie. Błagaj Maryję, aby Duch Święty zstępował na ciebie: Duch Mądrości, Miłości i Mocy. To jest program i zadanie na całe życie na ziemi, i w czyśćcu w niebie: poznawać i doświadczać coraz głębiej i coraz szerzej piękna Miłości.

Pn.5.IX.94. g.20:55 - Pierwszy raz zesłam w głąb duszy - w ogromną przestrzeń ciszy, łagodności, ukojenia płynących od Pana, którym wszystko było przeniknięte i byłątrzymane w Nim. Czas nie istniał. Było tylko „teraz” i „jest”. To, co pozostało na zewnątrz: wszystko, co doczesne, materialne, myśli - było jakby gdzieś daleko, w innej przestrzeni. Wiedziałam, że jest, ale jednocześnie było jakby obce i obojętne. Przestrzeń duszy, choć jakby w mroku, pełna była Życia i Pana, Otwarta na nieskończony świat duchowy, który tylko przezuwałam, bo mój wzrok duchowy jest zamknięty - zamglony jakby.

79

Alicja Lenczewska

Ogromna łaska pokoju i dobroci Pana. Pierwszy raz byłam w Panu bez jakichkolwiek rozproszeń całą godzinę, która minęła jak chwila, choć tak wiele doznałam. Przed rozpoczęciem tej modlitwy kontemplacyjnej prosiłam o pomoc aniołów, moich patronów, bliskie mi zmarłe osoby. Prosiłam Maryję o dar skupienia i odmówiłam w tej intencji dziesiątkę Różańca oraz modlitwę do Ducha Świętego. Teraz, choć powróciłam na zewnątrz, tamto przeżycie nadal trwa i jest bardziej istotne niż to, co odbieram zmysłami ciała i rozumem. Tęsknię, by tam wrócić, bo tam jest moje właściwe miejsce i życie.

Wt.6.IX.94. g.6:50 (Podczas odmawiania trzeciej tajemnicy radosnej Różańca świętego) † W każdej duszy ludzkiej rodzą się o tyle, o ile ta dusza Mi na to pozwala. Rodzą przez Maryję.

N. 18.IX.94. g.16 - Pan daje mi łaskę poznawania głębi i rozległości słów „do końca nas umiłował”. Są chwile, gdy poznawanie miłości Pana sprawia ogromny ból, bo jednocześnie poznaje się swoją niewdzięczność i głupotę. Grozę tego, co czyni świat. Wielką łaską jest to, że Pan tak bardzo pozostaje w ukryciu i tak delikatnie ujawnia prawdziwe Swe Oblicze. Tak Stopniowo - po kroczku. Co stałoby się z człowiekiem, gdyby poznał prawdę o Panu i o sobie nagle? Jakże cenny jest każdy dzień życia i każda chwila, bo można coraz bardziej poznawać Miłość Pana i coraz bardziej wyrzekać się swej małostkowości i małoduszności. Coraz bardziej pragnąć Jezusa i kochać Go.

Pn. 19.IX.94. g.20 † Nie smuć się tym, że jesteś w cieniu ludzi, skoro znajdujesz się w Moim blasku. Nie zwracaj tęsknoty swego serca ku okrucinom ludzkich uczuć, skoro masz pełnię Mojej Miłości. Nie szukaj oparcia na tym świecie, skoro Moja jesteś cała. Nie rozglądaj się za miejscem dającym ukojenie twemu sercu, skoro w duszy twojej jest komnata Oblubieńca twego, który przywołuje cię i pragnie. Nie spoglądaj z niechęcią na ciało swoje, które niszczy czas, skoro dusza twoja dojrzewa do pełni urody we Mnie. Nie lękaj się opuszczenia przez ludzi, skoro Ja tęsknię za tobą i zawsze oczekuję na miłość twoją.

Sob. 24.IX.94. g.21:45 (Podczas rozważania dzisiejszego czytania z Ewangelii Łk. 9, 43b-45 zwłaszcza słów: "Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi".)

† Dziecko Moje, ty też jesteś wydana - dlatego takie doświadczenia i takie napaści na twoją duszę. Strzeż się i bądź czujna, by nie dać się zwieść, i byś nie pozostawała sama wobec tych napaści. Zawsze, przy pierwszej myśli nieżyczliwej chroń się pod opiekę Maryi. Ona pragnie osłaniać cię i przygotować tak twoje serce, aby ofiara, jaką nieustannie składasz była czysta i wypełniona mocą Bożą. Nie szukaj oparcia u ludzi, bo przecież to ty masz być oparciem dla nich - dla dusz szarpanych i zwodzonych przez szatana. Cokolwiek złego widzisz, czy odczuwasz, zanurzaj w Mojej Krwi i w Moich Ranch, by obmywać i uwalniać dusze dręczone i uwikłane przez podstępne działanie diabła. Świat poddany jest szatanowi na skutek odstępstwa od Prawa Bożego tak wielkiej ilości ludzi, którzy żyją w grzechu ciężkim i niewierze. Nie lękaj się i nie ulegaj smutkowi, choć nie dostrzegasz owoców twojego wstawiennictwa: modlitw i ofiar, jakie składasz przed tronem Bożym. Wielkie są

owoce i wysłuchiwanie są prośby twoje, i oczekiwane z życzliwością i czułością Moją i Maryi. Każda modlitwa i każde westchnienie dziecka Mojego w intencji dusz zagrożonych i ginących jest skarbem: ratunkiem przynoszącym ocalenie i pomoc w tym obecnym, jakże trudnym czasie. Najbardziej atakowani są przez szatana ci, którzy życie swe oddali na służbę Bogu. Ci nieustannie są nękan i zwodzeni: - nękan atakami pokusami i atakami zła, - zwodzeni pozorami dobra, zaślepieniem i nadmiarem działań zewnętrznych wyjaławiających duszę niemającą czasu na odpoczynek w Bogu.

80

Słowo Pouczenia

Szatanowi najbardziej zależy na tym, aby ludzi pozbawić modlitwy i żeby w ten sposób rozerwać ich kontakt z Bogiem, opróżnić duszę i pozostawić bezbronną. A tymczasem mocą Kościoła jest modlitwa - głęboka i żarliwa modlitwa oddająca Bogu dusze i przemieniająca je. Szatan natomiast podpowiada, by rozbudowywać formy zewnętrzne działania Kościoła. Wielkie i okazałe uroczystości, imprezy, akcje społeczne. Wszystko inne, tylko nie głębię modlitwy i bezpośredniego obcowania z Bogiem. Pragnie pozorów wiary. Dziecko moje, nie żałuj czasu i trudu na trwanie we mnie w ciszy i miłości. Na zanurzenie w Moim Miłosierdziu powierzonych ci dusz i całego Świata tak bardzo umęczonego przez moce piekielne, którym sam się wydał. Najbardziej owocną modlitwą jest w pełni świadomy współudział w Ofierze Eucharystycznej.

Śr.28.IX.94. g.19 -Ukazał mi Pan, że wskutek grzechu pierworodnego dusza człowieka ma furtkę otwartą w stronę piekła. Na progu tej furtki siedzi szatan pilnujący tą duszę, a często ma też do pomocy innych niejako wyspecjalizowanych w różnych rodzajach kuszenia, stosownie do sytuacji i słabości człowieka. Próbuje oni wejść do środka duszy. Skradają się ukradkiem i pierwszy, któremu się to uda wciąga za sobą następnych. Gdy coraz większe obszary duszy są opanowane przez te ciemne postacie, za nimi wchodzi główny, największy szatan, który zakłada tam swoje królestwo i rozlewa się w całej duszy. Jeśli człowiek żyje w Łasce Uświęcającej, dusza wypełniona jest światłem Pana i szatan nie może wejść do wnętrza, chociaż czujnie pilnuje wejścia i często usiłuje tam sięgać. Jednak cofa się, bo poraża go światło Pana. Im człowiek jest bardziej gorliwy w swej wierze, światło Pana jest silniejsze, a szatan bardziej skulony i jakby sparaliżowany tym blaskiem bijącym z wnętrza duszy. Te dusze, które we wnętrzu swoim obcują z Panem w oblubieńczej miłości są całkowicie przeświecone, jakby przezroczyste i bije od nich jasność, od której szatani muszą uciekać na dużą odległość, bo parzy ich ona i zadaje im ból - ślepną i kurczą się w sobie. Podejmowanie czynów, lub wchodzenie w sytuacje podobne do grzesznych, wystawiających człowieka na próbę, /często wskutek pewności siebie/ są jak gdyby otwarciem drugiej furtki w stronę szatana. Wtedy, gdy wewnętrzne światło Pana nie jest przez duszę wystarczająco podsycane i rozpalane, szatani mają szansę wpłynąć do wnętrza niejako przybierając ochronną barwę otoczenia, to znaczy przyjmując pozory dobra. Tak zwane zgorszenie, wystawienie na próbę, lub uczynienie zła wobec innych osób jest wysłaniem w ich stronę dodatkowych szatanów do pomocy tym, którzy czuwają przy ich duszy i skradają się do wnętrza.

Mk 10,23-27 Niebezpieczeństwo bogactw „...Któż, więc może się zbawić? Jezus spojrzał na nich i rzekł: u ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; Bo u Boga wszystko jest możliwe.” (10,26b-27)

6 Po napisaniu tego odczułam skierowaną w moja stronę złość, która chciałaby wyrwać te kartki i zniszczyć je, ale nie może przekroczyć pewnej granicy, by się zbliżyć i zemścić.

Pn. 3.X.94. g.12:30 † Pomiędzy czynieniem komuś dobra, a sprawianiem przyjemności jest zasadnicza różnica. Często są sobie, bowiem przeciwstawne. Prawdziwym dobrem jest tylko dobro duchowe, a to wyrasta głównie z trudu i cierpienia w imię Miłosierdzia. Z trudu i cierpienia zarówno fizycznego, jak i duchowego.

Spójrz na Moją Ofiarę, które przyniosła najdoskonalsze dobro wszystkim istotom ludzkim, a zrozumiesz... Spójrz też na Moje życie na ziemi, jako Człowieka... Miłość to czynienie dobra - przyjemności tylko wówczas, gdy rodzi wyłącznie dobro. Nie troszcz się też o przyjemność duchową - swoją czy innych, lecz o dobro. Zabieganie o przyjemności duchowe rodzi zło. Współczesny świat poszukujący przyjemności zarówno cielesnych jak i duchowych gubi dobro zarówno odnoszące się do ducha jak i do materii - zdąża do duchowej śmierci i zniszczenia tego, co z materii.

81

Alicja Lenczewska

Śr. 12.X.94. g.16 † Wszystko, co istnieje, uczynione jest z Miłości. I ty też uczyniona jesteś z Miłości. I jesteś naczyniem na miłość. A w tym naczyniu złożyłem ziarno życia wiecznego w Miłości. Czy wyrośnie z niego roślina, czy zakwitnie, czy wada owoce - zależy od ciebie. Od troskliwej uprawy i ochrony przez ciąg czasu, jaki ci daję, przez wykorzystanie darów Łaski Mojej, jakie wpływają na ciebie. Wypełnić trzeba naczynie kwiatami miłości i owocami czynów rodzących miłość w sercach dzieci Moich.

Pt.14.X.94.g. 12:10 † Czyny, które nie rodzą w sercach miłości nie są warte, by je podejmować. Uczucia, które nie zbliżają do Boga i nie są godne dziecka Mojego. Myśli, które nie umacniają wiary są niepotrzebnym balastem w duszy. Decyzje, które nie zostały oparte na woli Mojej są drogą w głąb błędów i zła. Ktoś, kto oddał się na służbę Bogu, aby ją wypełniać, musi ciągle kontrolować swoje czyny i uczucia, myśli i decyzje, i ciągle weryfikować je w świetle miłości Ojca.

† Cały wszechświat wypełniony jest miłością. Jedyne ludzkie istoty bronią się przed nią i zamykają serce przed jej przepływem raniąc się boleśnie i zabijając.

Sob.15.X.94. g. 4:20 - Okropnym bólem jest Patrzeć jak duch świata pożera kolejne osoby powołane do świętości i nie móc nic zrobić, by to powstrzymać. † Potrzebna jest apokalipsa, by opamiętało się wielu. By Moje Miłosierdzie otworzyło im oczy i by mogło przynieść ocalenie. Niewystarczającą już staje się apokalipsa dotycząca życia pojedynczych osób, a nawet grup ludzi i całych Społeczności, coraz bardziej konieczna staje się apokalipsa totalna w wymiarze świata, by ocalić dusze i zachować świętą resztę, jako załączek nowego ludu.

g. 18:20 † Gdy podejmujesz modlitwę wstawienniczą za kogoś w duchu ekspiacji i wynagrodzenia, gdy ofiarujesz się Bogu w tej intencji, to złe duchy, które kusiły tą osobę, zwracają się do ciebie i twoja dusza jest jakby w stanie oblężenia: ściśnięta i atakowana myślami i wyobrażeniami godzącymi w pokój i miłość. Wtedy dusza twoja musi być jak twierdza: obwarowana murem ufności i oddania Bogu, tak wysokim i potężnym, by żaden pocisk kłamstw i złości nie dostał się do wnętrza. Twoja świadomość sytuacji i rozpoznanie nie przyjaciela uczyni go bezsilnym. Jego moc, bowiem jest w zamaskowaniu, ciemności i oszustwie. Groźny jest tylko wtedy, gdy nie został rozpoznany i gdy dusza pozostaje poza murem łączności ze Mną. Każda myśl negatywna i każdy niepokój, to atak złego ducha skierowany w twoją stronę. Bądź mądra i nie dopuść do tego, by dusza twoja ucierpiała z powodu tych ataków. Dałem obietnicę, że dusze oddane Mi będą deptać po węzłach i skorpionach i żadna trucizna im nie zaszkodzi. Ufaj tej obietnicy i bądź spokojna w wypełnianiu twego powołania, choć świat pełen jest węży, skorpionów i trucizny. Jam zwyciężył świat i świt odrodzenia życia na ziemi już nadchodzi.

Mt 15,12 "Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma."

N 16.X.94. g.23,40 - Pan dał mi poznać, że wszelka wiedza na temat tego jak trzeba postępować i jak kochać Boga i ludzi, oraz wszelka tzw. praca nad sobą, by to czynić, właściwie nie ma większego znaczenia. Sens ma tylko modlitwa i nieustające wysiłki, by trwać w Panu jednocząc się z Nim. Wszystko inne wtedy On uczyni przez Swoją Łaskę. On dokona przemiany duszy, uświęci serce i umysł, i wleje miłość nadprzyrodzoną. Wtedy kochać będziemy bez jakiegokolwiek przyczyny. I bardziej bliscy będą nam ludzie grzeszni niż święci, będziemy bardziej chcieli pomóc, będziemy bardziej współczuć ich nieszczęściu i więcej czułości i miłości będziemy mieli

82

Słowo Pouczenia

dla nich. Tak kocha grzeszników Chrystus - aż po Ofiarę męczeńskiej śmierci żadnej przez nich. Różnica pomiędzy miłością Chrystusową, a ludzką polega na tym, że Chrystus kocha, by obdarowywać, ludzie, by otrzymywać (tzn. doświadczać przyjemności duchowej lub fizycznej). W miłości Chrystusowej brzydota fizyczna i duchowa nie budzi odrazy tylko współczucie, i im jest większa, bardziej przyciąga, by świadczyć Miłosierdzie.

Czw. 20.X.94. g. 20:40 - Od około tygodnia Jak gdyby falami przenika mnie Miłość Pana. Miłość, której nie da się przyrównać z niczym na ziemi - pełna tak ogromnej czułości i współczucia, odnosząca się do wszystkich istot ludzkich. Pochylenie nad ludźmi tak wielkie, że można je tylko wyrazić tym, co stało się w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek. Spojrzenie Chrystusa z krzyża sprzed lat, które kiedyś ujrzałam, wyrażało tę miłość.

Czw.10.XI.94.g.4 - Wszystko jest niczym wobec miłości Chrystusowej, którą otrzymujemy, i która przez nas idzie do innych. Za to ponosimy odpowiedzialność, z której zdamy sprawę przed Panem. Dobre myśli, dobre słowa i dobre czyny - oto moje i każdego zadanie, To powinno być treścią moich modlitw błagalnych we własnej i innych intencji i moich wysiłków. † Czas dany jest, jako narzędzie ewolucji w tym zakresie.

Pt.11.XI.94.g.11:25 - Zbliżył się do mnie cudzy szatan, aby mnie dręczyć. Dzięki Ci Panie, że ten ktoś odczuwa ulgę i może bez przeszkód podążać drogą świętości. Proszę o moc Twoją, bym to wytrzymała i nie uczyniła jakiegoś zła.

Mt 17, 22-23a Druga zapowiedź męki i zmartwychwstania "Akiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie." oraz 17,18 "Jezus nakazał mu surowo i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie."

N.13.XI.94.g.19:25 † Miłość jest najdoskonalszym oczyszczeniem i uwolnieniem od wszelkiego zła – Miłość nadprzyrodzona rozpalająca serce i przenikająca umysł. Taka Miłość czyni człowieka świętym i rodzi święte czyny: heroizm wiary i miłosierdzia. Jakże inna jest ona od zaspokajania pożądań cielesnych i duchowych przy pomocy drugiego człowieka.

Śr.16.XI.94.g.11:30 - Napaści Złego trwają odkąd zaczęłam odprawiać nowennę, jako przygotowanie do wznowienia „oddania” na Jasnej Górze 21.XI. /Nowennę do Miłosierdzia Bożego/. Będą one nasilać się wraz z pokusami. Tym bardziej, że pozostaje z tym w zupełnym osamotnieniu i ukryciu, jakby w więzieniu.

Mt 14, 1-12 ścieżce Jana Chrzciciela

7 Moje posłannictwo zaczęło się przed dziewięciu laty od słów Benedictus / Łk 1,68-80, zwłaszcza 1,76/ świadomie i z bojaźnią. - Czy to oznacza, że zakończył się czas (nowenny) określonych oddziaływań, (co

odczuwałam od pewnego czasu)? † Odpowiedź jest w słowach, jakie otrzymałaś: w treści całej perykopy o ściściu. Amen.

Czw. 17.XI.94. g.18 - Pragnęłam odejść, bo wydawało mi się, że nie ma powodu, dla którego ciągle tu jestem. Że więcej czynię zła niż dobra, że naprawdę nic już tu nie ma dla mnie: żadnych

83

Alicja Lenczewska

pragnień, żadnych celów, żadnej służby. Tylko ciężar kolejnych dni i upadków. I nieustająca tęsknota za Panem. A teraz Pan mi ukazuje, że to był egoizm i ucieczka od ofiary tego codziennego umierania, które jest ogromną wartością. Tak, jak wartością było i jest Jego umieranie na Krzyżu Golgoty. Ukazał mi Pan Swoje nieustające umieranie: ogromny krzyż nad całym światem i na nim rozpięte Jego żywe Ciało - zanim przyjdzie w blasku chwały, jako Zwycięzca. Zrozumiałam wartość każdej chwili życia i umierania wraz z Nim za innych, jak powtarzam to codziennie w „oddaniu” i jak zobowiąże się na Jasnej Górze. To jest moim sensem i celem każdej chwili, tym większym, im bardziej intensywne jest to umieranie. I teraz proszę Cię Panie, daj mi jeszcze wiele dni i może lat, abym mogła dzięki Twej łasce, czynić to dla ocalenia Twojej Miłości w sercach - dla Apostołów Czystej Miłości i wielu za ich pośrednictwem. Wiem, że Pan to przyjął, bo taka była i jest Jego wola, że odrodzi ACM. Za Wizję o odnowieniu Izraela. Orędzie do wygnańców i wizja czwarta: przebranie arcykapłana Jozuego w czyste szaty - na tle kontekstu całej księgi Zachariasza. Szczególnie wiersze: 2,12 - 3,10.

Pt.18.XI.94. g. 8:35 † Na miarę twego umierania będzie zmartwychwstanie innych. Amen. g.10:30 - Co jest moim grzechem teraz? † Pewność siebie, swoich racji i opinii, bo oskarżasz bardziej innych niż siebie. ` Wiedz, dziecko Moje, że głównym oskarżycielem jest szatan, i on to właśnie inspiruje w twym umyśle tendencje do śledzenia zła w innych i niejednokrotnie mówienia o tym. A także rozgoryczenie w sercu i żal z powodu własnej niedoskonałości. To, w jakich barwach widzisz ludzi, zależy od twojego serca, Od przezroczystości serca, dzięki której Moja, Miłość może przenikać na zewnątrz i oświeślać to, na co patrzysz. Czyste serce pozwala na dostrzeganie prawdy - zarówno dobra, jak i zła - przez pryzmat Mojej Miłości Miłosiernej /w sobie i w innych/.

Pn. 21.XI.94. Jasna Góra - Podczas pierwszej Mszy św. o godz.6. po odsłonięciu Obrazu, uderzyły mnie słowa z Ewangelii mówiące o ofierze wdowy, która, wrzuciła do skarbony najwięcej ze wszystkich: dwa pieniążki, które były całym jej utrzymaniem. Natomiast podczas Mszy św. „mojego ofiarowania” o godz. 15: 30, było czytanie z księgi Zachariasza, które otrzymałam od Pana podczas decydującej dla mnie modlitwy w ostatni czwartek: Za 2,14-17 - najważniejszy fragment orędzia do wygnańców.

Przygarnął mnie Pan w ten sposób jeszcze mocniej i dał potwierdzenie prawdziwości mojego powołania zawartego w tekście „oddania”, jakie wznosiłam na następny rok i jakim żyję każdego dnia (od 9.XII.1986.) coraz głębiej. Ogromnej łaski doznałam na Jasnej Górze - dziś: minął czas smutku z powodu zagrożenia złem... Jest radość przyjmowania krzyża i ukrzyżowania w duchu ekspiacji i wstawiennictwa. Witaj Krzyżu - radości moja! Jakże pięknie jest radować się tym, że jest się zmęczonym, niewyspanym, zmarzniętym, głodnym i oddzielnym od ludzi. Że jest się nikim dla nich. Wielkie bogactwo jest w ubóstwie i wielka radość w trudach i cierpieniach przeżywanych w osamotnieniu z Jezusem - by być tylko z Nim.

Łk 10, 27. 42 „On rzekł: Będziesz miłował Pana swego, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a bliźniego swego jak siebie samego.” „... a potrzeba /mało albo/ tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona.”

Słowo Pouczenia

Wt. 29.XI.94. g.8:40 † Niech dom twój będzie grobem twoim, z którego wyjdzie zmartwychwstanie dla wielu: zmartwychwstanie Miłości.

Mt 28, 5-8 Pusty grób

Na ten nadchodzący czas patronem moim jest św. Maksymilian Kolbe.

N. 4.XII.94. g.7:15 † Niektóre słowa, lub czyny umotywowane mocną intencją mają moc sprawczą i prorocką, choć często nieuświadomiona w momencie ich zaistnienia.

„1. Trzymaj się z dala od wszystkich ludzi.

2. Odsuwaj od siebie wszystkie szkodliwe obrazy i myśli. 3. Uwolnij się od wszystkiego, co może wprowadzić do twego życia lekkomyślność, przywiązanie lub troskę.

- Wznos nieustannie swe serce ku ukrytej Boskiej kontemplacji, mając Mnie ciągle przed oczyma i nigdy nie odwracaj ode Mnie spojrzenia. Kontemplacja ta powinna być również celem innych ćwiczeń, jak ubóstwo, post, czuwanie i wszystkie inne umartwienia. Praktykuj je tylko w takim stopniu, w jakim pomagają ci one w dążeniu do niej...

Jeśli chcesz czynić postępy na drodze doskonałości, miej tę naukę przed oczyma, gdziekolwiek jesteś... ... - jakbym był przy tobie i napominał cię tymi słowami: Dziecko Moje, bądź skupiony, czysty, wolny i wznos wysoko swoje serce."

(bł. Henryk Suzo: "Księga Mądrości Przedwiecznej")

Śr.7.XII.94 + Zachowaj w sercu wdzięczność wobec świata i ludzi, którzy zadając ci ból sprawili, że głębiej poznałeś prawdę o sobie, by błagać Miłosierdzie Moje o zbawienie dla siebie i dla nich.

Pt. 9.XII.94 Droga Krzyżowa

- Podczas sądu i skazania Mnie na śmierć cierpiałem o wiele bardziej ze względu na ludzi, którzy tego dokonali niż na siebie. Oni, bowiem rzeczywistą krzywdę uczynili sobie samym i siebie skazali na śmierć, choć ich także pragnąłem zbawić i powołać do wiecznej radości w Niebie. II. Przez trudne sytuacje sprawiam, że wracają do Mnie i idą za Mną dzieci Moje. III. Upadek cudzy to nie powód do zgorszenia, lecz udzielenia pomocy - jeśli nie bezpośredniej, to modlitwy i ofiary ... IV. ... Z gorliwością i delikatnością Maryi. V. Pomoc drugiemu to pomoc sobie. VI. Troszcząc się o czystość czyjejś twarzy sprawiasz, że twoje oblicze pięknieje. VII. Ile upadków w drodze za Mną, tyle szans na pogłębienie pokory i zrozumienie cudzych słabości, by wybaczają. VIII. Słowa mają wartość o tyle, o ile potwierdzone są świadectwem miłości IX. Kolejny upadek to także szansa na heroizm wytrwałości i wiary. X. Tak naprawdę to chodzi o ogołocenie z bałwochwalstwa wobec siebie. XI. Powtarzaj z przekonaniem: "witaj krzyżu radości moja", abyś nigdy nie zapragnęła odłączyć się ode Mnie ukrzyżowanego z miłości do Siebie i innych. XII. ... i żebyś oddając życie dla braci odzyskała je we Mnie. XIII. Ukojenie tak w życiu, jak i w śmierci jest w ramionach Matki... XIV. ... i w nie oglądaniu się za siebie mając niebo przed sobą.

Amen.

N 8.I.1995 Chrzest Pański - Dałeś mi Panie, oścień, który mnie uwiera i nie mogę go ani usunąć ani pokonać
8 dlaczego? † ... abyś miała motywację do wewnętrznej aktywności. - ... i dałeś ból istnienia w czasie, który wszystko miażdży i pochłania - może nazbyt powoli... † ...by z twego bezkształtnego człowieczeństwa wydobyć perłę świętości dla życia radości wiecznej.

Pn.9.I.95 † Perła powstaje i rośnie na skutek bólu, który uwiera i który trwa. Ból maleje, gdy ona rośnie. Nie ma bólu, gdy zostanie wydobyta - jest piękno i zachwyt, doskonałość kształtu i blask. Jaśniej, gdy umarło to, w czym była ukryta. A przecież ziarno piasku, w ciele małża perłopławu, było prawdziwym ościeniem. Gdyby nie ono, nie było by perły. Cóż warte życie perłopławu, jeśli nie zrodzi perły? Czymże jest jego ciało w porównaniu z perłą? Jakież wspaniałe owoc jego cierpienia i wysiłków, jakież piękny i trwałe w porównaniu z jego przemijalnością.

Cz.18.I.95. - Ukazał mi Pan w mojej duszy głębie, w której znajduje się wewnętrzna, nieskończona przestrzeń o innym wymiarze niż ten, w jakim istnieje świat i my ludzie. Jest to przestrzeń poza materią i czasem - jest to Bóg nieskończony w duszy ludzkiej. W Nim - ukazanym mi, jako nieskończona przestrzeń - znajduje się wszystko, co jest, co istniało w czasie przyszłym i nadchodzącym: cały wszechświat materialny i duchowy w swej teraźniejszości i przepływie. Jak atomy w materii tak tam jesteśmy od początku naszego istnienia po jego nieskończoność. Będąc w tej wewnętrznej głębi duszy wszystko „widzi” się i poznaje w prawdzie i jakby z zewnątrz: siebie, innych, sytuacje minione lub przyszłe, na tyle, na ile jesteśmy czysti i zagłębieni w tej wewnętrznej przestrzeni Boga we własnej duszy i na ile On nam chce to ukazać - dla naszego wewnętrznego wzrostu lub jakiegoś zadania wobec innych. Nie jest możliwe w kategoriach ludzkiego rozumu, a tym bardziej języka, określić jak to jest, że jednocześnie jestem w Bogu jak ziarno piasku w oceanie, i że On jest we mnie z tym wszystkim, co jest w Nim wieczne i nieskończone, lub pojawiające się i przemijające. Nie jest też możliwe przekazać za pomocą słów tego, co można poznać przez zagłębienie się w Boga we własnej duszy z Jego łaski.

† Dziecko Moje, przychodź do Mnie i przebywaj ze Mną w sanktuarium twojej duszy. Tam pragnę cię mieć i obdarowywać sobą. Wszystko, co czynisz w zewnętrznym świecie i w swym sercu powinno mieć tej jeden cel. A wszystko, co czynisz i ofiarujesz dla bliźnich twoich powinno być w tym celu, aby oni przybliżali się do Mnie we własnych duszach. Amen.

9 Powrót do rzeczywistości wewnętrznej zewnętrznej niesie w sobie moc pochodzącą z przebywania we wnętrzu duszy w Bogu, i stosunek dystansu do wszystkiego, co jest materialne i zamknięte w czasie. Jest nowa energia odradzająca dusze i ciało, świadomość Boga, który jest we mnie, i w którym ja jestem. Tylko to ma znaczenie. Jest tak jakby weszło się w inny wymiar istnienia. Aby ten stan mógł trwać, konieczne jest znajdowanie ciszy i samotności, by powracać do wnętrza duszy i tam przebywać w Panu. Później Pan da łaskę, że ten stan będzie trwał niezależnie od warunków wewnętrznych. Będzie on stałą dyspozycją duszy i zdominuje rozum i zmysły ciała.

Czw. 2.II.95. Ofiarowanie Pańskie † Dziecko Moje, jeśli w twoim umyśle jest zgiełk myśli i w twoim sercu nawałnica emocji, to walcz z tym przez aktywność modlitwy z użyciem słów i żarliwości wielbienia, dziękczynienia, zwłaszcza za trud i cierpienie. Proś o moc i wytrwałość, o zdolność przyjęcia wszystkiego i ofiarowanie w czystości serca.

Jeśli jednak czujesz, że nadchodzi w twym wnętrzu łaska ciszy, że spoczywał na tobie moje miłosne spojrzenie - wtedy zamknij, ucisz umysł i emocje serca i trwaj zapatrzona we Mnie. Zagłębiaj się w Moim spojrzeniu, abyś ogarnięta nim była cała, by przeniknęło cię zupełnie.

Słowo Pouczenia

Trwaj w ciszy zachwytu, by nie uronić nic ze świętości tej chwili, łaski, jaka jest ci dana. To największa łaska i najbardziej wzniosły stan twojej duszy zatopionej we Mnie, który ma opromieniać czas, jaki nastanie potem, gdy powrócisz na zewnątrz za pośrednictwem zmysłów i umysłu. Teraz jest modlitwa - czas święty zanurzenia i zatopienia we Mnie i rozkoszowania się Mną. Ufnie z radosnym spokojem. To jest właściwy stan twojej duszy, do jakiego została stworzona i w jakim wypełnia się jej istnienie - twoje istnienie: załączek tego, co będzie potem, gdy wydobędę cię z niewoli cielesności życia ziemskiego. Cóż może być ważniejsze i piękniejsze od takiej świętej chwili ciszy we Mnie, która jest hymnem, i wonią, i ciepłem i harmonią barw, i blaskiem Miłości. Jak świt nad jeziorem Genezaret, gdy we mgle porannej i błękicie z Moich rąk tryskały promienie światła - pokoju i miłości nad Moimi dziećmi, /co dałem ci ujrzeć/. Amen.

Wt. 14.II.95. † Obcowanie ze Mną napawa radością, obcowanie ze sobą smutkiem. Skupianie się na sobie jest niszczące, skupianie się na Mnie, buduje miłość i odradza duszę. Gdy myślisz o swoich słabościach nie zanurzając ich w Moich Ranach bym je uleczył, przychodzi inspiracja Złego ducha, który zatrzymuje cię na nich, wzbudza zniechęcenie, smutek, żal i poczucie beznadziejności. A także złość na siebie i innych, i może nawet pretensje do Boga.

Czuwaj przy swoim sercu, by nic w nim nie działo się bez Mojej obecności, która wszystko leczy, przemienia w radość i ogarnia pokojem Moim.

Śr. 15.II.95. † Nie oceniaj siebie jakąś miarą „obiektywną” i nie ubolewaj nad tym, że nie masz kogoś, kto mógłby cię prowadzić w życiu wewnętrznym. Miarą twego postępu lub zaniedbania jest twój wysiłek i pragnienie, albo ich brak. Dlatego też twoja samotność w drodze za Mną i ciemność duchowa nie są przeszkodą w rozwoju duszy. Twój wzrost duchowy jest ukryty, by nie niszczyła cię pycha i próżność i by oszczędzić ci bólu, jakim powstrzymują od pychy tych, którzy otrzymują łaski i moc zauważalne dla nich samych i dla innych.

Czw. 16.II.95. + Miarą postępu w rozwoju duszy, jest przede wszystkim łączność ze mną: jej głębia, siła i ciągłość, które są owocem tej łączności. Miłość i poczucie bezradności rodzą pragnienie bliskości ze Mną. Dlatego słabości twoje są dla ciebie błogosławieństwem. A Moje łaski wzrostem w miłości.

Pn. 20.II.95. + Ja się nie brudzę twoją grzesznością, gdy zbliżam się do ciebie. Grzeszność twoja znika w Moim świetle i dusza twoja jaśnieje Moim blaskiem.

N. 26.II.95. + Niech modlitwa wstawiennicza za świat i ludzi nieustannie trwa w twoim sercu - szczególnie za tych, których okazuję ci wyraźniej, których spotykasz na drodze twego życia i twojej codzienności. Ufaj Mojemu Słowu i Moim obietnicom, że spełniam prośby - choć często inaczej niż oczekujesz. Inaczej, to znaczy dużo lepiej niż pozwala przewidzieć ludzka wyobraźnia. Dziecko Moje, bądź radosna. Wiedz, że powołanie, jakie daję zawsze zgodne jest z naturalnymi predyspozycjami człowieka. Powołując do służby dla Królestwa Bożego nie łamię ludzkich skłonności, lecz je oczyszczam i ubogacam. Każdego wyposażam do określonych zadań na ziemi w momencie stwarzania i dla każdego jest przygotowane miejsce w Królestwie Ojca. Służbę wstawienniczą za braci wykonuj z wiarą i mocą Moją ukrytą w sercu, dyskretnie i gorliwie. Niech to będzie celem każdej myśli twojej o ludziach i każdego spotkania z nimi. Każdej wypowiedzi twojej o drugim człowieku.

Alicja Lenczewska

27.II.95. Rozważanie Ewangelii na dziś:

Mk 10, 17-27 „Jakże trudno wejść do Królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność...”

+ Nie tylko dostatki materialne miej na uwadze, rozważając te słowa. Korzeniem wszelkiej ufności pokładanej w sobie - w tym, co się ma, jest pierwotny grzech pychy szatańskiej. Ona to każe odwracać się od Boga Stwórcy, w którym jest wszelkie dobro, wszelkie życie, sens cel istnienia oraz możliwość osiągnięcia najwyższego dobra, jakie On pragnie dać i zapewnić Swemu stworzeniu. Pycha skłania, by ufność pokładać w sobie: w swym umyśle, skłonnościach serca i ciała, w realizacji egoistycznych, krótkowzrocznych pragnień. By dominować nad braćmi w jakiegokolwiek formie władzy, posiadania, użycia, znaczenia. By być niezależnym od Boga, czyniąc się bogiem dla siebie i innych. Owocem takiego dążenia jest największa krzywda, jaka może spotkać człowieka: oddzielenie od Boga nawet na zawsze. Ból istnienia bez źródła istnienia, jakim jest Miłość Stwórcy.

10 Prosiłam za wielu: ześlij na nas Swego Ducha, Panie... + Nie mogę, bo nie chcę. † Abyś mógł, twoja prośba musi być silniejsza niż ich niechęć. † Bądź ostrożna w sądach o sprawach o ludziach, bo nigdy nie znasz całej prawdy. - Ukazał mi Pan (/podczas rachunku sumienia) jak bardzo się raduje, gdy może dać przebaczenie komuś, kto o nie prosi. Jak bardzo raduje się dusza, która pragnie oczyszczenia, a którą oczyszcza. Stawia ją jak gdyby na piedestale wobec całego nieba, by podziwiano jej piękno.

N. 5.III.95 † Dziecko Moje ukochane, szanuj swoją samotność, pielęgnuj ją i kochaj. I zbyt łatwo nie zgadzaj się na przebywanie w zgiełku świata i gadulstwie ludzi. To niszczy i trudno zachować czystość serca. Ograniczaj takie sytuacje do minimum niezbędnego tylko, by świadczyć o Mnie, by nieść pomoc i miłosierdzie dla zbliżania Mnie do osób, które pragną kontaktu z tobą. Nie pozwól się wciągać w ich próżności, gadulstwo i styl bycia. Miłość i uczynność powinny być mądre - oparte na starannym rozeznaniu Mojej woli. Trzymaj się jej i proś Mnie o wsparcie. Wszystko, co nie jest Moją wolą jest dla ciebie złe, a innym też nie przysporzy dobra. Może nawet utwierdzić kogoś w jego złym, dotychczasowym stanie duszy.

Odmawiając bądź uczciwa i nie szukaj jakichś wybiegów zniekształcających prawdę o tobie.

Sob. 18.III.95. † Jeśli człowiek jest podatny na Moją wolę i nie buntuje się przeciw niej, to wypełnia swoje powołanie, jakie mu wyznaczyłem dając życie. Wszelkie przeciwstawianie się Mojej woli umniejsza możliwość osiągnięcia pełni szczęścia w Niebie. Kto pragnie wypełniać Moją wolę, wypełnia ją nawet nie wiedząc o tym. Krzywdą jest narzucanie komuś własnego powołania lub powołania domniemanego. Najwięcej krzywd w tym zakresie czynią rodzice swoim dzieciom.

Wt. 28.III.95. † Dziecko Moje, ty już jesteś po Mojej stronie wśród ludzi tego świata, jesteś przy Mnie i ze Mną w zbawianiu wszystkich. Wraz ze Mną ponosisz ofiary i trudy w walce o dusze ludzkie. I miej to sobie za radość i wielką łaskę być wraz z Królem tego świata na jednej linii frontu walki z szatanem. Walki ostatecznej i zwycięskiej, choć nie jeden raz wymagającej heroizmu i zaparcia się siebie, by wytrwać do chwili tryumfu w sercu swoim i sercach braci.

88

Słowo Pouczenia

Nie licz i nie oglądaj ran swoich. Licz i raduj się duszami, które ratujesz wraz ze Mną. To jest twoją chlubą i radością i dorobkiem twojego życia na ziemi. Nie lękaj się twoich słabości, wszak przy boku Wszechmocnego

Króla jesteś, który osłania cię i podnosi i wyposaża we wszystko, co jest potrzebne, by zwyciężać. Są chwile, w których walczę, z szatanem o twoją duszę. Niejednokrotnie z szatanem, który zwodził, kogoś, a teraz atakuje ciebie, bo przeszkodziłaś mu prowadzić jego dzieło zniszczenia. Bądź pełna otuchy w takich chwilach, choć cierpisz ucisk i ból, bo są one znakiem, że właśnie teraz uwalniana jest czyjaś dusza od zagrożeń iluzją i jadem piekła. † Twoim powołaniem jest ekspiacja i w taki sposób ono się wypełnia z dnia na dzień.

Ps. 41, 2-3 „Szczęśliwy ten, kto myśli o biednym i o nędzarzu. W dniu nieszczęścia Pan go ocali. Pan go ustrzeże, zachowa przy życiu, uczyni szczęśliwym na ziemi i nie wyda go wściekłości jego wrogów. Pan go pokrzepi.”

Śr. 5.IV.95. † ...A usługiwać Mi możesz usługując bliźnim twoim sercem i dłońmi - wtedy, gdy jest ci dane być wśród nich i wtedy, gdy przedstawiani są twej duszy przez Ducha Mego. Kto kocha, ten służy i radością jego jest usługiwanie osobie ukochanej.

Pn. 10.IV.95. Wielki tydzień Dał mi Pan Jezus łaskę głębszego poznania, że jego wcielenie trwa w każdym człowieku — zwłaszcza ochrzczonym. W duszy człowieka jest i żyje Jezus. I wszystko to, co dopuszczone jest przez Boga w życiu człowieka, odczuwa przede wszystkim Jezus. Szczególnie cierpienia duchowe, jakie dane są ku nawróceniu, są cierpieniem Pana Jezusa. Cierpieniem większym i nawet wyprzedzającym to, co może odczuć człowiek, bo Jego wrażliwość jest większa i bogatsza. W taki to sposób trwa Ofiara życia i Męki Jezusa i jest większa niż suma wszystkich cierpień ludzkich. W taki też sposób, jeśli przynosimy ulgę w cierpieniu drugiego człowieka, czynimy to przede wszystkim wobec Jezusa. A jeśli ranimy i jesteśmy sprawcą bólu, to też jest to ból Pana Jezusa, większy niż ból człowieka. Przecież On powiedział: "cokolwiek uczyniliście jednemu z najmniejszych, Mnieście uczynili." Niepojętą Miłością i Miłosierdziem jest to ciągle przyjmowanie cierpień ludzkich, aby każdego doprowadzić do Nieba. Także każde moje przeciwstawienie się Jego świętej woli jest cierpieniem Pana Jezusa w trosce i z troski o mnie.

N. 16.IV.95 Zmartwychwstanie Pana Jezusa - Jakże pięknie jest, gdy modlitwa staje się jedynie wołaniem tęsknoty za Umiłowanym - i ukojeniem w Jego przyjsciu, kiedy miłość rozplywa się w Miłości, by stać się Jedno. - Życie na ziemi jest bólem oddzielenia oświeconym nadzieją powrotu do Jedności, której przecucie rodzi drżenie serca rozkoszą sięgającą granic wytrzymałości duszy zamkniętej w ciele. - Kiedyż nadejdzie chwila uwolnienia, by zatopić się w Umiłowanym? † Gdy dusza twoja osiągnie pełnię swych możliwości miłowania, by rosnąć w niej w nieskończoności Miłości mojej. Pragnę dawać ci Siebie w tej pełni, dla jakiej cię stworzyłem. Pragnij Mnie, aby to mogło zaistnieć w tobie i dla ciebie. Moc twego pragnienia oczyści cię i Wzniesie do Nieba już tu na ziemi, a w Niebie porwie do głębin Mojego Serca.

Ps 4-2 Tęsknota za Bogiem i świątynią z prośbą o powrót do świątyni.

27.IV.95 - Co czynić przez ten czas, jaki mi pozostaje? † Wysyłać promienie miłości ze swego serca. Ogarniać nimi ludzi i świat, aby Moja Miłość docierała wszędzie, koła ból i uzdrawiała dusze tak, by powracały do Mnie i zagłębiały się we Mnie.

Łk 18,1b "...zawsze powinni się modlić i nie ustawać."

89

Alicja Lenczewska

Sob. 29.IV.95. † Dziecko Moje, pamiętaj o tym

,

że moc Moja w tobie, charyzmaty, jakie ci daję i Moje posługiwanie się tobą są uzależnione od pokory twego serca i poddania umysłu Mądrości Mojej. Dziś działanie szatana w świecie i duszach ludzkich przejawia się głównie w postaci pychy, której owocem jest oddalanie się od Boga. Wiedz i pamiętaj, że pokusa pychy zawsze towarzyszyć ci będzie. Będzie atakować twe myśli i uczucia, i będzie wdzierać się do twojej woli przez odruchy impulsywnej natury. Ratunkiem dla ciebie jest świadomość twojej słabości, ułomności, grzeszności i niezmienna ufność wobec Mnie: Mojej dobroci, miłosierdzia i potęgi. Nawet cienia pewności siebie nie powinnaś mieć, a całą nadzieję pokładać we Mnie - twym Oblubieńcu i Bogu.
Ps 40,18a "Ja zaś jestem ubogi i nędzny, ale Pan troszczy się o mnie."

11 Dlaczego Twój głos jest tak cichy? † Aby wzmóc twoją czujność.

Sob. 6.V.95. † Przychodź do Mnie ukrytego w twojej duszy i trwaj we Mnie, bo tylko tu znajdziesz ukojenie serca. Tylko tu twoja tęsknota znajdować będzie nasycenie. Nie ma dla ciebie życia poza Mną. Na świecie nie ma nic, co Mogłoby zaspokoić twój głód miłości. A piękno przyrody przecież jest wołaniem Mojej Miłości o twoją miłość. Pnp 8,6-7

N 7.V.95. † Oblubienico Moja, niebawem zaczniesz się przygotowywać do powtórnego nawiedzenia przez ciebie miejsc świętych: Ziemi Galilejskiej, gdzie rozpoczęła się Moja Misja Zbawienia i powołania Apostołów oraz Judei, gdzie dokonało się Moje ziemskie życie w bólu, we krwi i gdzie zrodził się Kościół poprzez Moje Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego. Twoja "Galilea" już była: czas radosnego powołania, słuchania Moich nauk i uczestniczenia w znakach i cudach. Teraz nadchodzi „Judea”, a w niej Jerozolima: droga ku umęczeniu, ciemnicy, opuszczeniu i umieraniu w samotności.

12 Co mam czynić? † Milczeć jak Maryja pod Krzyżem i umierać jak Ja na Krzyżu kochając i wybacząc. Mogą nasilić się różnorodne udręki twoje, podobne do Moich udręk i razem ze Mną powinnaś je znosić, jako wypełnienie powołania twego i jako spełnienie pragnienia twojego, by powtórnie przyjąć do Mojego Grobu. Nie zapominaj, będąc w ciemnicy duchowej, w jakim celu pragnęłaś przybyć do Miejsca Mojej Śmierci i Zmartwychwstania Mojego. Chciałbym, abyś mogła jak Ja tam powiedzieć: „wykonało się”. Mt 24, 4-14
Początek boleści: Prześladowanie uczniów.

† Podczas napaści Złego, Twoim ratunkiem jest powtarzanie twego aktu oddania się na ofiarę Miłości dla ratowania dusz.

Pn. 22.V.95 + Kochać Boga to znaczy pragnąć i czynić wszystko, co możliwe, aby rozszerzało się Królestwo Boże na ziemi. Kochać bliźniego to nie znaczy, pragnąć jego bliskości i tego, by zaspokajał twoje potrzeby i pragnienia, lecz, to znaczyć troszczyć się o jego zbawienie i świętość okazując mu pomoc i dobroć oraz przynosząc ulgę w trudach i cierpieniach codzienności.

Śr. 31.V.95. † Dziecko Moje, bądź czujna i świadoma tego, że zawsze jesteś w zasięgu oddziaływania świata nadprzyrodzonego: albo Ducha Świętego, albo Ducha złego. Rozpoznawaj, któremu duchowi ulega twoje serce i twój rozum. Nie jest ważne, co czynisz zewnątrz, lecz to, czym natchnieniom ulegasz, bo tu jest źródło i przyczyna tego, ku czemu skłania się twój rozum i twoje serce, a co objawia, się w postaci wypowiedzi i czynów wobec ludzi.

Całą troskę i wysiłek wkładaj w to, aby twoje serce było we Mnie i bym Ja mógł dzięki temu, twoim sercem kierować. Troska i próby opanowania objawów zewnętrznych są bezskuteczne i mogą spowodować umęczenie i smutek, i poczucie beznadziejności.

Pt. 28.VIII.95. † śmierć jest błogosławieństwem, bo uwalnia od wpływu szatana, upadków i grzechu. Uwalnia od cierpień, jakie zadaje własne ciało, świat i ludzie. Jest darem otrzymywanym wówczas, gdy dusza nie może już wносить więcej zasług dla siebie i innych ponad te, które już pozyskała. Cierpienie dopuszczane jest tylko takim stopniu i o tyle, ile dobrego z niego wynika dla dusz. W cierpieniach będących skutkiem grzechu ludzkiego, udział mają wszystkie istoty żywe, także i te, które są niewinne. Rzeczywistość grzechu przenika cały świat, niszczy i zadaje ból. Moc, Mądrość i Miłość Boża króluje nad wszystkim i z wszystkiego wyprowadza dobro. Nawet ze śmierci i cierpienia, jak to dokonane zostało w Krzyżu i agonii Mojej.

Pt. 1.IX.95 † Pomagać trzeba bliźniemu o tyle, o ile to buduje jego i twoje życie duchowe. Jeśli ktoś sam swoje życie czyni ciężkim, a pomoc nie służy jego zbudowaniu i nie jest konieczna, by zabezpieczyć podstawowy byt jego podopiecznych, to także ty nie jesteś zobowiązana w sumieniu, aby nieść pomoc, bo pomoc twoja jest i tak marnotrawiona w swej najważniejszej istocie. Może nawet być tak, że więcej czyni zła niż dobra, bo utwierdza w kimś jego chciwość i niefrasobliwość lub egoistyczne wykorzystywanie dobroci innych osób. W tobie zaś może budzić rozgoryczenie i prowadzić do zaniedbań w życiu duchowym i w tym, co jest twoją powinnością codzienną w doczesności twojej.

Mt. 25, 1-13 Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych.

Pt. 2.II.96. Ofiarowanie Pańskie † Ten rok stawia ludziom alternatywę: albo staną się lepsi, albo zginą. Planeta ziemia kryje w sobie tajemnicę, której żadne ciało niebieskie nie dorównuje. Tu rozegra się walka o istnienie Dobra albo Zła. Zwycięży Dobro kosztem zagłady tego, co hołduje Złu. I nastanie POKÓJ. Kiedy rozum śpi, Moja Prawda może się objawić czysta, bez dodatku wyobrażeń i pragnień ludzkich.

13 Słowa dzisiejsze zapisałam bezpośrednio po przebudzeniu. Pierwsze dwa zdania otrzymałam we śnie i obudziłam się z przeświadczeniem, że muszę je zapisać. Pozostałe potem.

Pt. 16.VIII.96. - Co jest najważniejsze w mojej drodze i w moich wysiłkach? † Miłość i pokora.

Wt. 10.IX.96. † W każdej chwili trzeba troszczyć się o godne miejsce dla Boga w sercu swoim.

Wt. 24.IX.-96. † ...i o życzliwość wobec braci, którym zawsze trzeba okazywać miłosierdzie. Czyniąc tak będziesz stawać się podobna do Matki Mojej.

Czw. 26.XII.96. - Uchroń mnie, Panie, abym dziś nie zgrzeszyła wobec Ciebie... † Ty grzesząc, krzywdę wyrządzasz sobie, a Mnie tylko zasmucasz, bo Ja nie chcę twojej krzywdy. Twoje szczęście jest Moją radością. Nie oszczędzaj Mi czułości. Miłość okazywana Mi wróci do ciebie spotęgowana Moją Miłością i osłaniać cię będzie przed upadkiem.

91

Alicja Lenczewska

Pn. 14.IV.97. Ukazywał mi Pan, straszne Swoje rany, które zadają Mu ludzie, wybrani przez Niego na sługi Jego ołtarza. Jak znęcają się nad Chrystusem, przez wzajemne krytyki, częstokroć wobec osób świeckich. Krew Chrystusa płynie obficie i wisi On na Krzyżu w ich duszach zmaltretowany i na razie bezsilny wobec zdrady, podłości i pyszałkowatości części Swoich sług. Matka Najświętsza płacze, patrząc na ten przerażający widok i płacząc, modląc się ci, którym Pan objawia tę prawdę. Największe zagrożenie dla Kościoła i siła

niszcząca jego świętość tkwi w jego wnętrzu - w sercach ludzi, którzy zamiast być sercem i dłońmi Chrystusa, są Jego Ranami.

Czw.1.V.97. † Dziecko Moje, przyjdź do Mnie, złóż w Moje ręce twoje serce, a Ja oddam ci je oczyszczone i upiękzone ukochanemu Synowi Mojemu. Nie lękaj się, że oddając się pod Moją opiekę i Mojemu prowadzeniu oddalona będziesz od Jezusa, że twoje oddanie Mojemu Synowi we zejdzie jakoby na dalszy plan. Wprost przeciwnie, będziesz, upodobniając się do Mnie i współdziałając ze Mną, „nosicielką Chrystusa” i będziesz Go „objawiała” i dawała światu i ludziom.

Śr. 18.VI.97. - Po spowiedzi uczułam ulgę, ale jednocześnie ujrzałam brud mojej duszy, jak gdyby szarość zalegającą wszędzie i pokrywającą wszystko od nowa każdego dnia. Ten brud zadawniony i ten świeży, który nie został ruszony w spowiedzi, choć usunięte zostało zło faktów, jakie zrodził. - Jak ja powinnam się spowiadać, jak żyć, by tego brudu nie było? † dziecko Moje, czystość duszy, czystość serca to Miłość, to Ja żyjący i wypełniający twą duszę. Rozmawiaj ze Mną stale, pragnij Mnie i raduj się Mną. A jednocześnie bądź ze Mną wszędzie tam, gdzie Ja jestem. Gdzie cierpię, gdzie umieram w świecie ludzkich dusz Moich dzieci, które Mnie porzuciły. Spowiadać się trzeba z braku miłości w sercu, w myślach, w spojrzeniu na drugiego człowieka. Czystość serca to pragnienie umiłowania Mnie we wszystkim, czego doświadczasz, co dostrzegasz we wszystkich osobach. Jeśli coś czynisz, przeżywasz, myślisz, to główną intencją twego serca niech będzie umiłowanie Mnie i poszerzenie Mojej Miłości w świecie. Na dalszym planie dopiero niech znajdą się twoje sprawy: te doczesne i te wieczne. Wszystko w twym życiu ma wartość o tyle, o ile powiększa miłość w duszach ludzkich i w twojej duszy - o ile pogłębia więź ze Mną. Twoim głównym grzechem jest, zatem zaniedbanie wysiłków w tym kierunku: zaniedbanie żywego obcowania ze Mną. Nadśłuchiwanie Mego głosu i Mojej woli. Oraz zaniedbywanie oddawania swego serca i swej codzienności Maryi Mojej Matce, która może i pragnie uczynić twoje serce czystym na wzór Jej serca.

Śr. 6.VIII.97. Przemienienie Pańskie † Ja jestem Bogiem Miłości - Miłością samą, najczystsza i doskonała, która tworzy tylko dobro i tylko dobrem obdarza. Zło pojawiło się na świecie z woli ludzi. Dziś także istnieje w różnorodnych przejawach i nasileniu z woli ludzi. Rozlewa się szeroko i sięga głębin duszy, zadając ból, rany, umęczenie i śmierć. Dotyczy to zarówno materialnej i cielesnej sfery życia ludzkiego, jak przede wszystkim życia duchowego i samych dusz ludzkich. Najgłębsza przyczyna zła przez całe dzieje ludzkości tkwi w odejściu od Boga – w zerwaniu przymierza przyjaźni, w odwróceniu się od woli Mojej. Źródłem wszelkiego dobra jestem wyłącznie Ja - Bóg Wszechmogący i jedyny. Człowiek i ludzkość w oderwania ode Mnie nie są w stanie wydobyć z siebie żadnego dobra, bo go tam nie ma. Wydobywają, więc błędy, pomyłki i zło, jakie im wciska Zły Duch. Jeśli człowiek wyrzuci Boga ze swej duszy i ze swego życia - wkracza tam szatan, który dyktuje swoje inicjatywy oparte na kłamstwie, krzywdzie, śmierci. To samo dotyczy grup ludzkich, społeczeństw, czy nawet ludzkości. Ja nigdy nie rozdaję krzyży i nikogo nie krzyżuję. Czynią to ludzie nawzajem sobie i sami sobie przez swoje zaślepienie, krótkowzroczność i egoizm.

92

Słowo Pouczenia

Krzyżem dla każdego jest własna pycha i własny egoizm. Jakże szczęśliwi są ci, którzy całkowicie oddają Mi siebie: swoją wolę, pragnienia, swoje wszystko. Którzy kochając, pragną tylko Mnie samego - ponad wszystko na świecie i ponad samych siebie. Ci są wolni i szczęśliwi, i zawsze bezpieczni, cokolwiek się dzieje i cokolwiek ich otacza. Wszystko, co dzieje się na świecie jest konsekwencją czynów i intencji ludzkich. Wiara powierzchowna, płytka, często nie chroni od samowoli, od łamania Moich pouczeń i przeciwstawiania się

temu, co nakazałem dla dobra ludzkości i każdego człowieka.

Pt. 15.VIII.97. Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny - Nie potrafię kochać ludzi, naucz mnie, Jezu. † Abyś mógł mnie nauczyć, musisz pragnąć oraz starać się dostrzegać w ludziach dobro i biedę. Dobro to jest to, co jest śladem Mnie w nich. W ten sposób połączy się w tobie ukochanie Mnie i każdego człowieka. Bieda to jest to, co wpisane jest w los każdego żyjącego na świecie. Bieda wszelkiego rodzaju, a przede wszystkim duchowa, która rodzi zło. Dlatego każdy człowiek jest w potrzebie i potrzebuje twojej pomocy. Potrzebuje miłosierdzia. Ja pragnę pomóc każdemu człowiekowi. Każdego kocham i każdego chcę uwolnić od zła i od biedy – ostatecznie dając Niebo. Możesz Mi w tym pomagać – tym bardziej, im bardziej komuś ta pomoc jest potrzebna. – A jeśli czyjeś postępowanie oburza, rodzi lęk i zdenerwowanie? † To trzeba odejść od egoizmu i zajmowania się sobą, i skupić się na trosce o tego człowieka, o jego zbawienie. Pomoc to przede wszystkim oddanie Mi go, wstawienie przez Maryję lub stosowny czyn w łączności z Maryją.

Sob. 16.VIII.97. – Przygotowanie do spowiedzi? † Trzeba wymienić poszczególne grzechy: te czyny twojego serca i umysłu, którymi zraniłaś Mnie bezpośrednio lub kogoś z ludzi. I te zaniedbania, przez które nie przyczyniłaś się do powiększenia Królestwa Bożego w duszach (swojej i innych). Ale trzeba też dostrzec i wypowiedzieć wewnętrzną przyczynę uczynionego zła, którą – najogólniej mówiąc – jest większe umiłowanie siebie niż Boga i niż bliźnich. O ile większe – o tyle większe grzechy powoduje, bo są one przejawem egoizmu, pychy i temu podobnej złej miłości własnej. Sięgaj, zatem do źródła zła i oskarżaj się o zbyt małe wysiłki w oddawaniu Mi siebie i swojej duszy zranionej skutkami grzechu pierwotnego. O zbyt nikłe pragnienie obcowania ze Mną w codzienności i zawierzanie się Maryi w każdej, najmniejszej złej skłonności. Przy każdej intencji swojej, myśli i czynie zastanów się, czy chcesz budować przez to Królestwo Boże, czy swój egoizm zaspokoić.

Wt. 19.VIII.97 † Ażeby twój czas wykorzystany był twórczo i twój pobyt na ziemi w różnych miejscach i sytuacjach, trzeba, abyś idąc gdziekolwiek i czyniąc cokolwiek, wszystko to czyniła dla Mojego Królestwa. Wszędzie, więc celem twoim jest oddawanie Mi ludzi i ich spraw oraz błogosławienie błogosławieństwem Maryi. Natomiast załatwianie różnych, koniecznych do życia, twoich prac jest dla ciebie czynnością drugorzędną, bo o to wszystko Ja sam zadbam, kierując twoimi krokami i twoimi dłońmi. W ten sposób każda chwila twego życia będzie niezwykle cennie wykorzystana dla ratowania dusz ludzkich z powodzi zła zalewającego świat. Jesteś ratownikiem i nie wolno ci opuścić nikogo z ludzi ukazanych twym oczom i twojemu sercu.

Wt. 16.IX.97. † Mówiłem ci ostatnio o tym, abyś błogosławiła wszystkich w imię Maryi. Wiesz, dlaczego to takie ważne? Bo przynosi Mi ulgę w Moim cierpieniu, jakiego doznaję w duszach ludzkich. Ukazałem ci kiedyś, że Moje Ukrzyżowanie trwa i okrutne męki w duszach ludzi, którzy żyją w grzechu i buncie wobec Boga. Każdy człowiek, a szczególnie konsekrowany, jest jakby tabernakulum, w którym jestem żywy i prawdziwy, choć ukryty. I jestem wydany, jak byłem wydany, będąc Człowiekiem na Ziemi Izraelskiej. Nadal chodzę po świecie, już nie w ciele, ale w duszach chrześcijan. Każdy grzech przeciw Miłości Boga i bliźniego jest raną zadaną Mi. Każda życzliwość okazana drugiemu człowiekowi koi Mój ból, przynosi ulgę i radość. O ileż większą osłodę i radość przynosi Mi dotknięcie błogosławieństwem Mojej Ukochanej Matki. To jest balsam

opuszczony. Ona jest przy Mnie jak w Nazarecie, jak w Jerozolimie..., jak w czasie dopełniania się Mojej Ofiary. Autentyczna miłość okazywana Mi i Mojej Matce musi iść przez drugiego człowieka, bo Moją radością jest zbawianie ludzi. A pragnieniem Maryi jest radowanie Mojego Serca. Moje wcielenie trwa nadal, choć inaczej, i będzie trwać do czasu, aż przyjdę jawnie, jako Pan i Zwycięzca. I także będzie przygotowane przez Maryję to Moje powtórne przyjście, podobnie jak pierwsze. To, co powiedziałem ci teraz odnosi się do ludzkości w skali całego świata, jak i do każdego człowieka w jego osobowym życiu na ziemi i przejściu do wieczności.

Lk 5, 10b „... Jezus rzekł:... – nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.”

Pn. 22.IX.97. † Miłość to nie zaspokajanie czyjegoś egoizmu i pychy i uleganie im, lecz troska o jego duszę i żywy kontakt ze Mną.

Czw. 11.XII.97. – Cóż chciałeś powiedzieć mi, Panie, przez ostatnie doświadczenie upokorzenia przez swoich?

† Jesteś tam po to, by się doskonalić w duszy, odchodząc od swej pychy i porywczosci, przez które niejednokrotnie raniłaś wielu. Zwłaszcza tych, nad którymi możesz dominować. Teraz doświadczyłaś tego od kogoś, kto nad tobą dominuje w tym środowisku. Ten ból uleczy cię od ranienia innych w podobny sposób. A jednocześnie uczestniczysz dzięki temu w tych upokorzeniach i cierpieniach, jakich Ja doznałem od swoich, i jakich nadal doznaję. Przyjmij to z pokojem, a nawet z radością i ofiaruj, jako zadośćuczynienie jednocząc się ze Mną jeszcze głębiej. To przecież jest sensem twego powołania. Kol 4, 17b «Uważaj, abyś wypełnił posługę, którą wzięłaś od Pana».

Wt.22.IV.98. † Trudności są po to, aby je pokonywać trwając w wierze i jedności ze Mną.

N. 22.XI.98. Chrystusa Króla † Pragnę, abyś była wobec Mnie: matką, oblubienicą i dzieckiem Moim. Ja jestem w twojej duszy - w sercu twoim jak bezbronne dziecko, jak wówczas, gdy pozwoliłem się pojmać, bo ukochałem do zapomnienia o Sobie. Taki jestem i dziś w sercu każdego człowieka - zdany na jego wolę wobec Mnie. I powtarza się Moje życie w każdym z was: Moje radości i Moje cierpienia. I karmię się twoją miłością i umieram z pragnienia, gdy o Mnie nie pamiętasz. Przytulaj Mnie i ukochaj i opatruj Moje Rany i osłoń Mnie, gdyż w wielu duszach trwa Moja Droga Krzyżowa i Moje konanie. Oblubienico Moja jakże to może być, abyś pozostawiała Mnie samego, choćby na chwilę. Aby serce twoje nie pałało miłością przynoszącą wytchnienie i ulgę Mojemu sercu bezbronnemu w duszach ludzkich i dręczonemu nader często ponad miarę. Dziecko Moje, serce Ojca płacze, gdy widzi jak oddalasza się i sięgasz po truciznę dla twojej duszy. Płacze Moje Serce, gdy szamoczesz się sama w trudzie i bólach codziennych, z dala od Moich wyciągniętych do ciebie dłoni. Czemu twoim codziennym pokarmem nie jest Krew Moich Ran, a twoim nieustającym schronieniem, Moje Serce? Trzeba, abyś czuwała przy Mnie jak matka i oblubienica i garnęła się do Mnie jak dzieciątko bezradne, które kroku nie potrafi zrobić samodzielnie. To jest Komunia miłości i to jest zjednoczenie stworzenia ze Stwórcą, który dał i daje mu istnienie. - Małe jest moje serce, Jezu o wiele za małe, aby tak Cię kochać... † Jest ktoś, kto je poszerzy, powiększy, kto uczyni je coraz bardziej zdolne do Miłości i spragnione Miłości. Jest ktoś, kto ukochał Mnie taką miłością, a kogo dałem każdemu z was za Matkę, gdy dokonywało się wasze odkupienie na Krzyżu Golgoty. Jest Moja własna Matka, która stała się Matką każdego dziecka tej ziemi; aby przeprowadzić je bezpiecznie do Ziemi Obiecanej, gdzie czeka radość wieczna w Bogu- Miłości.

Mk. 5,35-43 Córka Jaira

„... Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: Dziewczynko, mówię ci wstań! ...Natychmiast wstała i chodziła...”

N. 29.XI.98 I Niedziela Adwentu † Zaczyna się Adwent - czas przyozdabianie twej duszy, abym mógł w niej znaleźć przytulne gniazdo wymoszczone twym oddaniem, i bym znalazł życiodajną miłość, pozwalającą Mi żyć i rozwijać się w tobie. Maryja - Moja Matka nie uczyniła nic ponad oddanie się Bogu. Jej nieustające FIAT, sprawiło, że była pełna łaski - to jest Miłości Bożej, przeniknięta nią, przesączona, ciągle na nowo rodząca się i rozkwitająca w tej Miłości. Miłość to Bóg. Świętość Maryi, to świętość Moja w Niej. Czcic Maryję - to czcic Boga w Maryi. Taki w zamyśle Bożym jest i ma być każdy człowiek. I tacy t byli pierwsi ludzie do chwili buntu przeciw Bogu, gdy odwrócili się, by pójść za radą szatana. To jest historia ludzkości. Ale to jest też historia każdego człowieka i twoja historia, rozpięta pomiędzy postawą Maryi i postawą Ewy. A więc walcz, pod wodzą Maryi, abyś stawała się coraz bardziej oddana i aby twoje FIAT obejmowało coraz szerzej i głębiej twą duszę i twoje życie w świecie.

Wt. 8.XII.98. Niepokalane Poczęcie NMP † Ucz się milczenia od Maryi i proś Ją, aby pomogła ci ważyć słowa i trwaj w ciszy.

N. 24.I.99. Wartość zbawcza cierpienia nie jest zależna od jego intensywności, lecz od jego świętości - od uświęcenia przez gorliwość oddania Bogu z miłości i z troski o dobro innych. Lekkie i nawet radosne jest cierpienie własne, jeśli cała twoja uwaga skierowana jest ku Bogu i ku bliźniemu. Dziecko Moje, nie myśl o sobie, o takich czy innych aspektach twego życia. Myśl o tych, o których trzeba się zatroszczyć, by im pomóc, oddając Mi ich, prosząc i pokutując za nich. Miłość i pragnienie Miłości dla wszystkich, przyciągnie moc Moją i przemieni to, co powinno być przemienione w tobie i w innych. Nie lękaj się ludzi, lękaj się braku miłości w sercu twoim – Miłości, która ocali ich i ciebie.

Tt 3, 8A. „Nauka ta zasługuje na wiarę i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów.”

14 Jak Ty znosiłeś ten świat, Jezu? † Nie przyszedłem, aby znaleźć w nim wygodę, ale aby go przemieniać i ratować - właśnie cierpiąc w nim i za niego. Przyszedłem, aby ukazać inne wartości i drogę do nich przez

ofiary cierpienia i śmierci ciała. To wzór hierarchii wartości i zaproszenie do wspólnoty w Miłości ze Mną w dziele ratowania od cierpień wiecznych. Tylko cierpiąc wspólnie ze Mną możesz nieść wyzwolenie od Zła zarówno jawnego, jak i udekorowanego oszustwem. Świat jest oszukiwany i oszukuje sam siebie bojąc się Prawdy. Bo Prawda go boli i wymaga pokory. A przecież rządzi nim pycha i egoizm. A Ja ukazałem Pokorę i Miłość tak wielką, że nikt i nic jej dorównać nie może. Można ją adorować tylko z wdzięcznością i skruchą, i pragnąc. I radować się każdą otrzymaną łaską. Dziecko Moje, wszystko, czego doświadczyłaś i co doświadczasz jest Moją łaską Miłości, którą cię zawsze otaczam. I ten trud i ten ból życia też a może nade wszystko. Nie lękaj się świata, a jedynie oddalenia się od Mojego Serca, w którym jest twój pokój i ukojenie.

Wt. 9.III.99. † Ja ratuję cię ciągle. To, co dokonane zostało na Golgocie dwa tysiące lat temu, było i jest znakiem tego, co trwa nieustannie, bo istnieje poza czasem, jakiemu ty podlegasz, jako człowiek żyjący na ziemi. Ja jestem nieustającym i wiecznym Odkupieniem waszym. Ciągle wyrywam was szatanowi i oddaję Ojcu, o ile pozwala Mi na to wasza wolna wola.

Sob. 13.III.99.

15 Po co żyję nadal? † Żeby kochać! Ponieważ jestem Miłością pragnę przygotować cię do pełni radości w Niebie przez dalsze oczyszczenie twojej duszy w drodze trudu życia, cierpienia, służby dla Królestwa Bożego i świadomych wysiłków twoich. To wymaga czasu. Człowiek, jak owoc, musi dojrzewać w czasie, w promieniach Mojej Miłości, jaką go otaczam.

† Zadośćuczynienie ma wartość o tyle, o ile wypływa z miłości szczerzej, bezinteresownej, szczodrej - z miłości obejmującej wszystkich ludzi, cały świat pogrążony w bólach, jakie sobie zadaje. Kochaj, współczuj i zanurzaj się w cierpieniu ludzkim, aby wydobywać z nich dusze Moich dzieci zrodzonych dla Miłości i szczęścia. Wydobywaj je z morza cierpienia mocą Mojej Miłości, swoimi dłońmi i swoim sercem, choć zranione będą twoje dłonie i twoje serce jak zranione były Moje na Krzyżu Golgoty. Na Krzyżu dokonane zostało zwycięstwo Moje i pragnę obdarować cię udziałem w tym zwycięstwie nad grzechem twoim i grzechem świata. Raduj się tą łaską, tym szczególnym darem Miłości Mojej. Daję ci to, co najcenniejsze: Krzyż i Matkę Moją pod Krzyżem, by czuwała nad tobą.

N. 14.III.99. † Tak, jak wdzięczność wobec Boga jest wyrazem mądrości i miłości, tak niewdzięczność jest wyrazem buntu i głupoty. Ten bunt i ta głupota ludzka zasmucają Boga, bo kocha Swe dzieci, stworzone z Miłości i przeznaczone dla Miłości. A niewdzięczność i pogarda dla Stwórcy skazują je na bezsens życia: na cierpienie - nawet na cierpienie wieczne. Jeśli więc kochasz swych braci lub jesteś im tylko życzliwa, to nie możesz przejść obojętnie wobec tego ogromu cierpienia, jakie sobie czynią i gotują. Musisz się nad nimi ulitować, pomóc im i uratować ich. Niewdzięczność rodzi ból tego, kto kocha i ból tego, kto gardzi miłością. Także ból tego, kto współcierpi z niekochanym i niekochającym. Ten ból i to zło, domagają się naprawy - zadośćuczynienia. Może tego dokonać tylko miłość: przyjęcie zła i bólu i zatopienie ich w Miłości, żeby znikły, żeby pozostała tylko Miłość. Taki jest sens Ofiary Mojej i ofiary Moich oblubienic - dusz zaślubionych Mi z miłości. Nie jest możliwe, aby wierna Mi oblubienica nie chciała być ze Mną w chwili spełniania się najgłębszej i największej erupcji Miłości w Mojej Męce i Śmierci za jej braci i za nią samą. Jeśli odsuwa się od cierpienia - odsuwa się ode Mnie, porzuca Mnie i gardzi Moim dziełem miłości. Jest zdrażczynią: niemądrą, biedną zdrażczynią, kochający bardziej swoje ciało i próżną przyjemność własną niż Oblubienicę i braci, niż wieczne i wszechogarniające szczęście. Zaślubiny Miłości zobowiązują do wierności i do posłuszeństwa wobec Oblubienicy i są obietnicą radości, jakiej ucho nie słyszało, oko nie widziało i jakiej serce ludzkie nie potrafi nawet przeczuć. Trzeba, zatem ofiarowywać Mi każde najmniejsze utrudzenie, niewygodę, przykrość, ból. Trzeba je skrzętnie zbierać każdego dnia i każdej chwili i oddawać Mi z miłością. Trzeba rozglądać się wokół i zbierać te niechciane i porzucone przez braci krzyże - skarby i oddawać Mi, abym mógł dzięki temu ocalić ich dusze od zagłady, jaką sobie gotują. Trzeba chcieć i pragnąć składać Mi jak najwięcej tych krzyży własnych i czyichś. Radować się i cieszyć, jeśli daję ci łaskę ich znajdowania, ich niesienia wraz ze Mną przed Tron Ojca Miłosiernego. Spójrz na Maryję, Matkę Moją: Ona spieszy, by ci pomóc, by cię podtrzymać, by wspomóc nadzieją i Miłością. Błogosławieni, którzy płaczą nad niewdzięcznością swoją i braci. Błogosławieni, którzy się smucą, bo Miłość nie jest kochana. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania, bo kochają Boga swego. Błogosławieni jesteście, bo Miłość jest w was, a wy zanurzeni jesteście w Miłości. Amen!

Lk. 1, 1-4

96

Słowo Pouczenia

Pn. 5.IV.99. Poniedziałek Wielkanocny † Nie myśl o tym, co będzie, lecz o tym, jak wygląda twoja gotowość

na przyjęcie tego, co będzie ci dane – cokolwiek to będzie i kiedykolwiek przyjdzie. Troszcz się o przyłgnięcie do Mnie całą swoją mocą i całym pragnieniem oddania. Tylko w ten sposób wypełnisz swoją powinność oblubienicy Mojej i będziesz nią rzeczywiście. Oblubienicą w pełni staniesz się, gdy zdasz egzamin walki o dusze ludzkie w boju, jaki teraz się rozgrywa na ziemi i ponad ziemią. I jaki zmierza ku spiętrzeniu cierpień i zwycięstwa duchów światłości. Nie lękaj się, przecież Ja jestem twoją mocą. Ty tylko pragnij, ufaj i bądź poddana woli Mojej - czujna i kochająca jak Magdalena. Pomyśl: ona pierwsza ujrzała Mnie Zmartwychwstałego i ją pierwszą zwołałem po imieniu, bo miłość przyciąga Miłość.

Bądź powściągliwa w mówieniu o tym, co wiesz ode Mnie, abyś nie utraciła mocy łaski płynącej ku tobie. I bądź powściągliwa w wielu innych przejawach życia zewnętrznego, aby dusza twa nie uległa rozproszению w tym, co nie jest istotne na dziś i na jutro.

Hbr. 5, 13-14 „Każdy, który pije tylko mleko, nieświadom jest nauki sprawiedliwości, ponieważ jest niemowlęciem. Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy, przez ćwiczenie mają władzę umysłu udoskonalone do rozróżniania dobra i zła.”

† Niech cię nie trwoży czas, który się objawia. Moje życie w sposób ogarniający świat uobecnia się w bólach i agonii zdążających ku Zmartwychwstaniu. To jest nowa PASCHA i nowe Moje Zmartwychwstanie w świecie. Świat i ludzkość, jako święte Dzieło Boże musi być odrodzony do pełni życia w świętości Stwórcy. Nie lękaj się, zatem wielkiego piątku, bo wiesz, że to jest próg Wielkiej Niedzieli. I nie uciekaj spod krzyża, na którym zawisł świat, /bo i gdzie?/ lecz zagłębiaj się w sercu swoim wraz z ludzkością, w modlitwie i Ofierze, jak Maryja - abyś jak Ona stawiała się współodkupicielką i abyś jak Magdalena ujrzała Mnie Zmartwychwstałego i posłyszała Mój głos, choć inni pogrążeni są w ciemnościach rozpacz. Ufaj - Jam zwyciężył świat i pragnę, aby żył nowym życiem Mojego Zmartwychwstania.

N. 11.IV.99. Niedziela Miłosierdzia Dziecko Moje umiłowane, dlaczego tęskniąc za Mną usiłujesz odnaleźć Mnie gdzieś daleko w niedosięgłej przestrzeni? Dlaczego twoja tęsknota rozmija się z Moją tęsknotą? Przecież Ja jestem we wnętrzu twojej duszy nie jeden raz samotny i tęskniący do przebywania z tobą w dużej bliskości wzajemnego oddania. Nigdzie na zewnątrz nie dostrzeżesz Mnie i nie zbliżysz się do Mnie tak bardzo, jak w głębinach swej własnej duszy. Ja jestem w tobie i pragnę twojej miłości, twojego zapatrzenia się we Mnie, twojego czułego obcowania ze Mną w tym wszystkim, co przynoszą ci kolejne chwile życia. Zauważ Moją tęsknotę, Moje pragnienie, Mój ból osamotnienia, Moje rany odrzucania. W tobie szukam ukojenia - tak bardzo jestem bezdomny w obecnym świecie, tak niewiele jest dusz okazujących Mi czułość, dobroć, zatroskanie o pocieszenie Mnie. Dziś Święto Miłosierdzia - Ja boleję i pragnę miłosierdzia od dusz, w których w szczególny sposób zamieszkałem, i które przed ich stworzeniem wybrałem, jako oblubienice moje. Tak często myślisz o twoim samopoczuciu, a tak rzadko zastanawiasz się nad tym, jak Ja się czuję w duszach ludzkich i w twojej duszy; czego pragnę i oczekuję od ciebie, co może przynieść mi ulgę i radość. Zaślubiny w miłości czymże są, jeśli nie rozwijają przepływu miłości i miłosierdzia w obie strony? Jeśli nie powodują pochylenia się czułego nad Umiłowanym, by uradować się Jego radowaniem się twoją bliskością? Nie jest możliwe dostrzegać Mnie w innych ludziach, jeśli nie dostrzegasz Mnie w sobie. Jeśli nie pragniesz ukochać Mnie we własnej duszy – jakże będziesz mogła kochać Mnie w bliźnim?

1 Kor. 2,2 „Postanowiłem, bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego.”

Pn. 12.IV.99. † Wartość mają jedynie te czyny, które zrodzone są z miłości. Kochaj, a Miłość ukaże ci, co czynić w każdej sytuacji i chwili.

Sob. 05.VI.99. Ukazana ci została odpowiedzialność za drugiego człowieka. Za to, co rodzi się w jego sercu i CO ogarnia Jego duszę, by wylewać się na innych.

Może to zdarzenie nie było krzywdą, lecz łaską, jaka została im dana: łaska ofiary i umartwienia. I nie ta ofiara jest najcenniejsza, którą człowiek sam sobie wyznaczy, lecz ta, którą zsyła Bóg. Testem jest zdarzenie zaskakujące i niezawinione przez tego, kto ponosi jego Skutki. Wówczas człowiek ma możliwość zobaczenia wnętrza własnego serca i własnych reakcji. W sytuacji, o której myślisz, ujawniły się owoce prawdziwe — nie te pozorne, uformowane przez własne zadowolenie i mniemanie o sobie, lecz prawda ukazująca jak wąła jest miłość i jak bardzo zależna jest od warunków zewnętrznych. Czy prawdziwą miłością jest uczucie zrodzone z własnego zadowolenia, okazywane tym, którzy spowodowali to zadowolenie, innym i także Bogu - o ile się o Nim nie zapomni w swym egocentryzmie? Czy miłością jest uleganie złości i złorzeczenie, gdy przychodzi trud i cierpienie, które prawie zawsze dane są przez ludzi? Jakże dalekie są ludzkie serca od Mojego Serca. Także tych, którzy wielokrotnie rozważali Moje nauczanie, Moje życie i Krzyż oraz przykład zachowania się Maryi w trudach i cierpieniach, jakie były Jej udziałem. Pomyśl nad tym, bo pragnę, aby wszystkie doświadczenia, jakie cię spotykają, były lustrem dla twego serca i źródłem jego przemiany w Mojej Miłości. Rozważaj stacje Drogi krzyżowej poczynawszy od niesprawiedliwości ukazanej w I stacji, po oddzielenie tego, co Boże jest w człowieku od tego, co pozostawić trzeba ziemi, a czego znakiem jest stacja ostatnia. Odnajdź odniesienia Mojej Drogi ludzkich dróg i do twojej drogi, bo po to zostało dokonane to, co ukazałem o Sobie i to, co każdego człowieka spotyka w jego codzienności. Prawda jest większa od ludzkich ocen i rozumienia. W Miłości zanurzane jest wszystko: i to, co ludzie nazywają dobrem i to, co nazywane jest złem dotyczącym człowieka. Czyż z największego zła, jakie zaistniało na ziemi w czasie ukrzyżowania Boga przez ludzi nie zrodziło się największe DOBRO przynoszące im zbawienie od zła. Módl się, aby Miłość zwyciężyła w każdym sercu ludzkim.

Ps. 121 Bóg czuwa nad nami

Czw. 24.VI.99. † Jeśli twoje serce nie jest zatopione we Mnie z miłością i wdzięcznością, to zawsze będziesz ranić ludzi swoją niecierpliwością i osądzaniem.

Sob. 17.VII.99. Celem człowieka jest przejście od egoizmu – zapatrzenia się w siebie – do Miłości Chrystusowej – pragnienia, aby wszyscy powrócili do Boga. Pomagania im, aby zachwycili się Bogiem i pragnęli Go ponad wszystko i ze wszystkich sił – dla siebie i dla każdego człowieka. By otaczali największą miłością, czułością i współczuciem tych, którzy są od Boga najbardziej oddaleni przez krzywdę wyrządzaną innym i samym sobie.

Przejście od egoizmu i egocentryzmu do Miłości Chrystusowej jest czyścieniem, który, trwa od chwili przyjścia na świat przez całe życie, (jeśli człowiek nie odrzuci świadomie Boga) także po śmierci ciała, aby wejść w zjednoczenie z Trójcą Świętą zwane Niebem. Pismo Święte, Objawienie Boże, Kościół, modlitwa są pomocą w drodze człowieka od egoizmu do Miłości, tak, by w życiu doczesnym wybierał tylko to, co pomaga zbliżyć się do Boga – jemu i innym ludziom. Nie jest możliwe zbliżyć się do Boga, gdy dba się w tym zakresie tylko o siebie.

Wszelkie ćwiczenia, trudy i umartwienia podejmowane dla tzw. własnej doskonałości, mogą być super egoizmem, jeśli nie mają na celu wspomaganie bliźnich w drodze do

Słowo Pouczenia

Boga. Mogą być nawet grzeszne, jeśli powodują poczucie wyższości nad ludźmi słabymi i żyjącymi grzechem świata.

Grzech pychy duchowej jest groźniejszy od grzechów cielesnych. Wszelka nieżyczliwość, ocenianie i poniżanie innych /choćby w myślach/, ma swe źródło w pysze - głównym grzechu szatana.

Pt. 10.XII.99. - ...błogosławieni, którzy się smucą... † Dziecko moje, nagroda wielka czeka tych, którzy nie potrafią czerpać radości ze świata. Świat nie może być źródłem szczęścia, nie zaspokoi nigdy najgłębszych pragnień ludzkiego serca. Serce ludzkie zrodzone jest z Miłości, z Boga i pragnie powrócić do Boga, zatopić się w Nim, żyć w Nim jak poczęte dziecko w łonie matki.

Ta tęsknota za powrotem do Źródła życia jest bolesna, wyciska łzy i sprawia, że gdziekolwiek zwrócisz swoje serce, czujesz się obca - na ziemi wygnania. Dusza tak spragniona Boga, będzie pocieszona stokroć więcej niż pragnie, będzie czerpać słodycz Miłości i będzie nią nasycana ciągle i coraz bardziej. Wzbudź w sobie to pragnienie, ten głód i przez łzy tęsknoty, raduj się radością, jaka cię czeka, bo przecież twój Oblubieniec z utęsknieniem wypatruje chwili, by cię utulić i osuszyć łzy twego stęsknionego serca.

Jest jeszcze drugi rodzaj smutku - bardziej szlachetny, bo nie skierowany ku sobie. To smutek zrodzony z poczucia niewdzięczności, z tego, że za mało kochasz swego Boga, że nie potrafisz, że może nie dbasz o Miłość, której świat nie kocha. Świat nie kocha Miłości, która go stworzyła i która powtórnie darowała mu istnienie przez Dzieło Odkupienia. To wielki ból, ból duszy wczuwającej się w cierpienie Boga – współcierpiącej z Nim. Dusza, która kocha, tęskni i współcierpi, gotowa jest na wiele ofiar, na wiele trudów. Pragnie zanurzyć się w Ranach Ukrzyżowanego Oblubieńca i zarazem z Nim wzniesić się na Krzyż. Dzielić ból ofiary Umiłowanego. I jest też trzeci rodzaj smutku świętego: ten, który rodzi cudzy grzech, niosący zagładę świata i prowadzący dusze ludzkie na potępienie. Dzieci Boga idące w swej ślepcie w szpony szatana

– jakże bolesny widok. Dzieci odkupione Krwią Ofiary Krzyżowej pogardzające tą Ofiarą. Pocieszenie smucących się świętym smutkiem, jest już zapoczątkowane tu, na tym świecie, bo dusza tak bardzo kochająca, czerpie swą miłość z Miłości wiecznej, trwa przy źródle Miłości. I choć nie może jeszcze czerpać w pełni – jednak przecież poi się Miłością, zapatrzona w Oblubieńca: On jest jej życiem, pokojem, radością. Błogosławieni, którzy płaczą w ramionach Oblubieńca. Błogosławiony jest ból rodzenia dla świętości dusz braci i duszy swojej. Świat pełen jest bólu, łez i cierpienia i oby było to cierpienie święte, zbawiające i wznoszące ku Niebu. Każde cierpienie i każda łza ofiarowane Mi są święte i rodzące radość.

N. 19.XII.99. Maryjo, Mamo moja, naucz mnie modlić się do dzieciątka Jezus. Jezus, poczęty w łonie Dziewicy, naucz mnie przyjmować każdą wolę Boga; pomóż mi modlić się do Ciebie, ucz mnie prawdziwego dziecięctwa Bożego.

Litania do Dzieciątka Jezus Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison. Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Ojciec z nieba, Boże - zmiłuj się nad nami Synu Odkupicielu świata, Boże – zmiłuj się nad nami. Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, jedyny Boże – zmiłuj się nad nami. Jezus, poczęty z woli Ojca Niebieskiego w łonie ubogiej i prostej Dziewczyny z Nazaretu - Maryi Dziewicy – pomóż nam! Jezus, znoszący w łonie Matki trudy podróży do domu Elżbiety i do Betlejem – pomóż nam!

poza murami miasta w pomieszczeniu dla zwierząt – pomóż nam! Jezu, znoszący zimno i biedę – pomóż nam! Jezu, bezbronny, zdany na wolę ludzi – pomóż nam! Jezu, uczczony i obdarowany przez najbardziej biednych i pogardzanych ludzi w Twym narodzie – pomóż nam! Jezu, rozpoznany w Twym majestacie Boskim przez cudzoziemców przybyłych z obcych krajów – pomóż nam! Jezu, skazany na zagładę przez rządzących Twoją ojczyznę – pomóż nam! Jezu, przyjmujący tułaczy los uchodźcy – pomóż nam! Jezu, przeżywający wraz z Maryją i Józefem troskę o znalezienie pracy i dachu nad głową – pomóż nam! Jezu, znoszący upokorzenia i niepewność jutra na emigracji – pomóż nam! Jezu, dzielący trudy powrotu do opuszczonego przed laty domu Rodziców w Nazarecie – pomóż nam! Jezu, pielgrzymujący pieszo do Świątyni Jerozolimskiej - pouczaj nas. Jezu, pouczający ludzi wykształconych i piastujących wysokie stanowiska w kraju - pouczaj nas. Jezu, poddany woli Rodziców - pouczaj nas. Jezu, kochający i szanujący Swoich Rodziców - pouczaj nas. Jezu, posłuszny i pracowity - pouczaj nas. Jezu, pomagający Rodzicom i pocieszający ich - pouczaj nas. Jezu, utrudzony codzienną pracą domu i w warsztacie - pouczaj nas. Jezu, ubogi i współcierpiący z biednymi - pouczaj nas. Jezu uczynny i życzliwy wobec ludzi - pouczaj nas. Jezu delikatny i uprzejmy wobec każdego - pouczaj nas. Jezu uśmiechnięty i radosny mimo trudów życia codziennego - pouczaj nas. Jezu okazujący dobroć i miłość każdemu człowiekowi - pouczaj nas. Jezu, przyjmujący z wdzięcznością pomoc i dary od ludzi - pouczaj nas. Jezu, kochający Swą ziemską ojczyznę i dom rodzinny - pouczaj nas. Jezu pobożny i kochający Ojca Niebieskiego - prowadź nas. Jezu, rozmodlony i oddany Ojcu Niebieskiemu - prowadź nas. Jezu ufający miłości Ojca Niebieskiego w każdej sytuacji - prowadź nas. Jezu, którego Ofiara za nasze wyzwolenie z grzechu wypełnia się od Twojego poczęcia aż do śmierci na Krzyżu i nadal trwa w Eucharystii - ocal nas. Jezu cichy i pokornego Serca - uczyn serca nasze według Serca Twego!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - przepuść nam Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - wysłuchaj nas, Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - zmiłuj się nad nami.

Modlmy się.: Najukochańszy nasz Panie Jezu Chryste, który stawszy się dla nas Dzieciąciem, wybrałeś, jako miejsce narodzenia Swego grotę, aby uwolnić nas od ciemności grzechu, aby nas do Siebie przyciągnąć i zapalić Swoją świętą miłością. Wielbimy Cię, jako naszego Stwórcę i Odkupiciela, uznajemy Cię naszym Królem i Panem, pragniemy abyś nami władał i rządził, niosąc Ci w ofierze wszystkie uczucia naszych biednych serc. Najdroższy Jezu, Panie i Boże nasz, racz przyjąć tę naszą modlitwę i niech ona będzie miła Twemu Sercu. Przebacz nam miłosiernie wszystkie nasze winy, oświeć nas i zapal nas tym świętym ogniem

,

który przyniosłeś ze Sobą na świat, aby go zapalić w sercach naszych. Dusze nasze niech staną się ołtarzami, na których składać będziemy ofiary naszych umartwień. Spraw, o Jezu, aby dusze nasze szukały tutaj na ziemi Twojej, coraz to większej chwały, a potem, aby mogły weselić się wieczną Twoją Pięknością w Niebie. Amen!

15.II.2000. † Chrześcijanie i Kościół muszą być ukrzyżowani, aby dopełniła się Ofiara Moja i aby nastąpiło zmartwychwstanie ludzkości w Duchu Świętym. Będę umierał powtórnie w ludzie Moim, aby Duch Święty odrodził ludzkość.

100

Słowo Pouczenia

Jest czas ofiary Kościoła - czas ofiary Chrześcijan. Czas Ofiary Krzyżowej Mojego Ciała, jakim jest Kościół.

Dlatego potrzebne jest świadectwo wiary, modlitwa i umartwienie w intencji ratowania ludzkości i świata przed zatraceniem w szatanie.

Kościół musi obumrzeć, aby odrodzić się na nowo przez zmartwychwstanie w pełni mocy Bożej i zajaśnieć blaskiem Ducha Świętego. Nie lękaj się Krzyża. Stań pod nim ufnie i z miłością spoglądaj na nadchodzący świt Zmartwychwstania. Czas łaski trwa - to czas na nawrócenie, na opamiętanie, na ocalenie wielu przez ofiarę synów Moich i córek - dzieci Miłości. Każdy, kto stanie pod Krzyżem, kto przyjmie Krzyż jest razem z Maryją - Matką Boleści, która pomoże wytrwać w Miłości i Ofiarowaniu. Przez Nią powtórnie przyjdę na świat, w blasku i mocy, jako Zwycięzca i Król.

Tt 3,8 "Nauka ta zasługuje na wiarę i chęć, abyś z całą stanowczością o tym mówił."

Pt. 10.III.2000. Droga Krzyżowa I. Wyrok Każdy Mój sługa i Mój uczeń otrzymał już wyrok od sił zła szatańskiego, które ogarnia świat. Jednak nie szatan jest panem świata, lecz Bóg. Nie lękaj się, zatem jeśli ciebie dotknie zło i nie zżymaj się na ludzi, przez których przyjdzie. Oto Ja panuję nad wszystkim i nad wszystkimi, i nad szatanem w szczególności, jako Moim narzędziem prób i oczyszczenia ludzkości. II. Krzyż Krzyż jest znakiem zbawienia. Znakiem chwały i zwycięstwa. Dlatego jest ciężki - ciężarem doświadczeń trudnych i bolesnych - aby tym bardziej zaowocować łaskami, jakie czekają na ofiarnych i wytrwałych w miłości i ufności. III. Pierwszy upadek Potrzebne są upadki, aby poznać własną słabość, aby pragnąć pomocy, aby nadzieję pokładać w Miłosierdziu Ojca i nie pogardzać braćmi, którzy upadają. IV. Matką Im więcej zła wokół i trudu miłości dziecka Mojego, tym bliżej jest Matka czule pochylona, współcierpiąca, ocierająca łzy, pouczająca i wspomagająca. Spójrz na Matkę w sercu swoim i w tych wszystkich miejscach świata gdzie przychodzi, by pomóc i pocieszyć. V. Brat Świat pełen jest braci i siostr twoich, którzy podobnie jak ty trudzą się, cierpią, tęsknią i kochają. I oczekują miłości. Daj im jej część. VI. Odwaga miłości Nie lękaj się przemocy zewnętrznej. Serce twoje jest wolne w Bogu – Miłości. Ukaż je bratu twojemu, aby Miłość okryła jego oblicze i uwolniła serce z niewoli zła. VII. Upadek drugi Człowiek ciągle upada i potrzebuje drugiego człowieka, by ten mocą Bożą pomógł mu wstać. Dziękuj Ojcu twemu i Matce za każdego człowieka, bo choć upadają, jak ty, zrodzony został z Miłości i oczekiwany jest na progu Ojcowskiego Domu. Przyjdźcie wspierając się wzajemnie. VIII. Płacz Ja wiem, że płaczesz z tęsknoty za Miłością, Czystością i Dobrem. Ale przecież trzeba przejść przez ten świat, ten czas i to życie ziemskie, jakie zostało ci dane. Trzeba właśnie w trudzie i bólu dać świadectwo miłości i wierności Bogu twojemu. On potrzebuje ciebie, aby mógł przyjść do wielu. IX. Ostatni upadek Choć wiesz o swej słabości i poznałaś nędzę swoją, pragnij i dąż do tego, aby ten upadek, twój był już ostatni. Abyś więcej nie raniła twych braci i siostr i nie zasmucała Serca Bożego. I ufaj Miłosierdziu Ojca. X. Obnażenie Całe życie ziemskie to droga powrotu do Domu Ojca – droga oczyszczenia i uleczenia z jadu grzechu pierworodnego. Jakże wiele potrzeba upadków i niemocy ażeby coraz głębiej poznawać prawdę o sobie. Ażeby wyrzec się wszystkiego, co brudzi duszę i pragnąć tylko Boga. XI. Gwoździe Krzyż jest miejscem weryfikacji twojej miłości. Jest sprawdzianem, kogo kochasz, jak kochasz. XII. Ofiara

101

Alicja Lenczewska

Czy przebaczyłaś już wszystkim to, co uczynili i jacy są? Czy wdzięczna jesteś Bogu i ludziom za wszystko, co cię spotkało? Czy kochasz nie licząc się ze sobą? XIII. Wykonało się Wiedz, że gdy jesteś ukrzyżowana i cierpisz w bezsilności, szatan czeka na twój bunt, nienawiść i pretensje. Ale wiedz także, że Bóg zachwycą się twą duszą, gdy złączona Moją Ofiarą, kochasz i Boga i ludzi - mimo wszystko, a może, dlatego właśnie, że

wywyższona zostałaś przez Krzyż, który jest znakiem Zbawienia. I że Matka wyciąga do ciebie ramiona; aby przytulić cię do serca Swego i wprowadzić do Raju. XIV. Rozłaka Rozłaka jest pozorna. Dopiero teraz możesz ogarnąć cały świat i wszystkich, którzy jeszcze są w drodze. Teraz możesz być przy nich, służyć im, wspomagać. I czekać na progu Domu Ojca na ich nadejście i radość spotkania w Bogu.

Śr. 14.VI.2000. † Wola Boża jest ważniejsza od tego, co tobie się wydaje, że mogłabyś uczynić. Nie chodzi o to, aby wiele czynić, ale aby wiele kochać. Śmiercią dla miłości jest zapomnienie, niepamięć, niedostrzeganie... Nie jest ważne, do kogo pójdziesz do spowiedzi, lecz co zanieśiesz w sercu swoim, co złożysz przede Mną wobec człowieka, który będzie ci dany na ten moment. Nie człowiek jest ważny, lecz miłość i skrucatwoja.

N. 18.VI.2000. † Cokolwiek czynisz, powinno być motywowane miłością - radością przebywania ze Mną, pragnieniem obdarowywania Mnie, bo taka jest zasada miłowania - taka potrzeba i wyraz. Jeśli motywy są inne, to, jaki cel tego, co czynisz, jaka wartość? Wtedy jest forma bez treści. Pozory, za którymi nic się nie znajduje. Oszukujesz wówczas i zwodzisz sama siebie, a także innych. Siebie poza tym dręczysz czynieniem czegoś z przymusu, a to rodzi w sercu zgorzknienie i czarnowidztwo. To jest zagrożenie dotyczące wiele osób, które poszły za Moim wezwaniem, a potem nie dotrzymały kroku w miłowaniu sercem, czułym i przytulonym do Mojego Serca. Stan ten rozpoznać można po tym, że coraz więcej jest zniechęcania niż radości, przymusu niż gorliwości, lęków niż pokoju i ufności. Dopóki żyjesz na ziemi nie ma wytchnienia od walki o żarliwe miłowanie. Miłowanie jest życiem. Poza Miłością jest śmierć i rozpacz. Miłowanie jest radością i siłą zawsze zwycięską. Pokojem i ukojeniem. Ty miłuj, a Ja będę czynił to, co chcę, aby było uczynione. Twoimi rękoma i twoim sercem będę to czynił radując się twoim dziękczynieniem.

J 1, 16-17 „Z Jego pełni wszyscy wzięliśmy łaskę po łasce.”

Sob. 2.IX.2000. † Trudny czas nastał - Moje dziecko - ale jednocześnie piękny czas szczególnych łask Moich i czulej miłości. Miłość Moja walczy o każde dziecko ludzkie. Walczy i krwawi wobec niewdzięczności i zatwardziałości dzieci Moich. O, żebyś wiedziała, jak wielki bój się toczy, jak zacięta walka o każde serce ludzkie.... Nie myśl o sobie, o takich czy innych odczuciach twoich. One nieważne wobec ogromu zagrożenia piekłem zalewającym świat. Promienie Mojej Miłości nie mogą dotrzeć na ziemię, jeśli nie ma serc, które są bramą łączącą Niebo z ziemią. Przez ludzkie serca ratuję i zbawiam inne serca zranione śmiertelnie. Nie Myśl o sobie, dziecko Moje - myśl o Mojej Krwi i braciach twoich O radości zwycięstwa i o pokoju Nieba, które nadchodzi poprzez ciemność obecnego czasu. Módl się i błogosław zwłaszcza te dzieci Moje, które konają w szponach Zła, aby dotarło do nich światło ocalenia.

Flp 4, 21-23 "... Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym! Amen."

Sob. 11.XI.2000. † Celem twojego życia i swojego powołania jest miłować Mnie i każdego człowieka - każde dziecko Moje zrodzone z Miłości i dla Miłości. Największym Moim bólem jest to, że

Moje dzieci opuściły Mnie. Jestem samotny i opuszczony jak wtedy na Krzyżu Golgoty. Ta scena i ta sceneria trwa i potęguje się z dnia na dzień: Jest obojętny tłum, są ciekawscy żądni widoku krwi, są wrogowie uradowani w swej zwycięskiej nienawiści. Tych jest wielu. A przy Mnie tylko Matka Moja, Jej siostry, młodzieniec kochający Mnie szczerze i nawrócony grzesznik wołający o miłosierdzie w godzinie śmierci. A gdzie ty jesteś? Z kim się utożsamiasz na tej współczesnej Golgocie, którą jest świat i pragnący Mnie zabić, aby ogłosić siebie bogami? Żądza władzy- jest cechą szatańską. Teraz szatan w swych sługach jawnie walczy

ze Mną w ludzie Moim i Moich apostołach. I przygotowuje współczesną "Golgotę" Kościołowi Mojemu. Na Golgocie umarło to, co pochodziło ze świata. W bólach umierało i umarło ziemskie ciało Moje. Ja nie umarłem 26 zmartwychwstałem i przyoblekłem się Ciałem wziętym z Nieba - z Ojca Mojego. Tak i Kościół Mój w bólu

odda to, co wziął ze świata. I będzie wydawało się, że umarł, i uraduje się Szatan i sługi jego - jak uradowali się wtedy w Jeruzalem. Lecz krótki będzie czas ich pozornego zwycięstwa, bo nadejdzie poranek ZMARTWYCHWSTANIA Kościoła Świętego, nieśmiertelnego, rodzącego nowe życie na ziemi - świętość dzieci Moich. Amen.

Ps 27, 1-3 Pan moją światłością

N. 12.XI.2000. † Miłość łączy, daje pokój i rodzi życie w szczęśliwości. Nienawiść dzieli i przeciwstawia, wypełnia lękiem, zniewala, niesie śmierć i zabija. Bóg jest Miłością. Nienawiścią jest szatan. Spójrz, ku czemu skłania się światy, za czym - za kim - podążają dzieci Moje i do czego to prowadzi. W chwili zgonu Mojego na Golgocie zapanowały ciemności, mocą Bożą natura została wstrząśnięta i nawałnica z trzęsieniem ziemi ogarnęła Jerozolimę. Co stanie się, skoro cały świat zamieniany jest w Golgotę, by zabić Boga w duszach dzieci Moich, by zabić Kościół, który jest Ciałem Moim? Znaki czasu są ostrzeżeniem i wołaniem Ojca o opamiętanie się synów marnotrawnych szukających pokarmu wśród świń - zwierząt nieczystych. Ale władca „świń” nie daje pokarmu do życia i konieczne jest dokonanie wyboru (ile ma się jeszcze rozum): śmierć z głodu i nędzy albo powrót do Ojca. Roztrwoniły dzieci Moje Moją Miłość, okradają z niej braci i siostry swoje i zamykają w "zagrodzie świń". Któż stanie w ich obronie, kto ukaże Miłość Moją - drogę ocalenia? O, dziecko Moje, czym ma być twoje serce - skoro dam ci poznać prawdę czasu obecnego i nadchodzącego? Czym ma być serce twoje dla braci i sióstr twoich tak bardzo potrzebujących schronienia? Ukazałem ci wczoraj trzy postacie pod Krzyżem w czasie konania Mojego: Wierną Matkę, kochającego ucznia i nawróconego grzesznika wyczekującego miłosierdzia. Kim chcesz być dla ukrzyżowanych braci i sióstr twoich, dla zamkniętych w „zagrodzie świń”? Do czego przygotowałem serce twoje? Czego pragnie Miłość Moja od ciebie i dla ciebie? Nie lękaj się, nic nie musisz dokonywać, tylko być przy Mnie i ze Mną przy nich jak Matka.

Rz 12, 14-21 Miłość nieprzyjaciół „Błogosławcie tych, którzy was prześladują... Błogosławcie, a nie złorzeczcie... Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”.

† Miejscem aktywności twojej jest serce twoje w Moim Sercu otwartym dla wszystkich.

Sob. 3.III.2001. † Jeśli skończył się jakiś okres w twym życiu i zadania, jakie miałaś, to znaczy, że zaczęło się coś nowego, nie mniej ważnego dla Mojego Królestwa w świecie, w ludziach i w twojej duszy. Nie żałuj tego, co odeszło w przeszłość. Z radością otwieraj serce i oczy na to, co nadchodzi, by wypełniać wolę Moją, która stawia ci wyższe wymaganie i niesie nowe zadania.

103

Alicja Lenczewska

Mniej ważne jest to, co czynisz na zewnątrz, a o wiele bardziej istotna jest aktywność twego serca w walce o czystość duszy i przylgnięcie do Mnie ze wszystkich sił, aby ze Mną budować Królestwo Boże.

Mt 9, 22 „Jezus... rzekł: Ufaj córko! Twoja wiara cię ocaliła.”

N. 11.III.2001 † Aby wypełniać Moją wolę najważniejsze jest: - pragnienie, - rozeznawanie, - czyn oparty o ufność we Mnie.

Wszystko musi się rodzić z głębokiego zjednoczenia ze Mną w modlitwie i czuwaniu przy Moim Sercu. 1. Główny motyw, to miłość Boga i bliźniego. Z mej rodzi się pragnienie i decyzja: "Oddaję Ci moją wolę, bo znam swoją nędzę oraz Twoją mądrość i miłość wobec mnie i braci. 2. Rozeznawanie oparte jest na badaniu natchnień. Są różne sposoby, ale najważniejsze jest trwanie w zjednoczeniu miłosnym ze Mną jak dziecko i oblubienica żyjąca życiem swego Oblubieńca. 3. Łaska Moja idzie nie tylko za decyzją serca Mojego dziecka, ale ujawnia się jej moc na skutek pierwszego kroku dziecka - po wodzie w ciemności, wbrew logice rozumu.

Wtedy widać, że wolę Moją realizuję Ja sam, choć rękoma i sercem dzieci ku jego zdziwieniu i zachwytowi przeradzających się we wdzięczność, miłość i radość. Ta radość i ten zachwyt wynagradzają trud duszy i ciała i pochłaniają cierpienie. Wrogiem jest zwątpienie w Moją Boską Moc i zamykanie się w logice swojego rozumu.

Lk. 17, 6; 9 „Gdy będziecie mieli wiarę jak ziarno gorczycy...” „Czy dziękuje się słudze za to, że wykonał to, co mu zlecono?”

Pt. 15.II.02. - Jezu, jak ma wyglądać mój post? † To ma być post serca, a nie żołądka - trwanie przy Bogu w Miłości i otwarcie serca wobec ludzi. Świat jest przepełniony złem, ale dzięki twojej miłości może stać się lepszy. Obdarzaj życzliwością i dobrocią każdego, oddawaj Bogu przez Maryję – Matkę czułą i kochającą Swe dzieci.

Śr. 3.IV.02. † Komunia Święta to zjednoczenie w Miłości. Ukochałem was przed aktem stworzenia i zrodziłem was z Miłości. Miłość jest płodna: pragnie się dawać i uszczęśliwiać. Chciałem dzielić się Miłością - dawać i otrzymywać. Otrzymywać z potrzeby serca, dobrowolnie i bezinteresownie. Taką miłość może dać Mi tylko człowiek – stworzenie wolne w swej decyzji, bo nie poznało w pełni, nie doświadczało ogromu Mojego piękna, Miłości i szczęśliwości życia ze Mną i we Mnie. Ukrywam się, aby nie zniewolić wspaniałością Mojego daru. Pragnę dla was waszego szczęścia, jakiego nikt z ludzi nie jest w stanie Sobie wyobrazić i przeczuci. Cała historia ludzkości i historia każdego człowieka, tak jest prowadzona przeze Mnie, abyście otrzymali przygotowanie do zjednoczenia ze Mną w wieczności. Teraz możecie stykać się ze Mną w modlitwie, w medytacji nad Moim życiem, Słowem, znakami, jakie Wam dałem i nieustannie daję. Znakiem najbardziej wymownym jest Moja obecność w Eucharystii. Jestem ukryty w Hostii i przez Jej spożycie następuje spotkanie duszy ze Mną żywym i prawdziwym, choć ukrytym dla umysłu i zmysłów ciała. Poznawać Mnie i dotykać można sercem, kochającym i ufny - sercem dziecka. Im większa wiara i miłość, tym zjednoczenie ze Mną mocniejsze i poznanie głębsze. Strzeż się bezmyślnego i obojętnego przyjmowania Mnie w Komunii Świętej. Jest to wielki grzech i profanacja Mojej Miłości i Mojego Daru zrodzonego we Krwi Golgoty. Dziecko Moje, jakże bardzo muszę ukrywać się, aby nie spalić twej duszy ogniem Mojej Miłości i aby nie zabić twojego ciała mocą Mejej Ojcowskiej czułości. A przecież tak bardzo kocham i pragnę byćkochany.

104

Słowo Pouczenia

Czw. 23.V.02. † Celem działanie sług szatana w świecie jest zwiedzenie jak największej liczby dusz i wtrącenie ich do czeluści Złego. Działania ich obejmują wszystkie dziedziny życia ludzkiego od narodzin do ostatnich chwil na tym świecie. Obejmują wszystko, co stworzył Bóg, aby zniszczyć, zniekształcić i rzucić pod nogi Lucyfera żadnego władzy i zemsty na Bogu i Jego stworzeniach. Zatem trzeba odsłaniać wybranym dzieciom Moim, główne aspekty i przejawy działania Złego. Święty Paweł powiedział, że główna walka od stworzenia świata toczy się na poziomie pierwiastków duchowych. Działanie zewnętrzne zła służy zwycięstwu

nad duszami ludzkimi, które otrzymały życie wieczne i przeznaczone są do życia w Bogu. Życie na ziemi jest przygotowaniem do życia wiecznego, a jednocześnie wolnym wyborem, jakości tego życia w zjednoczeniu z Bogiem albo Szatanem. Ja posługuję się Miłością i Prawdą, bo nimi jestem i prowadzę ku jedności. Mój wróg posługuje się nienawiścią i kłamstwem, które są istotą jego jestestwa i prowadzi ku rozbiciu. Trzeba, zatem przyzwać pełną zbroję duchową, o której mówi św. Paweł (Ef. 6 10-18) i odrzucić wszystko, co ma choćby pozór zła. Dziedziny życia, które szczególnie są atakowane, to serce, umysł i ciało.

Serce – przez pychę, próżność, zawziętość, lęk, odrzucenie duchowości, wulgarność, egoizm. Umysł - przez głupotę, powierzchowność, ułudę, kłamstwo, nieufność, ciemnotę. Ciało - przez uznanie go za najwyższą wartość. Ciało kobiety przez jego komercjalizację i uznanie go za źródło uciech.

Działania szatańskie obejmują:

Kulturę – sztukę (muzyka, plastyka, literatura), modę, zainteresowania, styl życia, hierarchią wartości (kult materii). Religię – w jej miejsce wprowadza się religie pogańskie z kultem Szatana docelowo, a pośrednio sekty, zabobony, okultyzm, magię itp. Satanizm, jako kult tzw. Dobrego boga, którym jest Lucyfer. Stosunki społeczne — kontrola i zniewolenie ludzi, globalizm, manipulacja świadomością, powszechna nędza, elita władcy i bogactwa, grabież Ubóstwienie człowieka - jego możliwości, decydowanie o życiu (stwarzanie i uśmiercanie), o dobru i złu. Leczą także odczłowieczenie człowieka przez odarcie go z godności dziecka Bożego przez poniżanie, upodlanie, gloryfikację zwierząt, manipulowanie i sadyzm.

Celem jest tzw. „nowy świat” - nowa era - według zasad będących odwrotnością prawa naturalnego i Bożego z rządem światowym – totalitarnym opartym o możliwości współczesnej techniki. Tzw. nowy porządek tworzony przez Kościół Szatana.

Owoce są widoczne nawet dla mało myślących ludzi, choć prowadzone jest systematyczne obniżanie wrażliwości, znieczulanie i pogłębianie poczucia bezsilności, by przyzwyczaić do perwersji, zła, okrucieństwa i uznać to wszystko za normalność lub nawet symptomy postępu cywilizacyjnego. To jest totalne oglupianie ludzi i pchanie ich w paszczę szatana, a nawet powodowanie, że sami tam zdążają. Wy, wierne dzieci Moje powołane jesteście, aby wraz ze Mną i Maryją przez swoje zawierzenie i heroiczną ofiarność zwyciężać, by uczestniczyć w odnowieniu oblicza ziemi i tryumfie Moim w duszach ludzkich.

Sob. 8.VI.02. Niepokalanego Serca Maryi + Niepokalane Serca Mojej Matki zwycięży. Ona jest Matką Kościoła, który zawsze jest święty niezależnie od grzechów i zdrady wielu dzieci Kościoła. Świętością Kościoła Ja jestem, Moi Apostołowie, oddani słudzy Moi, którzy w ofierze męczeństwa są fundamentem, i murem, i sklepieniem Świątyni Mojej. W niej jestem żywy i prawdziwy i w niej przez sługi Moje karmię dzieci Moje, przywracam życie i prowadzę do Domu Ojca. Cierpi Mój Kościół, jak Ja cierpiałem, poraniony jest i krwawi, jak Ja poraniony byłem i jak drogę na Golgotę znażyłem Krwią Moją. I opluwany i beczeszczony, jak oplute i sponiewierane było Ciało Moje.

105

Alicja Lenczewska

Słania się i upada, jak Ja pod brzemieniem krzyża, ale też niesie krzyż dzieci Moich poprzez lata i epoki. I podnosi się i idzie ku zmartwychwstaniu przez golgotę i ukrzyżowanie jakże wielu świętych. Ale bramy piekielne go nie przemogą, bo mądrość i moc Ducha Bożego go prowadzi sercem i umysłem namiestnika Mojego na ziemi i wiernych jego współpracowników. I nadchodzi świt i wiosna Świętego Kościoła, choć jest antykościół i jego założyciel Antychryst. Choć są prorocy Lucyfera i kapłani, i karna armia masonerii, i wiele

ogniów i organizacji na ich usługach. I choć jest światowy „sanhedryn” kierujący kościołem szatana na ziemi. Choć porządkowali sobie rządy i bogactwa, i wydaje się, że wszystko zatruli i kierują światem ku jego zgubie. Antychryst nie

,

jest Bogiem, niczego nie może stworzyć, a pragnie tylko niszczyć to, co stworzył Bóg. I małpując Boga kaleczy, rani, zniekształca, zatrzuwa jadem lęku, bólu i śmierci. Antykościół jest odwrotnością Kościoła prawdziwego w swych strukturach, celu i działaniu. W miejscu życia jest śmierć, w miejscu prawdy jest kłamstwo, w miejscu miłości - nienawiść, w miejscu wybaczenia - zemsta, w miejscu wolności - zniewolenie, w miejscu pokory - pycha, w miejscu miłosierdzia - okrucieństwo. I tak można wymienić wszystkie dobra duchowe zawarte w Ewangelii i rozpoznać ich przeciwieństwa, które są treścią nauki i działania tych, którzy walczą z Kościołem Moim, z Moimi umiłowanymi, cierpiącymi dziećmi. Droga do zbawienia prowadzi przez oczyszczenie z szatańskiego jadu grzechu pierwotnego świata i każdego dziecka tej ziemi. Będzie dane oczyszczenie, które wydobydzie na światło Bożej Prawdy kłamstwa synów ciemności i każdy człowiek według własnej woli, w obliczu tej Prawdy będzie musiał wybrać Królestwo Mojego Ojca, albo oddanie siebie na wieczność ojcu kłamstwa. I uwolniony zostanie świat od pajęczej sieci Wielkiej Nierządniczy - Kościoła Antychrysta i tych, którzy mu służyli spośród dzieci Moich. Maryja jest Tą, przez Którą idzie odrodzenie Kościoła Mojego, by zajaśniał pełnym blaskiem Bożej świętości. Czas obecny wymaga od dzieci Prawdy heroicznej, wiary, nadziei i miłości. Trzeba rozpoznawać znaki czasu w świetle modlitwy i Słowa Bożego, i wypełniać wezwania Mojej Matki i wezwania Mojego umiowanego sługi Jana Pawła II, i modlić się, i pokutować w intencji ocalenia zagubionych dzieci Moich.

Słowo z Pisma odnoszące się do Kościoła Świętego i Chrześcijan: Hi 30,17 – 31,40 /i w pewien sposób cała księga Hioba/ Oraz: 1P 1,1-12 /a także dodatkowo do wiersza 25/ /Nasuują się pewne porównania z III częścią Tajemnicy Fatimskiej/

Sob. 16. XI. 02. Zastanawiałam się nad ogromem cierpienia w świecie i konkretnych osób... Dziecko Moje, okazać prawdziwą wierność i miłość można tylko w warunkach ekstremalnych - a także rozwijać je, umacniać i ubogacać. Cenne jest to, co uzyskuje się w trudzie i bólu. Daje też poczucie zasługi i radości ze zwycięstwa już tu na ziemi, chociaż wszystko jest darem Mojej Miłości: zarówno trud, cierpienie, zwycięstwo i radość dziecka Mojego. Pragnę, aby dzieci Moje uczestniczyły w budowaniu Dobra przez doskonalenie siebie i udział w doskonaleniu braci. Największe Dobro dokonane zostało przez Ofiarę Golgoty: Ekstremalne zło zamienione zostało w doskonałe Dobro. To jest wzór i droga dla dzieci Moich. Po to stałem się człowiekiem.

Lk. 7, 11-17 Młodzieniec z Naim.

Wt. 19.XI.02. † Każda sekunda twojego życia jest darem Mojej łaski. Strzeż, więc tego czasu i twojego serca, aby nic nie zostało zmarnowane w twej drodze do Domu Ojca, do którego trzeba, abyś powróciła w pełni ubogacona Miłością Moją i abyś przyprowadziła wielu. Strzeż Mojej Miłości w sercu twoim i obdarzaj ją braci, bez względu na emocjonalne odruchy twojej skażonej grzechem natury ludzkiej. Nie zniewalaj się oczekiwaniami ludzkimi, ale odpowiadaj na nie w pełni wolności - zgodnie z wolą moją. -Jakie ma znaczenie starość?

106

Słowo Pouczenia

† Gdy kończą się możliwości aktywności zewnętrznej i sprawność ciała, trzeba rozwija aktywność duszy w

miłości i ofierze w oparciu o refleksje serca i umysłu, i jednoczyć się jeszcze bardziej ze Mną i z Matką Moją w miłosnym oddaniu dziecka i oblubienicy.

Pt. 29.XI.02. † Nie ubolewaj nad swoją ludzką kondycją – liczy się tylko twoje „chcę” –resztę ja uczynię w czasie, jaki jest dany tobie i światu. Patrząc na świat nie smuć się. Pewne rzeczy muszą się dokonać, aby nadszedł moment zwrotny. Ty czyni swoje z dnia na dzień, z chwili na chwilę ufając Mi. - ...a cierpienie i zagłada dusz...? † Twoim powołaniem jest ratowanie ich modlitwą i ofiarowaniem twoich trudów i cierpień oraz ich trudów, cierpień i grzechów - może nie tak wielkich grzechów, jak ci się wydaje, bo nieuświadomionych przez nich. Może twoje grzechy są większe, bo znasz Mnie i Moją wolę i powołanie, jakie ci dałem, a które przyjąłeś. Dbaj o wiele bardziej o twoją aktywność duchową w tym zakresie, niż o śledzenie zła, jakie atakuje innych. Cichą ofiarą więcej uczynisz, niż emocjami będącymi efektem dostrzegania zła u innych i w świecie.

Ba 4, 1-2 „Twą mądrością jest księga przykazań Boga i Prawo trwające na wieki. Wszyscy, którzy się go trzymają, żyć będą. Którzy je zaniedbują, pomrą. Nawróć się Jakubie, trzymaj się go, chodź w blasku jego światła.”

Czw.23.I.03. † Człowiek nie jest w stanie wykroczyć poza swoje ludzkie możliwości dostosowane do życia w świecie i w nim używane praktycznie. Jeśli je przekracza, to wyłącznie przez dar Mojej łaski, którą niestety bardzo często wciska w te swoje wyobrażenia, umniejsza i zniekształca bardziej lub mniej zależnie od swych pragnień i „racji”. Dlatego pokora i dziecięce oddanie się Bogu są konieczne, aby przyjmować Moje łaski w sposób czysty, choć mogą być na granicy ludzkiej logiki i wyobraźni lub ponad nimi. † Pokornym, ufnym i wytrwałym daję daję mądrość w Moim świetle i odkrywam prawdziwą rzeczywistość o tyle, o ile jest im to potrzebne w danym czasie dla własnego podążania za Mną ku Niebu i dla pomagania w tym innym. Nie trzeba dociekać szczegółów. Trzeba przyjmować całość tak, jak ukazuję i ufać z chwili na chwilę widząc cel, którym Ja jestem.

Mk 4,33-34 „W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją zrozumieć. Abcz przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.”

Pn. 27.I.03. † Ukochaj swoją niemoc i swoją bezradność, bo one sprawiają, że jeszcze bardziej jesteś Moja –całkowicie w Moich dłoniach: serce przy Sercu.

N. 9.II.03. † Nie żałuj tego, co minęło. Każdy okres życia ma swoją wartość i swój urok. Wartość jest we Mnie i realizuje się w wypełnieniu Mojej woli, aktualnie danej. Raduj się tym, co jest perspektywą coraz większego zbliżenia do Mnie. Ja czekam na ciebie z utęsknieniem i raduję się chwilą spotkania w Moim domu, aby obdarzyć cię tym, czego teraz przyjąć nie możesz – pełnią miłości, do której cię przygotowuję.

Rz 8, 31-39 Hymn wdzięczności „...Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Ale we wszystkich odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ...Nic nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panunaszym.”

† W woli Mojej zawarta jest Moja Miłość. Wszystko, cokolwiek czynię wobec Mojego dziecka i co dopuszczam jest podyktowane Moją Miłością i troską o jego dobro. Przede wszystkim o dobro wieczne. Trzeba, więc zaufać Mojej Mądrości i Mojej Miłości.

Pn. 17.II.03. † Twoje życie ma być w całości ofiarą, którą ja się posłużę według Mojej woli. Nie zatrzymuj się na własnych odczuciach i tęsknotach. Należysz do Mnie i tylko we Mnie możesz odnaleźć cel i sens wszystkiego – całej twej doczesności i wieczności. I nie wyprzedzaj Mojej woli. Wszystkim pokieruję, wszystko wskaże i uczynię w stosownym czasie. Ty tylko bądź czujna i gotowa, by włączać się w Moje działanie w świecie i w tobie.

Ag 2, 20-23 Obietnica dana Zorobabelowi „...Ja poruszę niebiosa i ziemię, przewrócę trony królestw i pokruszę potęgę władczych narodów, przewrócę rydwan i jego woźnicę: padną konie i ich jeźdźcy, każdy polegnie od miecza swego brata. W tym dniu... wezmę ciebie sługo Mój... i uczynię z ciebie jakby sygnet, bo Sobie upodobałem w tobie...”

Pt. 21.II.03. † Wartością jest to, co wymaga trudu, samozaparcia i co nie jest natychmiast nagradzane w sposób spektakularny. Największą nagrodą jest to, że jesteś blisko Mnie

,

że pragnę -twojego udziału w budowaniu Królestwa Bożego w duszach ludzkich, że daję ci udział w Moim Dziale Miłości. Jeśli otrzymałeś i nadal otrzymujesz jakiegokolwiek dary ode Mnie, to po to, abyś posługiwała się nimi dla dobra wszystkich, korzystając z tych możliwości, jakie aktualnie tworzę i z sytuacji, w jakich się znajdujesz. Nie licz na własne siły, lecz na Moją łaskę i pomoc.

I Kor 1 5-9 „... nie brakuje wam żadnego daru łaski... Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie was umacniał, abyście byli bez zarzutu w dzień Pański... Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem...”

28.II.03. † Miłość to Ja. Tylko ze Mnie możesz czerpać Miłość i przekazywać ją dalej. Zjednoczenie się ze Mną i trwanie we Mnie to życie Miłością - życie Mną. Taki jest cel i sens twego istnienia. Żyjąc Miłością, karmiąc się nią i karmiąc nią innych odwzajemniasz miłość wobec Mnie. Miłość jak woda w rzece musi płynąć - wtedy daje -życie, jest czysta. Gdy zostanie zatrzymana ulega zepsuciu, cuchnie i nie nadaje się do użytku. To, co było w niej życiem obumarło. Stąd konieczność wychodzenia do ludzi - konieczność służby miłości. Prawdziwą radość rodzi nie to, co zatrzymasz sobie, lecz to, co rozdasz bliźnim ku ich duchowemu ubogaceniu - ku umniejszeniu ich cierpienia teraz i w wieczności.

/ Tes 3,11-13 Modlitwa o wzajemną miłość.

Czw. 24.IV.03. † Nie oddzielaj woli Mojej od sytuacji twojej codzienności, a zwłaszcza zachowań i żądań ze strony ludzi wobec ciebie. Moja wola realizuje się i objawia poprzez ludzi, z jakimi masz kontakt. Zwłaszcza we wspólnocie, której jesteś członkiem. Nie lękaj się nadmiaru obowiązków, trudu i cierpień. To wszystko mieści się w drodze do Królestwa i w Mojej Miłości.

Sob. 3.V.03. Nie bądź zbyt surowa dla siebie. Ja sam dam ci wystarczająco trudu i cierpień koniecznych dla twojego dobra i dobra innych osób.

Czw. 8.V.03 † Życie człowieka musi przebiegać w dwóch płaszczyznach: tej materialnej doczesnej, którą musisz przeżyć w danym ci czasie i tej prawdziwej, która jest istotą twego istnienia w Bogu i która jest prawdziwym twoim życiem, a z której wszystko wynika. Jeśli człowiek odrywa się od źródła swego istnienia - jest miotany, i poniewierany przez siebie samego, innych ludzi, ale przede wszystkim przez duchowe moce zła. Czyny jego, także, te tak zwane dobre nie mają wartości, gdy są bez fundamentu, którym jest Bóg - jedyny dawca dobra. I lepiej Jest - jak powiedziała św. Teresa - w miłości Bożej podnieść nitkę, niż bez łączności z

Bogiem zbudować katedrę.

108

Słowo Pouczenia

Czyn zrodzony z Boga jest dobrem wiecznym. Czyn tylko z ludzkiej inspiracji czy ambicji - bez wiary i miłości l. zabiera czas i siły, które powinny być przeznaczone na życie w Bogu, ponieważ nie rozwija tego życia, a zasłaniając Boga ludzką pychą może być jak wieża Babel, która się rozpadnie. Działaniem najgorszym jest nieuczciwe zdobywanie środków dla tzw. Spraw Bożych. Jest jak zakładanie z gnoju fundamentów do budowy kościoła.

N 1.VI.03 - Pytałam, co będzie z Kościołem i Chrześcijanami, gdy Europę i może świat opanują rządy masonerii przez struktury Unii itp. i co z tego wyniknie. Pan dał, jako odpowiedź Księgę Nehemiasza, a tam są treści dotyczące odbudowy gminy żydowskiej w Jerozolimie i Judzie po powrocie z niewoli babilońskiej. A zwłaszcza rozdział pt. Reforma religijna i podrozdział: Zaludnienie Jerozolimy i zaludnienie innych miast. Czyli wizja sytuacji po niewoli masońsko - szatańskiej, kiedy naród i Kościół odrodzi, tzw. świata reszta ocalała i oczyszczona duchowo z potopu pogaństwa i zniszczenia duchowego.

Śr. 18.VI.03 + Dzieci oddane Mi będą walczyć o świętość Mojego Imienia w świecie. I trzeba, abyście byli przygotowani. W waszym życiu nie ma rzeczy mało ważnych. Wszystko ma być Bogu ofiarowane i dla Boga czynione jawnie i we własnym sercu. I nie lękajcie się ani ludzi, ani własnej słabości. Wasza siła jest w zjednoczeniu ze Mną: w waszej modlitwie, oddaniu i wierności. Czuwajcie, aby wasze serca uderzały w rytm Mojego Serca, aby myśli Moje były waszymi myślami, a czyny wasze, wypełnieniem Mojej woli.

Łk 22, 35-37 Chwila walki

Śr. 1.X.03. † Ja mam niewyczerpane możliwości uszczęśliwiania dzieci Moich i czynię to wobec tych, którzy chcą Mnie przyjąć i ufają Mojej dobroci. Nie ma dobra poza Mną i nie ma miłości poza Mną, i nie ma pokoju i radości poza Mną. Jeśli ktoś obiecuje jakiegokolwiek „dobro” w oderwaniu ode Mnie, a zwłaszcza w przeciwstawianiu się Mi - kłamie i jest sługą kłamstwa. A celem jego jest czyjaś krzywda i cierpienie dla zaspokojenia jego własnej pychy i próżności. Strzeż się takich osób i takich obietnic.

N 2.XI.03. Dzień Zaduszny - Czytałam, Jezu rozmowy z Tobą sprzed kilkunastu lat. Nie wiem, co pozostało z nich w moim sercu. Wiele mi objawiłeś i wielkie były moje przeżycia, a teraz jest zupełna cisza. Czym ona jest?

† To jest tak, jak w życiu: Emocja narzeczeństwa. A teraz jest czas codziennego trudzenia się obowiązków i odpowiedzialności za podjęte zadania i złożone obietnice. Ale też czas pielęgnowania Miłości. Znasz i wiesz wystarczająco dużo, aby nie dopytywać się, nie oczekiwać nowych inspiracji. Trwaj, więc w ofiarowaniu się, we wiernej miłości i pragnieniu wypełniania Mojej woli. Emocje nie są już potrzebne, ogołociłem cię z nich, aby motywacja twoja była czystym zawierzeniem i ufnością wobec Mojej Miłości. Widzisz przecież, jak dokładnie kieruje twoim życiem, jak daje ci kolejne zadania zwalniając z poprzednich. Ja spełniam twoje pragnienia /małe i większe/, jak dbam o twoje potrzeby, jak układam twoje kolejne dni. Proś, abym wzbudził w twoim sercu większą gorliwość w miłosnym oddaniu. Proś o to Maryję. Twoją ofiarą jest też to, że zostałeś ogołociona z radowania się służbą i oglądania owoców twojego trudu. Jest to, więc czysty trud, bez radości i zadowolenia, a więc cenniejszy. O czystość serca trzeba troszczyć się oddając Mi wszystkie myśli i uczucia. Zarówno te pozytywne, jak i zwłaszcza te nieżyczliwe wobec ludzi z zadań Dopuszczone zostały do twych myśli wtręty zła, po to abyś była bardziej czujna i szybsza w oddawaniu Mi ich - w chwili pojawiania się. I abyś była ciągle zapatrzona we Mnie i przytulona do Maryi. Abyś rozmawiała ze Mną w sercu - wtedy będzie

ono czyste.

109

Alicja Lenczewska

1Kor. 4, 14,16 Napomnienia i przestrogi „Nie pisze tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć -jako moje najdroższe dzieci. Proszę was przez to, bądźcie naśladowcami moimi.”

Sob. 3.I.04. † W posłuszeństwie mojego dziecka, najważniejsza jest miłość. Tym bardziej w posłuszeństwie oblubienicy. Jeśli kochasz i wiesz, że jesteś kochana, to pragniesz i starasz się wypełniać życzenia Umiłowanego. Nawet wyprzedzasz jego życzenia. Jesteś zapatrzona w Umiłowanego i chcesz uczynić wszystko to, co dla Niego jest miłe, dobre, co Jemu się spodoba To jest posłuszeństwo miłości, radości i szczęścia w jedności pragnień oblubienicy z Oblubieńcem. Wdzięczność i miłość – to motywy. A sposoby to: Coraz głębsze poznawanie Oblubieńcy, by nawet uprzedzać Jego życzenia - gorące pragnienia tego. Przebywanie z Oblubieńcem w miłosnym zapatrzaniu. Pytanie o jego wolę - bezpośrednio, przez przełożonego, przez spowiednika. Rachunek sumienia codzienny.

Ab. 15c „...Odpowiedzialność za czyny twoje spadnie na ciebie.”

Śr. 28.I.04. Dziecko Moje, zauważ, że zagarniam coraz bardziej, szerzej i głębiej twoje życie - twoje jestestwo 27 ciebie całą. Już nie chcę twojego działania, chcę ciebie samą, zagłębioną we Mnie, odłączoną od tego, co zewnętrzne - od świata. Chcę przygotować cię do ostatecznego zjednoczenia ze Mną poza światem ziemskim. Pragnę cię zabrać i ukryć w Sobie, bo znam twoją tęsknotę i oderwanie od świata. Ale pragnę też zabrać dojrzały owoc twojej duszy. Miłość tego pragnie i wymaga. A przecież dusza twa może jeszcze dojrzewać w Miłości, tęsknocie i oczekiwaniu.

Sob.6.III.04. † Nie spodziewaj się niczego po sobie poza skłonnością do grzechu. Poza Mną nic nie jest dobre dla ciebie, tym bardziej teraz w czasie szatańskich ciemności nad światem. Szatan jest wszędzie, a schronieniem są tylko Moje Rany - one otwierają bramy zbawienia.

Śr. 24.III.04. † Uczestniczysz W Moim cierpieniu - w jego częstce, takiej, jaką jesteś w stanie przyjąć. Nie wybiegaj myślami poza dzień dzisiejszy i nie folguj wyobraźni. Troska o jutro i wyobraźnia to teren szczególnie intensywnego działania mocy złego. Teraźniejszość należy do Mnie. Ja ją kształtuję na miarę twojej ufności i umiłowania woli Mojej. Rozmawiaj ze Mną. To doda ci sił. Ja jestem twoim ojcem duchownym, twoją przełożoną, ojcem i matką, powiernikiem i czułym opiekunem. Twoje odosobnienie jest środkiem do coraz mocniejszego przyłgnięcia do Mnie. Poza Mną nie ma nic, co mogłoby zaspokoić twoje serce. A czas coraz bardziej nagli, coraz bardziej nasycony jest znakami zapowiadającymi żniwo, kiedy każdy zbierze, co zasiał. A Kościół umęczony osiągnie golgotę, by urzeczywistnić Ofiarę Moją i zmartwychwstanie w ciele uwielbionym.

Rz 16, 19b-20 „Pragnę jednak, abyście byli w dobrym przemyślni, a co do zła niewinni. Bóg zaś pokoju zetrze wkrótce szatana pod waszymi stopami”

Czw. 25.III.04 Zwiastowanie NMP † Oddaj Mi to, co cię zwodzi i Mnie zaślania i proś o Miłosierdzie. Proś nieustannie i żarliwie o Miłosierdzie dla wszystkich, bo każdy, podobnie jak ty szamocze się w ranach swoich - często na oślep kalecząc się jeszcze bardziej i kalecząc bliźnich swoich. Każdy jest obolały i każdy potrzebuje Mojej pomocy, by ocalać. Straszne jest to, że wielu tej pomocy nie chce. Za nich, więc ofiaruj swoje dolegliwości duszy i ciała, aby zostali uratowani. I za nich błagaj o miłosierdzie, byś nie marnowała tego, co jest ci dane dopóki możesz czynić pokutę za siebie i za innych.

Słowo Pouczenia

Śr.21.IV.04. † Dziecko Moje, dbaj o tabernakulum twojego serca, aby ogień miłości wiecznie płonął w nim. Troszcz się o poddanie się zupełnie Mojej miłości i Mojej Woli - a wówczas wszelka twoja troska o zbawienie innych będzie Moją troską i będzie rodziła owoce nawet na skale. Zajmowanie się upadkami innych jest jednocześnie ucieczką od zajęcia się swoją duszą, od spojrzenia w prawdzie na grzeszność swoją - na upokorzenie we własnych oczach. A jednak prawdziwa wolność jest przyjęciu prawdy o sobie w Miłości Mojej.

Pt.7. V.04. † Trzeba płakać w duszy swojej z powodu braku należnej mi czci, także w Kościele Moim i z bólem wynagradzać i uzupełniać to, czego brak ze strony dzieci Moich i tych, którzy powinni być dla nich wzorem i przewodnikami. To także jest powinnością twoją i dlatego obdarzyłem cię wrażliwym sercem. Coraz więcej będzie okazji do współcierpienia z Matką Moją z powodu braku czci, miłości i dostrzegania Mojej żywej obecności w Kościele i wśród ludzi ochrzczonych w imię Moje. Niech płacze dusza twoja - nie nade Mną, lecz nad tymi, którzy okazują Mi lekceważenie i pogardę. Oni naprawdę nie wiedzą, co czynią, bo nie poznali Mnie, bo nie chcą obcować ze Mną w duszach swoich. Bo popadli w rutynę i tak naprawdę służą sobie samym posługując się Mną.

Pn.7.VI.04. Cały „twój” czas powinien należeć do Mnie, jeśli pragniesz poznawać Mnie coraz głębiej i żyć Moją Miłością coraz intensywniej. Poznawać przez obcowanie ze Mną i dzielić Moje pragnienia i czyny. W miłości nie może być czasu wydzielanego, fragmentarycznego, dozowanego. Albo kochasz i jesteś cała i zawsze dla Mnie, albo nie kochasz Mnie tylko siebie i swoje aktualne upodobania. Miłość nie znosi oddzielenia serc, pragnień, bo dąży do zjednoczenia coraz głębszego wszechogarniającego, tak, jak powiedziałem: całym sercem, całym umysłem, ze wszystkich sił. Wyrazem tego jest oddanie na ślepo, na przepadłe, z radosnym: "Jezu ufam Tobie". To rodzi błogosławione owoce: Poczucie bezpieczeństwa, pokój i radość. Oto niebo już tu na ziemi bez względu na wydarzenia zewnętrzne i samopoczucie fizyczne.

Łk 18,22b „... Sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź za Mną.”

Pt. 11. VI. 04. † Twoje oddanie powinno być równe. Zawsze tak samo żarliwe niezależnie od tego, czy znajdujesz się w sytuacji nowej, która jest trudna, która cię zaskakuje, lub wymaga zachowań przerastających twoje możliwości, czy, gdy wydaje ci się, że wszystko jest łatwe, znane ci i że nad wszystkim potrafisz zapanować. Otóż chcę cię przekonać, że nie potrafisz własnymi siłami nic. Nawet tego, co jest ci znane i co wielokrotnie robiłaś - bez Mojej łaski staje się nie do pokonania. Nigdy nie powinnaś liczyć na siebie, ale zawsze musisz liczyć tylko na Mnie zwracając się w pokorze, jak bezsilne i nieporadne dziecko do Mnie bezpośrednio, lub przez Moją Matkę, aniołów czy świętych. Jeśli o tym zapomnisz, ktoś inny stanie przy tobie, by zniszczyć twój spokój i spokój otoczenia. Osoba, która obiecuje lub ślubuje Mi swoje oddanie, jeśli o nim zapomni odsłania się na działanie Złego, który czeka zawsze na taki moment, by wtargnąć i niszczyć. Tym bardziej, jeśli dotyczy się jego ciemnych spraw i działań, aby zdemaskować je wobec innych. W takim przypadku konieczne potrzeba zwielokrotnić błagania o Moją moc, o osłonę, o wstawiennictwo i opiekę Maryi. Za niefrasobliwość w tym względzie płacisz ty i inni niepokojem, umęczeniem, agresją.

2J 8-7 „Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, coście zdobyli pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. Każdy, ktowiybiega zbytńio naprzód, anie trwa w nauce Chrystusa, ten niema Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca i Syna.”

Wt.28. IX.04. † Czuwaj, dziecko, przy sercu swoim, bo w nim jestem. To twe je zadanie obecnie - abym nie czuł się samotny i opuszczony, jak w wielu innych sercach. Raduj się celibatem swoim - to wielka łaska dana ci od Boga, gdyż zachowałem cię całkowicie dla Siebie. Dla najwyższej Miłości, jaką może dać Bóg w wyłącznej zażyłości z Nim. Tą Miłością możesz służyć innym, bo Miłość musi się udzielać i przez twoje serce wylewać na świat.

Dz 22, 17-21 Paweł apostołem pogan

Pn. 22.XI.04. † Dzieciństwo Boże polega na całkowitym uzależnieniu się od Boga. Największym błędem jest samodzielność. Jest to jak gdyby powiedzenie Bogu: nie jesteś mi potrzebny, i jest w tym ślad pogardy i stawiania siebie ponad Bogiem. To jest właśnie to, co charakteryzuje współczesny świat, a co zaczęło się w czasie oświecenia /epoki/, kiedy to ubóstwiono człowieka i jego rozum przeciwstawiając się Bogu. Człowiek stał się wrogiem Boga, zwalczając Go i starając się odebrać Bogu Jego wszechmoc, by ją zawłaszczyć. Walka z Bogiem jest zawsze walką z drugim człowiekiem. Stąd tyle krwi, przemocy i śmierci. Lucyfer chciał być samodzielny, równy Bogu i wreszcie górować nad Bogiem. A ponieważ nie jest stwórcą - nic nie może stwarzać - jedyną jego działalnością jest niszczenie i zabijanie nie tylko ciała, ale przede wszystkim duszy. Dziecięce oddanie się Bogu jest, zatem najdoskonalszą decyzją stworzenia rozumnego. Najdoskonalszym dążeniem i pragnieniem człowieka - Mojego umiłowanego dziecka, któremu dałem rozum i serce zdolne do miłości. Odwrócenie się od Boga, zwłaszcza to definitywne zerwanie i bunt, są samobójstwem i bogobójstwem. Jest to zabicie w sobie tego, co Boskie i przez to skazanie siebie na wieczne straszne cierpienie, tak, jak wyrwanie własnego serca.

Mk 14,22-25 Ustanowienie Eucharystii

† Widzisz, dziecko Moje, Ja z siebie złożyłem Boga Ofiarę, aby was ocalić. Każdy człowiek jest ocalony i może powrócić do Boga - do Pełni, z której został stworzony. Może, o ile nie odrzuci tego daru i nie wzgardzi nim i Bogiem - dawcą daru. +Rozumem nie jest możliwe ogarnąć Boga. Ale jest możliwe sercem. Miłość przekracza rozumowanie. Miłość nie ma ograniczeń, bo Bóg jest Miłością. Im mocniejsza, głębsza, bardziej szczerza i czysta w sercu ludzkim, tym większa przestrzeń w tym sercu zajmuje Bóg i dusz staje się pełna Boga. Tak pełna Boga była i jest dusza Maryi. Całkowite oddanie i zjednoczenie w miłości sprawia, że żyje się życiem Boga, czuje się przez Niego, poznaje przez Niego wie się wile przez Niego. Nie trzeba wtedy dociekać rozumem. Poznanie i mądrość płyną bezpośrednio z Boga. I człowiek - jego dusza - wie i przenika rzeczywistość w jednym błysku mądrości Bożej, jaka jest mu dana - bez słów i rozumowania, alei też bez możliwości werbalnego przekazania innym. Oddanie i ufność, których źródłem jest Miłość sprawia, że żyjąc jeszcze w ciele na tym świecie możesz być zupełnie wolna od wszelkich uzależnień, wpływów i oddziaływań zewnętrznych. Możesz trwać w pokoju, jaki Ja zsyłam na ciebie. W takim stanie tylko Bóg ma wpływ i tylko od Niego zależysz. Tylko On jest twoim Panem, Miłością. I to jest stan szczęśliwości, chociaż twoja codzienność zawiera trud i dolegliwości. Trwając w tym stanie nie uciekasz od znoju i cierpień, wręcz przeciwnie- jednocząc się ze Mną Ukrzyżowanym pragniesz uczestniczyć w moim bólu. Nie możesz nie być w tym, w czym Ja jestem. Ogarnia cię ból Mój i Miłość Moja. Ból przeniknięty Miłością, zatracony w Miłości, pochłonięty przez Miłość, która nie ma ograniczeń i jest wieczna. Ból przeminie, jak wszystko, co ziemskie. Pozostanie Miłość, która jest Zmartwychwstaniem i życiem w chwale: Nowym Jeruzalem. Moja droga krzyżowa w świecie sięga już Golgoty. I powtórzy się to, co tam się stało. Powtórzy się w skali świata i

dotknie wszystkich. I zachowania ludzkie będą jak wówczas.

112

Słowo Pouczenia

Ze Mną pozostaną tylko ci, którzy prawdziwie kochają: Jak Moja Matka, jak Jan, jak Magdalena. Teraz pragnę być otoczony Rodziną. W wielu duszach umieram, i w wielu duszach potrzebna jest pomocna miłość, która ocali życie od śmierci wiecznej Moich dzieci. Dlatego powołałem Rodzinę Mojego Serca. Serca, które jest ukrzyżowane. Które jest krzyżowane z coraz większą zawziętością. I dlatego zapragnąłem związać dzieci Serca Miłości Ukrzyżowanej ślubem miłości - wierności i posłuszeństwa na wieczność całą. Ten ślub jest zobowiązaniem dwustronnym. I w tym jego moc, bo Ja zapewniam możliwość jego wypełnienia w każdej sytuacji przez łaskę, jaką dam dziecku, które będzie chciało wytrwać przy Mnie w Mojej Ofierze.

2 Kor 6, 16b „...Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego - według tego, co mówi Bóg. Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, będę ich Bogiem, a oni będą moim Ludem.”

Śr. 9.III.05. † Trzeba pielęgnować pokój serca i Moją Miłość Miłosierną wobec zagubionych braci. Błogosławić i oddawać Mi każdego. Bardzo troszczyć się i wspomagać kapłanów, bo piekło całe rzuciło się na niech w różnoraki sposób. Dałem ci istnienie na ten czas abyś wspierała sługi Moje modlitwą i ofiarą w codzienności twojej. A także świadectwem, gdy zaistnieje taka potrzeba. Miej oczy otwarte i serce czułe wobec Mnie, bo krzyżowany jestem w wielu duszach ludzi ochrzczonych w Imię Moje. I cierpię i wołam do oblubienic Moich, aby trwały przy Mnie, aby współcierpieły ze Mną w Miłości. Aby wyrwały piekłu dzieci Moje. Nie bądź smutna, dużo możesz uczynić spojrzeniem Miłości Mojej i składaniem Ofiar wynagradzających z chwili na chwilę.

Łk 17, 22-25 Dzień Syna Człowieczego “... Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden dzień z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. Powiedzą wam: „oto tam” lub „oto tu”. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci z jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. „ Pn. 21.III.05. - Jak powinnam żyć abym była bardziej Twoja, Jezu? Abym pełniła Twoją wolę?

† Oddać Mi Siebie. - Każdego dnia powtarzam akt oddania, nieraz kilkakrotnie. † Pojedyncze akty oddania to zbyt mało. Potrzeba, aby był stan oddania. Abyś tkwiła w nim ciągle. Tak, jak istnieje stan łaski, albo stan grzechu, tak też może istnieć stan oddania. Teraz właśnie pragnę, aby był on w tobie - przyjmij ten dar gorącym sercem, raduj się nim i trwaj w nim. To jest nowe życie twoje: Moje życie w tobie.

Jk 1,17-18 ‘Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze Swej woli zrodził nas przez Słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ‘

Pn. 19.IX.05. † Dziecko Moje najmilsze, czas próby trwa. Przytul się do Mnie i do Maryi i czerp Miłosierdzie z Serca Mego dla braci twoich. Wielka wojna rozgrywa się nad światem i jej odgłosy przenikają świat i ludzi. Niepokój, lęk i nienawiść wciskają się w serca, ludzkie, zwłaszcza te, które odwróciły się ode Mnie, które nazbyt powierzchownie przyznawały się do Mnie, a teraz gubią się ulegając ekspansji zła. Dziecko Moje, Moje Rany krwawią coraz bardziej i coraz więcej potrzebują miłości i oddania od ciebie, od twoichsióstr i braci, którzyście: ślubowali Mi miłość, wierność i posłuszeństwo. Potrzebują coraz więcej ofiar od wiernie oddanych Mi dzieci. Wasze małe ofiary mogą ocalić wielu byleby składane były z miłością i w duchu miłosierdzia.

Alicja Lenczewska

Czas biegnie coraz prędzej, jest coraz bardziej brzemienisty w wydarzenia, które są upomnieniem i ostrzeżeniem wobec nadchodzącego oczyszczenia świata i serc ludzkich z gangreny zła i grzechu. Bądźcie czujni i całą ufność pokładajcie w mądrości i miłości Mojej.

Prz 30,11-14 Rodzaj niewierny „Jest plemię, co Ojcu złorzeczy i Matce nie chce błogosławić... ..jest plemię, o zębach jak miecze... by wygryźć uciemiężonych z kraju, a spośród ludzi nędzarzy.”

Czw. 5.I.06. † Oczekuję teraz od ciebie wierności w twojej małej i cichej codzienności - to nie jest mniej znacząca ofiara. Wielkość ofiary jest zawsze proporcjonalna do łask, jakie dajesz. Ci, którzy ponosili wielkie, zauważalne ofiary /nie zawsze wielkie jest to, co zauważalne zewnętrznie/ otrzymywali odpowiednio Moje łaski. Zasługa zależna jest od wierności w tym, co dopuszczam i do czego powołuję. Staraj się, zatem być wierna tak, jak ślubowałaś i jak wiesz z wielu Moich wskazań. Zapieraj się siebie, aby ukochać Mnie.

1 Sm 15,22 "...Czyż miłsze są dla Pana całopalenia i ofiary krwawe odposłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość - od tuszczu baranów.”

Wt. 17.I.06. † Dziecko Moje umiłowane, Ja nie chcę nikomu zadawać bólu - dopuszczać cierpienia. Czynię to jedynie wówczas, gdy nie ma innego sposobu zawrócić kogoś z drogi ku potępieniu. A także niekiedy, by pomóc wybranym Moim przyjaciółom do osiągnięcia szczytu świętości i jednocześnie rozszerzać Moje Królestwo Miłości w sercach ludzkich i w świecie - przez dobrowolną ofiarę z miłości, tak, jak uczyniłem to Ja. Nie pytaj o siebie i nie dociekaj, jaka jest i jaka będzie twoja ofiara. Oddawaj się z chwili na chwilę i ufaj.

Ps 39,2a "Rzekłem: będę pilnował dróg moich, abym nie zgrzeszył językiem... W Tobie jest moja nadzieja..."

Pt. 27.I.06. XI stacja Drogi Krzyżowej † Miłość musi być silniejsza niż cierpienie - w przeciwnym razie cierpienie zniszczy miłość.

Pn. 30.I.06. † Dziecko Moje, najgłębsze poruszenia serca możesz dzielić tylko ze Mną. Tylko Ja je przyjmę ze zrozumieniem, z miłością czułą i delikatną, bo Ja jestem ich przyczyną. Tęsknotę twego serca tylko Ja utulę. Tylko we Mnie jest twój pokój i radość. Moja Miłość cię woła i wzywa, w niej twoje odpoczywanie i sens twego istnienia... Dziecko Moje, nie szukaj potwierdzenia słów Moich w Piśmie Świętym, gdy Ja jestem przy tobie. Gdy Moja żywa obecność otacza twoje serce i tuli je do Mojego Serca. Bądź otwarta i spragniona, i w ciszy wchłaniaj Miłość Moją. Ta chwila jest święta i nie trzeba jej zakłócać jakimkolwiek poruszeniem twoim.

N. 12.III.06. † Ja nieustannie wołam cię i wzywam miłością Moją. Stąd bierze się twoja tęsknota i pragnienie zbliżenia się do Mnie. Przyciągam cię i ukrywam się, by pobudzić aktywność twojej duszy - twojego serca. Byś tęskniąc coraz bardziej pragnęła Mnie. Na miarę pragnienia otrzymasz, na miarę pragnienia będzie radość Twoja w Moim Królestwie, które buduję w sercu twoim dzień po dniu.

Ps 91 0 Bożej opiece.

N 26.III.06 Nie myśl tyle o sobie. Ja znam twoje cierpienie, twoją tęsknotę całego życia. Wiem i biorę to za tych, którzy nie chcą obcować ze Mną, którzy wolą topić swoje dni i lata w

Słowo Pouczenia

powierzchownych doznaniach przyjemności prowadzących do nikąd, a niekiedy do grzechu lub zguby. Znam

twoje serce i raduję się nim, takim umęczonym, samotnym wśród ludzi. Ale trzeba abyś im służyła nie zważając na siebie, żebyś zatroskanie swoje kierowała na ich biedę, zagubienie, cierpienia. Bo też cierpią szukając po omacku i chwytając to, co nie ma wartości, co niszczy jakże często. Myśl o swoich braciach i siostrach i raduj się, gdy przychodzą do ciebie. Nawet nic nie mówiąc możesz dać im tak wiele. Możesz dać im Mnie, który w tobie jestem i pragną zbliżyć się do każdego. Oddanie to nie tylko ofiara, to przede wszystkim radość z ubogacania świata Moją Miłością. Pragnij, aby każde Moje dziecko nappełniało się Moją Miłością. Tak wiele możesz przez modlitwę wstawienniczą, której dar otrzymałaś. Będzie ona tym bardziej skuteczna im silniejsze będzie pragnienie twoje odnajdywania zagubionych dzieci Moich. Czyń to z miłości dla Mnie. Z tej Miłości, której tak bardzo pragniesz. Dostrzegaj cierpienie, innych - może nawet przez nich samych nieuświadomianych i z czułością zwracaj się do nich i ukazuj Mi, i proś bym pochylił się nad ich losem. Moim bólem jest ból każdego dziecka Mojego - ból teraźniejszy i przyszły.

Czw. 13.IV.06. † Wy macie być ukryci, by pochwały innych was nie niszczyły. I żadnych postanowień czy zobowiązań nie macie podejmować poza jednym: absolutnym oddaniem, tak jak powiedziane jest w waszym ślubowaniu i regule. To oddanie jest miarą waszej świętości: oddanie duszy i ciała - wszystkiego, co zewnętrzne i wewnętrzne do całkowitej Mojej dyspozycji. Bez zastanawiania się, co z tym uczynię, jak wykorzystam do ratowania dusz ludzkich i świata. W tym oddaniu macie trwać bez względu na to, co dzieje się w was i wokół was. Koncentruj swoją uwagę i wysiłek na takim oddaniu - z miłości do Mnie i braci. I mów Mi o tym oddaniu i tej miłości bardzo często. To cię będzie umacniać i rozwijać twoją świętość. Nie zrażał się upadkami wynikającymi z twojej natury. Oddawaj Mi je natychmiast i w spowiedzi - i żyj w radości i pokoju pełniąc Moją świętą wolę według rozumienia, jakie ci daję.

Sob. 29.IV.06. † Eskalacja zła musi się wypełnić. Tak, jak wypełniła się wobec Mnie dwa tysiące lat temu, tak teraz dąży do pełni wobec Mojego Kościoła i wobec wielu wiernych dzieci Moich. Potem będzie cud zmartwychwstania wiary i miłości, gdy wkrocze z mocą, by położyć kres panowaniu szatana i sług jego. Trzeba, więc trwać w miłości i pokoju serca i z matczyną czułością oddawać Mi zagubione dzieci Moje.

Łk 24, 49, 52-53 "Oto Ja ześlę na was obietnicę Mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka." "Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni wielbiąc i błogosławiąc Boga."

Sob. 3.VI.06. † Unikaj lubowania się w Słowach Moich, abyś nie zgubiła Mnie samego. Lepszy jest czujny bezruch. Nie chodzi o łapczywość na doznania, ale o trwanie we Mnie - ciche i spokojna niezależnie od tego, czy dam ci poznać Moją bliskość, czy nie. Ona jest zawsze taka sama: Miłość, dzięki której istniejesz.

Czw. 22.VI.06. † Patrz na Moje Rany. One nauczą cię miłości. Ukażą ci głębię miłości i cenę miłości. Kontempluj Moje Rany i Moje spojrzenie z Krzyża, a które wszystko ci mówi i objaśnia - więcej niż jakiegokolwiek Słowa. Patrz tak na ludzi, jak Ja spojrzałem na ciebie - jak zawsze spoglądam. Spojrzeniem cierpiącej Miłości - Miłości Ukrzyżowanej. Miłości niecofającej się przed ukrzyżowaniem. † Pomoc braciom, aby osiągnęli zbawienie warta jest każdej ofiary. Jakże nikła jest ofiara twoja - twoich trudów i cierpień wobec wartość: tego, czym jest zbawienie, czym jest twoja radość, którą odnajdziesz we Mnie. To jest cel życia na ziemi. Twojego życia. Modliłem się abyście byli jedno. W najgłębszym znaczenia jedność Moja z wami ukazana została na Krzyżu. Dokonana została na Krzyżu.

Jedność twoja z braćmi- jedność ludzi między sobą - powrót do pierwotnej jedności jest możliwa tylko przez Moje Rany, przez Moje Serce otwarte mieczem boleści. Przez Krzyż, który jest znakiem Miłości ofiarującej się za zbawienie każdej istoty ludzkiej. We wszelkich kontaktach z kimkolwiek kieruj się tym, co jemu jest potrzebne. Pomijaj zupełnie własne pragnienia, w ogóle myślenie i mówienie o sobie. W kontakcie, w relacjach z drugą osobą nie ty jesteś ważna tylko Ja: Moja Miłość i Moje pragnienie poprowadzenia was obydwójga w głąb Królestwa Bożego, w głąb Mojego Serca otwartego na Krzyżu Ofiary. Moim pragnieniem jest, aby każde spotkanie twoje z drugim człowiekiem było spotkaniem ze Mną- świadomym z twojej strony- zanurzonym w Moim spojrzeniu miłości. Każda myśl twoja o drugim człowieku /o każdym człowieku/ niech będzie taka - przynosząca zbawienie, obdarowująca Zbawieniem Moim. Najbardziej dotyczy to tych, którzy są daleko ode Mnie, którzy raniąc własną duszę, ranią innych, ranią też ciebie. Jeśli ranią ciebie, to znaczy, że wołają o pomoc, o Moje Miłosierdzie, które przez ciebie może ich leczyć. Dotykaj ich Moim spojrzeniem miłości.

N. 25.VI.06. † Od spotkania ze Mną twarzą w twarz dzieli cię nie tyle odległość czasu, co odległość dojrzałości twojej, której czas pobytu na ziemi jest podporządkowany. W dojrzewaniu nie przekroczysz granicy, jaka została ci dana w zaistnieniu twoim. Możesz jedynie ją osiągnąć przez wypełnianie woli Mojej. Pełnia miłości, do jakiej cię uzdolniłem - oto wola Moja. Oto dojrzałość twoja, która wyznaczy kres wędrówki twojej poprzez życie na ziemi. Stworzyłem ci warunki ułatwiające odosobnienie, aby wędrówka twoja skierowała się do wnętrza duszy, gdzie poznawać będziesz istotę istnienia twojego we Mnie. Taki jest obecny etap wędrówki, drogi, jaką pokonujesz.

Wt. 22.VIII.06. Matki Bożej Królowej † Nie musisz znać szczegółów stanu twej duszy. Musisz natomiast przyłgnąć do Mnie - do Moich Ran, ufać Mi i błagać o ratunek dla świata, dla ludzi, których ci ukazuję. Jeśli ranią cię ci ludzie to znaczy, że trzeba ich ratować, że nagli ich stan duszy, że do ciebie należy troska o Miłosierdzie dla nich, ofiara trudu i bólu, jakie jesteś winna dać w Imię Moje. Nie myśl o sobie. Jesteś posłana do tego świata i do tych ludzi. Dałem ci odetchnąć, zaczerpnąć sił, uradować się Moim Królestwem i Królestwem Mojej Matki W Medjugorju i wśród braci i siostr wybranych przeze Mnie.

† Trzeba, abys tu, gdzie jesteś była Moim promieniem Miłości i pokoju jeszcze bardziej silna i radykalna w służbie dla Królestwa, do której jesteś powołana. Czas nagli, bo nagli inwazja zła, bo zagrożenie dusz jest coraz większe. I coraz bardziej potrzebna jest ofiarna służba twoja i twych braci i siostr. Służba pokoju i miłości.

Wt. 10.X.06. + Nie lękaj się twoich słabości. Wszystko jest w tobie Moje i wszystkim posługuję się według Mojej woli skoro trwasz w oddaniu mi siebie i skoro to pragniesz pełnie Moją wolę. Twoje oddanie jest kluczem do twojej wolności we Mnie, do Mojego czynienia wielkich rzeczy przez ciebie, jako Moje narzędzie i Moją umiłowaną oblubienicą. Niech nie zetraca cię ogrom Działa, do jakiego cię powołałem. Twoje oddanie jest potęgą, jaką Ja w tobie jestem. Uwierz w to, raduj się i bądź pewna, że pełni się wszystko, co ci powiedziałem. Jestem w tobie i cała Moja moc jest w tobie, i Ja nią w pełni dysponuje w każdej chwili. Tylko Ja: twój Oblubieniec i Bóg, a ty trwaj w zachwycie, uwielbieniu i dziękczynieniu, że oto jedno jesteś z twoim Bogiem.

N.12.XI.06. † Dziecko Moje, ty myślisz, że najważniejsze w twoim życiu były twoje prace i działania. Mylisz się. Najważniejsza była i jest miłość twoja wobec Mnie i dobroć wobec ludzi. Dlatego też nic nie jest w stanie umniejszyć wartości twego życia, a ograniczenia ze względu na wiek lub chorobę jeszcze je powiększają, bo wzbogacane są ofiarą i wysiłkiem. A to powoduje jeszcze większe przyłgnięcie do Mnie i liczenie tylko na Mnie w trudzie zdążania do Mojego Królestwa Miłości. Zauważ sens we wszystkim, co dobrego możesz uczynić nie wychodząc nawet z domu, a ofiarowując wszystko Bogu twojemu z miłości, by pomóc swym braci.

Śr. 15.XI.06. - Jezu, czy ja potrafię oddawać Ci wszystko tak, jak powinnam † Oddajesz, jak potrafisz. Czyż mógłbym żądać od ciebie więcej niż potrafisz? Przecież z troską i miłością patrzę na twoje wysiłki i raduję się twoją duszą coraz bardziej pogrążoną we Mnie. Czuwaj przy Moim Sercu i bądź wrażliwa na ludzkie biedy. Także patrz na nich z troską i czułością, aby odczuli Moją Miłość pochylającą się nad tym światem i nad nimi. Z wielką troską i bólem patrzę na to, co czyni świat, jak oddala się ode Mnie. Wielu ludziom możesz pomóc modląc się za nich i powierzając Mi ich. Zwłaszcza ich cierpienia, aby w pełni były owocne dla ich i życia we Mnie. Jedni drugich brzemiona noście - tak powiedziałem i tak wspólnie budujcie Królestwo Moje w sercach i na świecie.

N. 31.III.06. † Twoja droga w głąb Mojego Serca jest nieskończona i wiele jeszcze mam ci do powiedzenia. Miłość nie ma granic. Trzeba, aby ciągle rosła i pogłębiała się. Jeśli się zatrzymasz - stracisz to, co uzyskałaś. Powrót może być trudniejszy niż pierwsze wyruszenie w drogę, bo nie ma już pierwszego zauroczenia, zadziwienia i zachwyty poznawania Mnie. Trwaj, więc, aby nie miłości nie została zerwana, aby zawsze była napięta jak struna, która wydaje czysty ton. Tą nicią jest twoja czułość, pragnienie i oczekiwanie aż przyjdę i wezmę cię w posiadanie całkowite. Ja jestem Panem czasu. Pielęgnuję owoc twej miłości, aby dojrzewał w słońcu Mojej Miłości i uzyskał pełnię piękna i słodczy. Wtedy przyjdę i zabiorę do Domu Mojego.

Śr. 2.V.07. † Nie czyn sobie wyrzutów z tego powodu, że źle Mi służysz. Bądź tylko przy Mnie sercem i myślami swymi i kochaj ze wszystkich sił, aby Moja Miłość mogła cię wypełniać i by z twego serca rozlewała się na innych - na świat. Potrzebne Mi są ludzkie serca w różnych punktach ziemi, aby promieniowały Miłością. W ten sposób właśnie chcę przenikać wszelkie zakamarki ciemności - docierać do miejsc skąd Mnie usunięto, gdzie zapomniano o Mnie i gdzie Mój dar Zbawienia jest niweczony. Bądź żarliwa i kochaj, a resztę Mnie pozostaw w pokoju i ufności.

Pn. 4.VI.07. † Nie stanie się nic poza tym, na co pozwolę. Wszystko widzę i wszystko wiem. Z bólem patrzę jak ludzie oddalając się ode Mnie niszczą siebie i świat - w swojej strasznej ślepotcie, głupocie i pysze. Ja wiem, kiedy przerwać to dążenie do samozagłady. Stanie się to wówczas, gdy ofiary i modlitwy, które bronią i są ratunkiem już nie wystarczą, bo siła zła przewyższy je. Wtedy będę zmuszony interweniować tak, żeby powstrzymać i ocalić tych, zechcą przyjąć Mnie chociażby pod wpływem cierpienia i lęku, może nawet w ostatniej sekundzie przed potępieniem się. Jeszcze trwa czas łaski, i czas ofiary i prześlągania. Jeszcze trwa... czas obrony i ratowania... Jeszcze trwa...

Mt. 23,13 Biada obludnikom "Biada wam uczeni w piśmie i faryzeusze obludnicy, bo zamykacie Królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą."

Pt. 15.VI.07. Najświętszego Serca Pana Jezusa Wyżaliłam Ci się Jezu z mojego marazmu, poczucia bezsensu... umęczenia... † Trzeba, abyś zadawała sobie sprawę z tego, że wszystko to jest pokusą godzącą w twoje powołanie do ofiary w duchu, wynagrodzenia za zło świata i grzeszność ludzi. † Owszem, ofiara jest tym większa z im większym wysiłkiem i samozaparciem się łączy, ale jednak trzeba przyjmować ją ochotnym sercem. Cokolwiek ma miejsce w twoim życiu ma sens, bo przecież wszystko oddane jest na ofiarę wynagrodzenia. A przede wszystkim, dlatego, że każda sytuacja i chwila jest dana przeze

Mnie. Obecna wartość twoich dni polega na zaakceptowaniu tej pozornej bezużyteczności, niesprawności, trudu. Wszystko przyjęte i darowane Mi ma wartość ogromną w dziele ratowania dusz ludzkich. Spójrz na swoje życie z perspektywy nieba i wieczności. Z perspektywy przydatności dla innych, dla radości Mojej i Mojej Matki. Nie skupiaj się na sobie - na swoich odczuciach chwili, które częstokroć są pokusą. A ponadto daną ci próbą ukazującą siłę i słabość twojej miłości wobec Mnie i braci twoich oczekujących pomocy. Służba dla Mnie w Dziele Zbawienia to nie tyle aktywność zewnętrzna, co siła miłości wykraczająca poza własne egoistyczne odczucia. Trzeba, zgodzić się na to, że Ja naprawdę jestem Panem twego życia i wiem jak nadawać mu sens i czynię to w każdej chwili. Nie oceniaj, ale ufnie oddawaj Mi siebie. Czy nie uważasz, że potrzeba pokory, by radować się tym, że nie jesteś bohaterką czynów zauważalnych przez innych i siebie samą?

Mk. 1,7 "Idzie za mną mocniejszy, ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów."

Sob. 16.VI.07. Niepokalanego Serca Maryi † Wyobraź sobie jak Ja mogłabym się czuć po wniebowstąpieniu Jezusa. Po tych wszystkich wydarzeniach, jakie je poprzedziły: pustka, tęsknota, „po co tu jeszcze jestem?” A jednak nie! Wszystko, co Bóg dopuścił miało i ma zawsze głęboki sens. Jest potrzebne w dziele Zbawienia dla każdego - dla ciebie też, choć teraz tego nie widzisz. Nie musisz widzieć. Musisz wierzyć i ufać! I mieć w sercu wdzięczność za wszystko, zwłaszcza za to, co bolesne i trudne, bo to jest najcenniejsze dla innych i dla ciebie też. Im ci trudniej, z tym większą troską i miłością pochylam się nad tobą. A Jezus z miłością przytula cię do Swego Serca.

Lk. 22,32 "... Ja prosiłem za tobą żeby nie ustala twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci."

Śr. 11.VII.07. † Trzeba zajmować się sprawami zewnętrznymi, bo żyjesz w doczesności na świecie w ciele, ale wszystko to jest sprawą drugorzędną, istniejącą w czasie i przemijającą. Niewartą głębszego zaangażowania serca i umysłu. Właściwym życiem twoim i każdego człowieka jest życie duszy w Bogu. To jest prawdziwe życie, o które trzeba niewspółmiernie bardziej dbać pograżając się w Miłość Bożą. Można to czynić zawsze i wszędzie w różny sposób - stosownie do okoliczności. O sprzyjające okoliczności trzeba zabiegać, pragnąć ich i prosić o nie. Miłość nie wymaga czasu, ale pragnienia i uwagi serca.

N.2.XII.07. Słowo na adwent: Mk. 10,21 "Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!"

† W Słowie, które dałem ci nie chodzi o rzeczy materialne, ale o całość twego życia, o myśli, intencje, pragnienia, zatroskanie. Ubodzy to nie tylko ci, którzy wyciągają rękę po jałmużnę, a przede wszystkim ci, którzy nie posiadają dóbr wiecznych, bo ich nie chcą, bo odeszli ode Mnie, bo Mnie lekceważą, a żyją wyłącznie według pożądliwości swoich i podszeptów szatana. Ci są najubożsi: trwonią swoje życie z dnia na dzień. Niszcząc miłość, którą im daję, niszczą siebie. Tym rozdawaj swoje siły, swój czas, swoje dobra duchowe. Daję ci to wszystko abyś im rozdawała szczerze i bez ograniczeń.

Śr. 5.XII.07. † Oddałaś Mi swoje serce, swój umysł, swoje ciało i ślubowałaś miłość, wierność i posłuszeństwo. Dlaczego więc w twoim sercu i umyśle pojawiają się uczucia i myśli przesyczone żalem i niechęcią, pragnieniem ucieczki od ludzi? Czemu je pielęgnujesz? Miłość, jaką ślubowałaś to nie teoria i nie tylko miłość skierowana do Mnie. Ale to codzienne staranie o życie w miłości i emanowanie miłością wobec wszystkich niezależnie

od tego, jacy są i co czynią także wobec ciebie i Mnie. Temu Mojemu wskazaniu bądź posłuszna i wierna. Potrzeba miłości, jaką odczuwają wszyscy i jej oczekiwanie nawet w najprostszych przejawach są ważniejsze niż twoje myśli i działania skierowane ku sobie samej. Ty nigdy nie zadbasz o siebie tak, jak Ja dbam i zabiegam o twoje dobro. Nie blokuj, zatem Moich możliwości zabezpieczenia Twojego dobra przez odbieranie Mi tego, co Mi oddałaś i co w akcie oddania mówisz codziennie. Twoje serce i twoje myśli należą do Mnie. Ja jestem ich Gospodarzem i Panem i jeśli przez cokolwiek są nagabywane - składaj to ze spokojem i ufnością u Moich stóp lub u stóp Maryi, aby zostały podeptane i by na ich miejsce dany był ci pokój, dobroć i radość.

25.XII.07. Boże Narodzenie † Nie złączaj się nad swoim ciałem, ale zapomnij o nim ze względu na dobro duszy. Ciało i cały pobyt na świecie dane są po to, aby dusza osiągnęła szczęśliwość w życiu wiecznym. Są one drogą, którą trzeba przebyć powracając do domu Ojca. Najważniejszy jest powrót - wszystko inne jest przygotowaniem do rzucenia się w otwarte ramiona Boga. Moja Krew sprawia, że powrót ten jest możliwy - jak krew baranka w Egipcie chroni przed śmiercią i zabezpiecza na drogą do Ziemi Obiecanej.

Czw. 3.I.08. Imienia Jezus † Twoim posłannictwem jest miłość. Aby miłość była czysta i przynosiła owoce przez modlitwy i ofiary twoje trzeba usuwać z myśli wszelki cień zła, nieżyczliwości, krytyki, żalu, niechęci. Także urazów, jako skutku naruszenia twojej wrażliwości na tle własnym. Zważ jak bardzo boleśnie dotykana była Moja wrażliwość, a przecież nie umniejszało to Mojej Miłości, choć bezgrzeszność Moja była absolutna, a niesprawiedliwość wobec Mnie ogromna. Łk.2,18 "Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odsyłał wolnymi."

Sob. 12.I.08. † Dałem ci światło, odsłoniłem wiele. Co z tym uczyniłaś? Co czynisz teraz w sercu twoim? Pochylam się nad tobą nieustannie i ciągle czekam na twoje spojrzenie na zapatrzenie się we Mnie. We Mnie jest wszystko to, czego ci brak, za czym tęsknisz. We Mnie odnajdziesz samą siebie: piękną, świętą, szczęśliwą. Zbliź się i zagłębiaj we własną duszę - w niej Ja jestem - Bóg Wszechmogący, Miłość wieczna - twój Oblubieniec, Ojciec, nieustannie do istnienia w Miłości i dla Miłości. Przychodzę do ciebie i daję ci poznać Siebie na tyle, na ile twoje serce pozwala i oczekuje. Ja śledzę każdy twój ruch, każde spojrzenie duszy twojej. Czuwam przy niej i w niej: zawsze jestem gotowy przygarnąć cię, przytulić i ukoić twoją umęczoną duszę i twoje utrudzone ciało. Pragnę przynosić ci ulgę i pokój, i ukojenie.

- Mówisz do mnie, Jezus, a ja odczuwam niemoc i oschłość i tylko wiarą przyjmuję Ciebie - Twoją obecność i bliskość. To jest ból: niemożność przekroczenia granicy mojej doczesności...

† Nie przekraczaj - nie usiłuj i nie pragnij tego. Pragnij abym Ja przekraczał. Oczekuj i bądź gotowa...

N. 13.I.08. † Tak wiele jest do zrobienia, a ty się sobą zajmujesz. Spójrz: dzieci Moje giną. Cóż czynisz, by je uratować? To prawda, oddajesz Mi siebie i wszystko, co wymienione jest w akcie, który odmawiasz. Weź jednak pod uwagę to, że gdy coś odda się komuś to już nie jest twoją sprawą myśleć o tym i zajmować się tym. Tego już nie masz, jest już poza tobą. Twoja troska skończyła się na oddaniu, - jeśli to oddanie było rzeczywiste i całkowite, i o ile wykonałaś

to, co było w twojej mocy. Dbaj, o jakość oddania i ciągle staraj się je udoskonalać i prosić Mnie abym uczył cię takiego oddania i dystansu do siebie samej. Twoja troska o bliźnich, zwłaszcza tych, którzy powierzeni są twojej modlitwie i wstawianictwu niech polega na powierzeniu ich Mojej opiece i Mojemu Miłosierdziu.

† Zdając Mi sprawy wieczorem z dnia, który minął zrób krótki, rzeczowy rachunek sumienia z tego, co uczyniłaś w sercu i na zewnątrz: złego i dobrego. Przepróż, podziękuj i złóż u Moich stóp, a Ja według Miłości Mojej wszystko to zamienię w dobro. I ponownie oddaj Mi siebie radując się, że jesteś Moja - w Mych ramionach i w mym Sercu. Ufaj i trwaj w pokoju.

Łk. 18, 1; 7-8 Moc wytrwalejmodlitwy „...zawsze powinni się modlić i nie ustawać. ABóg czyż nieważnie w obronę Swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę.”

Pn. 21.I.08. † Ograniczyłem twoją możliwość działań zewnętrznych abyś nie zatrzymywała się przy tym, co mniej istotne w drodze do Mnie. Przez tamte etapy trzeba było przejść, aby twoja doczesność została wypełniona na miarę darów, jakie otrzymałaś. Ale oprócz możliwości czynienia dobra w świecie zewnętrznym, ważniejsze jest ubogacanie świata duchowego i własnej duszy przez bezpośrednie obcowanie ze Mną. Każdy człowiek żyjący Duchem dopełnia świat nadprzyrodzony rozbity przez grzech pierworodny i przyczynia się do powrotu pierworodnej jedności wszystkiego w Bogu. W bólach jakby rodzenia trwa powrót do Boga każdej osoby ludzkiej jak i całego stworzenia. Siłą miłości, Moim przyciąganiem i poddaniem ludzkich dusz tworzy się na powrót jedność w Bogu. A jednocześnie odpada to, co jest przeciwne, zbuntowane, co odwraca się od Boga ku sobie samemu. Trwa oczyszczenie pszenicy z kłólu aż do zupełnego oddzielenia i unicestwienia tego, co pozostanie poza Bogiem. To ostateczne oddzielenie stanie się w bólu i rozpacz sług szatana i piekła oraz zachwyty i radości dzieci powracających na łono Boga Ojca. Twoja rola teraz to ubogacać dusze Moją Miłością, być we Mnie wraz z tymi Moimi dziećmi, jakie wskazywał ci będę. Ja pragnę posługiwać się Moimi duszami m. oblubienicami w Dziele Moim. Oblubienica ma uczestniczyć we wszystkim, co czyni Oblubieniec: w trudzie, bólu, w radości - w budowaniu Królestwa Bożego na ziemi i w niebie. W scalaniu tego, co rozbite, aby zaistniała Jedność. Przygotowywałem cię w różny sposób do tego czasu, jaki daję ci teraz. Do czasu pustelniczego trwania we Mnie w jedności ze światem Dobra i nadziei. W bólu i trudzie wspomagania tych, którzy mogą odnaleźć drogę do Domu Ojca przeze Mnie.

Flp. 4,6-7 "Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! Apokój Boży, który przewyższa wszelki umysł będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.”

Pt. 25.I.08. Droga Krzyżowa

Stacja IV † Dziecko Moje, kochaj Mojego Syna miłością czułą, tkliwą, mocną. On cierpi waszym cierpieniem 28 twoim cierpieniem. Przyszedł na ziemię, by cierpieć z wami i za was. Odtąd cierpienie jest święte. On uświęcił każde cierpienie, każdy trud człowieczy. To jest łaska - Jego dar najcenniejszy: wyposażenie wasze na drogę przez świat do domu niebiańskiego w Bogu. Jestem przy każdym z was, jak byłam przy Moim Człowieczym Synu. Czuwam, wspieram, osłaniam, pocieszam, abyście nie ulegli lękowi. Abyście ufali Jego miłości i wszechmocy.

120

Słowo Pouczenia

Stacje V, VI, VII, VIII † Zauważ różne postawy ludzi: byli tacy, którzy pluli na Niego, złorzeczyli, popychali.

Ale też zauważ tych, którzy pomagali, usiłowali przywrócić Mu godny wygląd, współczuli, płakali. Stacja X † Byli tacy, którzy obrabowali Go i szat, ale też otrzymał skrawek szaty, by osłonić Swoją nagość. Stacje XI, XII † Niektórzy urągali Mu, kpili, inni, będący Jego przyjaciółmi uciekli zostawiając Go samego. Ale kilka osób pozostało przy Nim wiernie i w miłości współcierpiąc i wspierając swą obecnością. Tacy są ludzie i taki jest świat, przez który trzeba przejść dzień po dniu spotykając wszystko to, co On spotkał i co Jego spotkało, gdy był jednym z was. Stacje XIII, XIV On to przeszedł i pokonał Miłością, abyście wy mogli pokonywać nie tracąc wiary, nadziei i miłości. Stacja XV On idzie z każdym z was jak obiecał. Prowadzi ku Zmartwychwstaniu.

Pn. 4.II.08. - Jak przygotować się na Wielki Post? † Nie są najważniejsze twoje czyny zewnętrzne, ale twoje nastawienie wewnętrzne - dzieła, jakie tworzysz w duszy swojej, bo one właśnie rodzą czyny. Twoje myśli o sobie, o innych, o Mnie - twoje intencje i duchowe postawy to rzeczywiste dzieła bardziej realne niż te widoczne w świecie zewnętrznym, które powinny być tylko odbiciem tego, co jest w twojej duszy i sercu. Prawdziwe dzieła, które nie przemijają, to czyny ducha: twoje myśli i tendencje - twoja aktywność duchowa i jej kierunek. † Kto jest inspiratorem tej i aktywności? Jak wygląda? Jak przynosi owoce? Co zmienia w twojej relacji wobec Mnie, wobec ludzi, świata, siebie samej? Co czynisz z Moimi darami: darem życia, czasu, sytuacji codziennych. Jak je przyjmujesz - czy przyjmujesz? Jakie czyny z nich wynikają? Oto twój program i twój rachunek sumienia.

Ga. 5,1; 7-10 "Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. Azatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli."

Czw. 7.II.08. † To, co stało się dwa tysiące lat temu na Golgocie trwa w rzeczywistości pozaczasowej. Golgota jerozolimska - całe Moje istnienie w Jezusie z Nazaretu - trud i Ofiara życia na ziemi były urzeczywistnieniem tego, co trwa. Każdy grzech ciężki jest buntem wobec Mnie i zabijaniem Mnie. Każdy grzech lekki jest uwłaczaniem Mi i uderzaniem we Mnie. To ciągle trwa i nasila się za podjudzaniem Złego. Cierpię i Kocham. Umieram i zbawiam. Taka jest cena zbawienia każdego człowieka. Każde ludzkie cierpienie i trud są udziałem w Moim ludzkim cierpieniu i trudzie, które trwają, a ich wielkość zależna jest od grzeszności ludzi. Rozważaj zdarzenia z Mojego ziemskiego życia, a odnajdziesz w nich grzechy własne i grzechy ludzkości. Wszystko, co jest i będzie było w Moim życiu człowieczym aż przyjdę Zmartwychwstały i Zwycięski, by zabrać do Siebie Moje wierne oblubienice, Moje dzieci umiłowane wyczekujące i pragnące miłości Mojej.

Łk. 5,35 Sprawa postów „Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w owe dni będą pościć."

† Wszystko, co cię spotyka, wszelkie odniesienia ze strony kogokolwiek są za Moim dopuszczeniem lub wprost Moim działaniem. Pamiętaj o tym i wiedz, że twoje zachowania i reakcje wobec ludzi bliskich ci lub obcych są zachowaniami wobec Mnie. A twoje spoglądanie na innych jest spoglądaniem na Mnie. Twoje myśli o drugim człowieku są myślami godzącymi we Mnie lub pocieszającymi Mnie. Moja Miłość jest większa niż wszelki ból i jeśli nie jest świadomie odrzucana, zwycięża.

121

Alicja Lenczewska

Pt. 8.II.08 † Ten czas postu będzie stracony, jeśli nie zdołasz go pogrzebać razem z Chrystusem. Pogrzebać, to żyć jakby umarłą dla świata, a ofiarowaną za bliźnich dla chwały Bożej w nich.

N. 2.III.08. † Nigdy nie będziesz godna, - ale zawsze będziesz kochana.

Sob. 8.III.08. † Pragnę przenikać twój umysł, twoje serce - całą twoją istotę abyś żyła Mną. Nie tylko przez istnienie fizyczne, które jest stwarzane i podtrzymywane w czasie, ale aby Duch Mój uobecnił się w twym

umyśle i aby On był twoją mądrością rozumiejącą istotność stworzenia wszelkiego poza czasem, przestrzenią. Trwaj tak, dziecko Moje. Ja pragnę wylewać i przelewać Mądrość przez całe twoje jestestwo, jak czyniłem to podczas twego dzieciństwa, jak usiłowałem to czynić w twej młodości i wieku dojrzałym, kiedy absorbowały cię sprawy ziemskie i ograniczały dostęp Mejej Mądrości. Teraz jest czas stosowny. Wiele czasu i możliwości życia Mną w głębi twej duszy. Nie trzeba mądrości szukać na zewnątrz: ona cała jest w tobie - Ja nią jestem. Twój Bóg i Oblubieniec. Obcuj ze Mną świadomie, bo przecież we Mnie jest twoje istnienie, do którego pełni zdążasz. Pragnę abyś tu na ziemi będąc jeszcze osiągnęła próg, za którym jestem odkryty i czekam na ciebie. Trwaj w ciszy wtulona we Mnie i nie spiesz się, by Mnie ujrzyć. Pragnę, byś osiągnęła pełnię dojrzałości duszy twojej.

Sob. 12.VII.08. - Mimo upływu wielu lat mojej drogi z Tobą, Jezu, nadal jestem tym samym człowiekiem ze wszystkimi wadami... † Nie pragnę twego perfekcjonizmu, lecz miłości. Miłość wobec Mnie i zanurzenie w Mojej Miłości złagodzi wszystko, ukoi i zrodzi dobroć i życzliwość wobec ludzi i całego stworzenia. Z dystansem odnoszę się do siebie samej: do swego organizmu, którego sprawność zmniejsza się z wiekiem. Twoje funkcjonowanie w świecie staje się coraz bardziej ograniczone. I jest to dobre, bo stopniowo przygotowuje cię do odejścia stąd. Nie tu jest miejsce twojej aktywności teraz. Twoja aktywność powinna mieć miejsce w twym sercu - w duszy twojej. Milczeniem ust okrywaj wszystko, by rozwijać mowę serca oddającego Mi wszystko, co spostrzegasz swymi zmysłami: ludzi, zdarzenia i cały świat. Patrz z miłością, współczuciem i miłosierdziem tak, jak Ja - gotowa pomagać nie osądzając. - Nękają mnie nieraz wspomnienia moich grzechów i krzywd wyrządzonych innym... † To pokusa! Uwolniłem cię od wszelkiego zła, jakiemu ulegałaś i uwolniłem od nich tych, których zasmucałaś. Nie wolno ci do tego wracać, - co zostało zabrane w spowiedzi. Trzeba tylko, abyś miała świadomość swojej ludzkiej grzeszności i słabości, i by to ugruntowało twoją pokorę oraz wdzięczność wobec Mnie i bliźnich znoszących twoje upadki. Nie skupiaj się na sobie. Żyj Miłością i wdzięcznością oczekując spotkania ze Mną.

Lk 11,41 "...troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego..."

Wt. 5.VIII.08. Czytałam, Jezu, rozmowy z Tobą sprzed 20 lat. Gdzie podziła się moja żarliwość i znamiona służby, do której wówczas mnie wzywałeś i którą pełniłam? † Twoja ówczesna żarliwość oparta była w dużej mierze na uczuciach, kierowanych do Mnie i kogoś, kto miał wpływ na rozwój twojej więzi z Mną. Był to czas wielkich wzruszeń, radości i bólu. Czas początku Twojej drogi ze Mną, czas początku tego, co można nazwać Miłością taką, jaką Ja obdarzam dzieci Moje. Miłością, która jest wolą czynienia dobra dla osób umiłowanych.

122

Słowo Pouczenia

A dobrem tym, dla którego pozostawia się wszystko i czyni się wszystko nie wyłączając trudu, cierpienia i ofiary życia jest dobro duchowe - jest Zbawienie, jest życie wieczne w Bogu. Ta żarliwość twoja musiała się zmieniać i przekształcać na trwałą postawę, niezależną od emocji, od wzruszeń wzbudzanych przez Moje dotknięcia i słowa Miłości. Dlatego pozbawiłem cię źródeł emocji, kontaktów z wieloma osobami, satysfakcji z wypełnianych posług. Potrzebne było оголоcenie, by twoja miłość oparta była, na decyzji pełnienia Mojej woli bez zewnętrznych bodźców i doznań. A nawet wbrew doznaniom przykrym i poczuciu pustki. Poszerzyłem zasięg twojej służby: już nie wobec zaprzyjaźnionych osób lub wielu ludzi, z którymi miałaś kontakt, lecz wobec każdego, dla kogo czerpię z twojego serca ofiarę, jakiej nie znasz, nie widzisz i nie możesz przypisać sobie nic. Ofiara twoja teraz, w tym stanie оголоcenia jest bezinteresowna, nieograniczona i niezależna od

miejsca i czasu twego przebywania. Przekracza twoje możliwości fizyczne, umysłowe i psychiczne, ponieważ przez twoje oddanie, w którym trwasz, Ja czynię to, co chcę dla budowania Królestwa Bożego w duszach i na świecie. Niekiedy, by cię umocnić daję ci poznać skuteczność twojej modlitwy i gotowości do najwyższej ofiary zdrowia i życia. Ukrywam Swoją bliskość, by dar twój był naprawdę twój, z twej nieprzymuszonej woli - z miłości czystej.

Ps. 105, 1-4 Bógwiernyprzymierzuz Abrahamem."Sławcie Pana, wzywajcie Jego Imienia, głościedziela Jego wśród narodów! Śpiewajcie Muigrajcie Mu, rozpowiadajciewszystkie Jegocuda! Szczyćcie się Jego świętym imieniem; niech się weseli serce szukających Pana! Rozmyślajcieo Panui Jegopotędzie, szukajcie zawsze Jego Oblicza!"

Śr. 24.VI.09. Kochać Chrystusa trzeba w ludziach, bo On tam jest spragniony miłości. Nie w abstrakcyjnych wyobrażeniach, lecz w konkretnych osobach, które znam i spotykam, zwłaszcza w tych, w których brak miłości. Na człowieka trzeba spoglądać nie z pozycji własnego egoizmu i roszczeń, lecz z pozycji Jezusa, który w nim jest, z nim się identyfikuje i cierpi nie będąc kochanym lub nawet zauważonym.

N. 24.I.2010. Bóg mówi obrazami dając szerokie rozumienie znaczenia - o wiele szersze niż mogą pomieścić słowa. Dlatego Pan Jezus posługiwał się głównie przypowieściami, które są opowiedzianymi obrazami sytuacji zawierającymi szeroką i głęboką treść możliwą do pojęcia na miarę rozumienia każdego człowieka. Gdy człowiek pragnie poznawać Prawdę, gdy będąc w jedności z Bogiem docieka rozumem, Bóg poszerza możliwość rozumienia. To trwa w czasie - jak w czasie następuje rozwój człowieka - ludzkości. Odnosi się to do całej ludzkości i każdego człowieka, których celem i sensem istnienia jest powrót do Boga. Od Boga wszystko pochodzi, rozwija się, dojrzewa, by do Boga powrócić, jako dojrzały owoc Jego Dzieła Miłości. Przyjście Chrystusa jest momentem zwrotnym, zasadniczym, jakby nowym poczęciem dla ludzkości. Odkryte i ujawnione zostały Prawdy o człowieku i o Bogu. I każdy przez Odkupieńczą Ofiarę Chrystusa jest zrodzony na nowo w Bogu. Każdy otrzymał ten DAR. Świat, ludzkość i każdy człowiek istnieją w czasie. Ofiara Chrystusa ukazana, jako jednorazowa trwa także w czasie dla każdego pokolenia i każdego człowieka. Św. Paweł powiedział, że dopełnia udręk Chrystusa. Odnosi się to też do każdego chrześcijanina. Ofiara Chrystusa trwa - aktualizuje się, przynosi zbawcze owoce dla wielu, dla ludzkości, dla każdego człowieka - w Jego uczniach, apostołach, dzieciach - w ich życiu, cierpieniach, śmierci, zwłaszcza w śmierci męczeńskiej. Współczesny stan ludzkości wymaga coraz bardziej Ofiary.

123

Alicja Lenczewska

Ofiara jest łaską dla świata. Gdzie wzmógł się grzech tam rozlała się łaska. Taki jest dar Miłości dla ocalenia wielu. Taki też udział w ofierze Chrystusa Jego ochrzczonych dzieci. Ofiara w pełni swej mocy istnieje w tych chrześcijanach, którzy z Miłości do Chrystusa świadomie godzą się i przyjmują łaskę udziału w trudzie, męczeństwie i śmierci Jezusa z Nazaretu - według Jego woli.

Amen!

Przypowieść.

Pewna kobieta przed śmiercią dała ziarno pochodzące od Boga, na które pracowała całe życie, pewnemu siewcy. Siewca zasiał ziarno wśród znajomych i przyjaciół, ziarno wydało plon a plon wydał owoce. Pojawił się drugi siewca, który z owocu wyją pestkę i ją zasiał, po pewnym czasie pestka wydała plon, a plon owoce. Wziął owoc, pokroił na części i dał go ubogim. Ubodzy zjedli, lecz byli nadal głodni, pragnęli się nasycić

całym owocem. Po pewnym czasie pojawił się trzeci siewca, który był ubogi, otrzymał od pierwszego siewcy owoc, zjadłszy go nasycił się i powiedział: "byłem głodny, lecz nasyciłem się, zasieje pestkę, która wyda owoc, by też inni głodni nie chodzili". Po pewnym czasie i on zasiał pestkę, gdy pestka zamieniła się w plon, a plon wydał owoce, pozwolił wszystkim za darmo jeść nakazując, by i oni za darmo siali i dzielili się owocami z ubogimi. Wiedział on, bowiem, że owoc był plonem, plon był pestką, a w pestce było ziarno pochodzące od Boga. Pierwszy siewca znał drugiego siewcę, drugi pierwszego, a trzeci i pierwszego i drugiego. Kto uważałby się za siewcę nie jest nim, lecz kto uważa za siewcę Ducha Świętego to i on siewcą jest. Pozwólcie, więc siać Panu i nie ograniczajcie Go! Biada tym, którzy zjedli owoc z drzewa Pana, a nie wskazali innym głodnym, gdzie owe drzewo się znajduje. Biada tym, którzy owoce Pana nazywają swoimi owocami oraz biada tym, którzy wycinają drzewo Pana, albowiem wielka kara na nich przyjdzie! Błogosławieni zaś ci, którzy się dzielą i którzy pozwalają siać, bo oni zasiądą do stołu z Panem. Jeśli Prawda jest Prawdą to nie może być kłamstwem! Prawdę będą głosić ci, którzy Prawdę mają w sercu, a kłamstwo będą głosić ci, którzy w sercu kłamstwo mają. Po owocach ich poznacie. Amen.